

R

G

B

WH

GR

BL

C

M

Y

K



Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A

1

2

3

4

5

6

M

8

9

10

11

12

13

14

15

B

17

18

19



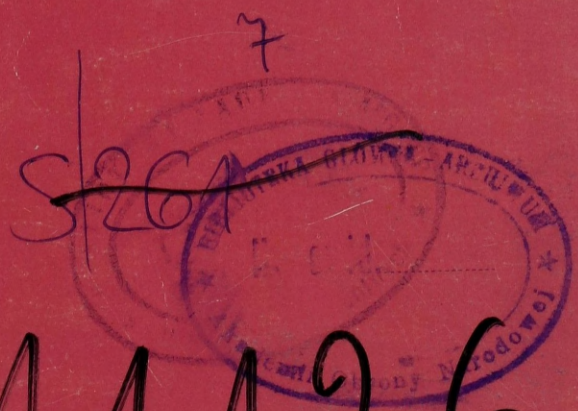
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

XXX LAT

AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP

W SŁUŻBIE OBRONNOŚCI
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ



11126

WARSZAWA 1977



Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black

Colour Chart #13

Centimetres

Inches

DANES-PICTA.COM



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

XXX LAT

AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP

W SŁUŻBIE OBRONNOŚCI
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

7
SZTA
11126

WARSZAWA 1977

**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO WP
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO**

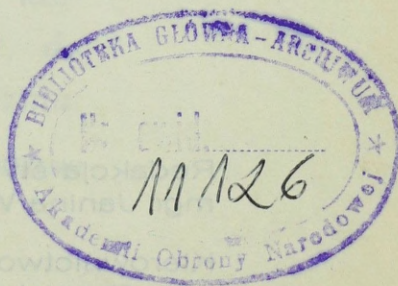
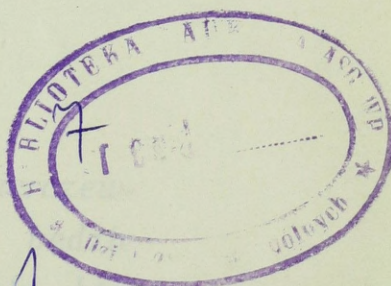
Odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I Klasy

XXX LAT

AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP

**W SŁUŻBIE OBRONNOŚCI
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ**

~~S/261~~

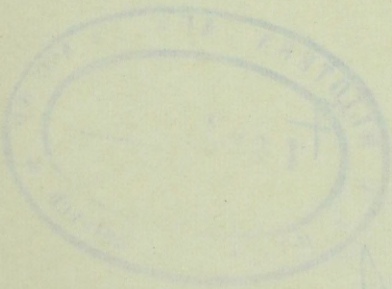


WARSZAWA 1977

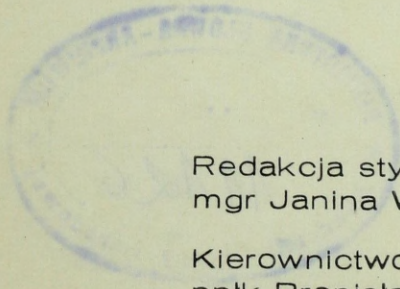
Redaktor naukowy
płk doc. dr Zdzisław STAPOR

AKADEMIA
SZTABU
IM. GENERALA BRON.
KAROLA ŚWIERZĘDZKIEGO
Główna siedziba: Warszawa, Rydygiera 15

XXX LAT
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP
W SŁUŻBIE OBRONNOŚCI
POLSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ



2002



Redakcja stylistyczna
mgr Janina WALCZAK

Kierownictwo techniczne
ppłk Bronisław PODEMSKI

Redakcja techniczna
Anna JANOWSKA

WARSZAWA 1977

Pamięć o generale Świerczewskim towarzyszyć nam będzie zawsze w drodze do celu, któremu poświęcił swe życie, do kwitnącej Polski, do socjalizmu.

Gen. armii Wojciech JARUZELSKI



GENERAL BRONI KAROL ŚWIERCZEWSKI
PATRON
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP

*

Z KRONIKI DZIAŁALNOŚCI UCZELNI
w latach 1947—1977

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
Wstęp	9
 Część I.	
ZARYS BIOGRAFII GENERAŁA BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO WALTERA	13
Życie i działalność Karola Świerczewskiego - ppłk dr Stanisław GÓRA	15
 Część II.	
MATERIAŁY SESJI NAUKOWEJ ASG WP NA TEMAT: GENERAL BRONI KAROL ŚWIERCZEWSKI - ŻOŁNIERZ PATRIOTA I INTERNACJONALISTA	73
Od redakcji	75
Generał broni Karol Świerczewski - patron Akademii Sztabu Generalnego WP /zagajenie obrad/ - gen. dyw. Wacław JAGAS	77
Wybrane aspekty życia i działalności Karola Świerczewskiego Waltera /referat/ - płk doc. dr Zdzisław STAPOR	82
Wystąpienia gości:	
O moim bracie Karolu - Henryka TOŁWIŃSKA	107
Kilka refleksji o Karolu Świerczewskim - Janina BRONIEWSKA	108
O generale Walterze współtowarzyszu walk w Hiszpanii - gen. dyw. Franciszek KSIEŻARCZYK	112
Komunikaty:	
Sylwetka i osobowość Karola Świerczewskiego - płk doc. dr Antoni KARPIŃSKI	116
Problemy pracy polityczno-wychowawczej w poglądach i działalności Karola Świerczewskiego - płk mgr Władysław JURA	123

Doświadczenia wojny hiszpańskiej w świetle prac Karola Świerczewskiego – płk doc. dr Eugeniusz KOZŁOWSKI	128
Przyczynek do działalności Karola Świerczewskiego w Centralnym Biurze Komunistów Polskich w ZSRR – kpt. dr Zbigniew KUMOSĆ ...	133
Generał broni Karol Świerczewski, współtwórca ludowego Wojska Polskiego i dowódca 2 armii WP – płk dr Kazimierz KACZMAREK ..	139
Dowodzenie 2 armią WP w operacji łuzyckiej i praskiej – mjr dypl. Gabriel ZMARZLIŃSKI	145
Wkład gen. broni Karola Świerczewskiego w utrwalenie władzy ludowej w Polsce – płk dr Leszek GROT	154
Karol Świerczewski w literaturze i sztuce – ppłk mgr Bolesław JARECKI	161
Patron Akademii Sztabu Generalnego WP w sercach i umysłach słuchaczy – kpt. dypl. Zbigniew PEKSIŃSKI	183
Wychowanie patriotyczne i internacjonalistyczne w ASG WP na przykładzie wzorca osobowego gen. broni K. Świerczewskiego – płk mgr Stanisław ŻUCHOWSKI	186
Podsumowanie obrad – gen. dyw. Wacław JAGAS	194
Część III.	
Z KRONIKI DZIAŁALNOŚCI ASG WP W LATACH 1947–1977	197
Akademia Sztabu Generalnego WP im. generała broni Karola Świerczewskiego kuźnią kadr dowódczo-sztabowych i ośrodkiem naukowo-badawczym Sił Zbrojnych PRL – płk doc. dr Antoni Karpiński, płk doc. dr Zdzisław STAPOR	199

PRZEDMOWA

Generał broni Karol Świerczewski, żołnierz patriota i internacjonalista całe życie poświęcił walce o wolność, równość i sprawiedliwość społeczną, o socjalizm. Jego żołnierskie życie i działalność stanowią uosobienie wysiłku zbrojnego, który klasa robotnicza i jej rewolucyjna partia od zarania podejmowały na drodze walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Jego postać symbolizuje najlepsze postępowe i rewolucyjne tradycje polskiego społeczeństwa.

Życie i walki gen. broni Karola Świerczewskiego sprawiły, że zajmuje on poczesne miejsce wśród zasłużonych w dziejach narodu polskiego i rewolucyjnego ruchu robotniczego. Początek drogi żołnierskiej Generała wytyczyła Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Następnie droga ta wiodła przez pola bitew Armii Czerwonej, Hiszpańskiej Armii Republikańskiej i ludowego Wojska Polskiego. Właśnie na tej drodze uzyskał zaszczytne miano uczestnika walk wyzwoleniczych i generała sił zbrojnych trzech narodów: polskiego, radzieckiego i hiszpańskiego.

Oddając hołd pamięci generała broni Karola Świerczewskiego współczesne pokolenie Polaków uczyniło go patronem kilkuset zakładów pracy, uczelni i szkół. Jego pomniki zdobią wiele miast i osiedli w Polsce, Niemieckiej Republice Demokratycznej i Socjalistycznej Republice Czechosłowacji. Wiele ulic i placów nazwano imieniem Karola Świerczewskiego. Postać Generała stanowi źródło wielu twórczych inspiracji we współczesnej prozie literackiej, poezji i sztuce.

Akademia Sztabu Generalnego WP nosząca imię generała broni Karola Świerczewskiego z poczuciem uzasadnionej dumy pieczołowicie kulturuje pamięć o swoim patronie, synu warszawskiej klasy robotniczej, uczestniku Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, bojowniku "O wolność Waszą i naszą", współorganizatorze ludowego Wojska Polskiego.

W codziennej służbie i pracy utrwalamy pamięć o Generale, który był i jest uosobieniem jedności – dowódcy i działacza politycznego. Z życia i działalności naszego patrona czerpiemy najlepsze wzorce godne naśladowania, upowszechniamy takie walory jego osobowości, jak: ideaowość, bezgraniczne oddanie partii, władzy ludowej i ustrojowi socjalistycznemu, upór i stanowczość w dążeniu do celu, troska i wiara w ludzi, poczucie odpowiedzialności w postępowaniu oraz wymagalność w stosunku do siebie i otoczenia. Postać gen. broni Karola Świerczewskiego żyje w naszych sercach i umysłach, a wyróżniająca się osobowość stanowi wzorzec inspirujący kadrę uczelni, jej słuchaczy i absolwentów do wyteżonych wysiłków dydaktyczno-wychowawczych i naukowo-badawczych, których nadrzędnym celem jest stałe umacnianie gotowości bojowej sił zbrojnych i potęgowanie mocy obronnej socjalistycznej ojczyzny.

W 1977 roku Akademia Sztabu Generalnego WP, najstarsza uczelnia typu akademickiego w ludowym Wojsku Polskim obchodzi trzydziestolecie swego istnienia. Zbieg okoliczności sprawił, że w tym roku przypada 60 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz 80 rocznica urodzin i 30-lecie bohaterskiej śmierci generała broni Karola Świerczewskiego – uczestnika tej Rewolucji i patrona naszej uczelni. W celu upamiętnienia tych rocznic zbiorowym wysiłkiem przygotowano do druku niniejsze opracowanie jako przyczynek do upamiętnienia i pogłębienia wiedzy o życiu i działalności gen. broni Karola Świerczewskiego.

Jestem przekonany, że wartości poznawcze i użytkowe tego wydawnictwa będą owocnie służyć potrzebom dydaktyczno-wychowawczym naszej uczelni, okażą się przydatne w procesie kształtowania ideowo-politycznych, patriotycznych i internacjonalistycznych postaw żołnierzy ludowego Wojska Polskiego, a także zostaną spożytkowane w ramach obywatelskiej edukacji społeczeństwa.

Dla żołnierzy ludowego Wojska Polskiego i całego społeczeństwa polskiego gen. broni Karol Świerczewski był i na zawsze pozostanie wzorem, jak należy żyć i walczyć dla dobra socjalistycznej Polski.

Płk mgr Władysław JURA

W S T Ę P

Zbiorowe opracowanie, które oddajemy do rąk Czytelnika, jest poświęcone generałowi broni Karolowi Świerczewskiemu – patronowi Akademii Sztabu Generalnego WP. Motywy wydania drukiem tej publikacji są jednoznaczne: w ramach obchodów jubileuszu XXX-lecia ASG WP pragniemy trwale upamiętnić Jego postać, oddając w ten sposób hołd jednemu z wybitnych synów narodu polskiego, współtwórcy najnowszych dziejów polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, żołnierzowi i działaczowi politycznemu sił zbrojnych Polski Ludowej.

Godzi się podkreślić, że niniejsze opracowanie stanowi wyraz realizacji wytycznych szefa Głównego Zarządu Politycznego WP w sprawie popularyzacji patronów jednostek ludowego Wojska Polskiego, którzy uosabiają najlepsze, postępowe i rewolucyjne tradycje zmagających zbrojnych narodu polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Pod względem konstrukcyjnym opracowanie składa się z trzech części. Treścią części I jest zarys biografii gen. broni K. Świerczewskiego. Po-
bieżne nawet zapoznanie się z tym fragmentem całości pozostawia wrażenie pewnego niedosytu informacji poznawczych, głównie w zakresie analizy i oceny różnorodnej działalności i wyróżniających się cech osobowości K. Świerczewskiego. Ten niedostatek – występujący zresztą w każdym szkicu biograficznym – z powodzeniem rekompensuje część II, zawierająca materiały sesji naukowej w ASG WP na temat: "Generał broni Karol Świerczewski – żołnierz patriota i internacjonalista", zorga-

nizowanej 19 marca 1977 r. z okazji 80-lecia urodzin i 30 rocznicy bohaterskiej śmierci patrona uczelni. Wartość tych materiałów polega przede wszystkim na problemowym ujęciu treści referatu wprowadzającego i wygłoszonych komunikatów. Łącznie dorobek sesji stanowi rzeczowe i pouczające uzupełnienie zarysu biografii. W części III, zamieszczono opracowanie dotyczące dziejów ASG WP. Jest to próba syntetycznego ujęcia 30-letniej historii uczelni ze szczególnym uwzględnieniem dwóch zasadniczych kierunków jej działalności, a mianowicie: dydaktyczno-wychowawczego i naukowo-badawczego.

Opracowanie stanowi rezultat zbiorowego wysiłku kadry dydaktycznej i słuchaczy ASG WP, w którym mają również swój udział przedstawiciele pracowników naukowych Wojskowego Instytutu Historycznego. Jego opublikowanie jest przeto jednym z wielu przykładów szeroko zakrojonej i owocnej współpracy naszej uczelni z tym instytutem.

Komendzie Akademii Sztabu Generalnego WP, Wydziałowi Politycznemu i Wydziałowi Wydawniczemu zespół autorów składa serdeczne podziękowanie za pomoc i przychylny stosunek do inicjatywy wydawniczej. Jednocześnie autorzy żywią nadzieję, że walory poznawcze i użytkowe tego opracowania spotkają się z życzliwą oceną Czytelnika.

Płk doc. dr Zdzisław STĄPOR

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.

CZEŚĆ I.

ZARYS BIOGRAFII GENERALA BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

Prof. dr Stanisław GÓRA

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO. 1897-1947

Karol Świerczewski urodził się w Warszawie, która na przełomie XIX i XX wieku stanowiła nie tylko wielkie centrum gospodarcze i kulturalne kraju, lecz także główny ośrodek polskiego ruchu robotniczego i narodowo-wyzwoleńczego. Narastający po rewolucji 1905-1907 r. carski ucisk narodowościowy oraz potęgujące się wraz z rozwojem kapitalizmu nędza i wyzysk podstawowej warstwy ludności miasta sprawiły, że proletariats warszawski kierowany przez pierwszą polską patrię marksistowską "Wielki Proletariat", a następnie SDKPiL zaostrzył swą walkę o wyzwoleń społeczne i narodowe.

Rodzina Świerczewskich, zamieszkała przy ulicy Kaczej nr 6, była typową rodziną robotniczą Warszawy końca XIX wieku. Ojciec Karol pracował jako giser w fabryce armatur Gwiżdźńskiego przy ulicy Koszykowej. Matka Antonina z Jędrzejowskich - córka biednego chłopca spod Warszawy - zajmowała się szyciem, a poza tym trudniła się w domu polerowaniem łyżek produkowanych przez fabrykę platerów Fregeta, Henneberga i Plewkiewicza na Woli. Urodzony 10 lutego 1897 r.^{1/}

Karol był trzecim dzieckiem w rodzinie. Miał sześcioro rodzeństwa: cztery siostry /Henrykę, Leontynę, Lucynę i Zofię/ oraz dwóch braci /Maksa i Tadeusza/.

Jako siedmioletni chłopiec zaczął uczęszczać do szkoły powszechnej

przy ulicy Smoczej, róg Nowolipek. Po jej ukończeniu podjął praktykę w fabryce Gwiżdzińskiego jako tokarz-metalowiec. Mając 14 lat traci ojca, który umiera na rozedmnę płuc.

Ciężar utrzymania rodziny spada więc na matkę, dwie siostry i Karola, który w poszukiwaniu lepiej płatnej pracy przenosi się do Zakładów Metalowych Gerlacha. Pracując jako czeladnik uczęszcza do wieczorowej szkoły zawodowej przy Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, późniejszego technikum im. Konarskiego. Mając szczególne zamiłowanie i duże zdolności lingwistyczne znajduje czas na naukę języka obcego.

Ten okres w życiu Karola Świerczewskiego nie należał do łatwych. Wypełniony był pracą i nauką, a także spotkaniami z towarzyszami pracy w czerwonej Woli, dzięki którym chłonał atmosferę rewolucyjnego ruchu robotniczego, rozwijającego się po rewolucji 1905 r. w szczególnie trudnych warunkach.

Wybuch pierwszej wojny światowej zastał 17-letniego metalowca w Warszawie, przy pracy w fabryce Gerlacha. Kiedy w lipcu 1915 r. Warszawa została bezpośrednio zagrożona przez armię niemiecką, rozpoczęto ewakuację zakładów przemysłowych. 5 sierpnia część fabryki Gerlacha ewakuowana została w głąb Rosji do guberni Kazańskiej. Wraz z załogą wyjeżdża Karol Świerczewski, a na początku 1916 r. – w ślad za nim cała rodzina^{2/}.

Tak rozpoczęło się długie, blisko trzydziestoletnie rozstanie Karola Świerczewskiego z rodziną Warszawą i z ojczystym krajem. W Rosji znalazł się wśród wielkiej rzeszy wychodźstwa polskiego, któremu wkrótce po tym dane było współuczestniczyć w wydarzeniach historycznych, zapoczątkowanych przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję w październiku 1917 roku.

Młody Świerczewski pracował u Gerlacha w Kazaniu do końca 1915 r. Następnie przeniósł się do Moskwy, gdzie rozpoczął pracę najpierw jako tokarz w zakładach "Citroena", a następnie w garażach

Wszechrosyjskiego Ziemskiego Związku Pomocy Chorym i Rannym Żołnierzom "Ziemssojuz". W początkach 1916 r. Świerczewski został wysłany na front do służb pomocniczych. W marcu tego roku prawdopodobnie wstąpił do dywizjonu ułanów Brygady Strzelców Polskich, ukończył podoficerską szkołę kawalerii i brał udział w walkach tej brygady w letniej ofensywie wojsk gen. Brusilowa w rejonie Baranowicz i Zaosia^{3/}.

W końcu 1916 r. Świerczewski powraca do Moskwy i rozpoczyna pracę w fabryce gumy i kabli "Prowodnik" w dzielnicy preobrażeńskiej. Szybko aklimatyzuje się i zżywa z robotnikami zakładu, wśród których aktywną działalność prowadzi Socjaldemokratyczna Partia Robotników Rosji, przygotowująca wybuch pierwszej w historii rewolucji proletariackiej. W zakładach "Prowodnik" pracuje Świerczewski do wybuchu Rewolucji Październikowej 1917 r., nawiązując liczne kontakty z rewolucyjnym środowiskiem polskiego wychodźstwa na terenie Moskwy.

Dla 20-letniego, dojrzałego już politycznie Świerczewskiego wybuch Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej miał przełomowe znaczenie. W listopadzie 1917 r. wstępuje ochotniczo do grupy bojowej Czerwonej Gwardii zorganizowanej w zakładach "Prowodnik", która wchodząc w skład oddziału "Czerwona Preśnia" strzegła porządku i miejsca zakładów oraz brała udział w walkach przeciw białogwardyjskim elewom Moskiewskiej Szkoły Oficerskiej. W grudniu 1917 r. Świerczewski - już jako żołnierz 1 moskiewskiego oddziału Czerwonej Gwardii do zadań specjalnych - walczy przeciw nacjonalistom ukraińskim hetmana Skoropadskiego w rejonie st. Woróżba, Sum, Putiwła, Konop i St. Michajłowskiej. W lutym 1918 r. uczestniczy w walkach powstrzymujących silne natarcie wojsk niemieckich w rejonie Orszy, Rogaczewa i Żłobina. Z ramienia Orszańskiego Sztabu Czerwonej Gwardii występuje na licznych wiecach i prowadzi agitację za młodą władzą radziecką^{4/}. Na krótko powraca do Moskwy, gdzie pełni służbę wojskową jako instruktor jednego z batalionów ochrony.

Po zawarciu pokoju brzeskiego 3 marca 1918 r. ustają walki na froncie zewnętrznym. Wydawało się, że młoda Republika Radziecka będzie mogła w spokoju przystąpić do utrwalania władzy i podporządkowania gospodarki kraju. Stało się jednak inaczej wskutek licznych wystąpień zbrojnych wewnętrznej kontrrewolucji i zagranicznej interwencji.

We wrześniu 1918 r. Świerczewski zostaje ponownie skierowany na front, gdzie przebywa do połowy 1920 r. W szeregach 21 zbiorowego moskiewskiego pułku piechoty – przemianowanego na 123 pułk 14 Dywizji Strzeleckiej im. Stieпина – walczy na froncie południowym przeciwko białogwardyjskim wojskom Krasnowa i Denikina. W okresie osiemnastu miesięcy przechodzi kolejne szczeble wojskowe: szeregowca, dowódcy plutonu, kompanii i batalionu. W listopadzie 1919 r., lekko ranny w walkach w rej. st. Akinewskaja, wstępuje w szeregi WKP/b/. Jako dojrzałemu już działaczowi powierzono funkcję organizatora partyjnego 123 pułku.

W czerwcu 1920 r. Świerczewski obejmuje stanowisko dowódcy 2 batalionu 510 pułku 57 dywizji strzeleckiej, która wchodziła w skład Frontu Zachodniego i walczyła przeciwko interwencyjnym wojskom Piłsudskiego na Białorusi. Klasowy charakter tej wojny sprawia, że Świerczewski z rewolucyjną świadomością broni Republiki Radzieckiej. W czasie walk zostaje ranny po raz drugi i przewieziony do szpitala w Moskwie. Po czterech miesiącach leczenia w październiku 1920 r. obejmuje dowództwo batalionu 49 zapasowego pułku strzeleckiego w Krasnoborsku.

W lutym 1921 r. Świerczewski otrzymał skierowanie do Wyższej Szkoły Piechoty na kurs pomocników dowódców pułków. Po ukończeniu kursu został w Moskwie, jako wykładowca Polskiej Szkoły Czerwonych Komunardów, której komendantem był Władysław Korczyński. Szkoła ta powstała na bazie kursów dowódczych, które w 1918 r. istniały przy

rewolucyjnym Pułku Czerwonej Warszawy, a następnie zostały przejęte przez Zachodnią Dywizję Strzelców, składającą się w znacznej mierze z polskich rewolucjonistów działających w radzieckiej Rosji. Kursanci tej szkoły pozostawali w ścisłym kontakcie z grupami SDKPiL działającymi na terenie Rosji, a później – z KPRP.

W Polskiej Szkole Czerwonych Komunardów Świerczewski początkowo był wykładowcą taktyki. Kiedy jednak na początku maja 1921 r. sformowano oddział kursantów, który z jednostkami piechoty i kawalerii Armii Czerwonej miał wziąć udział w likwidacji band Antonowa w guberni tambowskiej, Świerczewski został dowódcą pododdziału, a następnie komisarzem oddziału. W czasie walk, które trwały do lipca 1921 r., dał się poznać nie tylko jako doświadczony i odważny dowódca, ale także jako aktywny działacz partyjny. "Potrafił – jak wspomina dowódca tego oddziału, Władysław Korczyk – entuzjazm bojowy, brawurę i odwagę kursantów wykorzystać zawsze umiejętnie do wykonania zadań bojowych w najtrudniejszych nawet warunkach"^{5/}.

W listopadzie 1921 roku Świerczewski został przeniesiony do Sztabu Moskiewskiego Okręgu Wojskowego. Początkowo pozostawał w dyspozycji Oddziału Kadry, następnie objął dowództwo plutonu w 56 pułku strzeleckim 19 dywizji strzeleckiej, potem dowodził zwiadem konnym. Służba na tych stanowiskach nie była awansem dla tak doświadczonego i zasłużonego już dowódcy, jakim był wtedy Świerczewski. Można jednak przypuszczać, że pozostawało to w związku z rozpoczętą w 1921 r. demobilizacją Armii Czerwonej. Natomiast wyróżnieniem dla 27-letniego Karola Świerczewskiego było skierowanie go na trzyletnie studia do Akademii Wojskowej w Moskwie, której komendantem został wówczas Michał Frunze, teoretyk wojskowy i reorganizator radzieckich sił zbrojnych^{6/}.

W połowie lat dwudziestych akademii przeżywała okres zasadniczych zmian organizacyjnych, programowych, a nawet kadrowych. Minął okres

dominacji wykładowców absolutyzujących doświadczenia pierwszej wojny światowej. Do głosu doszły kadry, które w procesie studiowania sztuki wojennej preferowały przede wszystkim doświadczenia wojny domowej. Olbrzymi wpływ na proces szkolenia i życie naukowe akademii wywarły: osobowość i koncepcje teoretyczne jej komendanta z lat 1921-1922, Michała Tuchaczewskiego, a także absolwenta tej uczelni - Władimira Triandafilowa. Istotne znaczenie dla powstania nowych poglądów w radzieckiej myśli wojennej miały wówczas dyskusje prowadzone w murach akademii. Studia akademickie Świerczewskiego przypadły na okres rodzenia się nowych poglądów, które w latach trzydziestych doprowadziły do sformułowania radzieckiej teorii głębokich operacji^{7/}.

Pobyt Świerczewskiego w akademii wypełniony był nie tylko wyteżoną nauką /intensywnie studiował języki obce: angielski, francuski hiszpański/, ale także pracą partyjno-polityczną; m.in. w latach 1924-25 był radnym Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich. Po ukończeniu Akademii Wojskowej w lipcu 1927 r. Karol Świerczewski uzyskał dyplom oficera korpusu dowódczo-sztabowego.

Skierowany do Ukraińskiego Okręgu Wojskowego objął stanowisko szefa sztabu 7 pułku 2 dywizji kawalerii w Starokonstantynopolu. W czasie pełnienia służby w tym pułku został odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru za udział w walkach na frontach wojny domowej. Po niespełna roku przeniesiono go do sztabu Białoruskiego Okręgu Wojskowego w Smoleńsku na stanowisko pomocnika szefa VII Wydziału. Pełniąc służbę w wojskach Świerczewski dostrzegł wiele zasadniczych zmian, jakie w ciągu trzech lat jego studiów nastąpiły w jednostkach Armii Czerwonej. W tym czasie bowiem dobiegła końca reorganizacja armii zmierzająca do stworzenia systemu milicyjno-terytorialnego. Jednocześnie przygotowywano się do gruntownej rekonstrukcji technicznej radzieckich sił zbrojnych, która miała nastąpić w latach trzydziestych.

W uznaniu za wzorową służbę w wojskach Świerczewski został przeniesiony do Sztabu Generalnego w Moskwie^{8/}. W październiku 1929 roku objął stanowisko szefa oddziału IV Zarządu, w gestii którego leżało prowadzenie studiów rozpoznawczych oraz przygotowanie na wypadek wojny kadr partyzanckich dla zachodnich rejonów Związku Radzieckiego.

Praca w tym zarządzie w pełni absorbowwała Świerczewskiego, zwłaszcza że zajmował się problematyką polską, którą się zawsze żywo interesował dając w ten sposób ujście tęsknocie za krajem i językiem ojczystym^{9/}. Można przypuszczać, że właśnie chęć poświęcenia się bez reszty sprawie polskiej sprawiła, iż w czerwcu 1931 r. Świerczewski przekazał obowiązki szefa IV Zarządu. Pozostając w dyspozycji tego zarządu podjął pracę dydaktyczną w Specjalnej Szkole Wojskowo-Politycznej przy Polskiej Sekcji Międzynarodówki Komunistycznej. Wykładał tam taktykę walk ulicznych i partyzanckich. Codzienne kontakty ze słuchaczami tej szkoły, szczególnie z niedawno przybyłymi z kraju, stanowiły dla Świerczewskiego źródło aktualnych wieści z Polski o układzie sił politycznych i stosunkach społecznych panujących w Ojczyźnie, o której nie umiał i nie chciał zapomnieć^{10/}.

Pięcioletnia /1932-1936/ działalność wojskowo-polityczna pod auspicjami Międzynarodówki Komunistycznej pogłębiła w Świerczewskim rewolucyjny patriotyzm i proletariacki internacjonalizm, uczyniła zeń bojownika polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Posiadając wrodzone zdolności dowódcze, bogate doświadczenie bojowe oraz rozległą wiedzę i praktykę wojskową gotów był w każdej chwili stanąć do walki z siłami wroga klasowego w imię wyzwolenia narodowego i społecznego uciskanych. Narastające w Europie połowy lat trzydziestych zagrożenie faszystowskie sprawiło, że już w końcu 1936 r. Świerczewski jako jeden z pierwszych internacjonalistów znalazł się na froncie walki zbrojnej - tym razem w dalekiej Hiszpanii.

Wybory 1936 r. w Hiszpanii przyniosły zwycięstwo partiom Frontu Ludowego. Nowo utworzony lewicowy rząd republikański przystąpił do wprowadzania w życie postanowień programowych. Ośmiski monarchistyczne i faszystowskie, nie mogąc pogodzić się z utratą władzy, rozpoczęły przygotowania zbrojnego spisku przeciwko Republice. 18 lipca Hiszpania stanęła w obliczu faszystowskiego zamachu stanu, na którego czele stanął gen. Franco poparty zbrojnie przez faszystowskie Niemcy i Włochy. Dało to początek trzyletniej wojnie domowej. Na pomoc ludowi hiszpańskiemu pospieszył proletariat wielu państw europejskich i kontynentu amerykańskiego. Na apel Komunistycznej Partii Polski do Hiszpanii udali się również Polacy pod rewolucyjnym sztandarem "Za wolność Waszą i naszą". Z przybyłych ochotników tworzono brygady międzynarodowe, które stały się integralną częścią armii republikańskiej.

Związek Radziecki - po bezskutecznych protestach dyplomatycznych przeciwko niemiecko-włoskiej interwencji zbrojnej w Hiszpanii, wierny marksistowsko-leninowskiemu ideałom międzynarodowej solidarności proletariackiej - postanowił udzielić rządowi republikańskiemu nie tylko pomocy materialnej, lecz także militarnej. Jesienią 1936 r. rozpoczęły się w ZSRR przygotowania do wyjazdu pierwszej grupy dowódców i specjalistów wojskowych. Wśród nich znalazł się również Karol Świerczewski, który w grudniu 1936 r. opuścił Związek Radziecki pod pseudonimem "Walter", by w stopniu generała Hiszpańskiej Armii Ludowej wziąć udział w walkach przeciwko faszystom w obronie Republiki.

Do obozu formowania brygad międzynarodowych w Albacete przybył Świerczewski w końcu grudnia 1936 r. i niezwłocznie objął dowództwo 14 Brygady Międzynarodowej "La Marseillaise" złożonej z Francuzów i Belgów. Byli to ochotnicy w zdecydowanej większości niewyszkoleni pod względem wojskowym. Sformowanie i wyszkolenie brygady wymagało od Świerczewskiego wiele wysiłku. A czasu było niewiele. Sytuacja na frontach wojny domowej coraz bardziej się komplikowała. Z koniecz-

ności brygady kierowano na front nie w pełni sformowane. Braki organizacyjne i szkoleniowe uzupełniano w czasie walki. Współtowarzysze walki gen. "Waltera" wspominają:

"Robota polityczna, uświadomienie żołnierzy o celach akcji, doprowadzenie planu do załogi, do każdego stanowiska, do każdego żołnierza, było pod Loperą dziełem niezmordowanej bezustannej pracy, wielu dni i nieprzespanych nocy, nigdy nie wyczerpanej energii Generała"^{11/}.

14 Brygadą Międzynarodową Świerczewski dowodził w walkach na froncie południowym w Andaluzji, w rejonie Kordowy, pod Montoro, Loperą i Percuną. Jakże przydatne okazały się wówczas jego doświadczenia wojskowe z okresu Rewolucji Październikowej i wojny domowej oraz wiedza nabyta w akademii!

Dowództwo Hiszpańskiej Armii Ludowej, oceniając zdolności i doświadczenie bojowe gen. "Waltera", w lutym 1937 r. powierzyło mu dowództwo międzynarodowej dywizji "A", składającej się z 14 Brygady "La Marseillaise", batalionów z 12 Brygady im. Giuseppe Garibaldi, w skład których wchodził polski batalion im. Jarosława Dąbrowskiego, hiszpańskiej 5 brygady i dwóch batalionów z 33 brygady. Dywizja ta uczestniczyła w ciężkich walkach na froncie madryckim nad rzeką Jarama. W obronie mostu koło Argandy wstawili się żołnierze batalionu im. Jarosława Dąbrowskiego. Gen. "Walter", odwiedzając Polaków na ich stanowiskach, służył im radą i doświadczeniem; często również rozmawiał z nimi o ojczyźnie.

W kwietniu tegoż roku Świerczewski objął dowództwo nowo sformowanej 35 Dywizji Międzynarodowej, wchodzącej w skład V Korpusu Armijnego. Dywizją tą dowodził do końca pobytu w Hiszpanii, tj. do maja 1938 r. W ciągu maja i czerwca 1937 r. 35 dywizja brała udział w operacji zaczepnej w górach Guadarrama, w rejonie Segovii pod miejscowością Balsain. W lipcu uczestniczyła w walkach na froncie madryckim, w ramach operacji pod Brunete.

Niestaty początkowo skład 35 dywizji ustabilizował się dopiero w lipcu, kiedy włączono do niej XI i XV Brygady Międzynarodowe oraz 32 i 108 brygadę hiszpańską. Jednak żadna z brygad nie dysponowała pełnym składem osobowym, również liczba karabinów nigdy nie przekraczała w żadnej z nich 2 tysięcy^{12/}. W walce z lepiej uzbrojonymi i wyszkolonymi wojskami faszystowskimi 35 dywizja nie tylko skutecznie broniła się, lecz także była zdolna do prowadzenia działań zaczepnych.

Właściwością pracy sztabu dywizji, któremu dużo uwagi poświęcał Świerczewski, było to, że w walce zacierał się podział funkcji służbowych; wszyscy, z szefem tyłów i szefem służby zdrowia włącznie, wykonywali w razie potrzeby pracę oficerów operacyjnych. Stosowana w dywizji metoda dowodzenia opierała się na stałym i bezpośrednim kontakcie dowództwa z walczącymi oddziałami. Oficerowie sztabu dywizji - od szefa sztabu poczynając - w czasie działań bojowych częściej przebywali w brygadach i rowach strzeleckich pierwszej linii niż na stanowiskach dowodzenia dywizji.

Troska o żołnierza była w dywizji nienaruszalnym prawem, co w nie-małym stopniu zadecydowało o wytrwałości jej oddziałów na polu wal-ki^{13/}. Gen. Walter szczególną wagę przywiązywał do "moralnego uzbro-żenia". Dążył do tego, by każdy żołnierz znał i rozumiał powierzone mu zadanie, aby mógł wykazać jak najwięcej inicjatywy, aby znał trudności i wiedział, jak je pokonywać. Wszyscy ufali trzeźwej i rzeczowej ocenie sytuacji, wiedzy i doświadczeniu gen. Waltera^{14/}. Jego ujmujący, bez-pośredni sposób bycia, postawa oraz osobisty przykład w trudnych sy-tuacjach jednały mu zaufanie, szacunek i serca żołnierzy.

W sierpniu i wrześniu 1937 r. 35 dywizja pod dowództwem Świer-czewskiego uczestniczyła w przygotowaniu i przeprowadzeniu operacji saragosskiej na froncie aragońskim. Zasadniczym celem tej operacji było opanowanie Saragossy, aby powstrzymać lub opóźnić posuwanie się faszystowskich wojsk Franco w kierunku północnym. Najtrudniejsze za-

danie polegało na zdobyciu niezwykle ważnych węzłów oporu: Quinto i Belchite, które zamykały drogę do Saragossy. Walka o te węzły była niezwykle trudna i skomplikowana. Faszyci bronili się z fanatyczną zaciętością. Walczyli nie tylko o każdą ulicę, o każdą barykadę, ale o każdy dom, a nawet piętro. Z inicjatywy gen. Waltera i wbrew zasadom walki obowiązującym w armii republikańskiej, po raz pierwszy w Hiszpanii użyto artylerii do strzelania na wprost. Dowodzona przez gen. Waltera 35 dywizja poniosła największe straty, ale też i odniosła największe sukcesy w całej operacji. Świerczewski zasłynął w całej Hiszpanii jako "el general Polacco" – polski generał. Jako jeden z nielicznych dowódców otrzymał najwyższe odznaczenie Republiki: Order "Laury Madrytu" pierwszej klasy.

Panowała powszechna opinia, że polski generał jest człowiekiem surowym i wymagającym, ale sprawiedliwym. Angielski lekarz Len Crome, jeden ze współtowarzyszy walki Świerczewskiego, pisze m.in., że:

"... Walter był nieprzejednany dla faszystów i niewielu mogło być ludzi w Hiszpanii tak zniechęconych przez nich jak on. Członkowie faszystowskiej piątej kolumny usiłowali go zamordować. Z drugiej zaś strony Walter był bardzo, a niekiedy żenująco dobrym człowiekiem. Otaczający go oficerowie stanowili jego rodzinę. Nigdy nie zaniechał troski o dobro, starań o ułatwienie życia i pracy swoich towarzyszy walki"^{15/}. Szczególną troską i miłością otaczał szeregowych żołnierzy. "Było dla niego pewnikiem, że nie istnieje taka rzecz jak zły żołnierz"^{16/}.

W najtrudniejszych chwilach zjawiał się wśród żołnierzy na pierwszej linii i podrywał ich do walki osobistym przykładem, odwagą. Taki sposób dowodzenia sprawiał, że za "el general Polacco" szli do boju żołnierze wszystkich narodowości, którymi przypadło mu dowodzić.

W okresie jesieni 35 dywizja przebywała na tyłach, tylko niektóre

jej brygady brały udział w walkach w rejonie Zuerty i pod Fuentes de Ebro. Większość czasu poświęcano w dywizji na intensywne szkolenie, do którego gen. Walter przywiązywał szczególną wagę.

W połowie grudnia 1937 r. naczelne dowództwo republikańskie przygotowało natarcie na Teruel, będący kluczową pozycją na styku frontów wschodniego i centralnego. W operacji tej brała udział również 35 dywizja. Jak pisze gen. Walter, "... operacja ta przekształciła się pod względem czasu, intensywności i liczebności biorących w niej udział wojsk i technicznych środków walki w jedną z największych bitew od początku wojny w Hiszpanii"^{17/}. Na skutek ogromnej przewagi wojsk faszystowskich i błędów popełnianych przez dowództwo republikańskie rebelianci po przeszło dwóch miesiącach walk zdobyli Teruel.

9 marca 1938 r. rozpoczęła się wielka ofensywa połączonych sił faszystowskich na froncie aragońskim, doprowadzając do jego przerwania na wielu odcinkach. Gen. Walter na czele 35 dywizji uczestniczył w ciężkich walkach odwrotowych trwających do maja 1938 r. nie tylko na froncie aragońskim, ale i katalońskim. Mimo ogromnej przewagi wojsk faszystowskich, z powodzeniem powstrzymywał napór wroga. Tak było pod Belchite, Lecera, Vinaceite, Hajar, Caspe, Batea, Gandesa, Lerida i Mora la Nueva. O walkach tych Świerczewski napisze potem:

"Utrata Gandesy była jakby tragicznym uwieńczeniem wyjątkowo trudnej i niekorzystnej dla nas sytuacji operacyjno-taktycznej całego poprzedniego miesiąca. Oto dlaczego, ja, dowódca dywizji i żołnierz, uczestnik tych dni, nie mogę dopatrzeć się niczego karygodnego w zachowaniu powierzonych mi jednostek, które również i tym razem, w tych dniach, w trudniej sytuacji starały się jak zwykle uczynić wszystko, aby spełnić swój rewolucyjny obowiązek wobec Hiszpanii i swoich narodów"^{18/}.

W walkach odwrotowych 35 dywizji brała udział polska XIII Brygada Międzynarodowa im. J. Dąbrowskiego. Gen "Walter" przez cały okres

walk w Hiszpanii szczególnie żywo interesował się oddziałami polskimi oraz stanem ich bojowego i politycznego wyszkolenia. Zawsze znajdował czas i sposobność, aby nawiązać z nimi kontakt osobisty, porozmawiać, doradzić, służyć swoim doświadczeniem. Uważał bowiem, czemu dał wyraz w liście skierowanym w pierwszą rocznicę powstania do żołnierzy brygady 31 października 1937 r. że:

"Brygada Dąbrowskiego to pierwsza w historii, tymczasem jedyna brygada orężna zbrojnych sił polskiego robotnika i chłopca, która swoją ofiarną pracą realizuje stare piękne i dumne hasło wypisane na jej sztandarach: "Za Waszą wolność i naszą". Wasza brygada jest pierwszą, a więc kadrową jednostką przyszłej armii zbrojnej Polski Ludowej"^{19/}.

W połowie maja 1938 r. gen. "Walter" opuścił Hiszpanię, udając się do Związku Radzieckiego. W pożegnalnej defiladzie żołnierzy - ochotników, obrońców Republiki, uczestniczyli również żołnierze XIII Brygady im. J. Dąbrowskiego. Na jej sztandarze widniało wysokie odznaczenie za męstwo: "Medalla del Valor". Widok ten na pewno sprawiał Świerczewskiemu wiele satysfakcji, a zarezem wzbudzał nadzieję, że sztandar wolności zanoszą oni do ojczyzny, do przyszłej Polski Ludowej.

Po powrocie do Związku Radzieckiego Karol Świerczewski do czerwca 1939 r. pozostawał w dyspozycji Głównego Zarządu Kadr Ludowego Komisariatu Obrony ZSRR^{20/}. Był to wystarczająco długi czas potrzebny na uporządkowanie doświadczeń i wniosków z wojny w Hiszpanii.

Pierwszą pracą napisaną po powrocie z Hiszpanii był szkic pt.: "Kilka uwag o Brygadach Międzynarodowych"^{21/}. Jest to próba oceny działalności i wartości bojowej Brygad Międzynarodowych dokonana przez jednego z ich dowódców. Następną pozycję stanowił dziennik operacyjny z okresu bitwy pod Brunete, który jest niezwykle cennym dokumentem roboczym opracowanym na podstawie własnych notatek oraz kroniki 35 dywizji prowadzonej przez kronikarzy - oficerów tej

dywizji^{22/}. Jednocześnie podjął pracę nad działaniami 35 dywizji w operacji saragoskiej, które później uczynił tematem rozprawy kandydackiej.

W uznaniu zasług w wojnie hiszpańskiej Świerczewski otrzymał wówczas po raz drugi Order Czerwonego Sztandaru oraz najwyższe wówczas odznaczenia Związku Radzieckiego – Order Lenina.

W czerwcu 1939 r. został skierowany do Akademii Wojskowej im. M. Frunze w Moskwie na stanowisko starszego wykładowcy w katedrze taktyki i służby sztabów. W styczniu 1941 r. objął funkcje komendanta kursu grupy specjalnej. Po 12 latach wrócił więc do swej macierzystej akademii, do pracy naukowej i pedagogicznej, wzbogacony o najświeższe doświadczenia bojowe zdobyte w dowodzeniu różnymi związkami taktycznymi^{23/}. W czasie wykładów, ćwiczeń, prelekcji i dyskusji prowadzonych w akademii Świerczewski uczył młode kadry dowódców radzieckich teorii i praktyki dowodzenia na współczesnym polu walki.

Pracę dydaktyczno-wychowawczą łączył Świerczewski z intensywną działalnością naukowo-badawczą, w której wykazywał duże predyspozycje do wnikliwej analizy skomplikowanych zjawisk wojny i sztuki wojennej, a także właściwą mu umiejętność prostego i jasnego wyrażania myśli. Efektem tej działalności była rozprawa kandydacka poświęcona działaniom 35 dywizji w saragoskiej operacji zaczepnej republikanów w okresie sierpień-wrzesień 1937 r., za którą w grudniu 1940 r. uzyskał stopień kandydata nauk wojskowych. Praca została wysoko oceniona przez komisję selekcyjną oraz recenzentów i przedstawiona do Nagrody Stalinowskiej w październiku 1940 r.^{24/}

Interesującą pozycją, wydaną jako pomoc dla słuchaczy akademii, było studium o operacji teruelskiej, zawierające wiele cennych uwag krytycznych wyjaśniających przyczyny niepowodzeń republikanów w tej operacji^{25/}.

Oprócz prowadzenia pracy dydaktycznej i naukowej Świerczewski bardzo aktywnie uczestniczył w życiu partyjnym uczelni; m.in. przez długi czas był członkiem komitetu partyjnego /WKP/b/ kadry akademii.

Kiedy 22 czerwca 1941 r. hitlerowskie Niemcy napadły na Związek Radziecki, gen. mjr Świerczewski /mianowany w czerwcu 1940 r./ przerwał pracę w szkolnictwie i wyruszył na front. Już 27 czerwca objął dowództwo 248 dywizji piechoty Frontu Zachodniego, którym dowodził gen. Pawłow, uczestnik walk w Hiszpanii. Dywizja ta w październiku prowadziła ciężkie walki na rubieży Dulcewo-Warwarowo w rejonie Wiaźmy. Po trzech latach od powrotu z Hiszpanii Świerczewski znalazł się ponownie na froncie, by znowu walczyć z faszystowskim wrogiem. Tym razem nie trwało to jednak długo, bowiem pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela 248 dywizja została okrążona i w czasie wychodzenia z okrążenia - rozbita^{26/}. Od 7 listopada 1941 r. Świerczewski znajdował się w dyspozycji najpierw Oddziału Kadr Frontu Zachodniego, a następnie Głównego Zarządu Kadr Ludowego Komisarjatu Obrony. W tym czasie zachorował na zapalenie płuc i leczył się w szpitalu w Moskwie otoczony troskliwą opieką lekarzy i rodziny^{27/}.

Aby racjonalnie spożytkować ogromną wiedzę i doświadczenie gen. Świerczewskiego, dowództwo radzieckie postanowiło powierzyć mu szkolenie nowych jednostek wojskowych i kadr dowódczych.

W końcu grudnia 1941 r. Świerczewski został służbowo przeniesiony do Syberyjskiego Okręgu Wojskowego, gdzie objął dowództwo 43 Zapasowej Brygady Strzeleckiej, a w lutym 1942 r. - obowiązki komendanta Kijowskiej Oficerskiej Szkoły Piechoty w Aczyńsku^{28/}.

Na tym stanowisku pozostawał aż do czerwca 1943 r. Następnie /czerwiec-lipiec/ był komendantem filii kursów doskonalenia dowódców "Wystrieł" w Nowosybirsku^{29/}.

W połowie lipca 1943 r. Świerczewski powrócił do Moskwy, aby w Akademii Wojskowej im. M.W. Frunze objąć stanowisko starszego wykładowcy taktyki i sztuki operacyjnej. Stało się jednak inaczej. Usilne starania Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR spra-

wiły, że został skierowany do służby w polskich jednostkach wojskowych formowanych przez gen. Zygmunta Berlinga na terytorium Związku Radzieckiego.

4 sierpnia 1943 r. gen. Świerczewski znalazł się w dyspozycji Zarządu Głównego ZPP, który mianował go zastępcą dowódcy 1 KPSZ do spraw liniowych. 18 sierpnia tegoż roku przybył do Sielc, gdzie intensywnie przygotowywano 1 Dywizję Piechoty im. T. Kościuszki do wyjazdu na front, a także rozpoczynano formowanie następnych jednostek^{30/}.

Działalność gen. Świerczewskiego była od razu niezwykle owocna. Sprzyjały temu zarówno biegła znajomość języka polskiego, nie skażona rosyjskim akcentem, jak i bieżąca niemal orientacja w polskiej problematyce polityczno-wojskowej^{31/}.

Już od pierwszych dni pobytu w obozie sieleckim Świerczewski z wielką energią przystąpił do organizowania i szkolenia nowych jednostek. Szczególnie troskliwie zajął się przygotowaniem kadr oficerskich i podoficerskich organizując m.in. Szkołę Podchorążych w Riazaniu, która zapoczątkowała powstanie w ludowym Wojsku Polskim systemu szkolnictwa wojskowego.

Ze względu na niezwykle zróżnicowany pod każdym względem skład osobowy pierwszych polskich jednostek wojskowych gen. Świerczewski przywiązywał dużo wagi do pracy ideowo-wychowawczej. Na każdej odprawie podkreślał odpowiedzialne zadania oficerów oświatowych związane z dalszym umacnianiem zwartości żołnierzy oddziałów polskich w ZSRR^{32/}. Spowodował, że do tej odpowiedzialnej pracy skierowano jego przyjaciela, Aleksandra Zawadzkiego, który został awansowany na porucznika i 24 września 1943 r. wyznaczony na stanowisko zastępcy szefa Wydziału oświatowego 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR^{33/}.

W celu uzupełnienia niedoboru kadry oficerskiej w aparacie oświato-

wym gen. Świerczewski zorganizował krótkoterminowe kursy wieczorowe^{34/}. Szkoły wieczorowe organizowano również w 1944 r. w Summach. Wykładowcą w jednej z nich był Świerczewski. Prowadząc zajęcia kładł szczególny nacisk na to, aby" ... oficer polityczno-wychowawczy nie był gramofonem do wygłaszania pogadanek, aby był prawdziwym oficerem znającym swój oddział i swoją broń, aby umiał żołnierza poprowadzić do boju i zginąć, gdy będzie potrzeba"^{35/}.

Po wyjściu na front 1 DP im. T. Kościuszki, w obozie w Sielcach szybko organizowano następne jednostki: 2 DP im. J. Dąbrowskiego, 3 DP im. R. Traugutta, 1 Brygadę Artylerii im. J. Bema, 1 Brygadę Pancerną im. Bohaterów Westerplatte. W końcu 1943 r. było już w ZSRR pod bronią około 24 tys. polskich żołnierzy. Od 1 października rozpoczęto programowe 3-miesięczne szkolenie jednostek korpusu. Między innymi w listopadzie przeprowadzono pod kierownictwem gen. Świerczewskiego ćwiczenia sztabu korpusu nt. "Natarcie korpusu armijnego na zawczasu przygotowaną obronę nieprzyjaciela", a w styczniu 1944 r. na Smoleńszczyźnie szkolenie nt. "Działania w zimie".

Rozwój Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR postępował szybko i sprawnie. W połowie marca 1944 r. liczyły one około 40 tys. żołnierzy, uzyskując w krótkim czasie dużą sprawność bojową oraz wysokie morale ideowo-polityczne. Przekształcenie korpusu w zwarty związek bojowy skłoniło Zarząd Główny ZPP do wystąpienia do rządu radzieckiego z wnioskiem o dalszy rozwój Polskich Sił Zbrojnych. Na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 16 marca 1944 r. uzyskano zgodę na przekształcenie korpusu w armię, co nastąpiło z początkiem kwietnia. Dowódcą 1 Armii Polskiej został gen. dyw. Zygmunt Berling, jego zastępcą ds. liniowych - Karol Świerczewski /awansowany na generała dywizji/, natomiast zastępcą do spraw polityczno-wychowawczych - płk Aleksander Zawadzki. Utworzono też Radę Wojenną Armii Polskiej w ZSRR, której przewodniczącym był gen. Z. Berling, a

członkami - gen. K. Świerczewski i płk A. Zawadzki. Dwaj ostatni należeli do Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR, będącego kierowniczym ośrodkiem partyjnym komunistów polskich w Związku Radzieckim. CBKP objęło polityczne kierownictwo nad całokształtem działalności ZPP i budownictwem Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR.

Karol Świerczewski reprezentując stanowisko CBKP był w armii jednym z głównych rzeczników programu przebudowy ustroju społeczno-politycznego i gospodarczego przyszłej Polski - w oparciu o sojuszniczą pomoc radziecką, pod kierownictwem partii klasy robotniczej. Dostrzegał też siły powołane do realizacji tego programu. Uważał, iż Armia Polska w ZSRR podąży najkrótszą drogą do kraju, przyczyni się do jego wyzwolenia i odegra istotną rolę jako zbrojne ramię Partii. Przewidywał połączenie emigracyjnych i krajowych wysiłków polityczno-wojskowych oraz uznanie kierowniczej roli PPR, a także powołanej z jej inspiracji Krajowej Rady Narodowej. Należał do współautorów "Wezwania Rady Wojennej 1 Armii Polskiej w ZSRR do Rodaków w kraju", w którym zapowiedziano połączenie Armii Polskiej w ZSRR z Armią Ludową. Ta jednoznaczna postawa i poglądy gen. Świerczewskiego wywarły istotny wpływ na dalsze kształtowanie oblicza politycznego Armii Polskiej w ZSRR^{36/}.

W końcu marca 1944 r. gen. Świerczewski przybył do Sum, gdzie objął kierownictwo Ośrodka Formowania i Uzupelnień Armii Polskiej w ZSRR. Z inicjatywą i energią rozwiązywał wiele trudnych spraw organizacyjnych, zaopatrzeniowych i szkoleniowych. Znajdował zawsze czas na spotkanie prawie każdego nowego transportu poborowych, przemawiał, pomagał młodym oficerom w pracy wychowawczej i szkoleniowej. Często rozmawiał z poborowymi, celnym słowem i niezbitym argumentem rozpraszał ich wątpliwości, przeciwdziałal fałszywym pogłoskom krążącym wśród ludzi. Był niezwykle wymagający, a mimo to cieszył się ogromną sympatią żołnierzy i miał u nich wielki autorytet^{37/}.

W maju 1944 r. jednostki Armii Polskiej włączone zostały w skład 1 Frontu Białoruskiego i przegrupowane do strefy operacyjnej frontu w rejon Kiwerc. Natomiast ośrodek formowania przeniesiono do rejonu Żytomierza i przekształcono w Główny Sztab Formowania. Powstawały tam między innymi 1 Korpus Pancerny oraz 5 i 6 dywizje piechoty, które miały później wejść w skład 2 armii Wojska Polskiego. Do 20 lipca jednostki polskie w ZSRR liczyły już ponad 107 tysięcy żołnierzy. Większość z nich w drugiej połowie lipca zakończyła szkolenie i przygotowywała się do wyjazdu na front.

W końcu lipca 1944 r. wojska radzieckie wyzwoliły wschodnie obszary Polski. W walkach o nie wzięła udział 1 armia WP, rozpoczynając pełen chwały szlak bojowy, prowadzący od Wisły i Warszawy do Odry i Berlina.

Na wyzwolonych ziemiach polskich dokonywały się rewolucyjne przemiany. Krajowa Rada Narodowa powołała Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – pierwszy robotniczo-chłopski rząd w Polsce. Dekretem z 21 lipca 1944 r. z Armii Polskiej w ZSRR i Armii Ludowej w kraju utworzone zostało jednolite Wojsko Polskie. Rozwiązano też Radę Wojenną oraz Główny Sztab Formowania Armii Polskiej w ZSRR, a ich kompetencje przejęło Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego^{38/}.

Wraz z 1 Armią Polską, po 29 latach pobytu za granicą, powrócił do kraju gen. Karol Świerczewski. Do 20 sierpnia 1944 r. pełnił obowiązki zastępcy dowódcy armii do spraw liniowych. Z chwilą podjęcia decyzji o formowaniu 2 armii WP objął jej dowództwo. Miał więc po raz pierwszy organizować całą armię. Powierzenie mu tak trudnego zadania było dowodem uznania jego zdolności organizatorskich.

Formowanie 2 armii WP odbywało się w skomplikowanych i ciężkich warunkach. Kraj był straszliwie wyniszczony zarówno wskutek działań wojennych, jak i rabunkowej gospodarki okupanta. Występowały ogromne trudności w zakwaterowaniu i zaopatrzeniu wojska, ale jeszcze większe

- w naborze poborowych. Ten ostatni problem zaistniał wskutek działalności reakcyjnego podziemia, które występując przeciwko młodej władzy ludowej czyniło wszystko, aby nie dopuścić do jej umocnienia się i rozbudowy ludowego Wojska Polskiego. W konsekwencji stan liczebny roczników powołanych do służby wojskowej okazał się za mały w stosunku do potrzeb. Ponadto duży procent poborowych stanowili analfabeci bądź też ludzie, którzy ukończyli zaledwie kilka klas szkoły podstawowej. Niezadowalający był również ich stan zdrowotny.

Gen. Świerczewski często wizytował w tym okresie Rejonowe Komendy Uzuppełnień, starając się na miejscu szukać rozwiązań. Przedmiotem dużych starań i troski była sprawa wyżywienia. Pomocy w uzbrojeniu i wyposażeniu udzielał Związek Radziecki, natomiast naród miał swą armię żywić sam.

Skład osobowy armii był bardzo różny. Stanowili go poborowi i ochotnicy, byli partyzanci Armii Ludowej, Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, ludzie różnych przekonań i poglądów. Stąd dużego znaczenia nabierała praca polityczno-wychowawcza, której gen. Świerczewski poświęcał dużo uwagi. Na organizowane liczne kursy polityczno-wychowawcze kierował najlepszych podoficerów i oficerów. Od nich bowiem zależało, jak masy żołnierskie będą rozumiały sens walki, w które miały wziąć udział.

Gen. Świerczewski jako poseł do Krajowej Rady Narodowej i członek KC PPR agitował i przekonywał zarówno przybyłych do armii, jak i ludność cywilną o tym, że Wojsko Polskie walczy nie tylko o wolność, ale także strzeże praw i zdobyczy robotników i chłopów.

Pokonując różnorodne trudności, 2 armia formowała się w szybkim tempie. Szczególnie dotkliwie odczuwano braki w kadrze dowódczej. Z braterską pomocą przyszedł tu Związek Radziecki, który z szeregów Armii Czerwonej odkomenderował wielu oficerów i podoficerów o różnych specjalnościach, bez których utworzenie 2 armii byłoby niemożliwe.

Wśród nich wielu było obywateli radzieckich pochodzenia polskiego, takich jak sam gen. Świerczewski.

Niemalą rolę w rozwiązywaniu trudności kadrowych odegrało skierowanie do 2 armii wielu zahartowanych w walkach od Lenino do Wisły oficerów 1 armii WP, wśród których znalazło się także wielu podkomendnych Świerczewskiego z okresu walk w Hiszpanii. Znalazło się też w armii wielu oficerów Armii Ludowej, którzy przeszli twardą szkołę walk partyzanckich^{39/}.

Systematyczne zaspokajanie potrzeb kadrowych 2 armii WP można było jednak osiągnąć tworząc szkoły oficerskie. Mówił wtedy gen. Świerczewski:

"Tak, to trudny problem. Ale bić się trzeba. Dowódcy plutonów będą dowodzić baonami, dowódcy baonów z Dywizji Kościuszkowskiej - pułkami. Będziemy ich szkolić. Kurs szkoły oficerskiej winien trwać dwa miesiące"^{40/}.

Do końca 1944 r. na 2-3-miesięcznych kursach w 10 szkołach oficerskich różnych specjalności przeszkolono około 7 tys. ludzi.

Po częściowym rozwiązaniu trudności kadrowych, zakwaterowania, umundurowania i zaopatrzenia wojsk przystąpiono do szkolenia żołnierzy, którego pierwszy okres miał trwać od 15 września do 3 listopada 1944 r. Szkolenie rozpoczynano od podstaw, bowiem wcieleni do armii nie mieli żadnego przygotowania wojskowego.

11 września 1944 r. gen. Świerczewski wydał swój pierwszy w 2 armii rozkaz wyszkoleniowy, w którym między innymi nakazywał:

"Punktem honoru każdego żołnierza podległej mi armii winno być, aby żadna godzina przeznaczona na szkolenie nie została stracona. Żądam najwyższego wysiłku i napięcia inicjatywy w celu pokonania piętrzących się trudności materiałowych i wyszkoleniowych oraz osiagania jak najlepszych wyników w przygotowaniu podległych mi jednostek do walki"^{41/}.

Obok celów szkoleniowych gen. Świerczewski duży nacisk kładł na wychowanie żołnierza świadomego swych obowiązków wobec ojczyzny, wiernego ideałom demokratycznym, oddanego sprawie sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, pełnego hartu moralnego i odpornego na każde warunki współczesnego pola walki.

Od pierwszych dni formowania 2 armii Generał wiele uwagi poświęcał utrzymaniu dyscypliny, która wśród tak różnorodnego elementu była często naruszana. Wszelkie wykroczenia traktował bardzo surowo^{42/}. Uznawał zasadę, że jednym ze skutecznych sposobów zapobiegania łamaniu dyscypliny jest znajomość podwładnych przez przełożonych. Dlatego też wymagał od każdego dowódcy kompanii znajomości całego podległego mu stanu osobowego, od dowódcy batalionu - wszystkich podoficerów i oficerów batalionu, od dowódcy pułku - wszystkich oficerów pułku, a od dowódcy dywizji - wszystkich oficerów dywizji, począwszy od dowódców kompanii /baterii/ wzwyż. Sam zresztą zawsze znajdował czas na zapoznanie się z każdym zgłaszającym się do armii oficerem, bez względu na jego stopień wojskowy, dając mu przy tym konkretne wskazówki do pracy^{43/}.

Gen. Świerczewski do końca swojej służby wojskowej zwracał uwagę na znajomość języka polskiego i poprawne posługiwanie się nim. W rozkazie nr 9 z 21 września 1944 r. pisał m.in.: "Przypominam, że w służbie, w korespondencji służbowej i w komendach obowiązuje tylko i jedynie język polski. O przeniesieniu na wyższe stanowiska służbowe i otrzymaniu awansu decyduje również znajomość języka polskiego"^{44/}.

Po zorganizowaniu szkolenia gen. Świerczewski 25 września 1944 r. został odwołany ze stanowiska dowódcy 2 armii i przekazał obowiązki nowemu dowódcy, gen. bryg. Stanisławowi Popławskiemu. Z dniem 6 października Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego powierzyło mu bowiem formowanie 3 armii, która miała być ostatnim związkiem operacyjnym tworzonego Frontu Polskiego.

Generał przystępując do formowania 3 armii WP musiał zaczynać wszystko od nowa, jak do niedawna w 2 armii, tylko w o wiele trudniejszych warunkach. Potępowały się trudności związane z kompletowaniem kadr oficerskich i podoficerskich, zaopatrzeniem, zakwaterowaniem, a nawet naborem rekruta, nie mówiąc już o trudnościach w pracy polityczno-wychowawczej, wymagającej – podobnie jak w 2 armii WP – przewyciężenia skutków działalności reakcyjnego podziemia. Miarą tych trudności może być następujące stwierdzenie gen. Stanisława Popławskiego:

"Łatwiej jest dowodzić już sformowaną armią, która wkrótce odejdzie na front, niż raz jeszcze doświadczyć wszystkich trosk i trudności przy tworzeniu nowej armii, tak dużego i skomplikowanego związku operacyjnego"^{45/}.

Gen. Świerczewski nie zrażał się jednak piętrzącymi się trudnościami. W wydanym 15 października 1944 r. rozkazie nr 1 ustalił dyslokację tworzących się oddziałów i służb 3 armii, zaś w rozkazie nr 2 z 28 października 1944 r. nakazał przygotowanie kadr podoficerskich w dywizjach piechoty, przy których miano tworzyć bataliony szkolne po 600 ludzi oraz kompanie szkolne przy pozostałych jednostkach^{46/}. Był to jedyny sposób, aby zapewnić armii tak potrzebnych podoficerów. W celu rozwiązania problemu braku kadr oficerskich nakazał organizowanie kursów chorążych oraz utworzenie Oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej armii.

Mimo wszystkich trudności 10 listopada 1944 r. 3 armia liczyła ponad 26 tys. żołnierzy, w tym 2.500 oficerów i 3.360 podoficerów. Do pełnego etatu brakowało jeszcze około 39 tys. ludzi^{47/}. Wobec trudności kadrowych, braku perspektyw szybkiego uzupełnienia armii do pełnego stanu oraz przewidywanego udziału 2 armii w zimowej ofensywie Armii Radzieckiej, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego zdecydowało zaprzestać formowania 3 armii. 15 listopada 1944 r. ukazał się

rozkaz ND WP nr 59/Org. nakazujący rozformowanie armii i podporządkowanie utworzonych jednostek częściowo Naczelnemu Dowództwu oraz 1 i 2 armii WP.

W tej sytuacji gen. Świerczewski znalazł się przejściowo w dyspozycji Naczelnego Dowództwa WP w Lublinie. Wziął wtedy udział w pierwszej promocji oficerskiej w Szkole Oficerów Piechoty. Przemawiając do młodszych oficerów pochodzących z rodzin chłopskich, robotniczych i pracującej inteligencji, kładł wielki nacisk na odpowiedzialność oficera za powierzonego mu żołnierza^{48/}.

Zgodnie z rozkazem ND WP nr 131 z 19 grudnia 1944 r. gen. Świerczewski ponownie przejął dowodzenie 2 armią od gen. Stanisława Popławskiego, który został mianowany dowódcą 1 armii. Po włączeniu do 2 armii niektórych jednostek z rozformowanej 3 armii, liczyła ona w dniu 1 stycznia 1945 r. około 56 tys. żołnierzy, co stanowiło 82% w stosunku do etatu^{49/}. Stopień wyszkolenia żołnierzy armii w tym okresie był zadowalający, niemniej do czasu rozpoczęcia zimowej ofensywy Armii Radzieckiej gen. Świerczewski wydał kilka rozkazów omawiających występujące jeszcze braki. Ich usunięcie miało nastąpić do 15 stycznia 1945 r. Odczuwalne niedostatki występowały również w zaopatrzeniu mundurowym. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja z wyżywieniem armii. Nie we wszystkich jednostkach przestrzegano rozkazów gen. Świerczewskiego dotyczących ścisłego kontrolowania i przestrzegania stanu wyżywienia armii.

12 stycznia 1945 r. rozpoczęła się zimowa ofensywa Armii Radzieckiej. Wraz z wojskami radzieckimi brały w niej udział jednostki 1 armii WP, które 17 stycznia wyzwoliły Warszawę.

W tym czasie 2 armia WP czyniła przygotowania do czekających ją walk. 27 stycznia 1945 r. gen. Świerczewski otrzymał rozkaz przegrupowania armii z Lubelszczyzny w kierunku frontu, 10 lutego poszczególne jej związki taktyczne i oddziały ześrodkowały się w rejonach:

Warszawa, Kraków, Łódź, Kutno, Brzeziny, Piotrków, biorąc tam udział w likwidowaniu ukrywających się po lasach i osiedlach Niemców. 20 lutego armia została podporządkowana dowódcy 1 Frontu Białoruskiego. Wchodząc w skład jego drugiego rzutu do 13 marca ześrodkowała się w rejonie: Piła, Krzyż, Czarnków. Tydzień później przesunęła się do rejonu Strzelce - Gorzów Wlkp. i przeszła pod rozkazy dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego, marszałka Koniewa, który nakazał jej skoncentrowanie w rejonie Třebnicy w gotowości do wzięcia udziału w likwidacji nieprzyjaciela okrążonego przez 6 armię we Wrocławiu.

Do nakazanego rejonu 2 armia przegrupowała się do 29 marca 1945 r., po czym przeszła do obrony odcinka od Brzegu Dolnego do Oleśnicy, w drugim rzucie wojsk radzieckich. Równocześnie rozpoczęła przygotowania do zluzowania oddziałów radzieckich na prawym brzegu Odry. Jednakże przewidywane użycie 2 armii w walce o Wrocław nie doszło do skutku. Na początku kwietnia dobiegły końca przygotowania Armii Radzieckiej do operacji berlińskiej, w której miała wziąć udział 1 armia WP w składzie 1 Frontu Białoruskiego oraz 2 armia WP z przydzielonym jej 1 korpusem pancernym i 2 dywizją artylerii w składzie 1 Frontu Ukraińskiego.

W związku z nowym zadaniem gen. Świerczewski 4 kwietnia 1945 r. wieczorem rozpoczął przegrupowanie armii nad Nysę Łużycką w rejonie na zachód od Bolesławca, by tam zluzować 13 armię radziecką i przygotować się do natarcia wspólnie z 52 armią radziecką działającą na lewym skrzydle 1 Frontu Ukraińskiego w ogólnym kierunku na Rothenburg, Budziszyn i Drezno. Po 150-kilometrowych marszach nocnych, 9 kwietnia armia rozpoczęła luzowanie wojsk radzieckich i obsadzenie 30-kilometrowego odcinka obrony nad Nysą^{50/}.

Ześrodkowanie się 2 armii WP nad Nysą Łużycką zakończyło około 1000-kilometrowe przemarsze rozpoczęte w końcu stycznia z rejonu formowania na Lubelszczyźnie. Umiejętności organizatorskie gen.

Świerczewskiego, jego sztabu i zarządu polityczno-wychowawczego zapewniły należytą sprawność przegrupowań, dyscyplinę i gotowość bojową armii^{51/}. Po prawie 9 miesiącach wypełnionych szkoleniem i marszami armia miała stanąć wreszcie do walki, do trudnego sprawdzianu nabytych umiejętności i odwagi. Miał to być również egzamin dla jej dowódcy - gen. Świerczewskiego, który po latach służby i walki na obczyźnie mógł wreszcie sformowaną i przygotowaną przez siebie polską armię poprowadzić do walki o wyzwolenie ziem polskich spod jarzma hitlerowskiego najeźdźcy, z którym walczył w 1941 r. na Froncie Zachodnim jako dowódca 248 dywizji piechoty Armii Radzieckiej.

2 armia WP wkraczając do walki liczyła - w uzupełnionym składzie - ponad 89 tys. ludzi, z czego ponad 80 procent nie przekroczyło 35 roku życia i w większości nigdy nie służyło w wojsku. Posiadała 1600 dział i moździerzy oraz 500 czołgów i dział pancernych.

11 kwietnia 1945 r. wojska 2 armii, zajmując wyznaczone pozycje obronne, rozpoczęły przygotowywania do natarcia. Gen. Świerczewski zdecydował ugrupować armię w dwa rzuty: w pierwszym - 10, 7, 9 i 8 dywizje piechoty, w drugim - 5 dywizja piechoty. Grupę szybką armii tworzył 1 korpus pancerny, a odwód pancerny armii - 5 pułk czołgów ciężkich. Główne uderzenie armia miała wykonać lewym skrzydłem na odcinku 4 km. Na pozostałej części 30-kilometrowego pasa natarcia armii miały być prowadzone jedynie działania wiążące. 1 korpus pancerny miał wejść do bitwy w drugim dniu operacji na kierunku głównego uderzenia, po przełamaniu przez piechotę taktycznej strefy obrony wojsk niemieckich. Forsowanie Nysy miało się odbyć w bród^{52/}.

Dużo uwagi i wysiłku poświęcił gen. Świerczewski organizacji dowodzenia i współdziałania. 12 kwietnia na specjalnej odprawie rozegrał na mapach ze sztabem armii oraz z dowódcami rodzajów wojsk i ich sztabami przebieg operacji, przywiązując szczególne znaczenie do organizacji współdziałania i zabezpieczenia działań. Realizację swoich wy-

tycznych w tych dziedzinach kontrolował na głównym kierunku uderzenia następnego dnia po przeprowadzeniu rekonesansu. Swoją obecnością na przednim skraju dawał też dowód żywej troski o podległych mu oficerów i żołnierzy oraz osobistej odwagi. Rozmawiając z nimi pouczał ich, jak należy współdziałać z czołgami, jak wykorzystywać leje po pociskach artyleryjskich, prowadzić działania nocą, a także kontrolował znajomość zadań przez żołnierzy^{53/}.

Natarcie 2 armii WP rozpoczęło się 16 kwietnia 1945 r. W ciągu pierwszego dnia działań dywizje przełamały główny pas obrony niemieckiej. W drugim dniu operacji został wprowadzony do bitwy 1 korpus pancerny, który do 18 kwietnia wspólnie z piechotą pogłębił wyłom do 35 km. W dniu 18 kwietnia wojska niemieckie, wykorzystując lukę między 52 armią radziecką i 2 armią WP, wykonały silne przeciwuderzenie na lewo uderzyło 2 armii w ogólnym kierunku na Niesky. W tej sytuacji gen. Świerczewski siłami 8 dywizji piechoty i odwodami armijnymi powstrzymał natarcie wojsk niemieckich, a korpusem pancernym uderzył w skrzydło przeciwuderzającego nieprzyjaciela odrzucając go poza pas natarcia armii. Pomyślne sforsowanie Nysy Łużyckiej oraz odparcie przeciwuderzenia nieprzyjaciela sprawiło, że 22 kwietnia 2 armia WP została wyróżniona w rozkazie Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej^{54/}.

Po odparciu przeciwuderzenia pod Niesky 2 armia głównymi siłami przeszła do pościgu. Do 22 kwietnia główne jej zgrupowanie - 8 i 9 DP oraz 1 korpus pancerny - podeszły pod Drezno. Pozostałe zaś siły znajdowały się: 5 DP i 16 BPanc na północ od Budziszyna, natomiast 7 i 10 DP - nad Schwarzer Schops i Szprewą.

W tym czasie dowództwo niemieckiej grupy armii "Środek" skoncentrowało odwody operacyjne na południe od Budziszyna /m.in. 1 spa-
dochronowa dywizja pancerna "Herman Göring", 20 i 21 dywizje pan-
cerne, dywizja grenadierów pancernych "Brandenburg", 72 dywizja pie-

choty/, które rozmieściły się w pasie 22 km od Diehsa do Budziszyna. Miały one wykonać przeciwuderzenie w kierunku północnym i wyjść na tyły głównego zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Ukraińskiego, aby w ten sposób udzielić pomocy berlińskiemu zgrupowaniu wojsk niemieckich.

Nieprzyjaciel rozpoczął przeciwuderzenie 21 kwietnia wykorzystując otwarte skrzydło 2 armii WP. W tej sytuacji gen. Świerczewski zawrócił główne zgrupowanie spod Drezna /8 i 9 DP oraz 1 KPanc/ i zorganizował zebranyymi siłami obronę nad Szprewą. Doszło do dramatycznych walk, w czasie których gen. Świerczewski właściwie oceniał sytuację, przez cały czas przebywał na decydujących odcinkach walki, a często znajdował się na przedniej linii, dając przykład odwagi i opanowania. Wpływało to mobilizująco na żołnierzy oraz wywierało dodatni wpływ na postawę pracowników sztabu. Generał - jak wspomina płk Michał Kaseja - nawet w krytycznych momentach wydawał rozkazy spokojnie, mówił nie spiesząc się i nie podnosząc głosu. W meldunkach do dowództwa 1 Frontu Ukraińskiego przedstawiał aktualną sytuację jako poważną, jednocześnie zaś wyrażał opinię, że 2 armia WP utrzyma zajmowane pozycje^{55/}.

Podjęte przez gen. Świerczewskiego decyzje oraz rozwiązywanie problemu ścisłego współdziałania z 52 armią i odwodami 1 Frontu Ukraińskiego zapewniły załamanie przeciwuderzenia wroga i zorganizowanie ciągłej obrony na północ od Budziszyna, która skutecznie osłoniła od południa siły główne frontu, walczące o zdobycie Berlina^{56/}.

Obrona 2 armii WP na rubieży Zescha, Holschdubrau Droben Liptsch, trwała do 7 maja, a więc do czasu rozpoczęcia nowej operacji na kierunku Pragi czeskiej.

Udział w operacji berlińskiej był dla 2 armii WP i jej dowódcy surowym egzaminem. W zakresie dowodzenia związkiem operacyjnym składającym się z żołnierzy nie obytych w boju i nie zgranych w dzia-

łaniu szczególne znaczenie miały trafne decyzje, podejmowane w różnorodnych i trudnych warunkach: terenowych i operacyjnych; w czasie forsowania przeszkód wodnych, przełamywania obrony, pościgu, odparcia licznych kontrataków i silnych przeciwuderzeń, wreszcie organizowania ciągłego frontu obrony w głębi operacyjnej^{57/}. O pomyslnych wynikach walk 2 armii w dużym stopniu zadecydowały osobiste walory gen. Świerczewskiego, który zawsze panował nad sytuacją i w razie potrzeby kierował walką niemal z pierwszej linii bojowej.

Zwycięskie walki 2 armii WP nad Nysą Łużycką, pod Budziszynem i Dreznem, okupione krwią wielu tysięcy żołnierzy, zostały wysoko ocenione przez Naczelne Dowództwo WP oraz Radę Najwyższą ZSRR^{58/}. Setki żołnierzy otrzymało wysokie odznaczenia bojowe. Gen. Świerczewskiemu 5 maja 1945 r. został przyznany Krzyż Grunwaldu II klasy. Prezydent KRN, Bolesław Bierut w odpowiedzi na złożony przez delegację 2 armii w dniu 4 maja 1945 r. meldunek z walk armii w operacji berlińskiej powiedział m.in.:

"W imieniu KRN dziękuję przedstawicielom 2 armii za bohaterską walkę o dobicie najgorszego wroga Polski. Życzymy 2 armii, aby w dalszym ciągu walczyła z tą samą zaciętością, by w dalszym ciągu rozstawiała oręż polski na froncie walki z okupantem niemieckim^{59/}.

Po rozbiciu przez wojska radzieckie berlińskiego zgrupowania wojsk hitlerowskich i zdobyciu Berlina, klęska Niemiec stała się faktem dokonanym. W południowej części Niemiec znajdowały się jeszcze silne grupy armii "Austria" i "Centrum". Dla rozbicia tych wojsk oraz wyzwolenia zachodniej części Czechosłowacji Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej zaplanowało i przygotowało nową operację, zwaną praską. W operacji tej wzięły udział wojska 1, 4 i 2 Frontu Ukraińskiego. Pozostając w składzie 1 Frontu Ukraińskiego 2 armia WP miała działać na pomocniczym kierunku uderzenia frontu, w ogólnym kierunku na

Pirnę, i we współdziałaniu z sąsiadami /5 armią gwardii i 28 armią radziecką/ zniszczyć drezdeńsko-zgorzeleckie zgrupowanie nieprzyjaciela, a następnie przejść do pościgu na kierunku Pragi.

Dyrektywę określającą nowe zadania w planowanej operacji gen. Świerczewski otrzymał 4 maja 1945 r. i już następnego dnia ogłosił swoją decyzję. Przewidywał w niej ugrupowanie armii w dwa rzuty na 36-kilometrowym odcinku. Główne uderzenie postanowił wykonać siłami trzech dywizji oraz wszystkich jednostek pancernych i artyleryjskich na prawym skrzydle pasa natarcia armii w kierunku Crostwitz, Bad Schandau. Na lewym skrzydle pasa działania armii początkowo miały być prowadzone działania wiążące siłami dwóch dywizji. Korpus pancerny jako grupa szybka armii miał wejść do bitwy w pierwszym dniu operacji, po przełamaniu przez piechotę obrony nieprzyjaciela. Natarcie armii miało się rozpocząć 7 maja, a więc o dzień później niż natarcie głównych sił 1 Frontu Ukraińskiego.

Zarówno podczas podejmowania decyzji, jak i w czasie działań gen. Świerczewski dużo uwagi poświęcał zabezpieczeniu skrzydeł głównego zgrupowania uderzeniowego. Licząc się z bardzo silnym oporem wojsk niemieckich, już w pierwszym dniu operacji postanowił wprowadzić do walki 1 KPanc w celu osłony lewego skrzydła głównych sił armii. Takie użycie korpusu - chociaż nie było zgodne z przyjętymi zasadami - okazało się jednak słuszne. Troska Generała o silne ubezpieczenie skrzydeł była wynikiem doświadczeń wyniesionych z operacji łżyckiej^{60/}.

Niespodziewany odwrót nieprzyjaciela sprawił, że gen. Świerczewski nakazał dywizjom przejść do natarcia w nocy z 6 na 7 maja bez artyleryjskiego przygotowania ataku. Dywizje polskie, wykorzystując zaskoczenie nieprzyjaciela w szybkim tempie - mimo trudnych, górzysto-leśnistych warunków terenowych - przekroczyły Sudety i do 10 maja oparowały rubież: Rychnow, Libechow, Ustek, Chlun i Tuchen. W tym

czasie 1 KParc, wykorzystując powodzenie wojsk radzieckich, 10 maja wkroczył do Mielnika, a następnego dnia dotarł siłami patrolu rozpoznawczego do północnych przedmieść Pragi.

Po zakończeniu działań bojowych 2 armia WP przeszła do rejonów ześrodkowania wyznaczonych rozkazem gen. Świerczewskiego. 13 maja po defiladzie w Mielniku jednostki 2 armii zaczęły przegrupowywanie do kraju, na Dolny Śląsk.

Na sukcesy 2 armii WP w operacji praskiej istotny wpływ wywarły zarówno plan operacji, jak również śmiałe i trafne decyzje Generała podejmowane w czasie walk, korygujące, stosownie do zmiany sytuacji, poprzednio postawione zadania^{61/}.

W operacji praskiej gen. Świerczewski miał dużo swobody w zakresie opracowania planu operacji, a także dowodzenia wojskami armii. I podczas tej operacji - jak w wielu innych szczególnie ciężkich sytuacjach - zawsze znajdował się na przednim skraju, przejmował dowodzenie, był wzorem osobistej odwagi i męstwa. Unikał sformalizowanego dowodzenia, stale dążył do utrzymywania osobistych kontaktów z podległymi dowódcami.

Uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 11 maja 1945 r. w uznaniu zasług został awansowany na generała broni i odznaczony orderem Krzyża *Virtuti Militari* II klasy^{62/}.

Operacja praska stanowiła ukoronowanie chlubnego szlaku bojowego żołnierzy 2 armii WP pod dowództwem gen. Świerczewskiego, dla którego dowodzenie tą armią od początków jej formowania było, z jednej strony, okazją do spożytkowania umiejętności organizatorsko-dowodczych nabytych podczas walk w Hiszpanii oraz w czasie służby w Armii Radzieckiej, z drugiej zaś - wzbogaciło te umiejętności o nowe doświadczenia w zakresie formowania, szkolenia i dowodzenia tak dużym związkem operacyjnym w trudnych warunkach materiałowo-technicznych i terenowych oraz w złożonych sytuacjach bojowych.

Po zakończeniu wojny w rozwoju ludowego Wojska Polskiego rozpoczął się nowy etap, w którym dominowały walki o utrwalenie władzy ludowej, demobilizacja oraz kształtowanie pokojowej struktury sił zbrojnych Polski Ludowej. Generał Świerczewski aktywnie uczestniczył w procesie realizacji nowych, pokojowych zadań. W połowie maja 1945 r. z właściwą mu energią przystąpił do zapewnienia skutecznej ochrony zachodnich granic Polski, wysiedlania Niemców, akcji osadnictwa wojskowego, rozminowania i zagospodarowania Ziemi Zachodnich. Ponadto realizował rozliczne zadania związane z przechodzeniem wojska na stopę pokojową i zapoczątkowaniem systematycznego szkolenia.

17 maja 1945 r. 2 armia WP została wyłączonej ze składu 1 Frontu Ukraińskiego i przeszła do dyspozycji Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego. Jako pierwsza otrzymała zadanie ochrony zachodniego pogranicza Polski. Zgodnie z rozkazem z 27 maja 1945 r. armia objęła służbę graniczną: siłami 5,7,8,10 i 12 dywizji piechoty - wzdłuż zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz siłami 1 KPanc i 8 dywizji piechoty - wzdłuż granicy południowej.

Dowództwa poszczególnych jednostek bardzo szybko organizowały komendy i strażnice na terenach zniszczonych lub całkowicie opuszczonych. Tę trudną i odpowiedzialną służbę jednostki 2 armii pełniły do listopada 1945 r., a następnie przekazały ją oddziałom Wojsk Ochrony Pogranicza^{63/}.

W ramach wykonywania zadań pokojowych armia przystąpiła do systematycznego szkolenia. W rozkazie nr 9 z 30 maja 1945 r. gen. Świerczewski stwierdzał:

"Naród polski cieszy się z odniesionego zwycięstwa, cieszy się żołnierzem polskim, musimy więc zachować gotowość bojową, podnieść poziom wyszkolenia, zdwoić czujność, by wróg wiedział, że każda próba wtargnięcia w granice odrodzonej ojczyzny, wielkiej demokratycznej Polski, skończy się jego zagładą".

Ponadto nakazał wszystkim jednostkom armii przystąpić z dniem 1 czerwca do normalnych zajęć szkoleniowych, które miały być prowadzone według już opracowanych w sztabie armii planów i programów^{64/}.

Prowadząc szkolenie i pełniąc służbę graniczną jednostki 2 armii włączyły się do wszystkich kampanii politycznych. W końcu czerwca przystąpiły do przesiedlenia ludności niemieckiej z pasa przygranicznego nad Odrą i Nysą Łużycką. Pomyślne wykonanie tego zadania miało zasadnicze znaczenie dla repolonizacji ziem odzyskanych oraz związanej z tym szerokiej akcji osadnictwa wojskowego. To odpowiedzialne zadanie zostało powierzone osobiście gen. Świerczewskiemu, który pełniąc obowiązki dowódcy 2 armii 3 czerwca 1945 r. został powołany na stanowisko Generalnego Inspektora Osadnictwa Wojskowego. Jego zastępcą był płk Piotr Jaroszewicz.

Dla koordynacji prac osiedleńczych gen. Świerczewski powołał w Poznaniu Wojskową Komisję Osadnictwa Wojskowego z gen. Mierzycanem na czele. 21 czerwca 1945 r. podpisał rozkaz osiedleńczy nr 1, który określał zasady organizacyjne akcji osiedleńczej^{65/}. Na bazie poszczególnych dywizji 2 armii gen. Świerczewski ustanowił 5 obwodów osadniczych w pogranicznych powiatach nad Odrą i Nysą Łużycką. Dowódcy poszczególnych dywizji byli jednocześnie obwodowymi inspektorami do spraw osadnictwa. Organizowane komendantury wojskowe opiekowały się pierwszymi osadnikami repatriantami oraz pomagały miejscowym organom władzy w powoływaniu do życia terenowej administracji państwowej i samorządowej. Ponadto w czterech dywizjach utworzono ośrodki zdrowia i punkty zaopatrywania oraz wszelkiej innej pomocy dla repatriantów wracających z zachodu, niezależnie od przejściowych punktów kontrolnych, które organizowała każda dywizja w swoim pasie granicznym^{66/}.

Gen. Świerczewski bardzo operatywnie kierował akcją osiedleńczą.

Stale jeździł na objęte nią tereny i nadzorował na miejscu przebieg akcji. Dokładał też wszelkich starań, by demobilizacja armii przebiegała sprawnie. Do końca grudnia 1945 r. na ziemiach odzyskanych osiedliło się 200.400 zdemobilizowanych żołnierzy i członków ich rodzin, przejmując 56.260 gospodarstw. Pomyślne wyniki kierowanej przez gen. Świerczewskiego akcji osiedleńczej miały istotne znaczenie gospodarcze, społeczne i polityczne dla dźwigającej się ze zniszczeń wojennych Polski Ludowej.

24 czerwca 1945 r. gen. Świerczewski wyjechał do Moskwy, aby uczestniczyć - w składzie wydzielonego oddziału Wojska Polskiego - w historycznej defiladzie zwycięstwa na Placu Czerwonym^{67/}.

Zgodnie z rozkazem ND WP z 12 lipca 1945 r., nakazującym uznać akcję żniwną za podstawowe zadanie bojowe, w lipcu i sierpniu 1945 r. jednostki 2 armii WP brały udział w pracach żniwnych, kosząc i zbierając zboże na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Podsumowaniem akcji żniwnej stały się dożynki, podczas których gen. Świerczewski złożył przybyłemu na te uroczystości premierowi Osóboe-Morawskiemu raport o wynikach akcji, mówiąc m.in.:

"Melduję, że jednostki, które walczyły tak bohatercko, nie gorzej dzisiaj budują Polskę na jej granicach zachodnich. Jestem dumny, że mogę zameldować, iż jednostki 2 armii zebrały z przeszło 70 tys. ha zboża. Po raz pierwszy oficer Polski, któremu wpajano jakąś wyższość kastrwą, wziął do ręki kosę i okazało się, że kosi wcale nieźle"^{68/}.

Premier w przemówieniu wygłoszonym do zebranych na dożynkach przedstawicieli pułków i dywizji 2 armii bardzo wysoko ocenił wynik tej "... zwycięskiej pierwszej bitwy pokojowej o chleb dla siebie, dla rodzin, dla kraju..."^{69/}.

Okazją do społecznej, politycznej i wojskowej oceny wkładu gen. Świerczewskiego w organizację szkolenia i dowodzenia 2 armią były obchody pierwszej rocznicy jej powstania, które zorganizowano 20 sierp-

nia w Poznaniu z udziałem Edwarda Osóbki-Morawskiego oraz Władysława Gomułki. Na uroczystej akademii gen. Świerczewski wygłosił przemówienie, w którym wspominał trudne czasy formowania armii na Lubelszczyźnie, walki w operacji łuzyckiej i praskiej oraz ostatnie dni pokojowej pracy na Ziemiach Zachodnich.

Występujący na akademii Sekretarz Generalny KC PPR Władysław Gomułka z upoważnienia prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta wysoko ocenił wysiłek bojowy 2 armii WP oraz podziękował wszystkim żołnierzom, a szczególnie gen. Świerczewskiemu^{70/}. Ocenę zasług Generała zawierał także wydany przez ND WP w dniu 19 sierpnia rozkaz specjalny.

W dniach 4-7 listopada 1945 r. gen. Świerczewski przebywał na terenie Niemiec, gdzie przewodniczył polskiej delegacji, która prowadziła rokowania z Międzysojuszniczą Komisją Kontroli okupowanych Niemiec w sprawie repatriacji polskich obywateli i rewindykacji zagrabionego Polsce mienia. Mimo dużych trudności, jakie napotymano w czasie rozmów, ostatecznie jednak doszło do zawarcia odpowiedniej umowy repatriacyjnej. Przy każdej okazji gen. Świerczewski przypominał o wywiezionych przez okupanta z Polski dobrach narodowych, które znalazły się na terenie Niemiec; np. na przyjęciu w Spandau wydanym przez marszałka Montgomery'ego postulował zwrot znajdujących się w strefie brytyjskiej polskich urządzeń i maszyn fabrycznych. Odbił także konferencję z dowódcą okupacyjnej strefy brytyjskiej w Niemczech, gen. Robertsonem^{71/}.

Kiedy we wrześniu 1945 r. wyłonił się problem powrotu do kraju polskich oddziałów wojskowych z Zachodu, władze polskie poczyniły pewne kroki mające doprowadzić do zorganizowania powrotu tych formacji jako części składowej Wojska Polskiego. W tym celu Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydało 7 września 1945 r. rozkaz polecający utworzenie Dowództwa Polskiej Armii na Zachodzie, na którego

czele stanął gen. Świerczewski. Jego zabiegi i starania przyczyniły się w dużym stopniu do tego, że do kraju powróciło około 50% żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie^{72/}. Wielu z nich osiedliło się na Ziemiach Zachodnich.

Przejście ludowego Wojska Polskiego na pokojowy okres służby i szkolenia wymagało dokonania podziału kraju na okręgi wojskowe. Na podstawie Rozkazu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 22 sierpnia 1945 r. terytorium kraju podzielono na siedem okręgów wojskowych. Jednocześnie rozformowano 1 i 2 armię. Sztaby, jednostki specjalne i kwatermistrzowskie 2 armii wykorzystano do zorganizowania w Poznaniu III Okręgu Wojskowego, na którego czele stanął gen. Świerczewski^{73/}.

W związku z pomyślnym przebiegiem akcji osadniczej na Ziemiach Zachodnich, z dniem 27 września 1945 r. została rozwiązana Komisja Osadnictwa Wojskowego. Jej inspektoraty włączono do Ministerstwa Administracji Publicznej. Na ich miejsce utworzono w województwach i powiatach komisje do spraw osadnictwa wojskowego^{74/}. Formalnie gen. Świerczewski przestał być odpowiedzialny za sprawy osadnictwa. Będąc dowódcą okręgu nadal jednak interesował się osadnikami, inicjował wiele przedsięwzięć związanych z zagospodarowaniem Ziemi Zachodnich i niesieniem pomocy osadnikom wojskowym. W tym celu między innymi formował specjalne pododdziały do pomocy w osadnictwie i pracach rolnych.

Jako dowódca okręgu gen. Świerczewski rozwiązywał problemy i realizował zadania o bardzo szerokim zakresie i wielkim znaczeniu. Szczególnie ostro zarysowała się sprawa szkolenia bojowego wojska oraz podnoszenia kwalifikacji dowódczych kadry oficerskiej i podoficerskiej, którą należało przeszkolić dla pogłębienia jej wiedzy. Sprawom tym Generał poświęcał szczególnie dużo uwagi. Poza organizowaniem różnych kursów, przeważnie dla podoficerów na terenie okręgu, kierował

też oficerów na kursy dokształcające do Centrum Wyszkożenia Piechoty, Centrum Wyszkożenia Artylerii i Centrum Wyszkożenia Kwatermistrzowskiego, a przodujących żołnierzy - do powstających szkół oficerskich. Należał do bardzo operatywnych i czynnych dowódców okręgu, odbywał wiele inspekcji podległych jednostek, interesując się w równym stopniu poziomem szkolenia, dyscypliną i warunkami bytowymi żołnierzy. Szczególnie interesował się i opiekował ośrodkami szkolenia kadr dowódczych. Wiele czasu poświęcał sprawom organizacji ćwiczeń dowódczo-sztabowych w podległych związkach taktycznych, które często odbywały się z jego udziałem.

Dowodzenie okręgiem łączył z intensywną pracą polityczną, w tym także na rzecz miejscowego środowiska. Był członkiem KC PPR, uczestniczył w pracach egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PPR w Poznaniu, aktywnie działał jako członek Zarządu wojewódzkiego TPPR i innych organizacji społecznych.

W dniach 4-5 listopada 1945 r. odbył się w Warszawie Zjazd Polaków - Ochotników Armii Republikańskiej Hiszpanii. Przewodniczył mu gen. Świerczewski, który wygłosił dwa przemówienia: jedno w przeddzień zjazdu, drugie - w pierwszym dniu obrad. Oto fragmenty tych przemówień.

"... Polacy tam się znaleźli dlatego, że walcząc na Casa del Campo, broniąc Madrytu czy walcząc o Saragossę wiedzieli, że walczą o lepszą Polskę, o taką Polskę, jaką mamy dzisiaj. ... Teraz jesteśmy szczęśliwi i dumni, że we wszystkich prawie państwach świata mamy bliskich sobie ludzi, którzy reprezentują najbardziej postępowe warstwy swoich narodów.

... My, ochotnicy polscy, mieliśmy szczęście doczekać bodajże najprędzej realizacji tego, o cośmy walczyli.

... Chcemy zapewnić nasz naród, że tak samo jak walczyliśmy na polach Hiszpanii, z taką samą energią i entuzjazmem oddamy swą pracę i życie dla dobra nowej, odrodzonej i demokratycznej Polski"^{75/}.

Zabierający głos na zakończenie zjazdu Prezydent Krajowej Rady Narodowej, Bolesław Bierut w imieniu całego narodu polskiego złożył Dąbrowszczakom gorące i serdeczne podziękowanie za ich udział w walce na polach Hiszpanii, gdzie toczyła się walka o wolność wszystkich narodów i o wolność Polski. W imieniu uczestników zjazdu gen. Świerczewski wręczył Bolesławowi Bierutowi odznakę Dąbrowszczaków i przyrzekł, że Ojczyzna znajdzie w nich zawsze najbardziej oddanych synów^{76/}.

W dniach 7-13 grudnia 1945 r. odbył się w Warszawie I Zjazd PPR. Generał aktywnie uczestniczył w jego pracach oraz w plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego, do którego został ponownie wybrany.

W okresie pozjazdowym nastąpiło ożywienie pracy partyjno-politycznej w Poznańskim Okręgu Wojskowym. Gen. Świerczewski aktywnie włączył się w główny nurt tej pracy reprezentując pryncypialnie stanowisko partii. Występując w początkach stycznia 1946 r. na pozjazdowej naradzie aktywu partyjnego następująco sformułował rolę pełnomocnika partyjnego w jednostce wojskowej:

"On nie rozkazuje, ale pomaga, radzi, wypowiada swoje partyjne zdanie. ... Powinien wiedzieć wszystko i reagować na wszystko, ale drogą praworządną... Trzeba pracować nad sobą indywidualnie i zbiorowo, trzeba zbierać się w małe grupki i omawiać sprawy z partyjnego punktu widzenia. Trzeba, aby komuniści nieustannie uczyli się rozumieć panujące stosunki, by byli wzorem pod każdym względem"^{77/}.

W ramach przechodzenia sił zbrojnych na stopę pokojową następowały zmiany struktur organizacyjnych zmierzające do stworzenia takich układów kompetencyjnych, które by odpowiadały nowoczesnemu organizmowi wojskowemu i uwzględniały zarazem założenia ustrojowe państwa budującego fundamenty socjalizmu. Brak doświadczeń w tym względzie, trudne warunki kadrowo-materiałowe oraz pilne zadania

polityczno-społeczne stawiane przed wojskiem czyniły te przedsięwzięcia niezmiernie skomplikowanymi.

14 lutego 1946 r. Prezydent Krajowej Rady Narodowej powołał gen. Świerczewskiego na stanowisko II Wiceministra Obrony Narodowej. W tym czasie II wiceministerstwo zajmowało się przede wszystkim sprawami organizacyjno-mobilizacyjnymi i szkolenia bojowego wojsk oraz administracyjno-wojskowymi. W gestii II wiceministra były: Departament Piechoty i Kawalerii zajmujący się przede wszystkim szkoleniem bojowym piechoty i kawalerii oraz szkołami oficerskimi; Departament Poboru i Uzupełnień odpowiedzialny m.in. za przygotowanie planów poboru, uzupełnień i demobilizacji oraz dobór kandydatów do szkół oficerskich; Departament Wojskowo-Inżynieryjny, Departament Łączności i Departament Chemiczny, do których m.in. należało szkolenie bojowe i specjalistyczne wojsk oraz zaopatrzenie w specjalistyczny sprzęt bojowy. Wszystkie departamenty prowadziły we własnym zakresie prace mobilizacyjne^{78/}.

Już w końcu stycznia 1946 r. gen. Świerczewski przekazał obowiązki dowódcy okręgu gen. dyw. Wsiewołodowi Strażewskiemu i z dniem 1 lutego rozpoczął pracę na nowym stanowisku^{79/}. Pełnienie obowiązków rozpoczynał swoim wypróbowanym zwyczajem od rozmów z podległymi mu oficerami^{80/}. Znajomość podwładnych zawsze ułatwiała mu wykonywanie nawet najtrudniejszych zadań w złożonych i nie sprzyjających warunkach.

Pracujące pod kierownictwem gen. Świerczewskiego zespoły II wiceministerstwa wniosły ogromny wkład w pokojowy rozwój wojska. Już po miesiącu były widoczne efekty pracy we wszystkich departamentach. Szczególnie dużo uwagi gen. Świerczewski poświęcał realizacji ogólnego programu systematycznego szkolenia wojsk. W aktach II Wiceministerstwa Obrony Narodowej znajduje się wiele rozkazów i zarządzeń świadczących o wielkiej trosce o wyszkolenie sztabów, młodych

oficerów i podchorążych szkół oficerskich. W jednym z wydanych zarządzeń do dowódców okręgów wojskowych z 14 czerwca 1946 r. gen. Świerczewski pisał:

"Należy sobie zdać sprawę z faktu, że przygotowanie oficera sztabu wymaga więcej pracy i czasu niż przygotowanie oficera liniowego. Oficer sztabu musi opanować nie tylko wiadomości potrzebne oficerowi liniowemu, ale także duży zasób wiadomości specjalnych. Wiadomości te może on nabyć jedynie drogą umiejętnie i starannie przygotowanych, ciągłych i systematycznych zajęć teoretycznych i praktycznych. Nasz oficer sztabu jest oficerem młodym i niedoświadczonym. Należy poświęcić mu wiele pracy, by mógł stanąć na odpowiednim poziomie".

W końcowej części tego zarządzenia jest odrębna adnotacja Generała: "Proszę dowódców okręgów wojskowych uświadomić sobie całą powagę i znaczenie regularnego szkolenia sztabów i dopilnować aby program szkolenia sztabów był wykonywany w terminie i na wysokim poziomie"^{81/}.

Gen. Świerczewski poświęcał niezwykle dużo uwagi problemom rozwoju szkolnictwa wojskowego. Dotyczyło to zarówno rozwoju organizacyjnego i programowego szkół oficerskich i KDO, jak też prac nad doskonaleniem systemu szkolenia rezerw. Szkoły oficerskie, a zwłaszcza Oficerską Szkołę Piechoty i Kawalerii nr 1 w Krakowie, otaczał szczególną troską, często wyjeżdżał do nich na inspekcję. Latem 1946 r. odbyło się kilka pierwszych po wojnie promocji w szkołach oficerskich. Gen. Świerczewski osobiście dokonywał promocji w wielu szkołach, np. 27 maja w Oficerskiej Szkole Łączności w Sieradzu, a 18 lipca - w Centrum Szkolenia Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi.

W swoich wystąpieniach, rozkazach oraz zarządzeniach przejawiał szczególną troskę o młodych oficerów, o ich postawę społeczno-polityczną, poziom wyszkolenia, dalszy rozwój intelektualny, a także właściwe warunki służby w jednostkach. W zarządzeniu z kwietnia 1946 r. nakazywał:

"... Praca z młodymi oficerami winna być prowadzona przede wszystkim pod kątem widzenia uświadomienia politycznego, wychowania i wyszkolenia. Praca ta winna zmierzać do całkowitego zespolenia młodych demokratycznych oficerów z państwem, narodem, społeczeństwem, budząc w nich zainteresowanie sprawami społecznymi, i utrzymywać pełną świadomość ich powołania i powinności tak w czasie pokoju, jak i wojny"^{82/}.

Pragnął i żądał, aby oficer był mistrzem, fachowcem w swoim zawodzie. Ponieważ szkoła oficerska daje tylko określony zasób wiedzy, oficer powinien stale uzupełniać i poszerzać swoją fachową wiedzę teoretyczną i praktyczną, a sztukę dowodzenia i wychowania zdobywać drogą praktyki i doświadczenia. Dlatego też gen. Świerczewski polecał wszystkim dowódcom okręgów wojskowych i jednostek, aby:

"... młodych oficerów używać tylko w służbie liniowej i przydziałać do doświadczonych i taktownych dowódców, którzy by roztoczyli nad nimi ojcowską opiekę i kierowali dalszym ich życiem służbowym i pozasłużbowym, aby ... rozbudzili u nich zamiłowanie do służby wojskowej i swojej broni"^{83/}.

Gen. Świerczewski dokładał wielu starań, aby korpus oficerski składał się z ludzi światłych, mądrych, wykształconych i kulturalnych. W rozkazie nr 35 z 3 marca 1946 r. zobowiązał wszystkich oficerów do prenumerowania "Przeglądu Piechoty" oraz do pisania artykułów do niego i innych czasopism wojskowych.

Wiele uwagi poświęcał rozwojowi sportu i kultury fizycznej w wojsku. Z jego inicjatywy doskonalił i rozwijał swoją pracę Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, działający w ramach II Wiceministerstwa Obrony Narodowej^{84/}.

Bardzo absorbowały gen. Świerczewskiego sprawy wewnętrzne kraju, a głównie walka ze zbrojnym podziemiem. Kiedy w marcu 1946 r. rząd powołał Państwową Komisję Bezpieczeństwa pod przewodnictwem mar-

szalka Michała Roli-Żymierskiego, w jej skład wszedł również gen. Świerczewski. Zadaniem komitetu było kierowanie akcjami mającymi na celu ostateczną likwidację wrogiego podziemia, inspirowanego przez kontrewolucyjne organizacje rodzime oraz nacjonalistyczne organizacje ukraińskie. Cały obszar Polski podzielono na 14 stref bezpieczeństwa, odpowiadających w zasadzie poszczególnym województwom. W każdej strefie utworzono Wojewódzki Komitet Bezpieczeństwa, w którego skład wchodził przedstawiciel WP, KBW, UB i MO. Na czele komitetu zawsze stał dowódca okręgu wojskowego lub związku taktycznego. Tylko w strefie warszawskiej przewodniczącym komitetu był do lipca 1946 r. gen. Świerczewski^{85/}. Działając w Komitecie Wojewódzkim oraz w Państwowej Komisji Bezpieczeństwa koordynował on działania operacyjne WP, a jako wiceminister był odpowiedzialny za opracowanie i realizację programu szkolenia bojowego uwzględniającego prowadzenie walki z bandytyzmem przez małe jednostki^{86/}.

Jako przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Bezpieczeństwa w Warszawie organizował w maju 1946 r. pierwszą operację o szerszym zasięgu skierowaną przeciwko zgrupowaniu "Orlika" w rej. Żelechowa, Garwolina, Kozienic, Dębina, Puław i Lublina. 25 maja 1946 r. odbyło się omówienie wyników operacji. W czasie dyskusji gen. Świerczewski, bardzo trafnie ocenił ówczesną sytuację, stwierdzając m.in.:

"Samo podejście do walki z bandytyzmem jest czysto wojskowe. Nie oceniamy, że toczy się walka klasowa. Bandy są przeważnie miejscowe, mają swoje podłoże polityczne, swe zgrupowania, my zaś nie znając, gdzie owe zgrupowania się znajdują, uderzamy na ślepo. Za mało wysiłków poświęcamy sprawie pozyskania sobie ludności wiejskiej, która chce spokoju. Wojsko słabo pomaga chłopom ... Praca polityczna wśród chłopów słaba. Nie wykorzystywane są możliwości opierania się w pracy politycznej na zdemobilizowanych żołnierzach 1 i 2 armii... Należy bardziej aktywizować i przyciągać do walki z bandytyzmem rezerwę MO. Nad

walką z bandytyzmem nie prowadzi się doświadczałnej pracy. Słabo przedstawia się sprawa analizy"^{87/}.

Wyciągnięte z tej oceny wnioski sprawiły, że planowane i przeprowadzone w końcu tego roku i w 1947 r. operacje były lepiej przygotowywane i uwzględniały złożoność czynników polityczno-społecznych.

Sprawami wojska zajmował się gen. Świerczewski w Komisji Wojskowej, powołanej w lutym 1946 r. jako organ pomocniczy Krajowej Rady Narodowej. Z ramienia Prezydium KRN nadzór nad pracami komisji sprawował poseł Rola-Żymierski. Otrzymała ona siedem posiedzeń, zapoznając się z informacjami kierownictwa resortu, dyskutując o sprawach związanych z życiem wojska i problemami obronności oraz rozpatrując stosowne dekrety rządowe. Na trzecim posiedzeniu komisji gen. Świerczewski w dyskusji poruszył kwestie związane z uzbrojeniem, przemysłem wojennym, wychowaniem społeczno-politycznym w siłach zbrojnych i osadnictwem wojskowym na Ziemiach Odzyskanych. W czasie kolejnego posiedzenia komisji zabierał głos w dyskusji nad dekretami o utworzeniu urzędów i rad wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz o uposażeniu wojskowych. 17 maja 1946 r. podczas piątego posiedzenia komisji omówił sprawy szkolenia oraz udział wojska w życiu gospodarczym. Wreszcie na szóstym posiedzeniu w dniu 25 lipca 1946 r. poinformował komisję o stanie prac związanych z demobilizacją armii. Wyprzedzając chronologię wydarzeń należy podkreślić, że w styczniu 1947 r. w wyborach do Sejmu Ustawodawczego gen. Świerczewski został wybrany posłem i ponownie działał w Komisji Wojskowej, która przyjęła nazwę Komisji Obrony Narodowej^{88/}.

Rozwiązywaniu różnorodnych spraw wojskowych towarzyszyła szeroka działalność społeczno-polityczna. W marcu 1946 r. gen. Świerczewski wygłosił obszernie przemówienie w Gdańsku z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia tego miasta, 25 kwietnia we Lwowie wręczał z polecenia KRN ordery bojowe grupie oficerów Armii Radzieckiej za udział w walkach z faszyzmem^{89/}.

18 marca 1946 r. wyjechał do Belgradu jako przewodniczący delegacji Dąbrowszczaków, uczestniczącej w I Zjeździe Jugosłowiańskich Ochotników Walk o Wolność Hiszpanii. W wygłoszonym na zjeździe przemówieniu zwrócił uwagę na potrzeby jedności słowiańskiej oraz na duże zainteresowania kombatantów współczesnym losem Hiszpanii^{90/}.

We wrześniu 1946 r. udał się w trzymiesięczną podróż do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Meksyku. W dniach 20-22 września uczestniczył w obradach III Kongresu Słowian Amerykańskich, który był antyfaszystowską organizacją wychodźstwa słowiańskiego w Ameryce. Obrady kongresu miały się toczyć pod hasłem niesienia pomocy krajom słowiańskim, wyniszczonym przez okupację hitlerowską, oraz walki o pokój oparty na harmonijnej współpracy w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, a przede wszystkim Wielkiej Trójki.

Zabierając głos na kongresie gen. Świerczewski mówił o przemianach dokonujących się w Polsce i odbudowie zniszczonego kraju. Przemawiał też na wiecu zorganizowanym w hali Madison Square Garden z okazji zakończenia kongresu. Kończąc swoje wystąpienie poruszył problem zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie:

"Próbują obecnie kwestionować granice zachodnie, nad którymi czuwa i których broni cały naród polski i których będą bronić wszystkie narody, oddane sprawie wolności, pokoju i pracy. Te granice są granicami życia nowej Polski... Wierzmy, że takie przekonanie żywią nie tylko Polacy, żywi je również nasza Polonia Amerykańska, wszyscy słowianie amerykańscy i cały naród amerykański, który swoje istnienie i państwowość rozpoczął walką o wolność, demokrację i poszanowanie człowieka"^{91/}.

Podczas pobytu w St. Zjednoczonych gen. Świerczewski wziął udział w spotkaniu weteranów 15 Międzynarodowej Brygady im. Abrahama Lincolna, którzy walczyli w Hiszpanii pod jego dowództwem^{92/}.

W ostatnich dniach września wyjechał do Waszyngtonu, składając tam szereg oficjalnych wizyt. 28 września przyjęty został jako wiceminister obrony narodowej przez sekretarza obrony USA, Roberta Pattersona. Planował także odwiedzenie największych ośrodków wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych. Do spotkań tych nie doszło, bowiem 4 października zachorował na zapalenie płuc. Ponadto Departament Sprawiedliwości USA, gwałcąc najbardziej elementarne zasady demokracji i zwyczaje międzynarodowe, nakazał wszystkim członkom przybyłym na kongres delegacji zagranicznych zarejestrować się jak "agenci obcego państwa". Gen. Świerczewski z oburzeniem odrzucił to żądanie władz amerykańskich, podkreślając, że jest członkiem polskiego rządu uznanego przez Stany Zjednoczone.

Posunięcia władz wywołały falę oburzenia i protestów wśród Polonii amerykańskiej. W Detroit, Chicago i Nowym Jorku odbyły się zebrania protestacyjne, skierowano też wiele listów do prezydenta Trumana. W tej sytuacji gen. Świerczewski, nie mogąc występować publicznie na wiecach, odwiedzał polskie kluby robotnicze i przyjmował delegacje Polonii. W czasie tych zamkniętych zebrań i rozmów indywidualnych starał się powiedzieć jak najwięcej o sytuacji w Polsce, jej zniszczeniach i odbudowie w nowych granicach państwowych. Mimo utrudnień, wszystkie spotkania należały do udanych, a cały pobyt był niezwykle pracowity i bardzo owocny.

Po przeszło miesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych gen. Świerczewski udał się do Kanady, gdzie odwiedził skupiska Polonii w Montrealu, Hamilton, Toronto, Ottawie i Winnipeg. Spotkanie z wielotysięczną Polonią w Winnipeg odbyło się 3 listopada w sali teatru Playhouse. Podczas tego spotkania mówił o ogromie zniszczeń i cierpień narodu polskiego pod okupacją hitlerowską, o szybkim tempie odbudowy kraju oraz dokonujących się w nim przemianach społecznych. Mówił również o ludowym Wojsku Polskim, które przejmując tradycje bohaterstwa

i dzielności żołnierza polskiego stało się po raz pierwszy w historii Polski zbrojnym ramieniem całego narodu Polskiego. Apelował o pomoc dla Polski i ochronę jej mienia.

W czasie podróży po Kanadzie został przyjęty przez pełniącego obowiązki ministra obrony Kanady, Gibsona i szefa sztabu gen. Falkensa. Odbił również rozmowy z innymi przedstawicielami władz kanadyjskich, w czasie których poruszał sprawę zwrotu skarbów polskiej kultury narodowej, m.in. słynnych arrasów wawelskich, które dopiero po latach znalazły się w Polsce^{93/}. Po zakończeniu rozmów przeprowadził konferencję prasową z dziennikarzami kanadyjskimi i zagranicznymi, na której poinformował ich o aktualnej sytuacji politycznej Polski.

W końcu listopada gen. Świerczewski opuścił Kanadę i udał się do Meksyku, gdzie w randze ambasadora wchodził w skład oficjalnej polskiej delegacji rządowej, która pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych, W. Rzymowskiego, uczestniczyła w uroczystościach objęcia urzędu prezydenta przez Miquela Alemana. Ponadto odbył szereg spotkań w ośrodkach skupiających Polonię oraz weteranów Hiszpańskiej Armii Republikańskiej przebywających w Meksyku^{94/}. Po zakończeniu wizyty w Meksyku wrócił do Stanów Zjednoczonych i w końcu grudnia przybył do kraju. Podróż gen. Świerczewskiego na kontynent amerykański była pierwszą, jaką odbył oficjalny przedstawiciel Polski Ludowej po zakończeniu wojny i miała duże znaczenie polityczne i propagandowe.

Wrażeniami z tej podróży gen. Świerczewski podzielił się z członkami łódzkiej sekcji Związku Dąbrowszczaków na zebraniu, które odbyło się 16 lutego 1947 r. W spotkaniu uczestniczyło około 20 osób. Jak wspomina jeden z uczestników, "Generał przybył w cywilu, a że był po ciężkim zapaleniu płuc, które przebył w Ameryce, znacznie zeszczu-
piał"^{95/}. Dał wtedy celną ocenę sytuacji w Stanach Zjednoczonych, dążeń kół rządzących i postawy amerykańskiej klasy robotniczej.

Powrót Generała do kraju zbiegł się z wielką kampanią polityczną

związaną z wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Od pierwszych dni rozpoczął więc ożywioną działalność. Jako działacz PPR kandydował na posła z listy Bloku Stronnictw Demokratycznych w okręgu wyborczym nr 34 w Gnieźnie. Jego kontrkandydatem w tym okręgu z ramienia PSL-u był prezes tego stronnictwa, Stanisław Mikołajczyk, który liczył na poparcie w tym rejonie bogatego ziemiaństwa i mającego tu duże wpływy kleru.

Gen. Świerczewski, zdając sobie sprawę z wagi i znaczenia całej kampanii w tym okręgu, wziął na siebie całą akcję propagandową w terenie. Aktywnie uczestniczył w zebraniach i przemawiał na wiecach, nawiązując kontakty z robotnikami zakładów przemysłowych i ludnością wiejską. Swoją podróż po Wielkopolsce rozpoczął od wręczenia 9 stycznia 1947 r. aktów nadania ziemi chłopom wsi Niechowo i Siergiejewo. W Obronikach wziął udział w konferencji z przedstawicielami kupiectwa i rzemiosła, a 11 stycznia gościł w fabryce procelany i fajansów w Chodzieży i w hucie szkła w Ujściu. Ponadto przemawiał na wiecach w Wągrowie, Wapnie, Damasławku, Mogilnie i Żninie, przedstawiając wizję Polski Ludowej, lepsze jutro prostego ludu, prawdziwego gospodarza ludowej ojczyzny. Jego żołnierskie przemówienia, dzięki swojej otwartości, szczerości i bezpośredniości, wszędzie wywierały wielkie wrażenie na słuchaczach.^{96/}

Dużej pomocy w pracy propagandowej udzielali gen. Świerczewskiemu zdemobilizowani żołnierze Wojska Polskiego, zwłaszcza 2 armii WP, wydając m.in. odezwę wyborczą skierowaną do mieszkańców Ziemi Wielkopolskiej.

Bezpośredni udział gen. Świerczewskiego w kampanii wyborczej przyczynił się do osłabienia wpływów PSL w gnieźnieńskim okręgu wyborczym, a jednocześnie umocnienia wpływów bloku demokratycznego i autorytetu władzy ludowej. Przeprowadzone w dniu 19 stycznia 1947 r. wybory do Sejmu Ustawodawczego przyniosły zwycięstwo

bloku demokratycznego w całym kraju. Z listy nr 3 w okręgu wyborczym nr 34 w Gnieźnie gen. Świerczewski został wybrany posłem na Sejm pierwszej kadencji^{97/}.

Sukces wyborczy bloku demokratycznego nie oznaczał jednak pełnej likwidacji reakcyjnego podziemia zbrojnego. Niestojna i najtrudniejsza sytuacja istniała w południowo-wschodniej części Polski, gdzie działały silne oddziały UPA^{98/}.

Gen. Świerczewski, angażując się aktywnie w życie polityczne kraju, nie zaniedbywał żołnierskich obowiązków zarówno z tytułu kierowania II wiceministerstwem, jak i działalności w Państwowej Komisji Bezpieczeństwa. Widząc małą skuteczność, a czasami nieudolność walk z bandami, zwłaszcza w województwach rzeszowskim i krakowskim, postanowił przeprowadzić w dniach 23-28 marca inspekcję w Krakowskim Okręgu Wojskowym, głównie w garnizonach: Kraków, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, Sanok i Baligród. W dniu 21 marca 1947 r. rozkazem nr 37 obowiązki służbowe II wiceministra przekazał na czas swojej nieobecności gen. dyw. Jerzemu Bordziłowskiemu^{99/}.

23 marca przybył do Krakowa i wieczorem na odprawie u dowódcy okręgu, gen. dyw. M. K. Prus-Więckowskiego omówił plan inspekcji jednostek. W dniach 24-25 marca planował przeprowadzenie inspekcji garnizonu krakowskiego, 26 marca - rzeszowskiego, 27 marca - garnizonów w Jarosławiu i Przemyślu, a następnie inspekcji jednostek 8 dywizji piechoty w Krośnie i Sanoku^{100/}.

W Krakowie inspekcję rozpoczął od Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 1. Następnie kontrolował 16 pułk piechoty. W tym czasie wziął udział w spotkaniu z rektorami wyższych uczelni Krakowa. Wspólnie z dowódcą okręgu przeprowadził inspekcję w Jarosławiu i Przemyślu. 27 marca wylądował samolotem w Krośnie, a o godz. 18.00 tegoż dnia w Sanoku. Na odprawie wieczorem ustalono, że 28 marca rozpocznie się inspekcja w Lesku, a potem w Baligródzie, gdzie stacjonował 2 batalion 34 pułku piechoty. W czasie spotkania z żołnierzami tego batalionu mówił m.in.:

"Musimy wyczerpać wszystkie siły, żeby zniszczyć resztki band grasujących w górach. Najważniejszą rzeczą w chwili obecnej jest, by chłop polski mógł się spokojnie osiedlić w tych miejscach, w których teraz tylko żołnierz może się utrzymać. Życzę rychłego, całkowitego zwycięstwa i szczęśliwego powrotu do rodzinnych domów^{101/}.

Z Baligrodu gen. Świerczewski niespodziewanie zarządził wyjazd do Cisny w celu inspekcji tamtejszej placówki WOP. 28 marca około godz. 9.20 w odległości około 6 km od Baligrodu samochody zostały nagle ostrzelane z broni maszynowej i ręcznej - z zasadzki zorganizowanej przez połączone bandy "Hrynia" i "Stiacha" liczące około 100 ludzi. Wszyscy opuścili samochody i zajęli pozycje obronne, z których na rozkaz gen. Świerczewskiego podejmowano próby atakowania pozycji bandy. Przez cały czas Generał zachowywał się spokojnie i z najzupełniejszą pogardą śmierci, wydawał odpowiednie rozkazy, aż do chwili śmiertelnego ranienia. Konając wyrzekł spokojnie: "Umieram. Nie zostawiajcie mnie tu"^{102/}. Zginął na posterunku, wykonując obowiązki żołnierskie.

W rozkazie MON z 30 marca 1947 r. napisano: "Generał broni Karol Świerczewski. dobrze zasłużył się narodowi, dobrze zasłużył się sprawie Polski Ludowej. Pozostanie On na zawsze w pamięci Narodu i Wojska Polskiego, jako niezłomny bojownik sprawy ludu, jako prawdziwy ojciec żołnierzy, jako wielki strateg zwycięstwa i bohaterski żołnierz. Niech nad trumną gen. Świerczewskiego pochylą się nasze orły, które on okrył nieśmiertelną chwałą. Niech żołnierze 2 armii i całego Wojska Polskiego pochylą czoło w hołdzie dla bohatera Nysy Łużyckiej i Budziszyna. Na jego krew przelaną za Polskę Ludową przysięgamy święcie wypełniać testament, który nam zostawił. Testament pracy i walki za Polskę, Wolność i Lud"^{103/}.

1 kwietnia 1947 r. ulicami odbudowującej się ze zgliszcz wojennych Warszawy przeciągnął ku Cmentarzowi Powązkowskiemu kondukt pogrze-

bowy. Przemawiając na trumną złożoną w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym marszałek Michał Rola-Żymierski m.in. powiedział:

"... Generał Świerczewski był nie tylko wielkim dowódcą, był również znakomitym wychowawcą oficera i żołnierza. To, czego on uczył, zapadło głęboko w serca i umysły, gdyż żołnierz widział, że sam Generał jest żywym przykładem tych cnót, których od podwładnych wymaga..."^{104/}

W uznaniu dla Jego wielkich zasług Sejm Ustawodawczy Polskiej Rzeczypospolitej na posiedzeniu 15 kwietnia 1947 r. przyjął uchwałę stwierdzającą m.in.: "... generał broni Karol Świerczewski dobrze zasłużył się Ojczyźnie. Imię jego pozostanie na zawsze w historii Narodu Polskiego jako imię Bohatera"^{105/}.

x

x

x

Wiele jest trwałych oznak pamięci i hołdu społeczeństwa polskiego dla gen. Świerczewskiego, żołnierza patrioty i internacjonalisty. W wielu miastach Polski, NRD i Czechosłowacji, na szlaku bojowym 2 armii WP wystawiono Jego pomniki. Wiele ulic i placów, zakładów pracy, szkół i wyższych uczelni nazwano Jego imieniem.

W pierwszą rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego Rada Państwa PRL dekretem z dnia 3 kwietnia 1948 r. nadała Jego imię Akademii Sztabu Generalnego WP, najstarszej wyższej uczelni ludowego Wojska Polskiego^{106/}. 27 kwietnia odbyła się w Akademii Sztabu Generalnego WP z udziałem kadry, słuchaczy i zaproszonych gości uroczysta akademii poświęcona rocznicy śmierci gen. Świerczewskiego, połączona z nadaniem uczelni Jego imienia. Od tego dnia ten wielki patriota i rewolucjonista stał się patronem akademii, wzorem postępowania dla całych zastępów szkolonych w uczelni kadr dowódczo-sztabowych ludowego Wojska Polskiego. 28 marca 1962 r., w 15 rocznicę śmierci nastąpiło odsłonięcie pomnika generała Karola Świerczewskiego w Rembertowie ufundowanego przez Akademię Sztabu Generalnego WP ku czci swego patrona.

ODZNACZENIA GENERAŁA BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO
- W A L T E R A

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

- 5.V.1945 r. - Order Krzyża Grunwaldu II klasy
- 11.V.1945 r. - Order Virtuti Militari II klasy
- 22.VII.1945 r. - Odznaka Grunwaldzka
- 5.VIII.1945 r. - Order Krzyża Grunwaldu I klasy
- 8.V.1946 r. - Medal "Za Warszawę 1939-1945"
- Medal "Za Odrę, Nysę i Bałtyk"
- Medal "Zwycięstwa i Wolności"
- 22.VII.1946 r. - Odznaka Kościuszkowska
- X.1946 r. - Złoty Krzyż Zasługi
- XII.1946 r. - Śląski Krzyż Powstańczy
- 1947 r. - Order Virtuti Militari I klasy /pośmiertnie/
- VII.1949 r. - Order Budowniczego Polski Ludowej /pośmiertnie/
- 1956 r. - Medal "Za Wolność Waszą i Naszą /pośmiertnie/"

Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

- 12.V.1920 r. - Order Czerwonego Sztandaru
- 23.II.1928 r. - Order Czerwonego Sztandaru
- 1938 r. - Medal pamiątkowy XX-lecia Armii Czerwonej
- Order Czerwonego Sztandaru
- Order Lenina
- 1940 r. - Order Suworowa I klasy
- 1941 r. - Order Lenina
- 8.V.1946 r. - Medal "Za Wyzwolenie Warszawy"
- Medal "Za Zdobycie Berlina"
- Medal "Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej
Wojnie Narodowej 1941-1945"

Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugostawii:
17.III, 1946 r. - Order "Partyzanckiej Gwiazdy" I klasy
- Order "Za Waleczność"

Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej:
11.III, 1946 r. Order "Za Svobodu Ceskoslovenska"
/Złota Gwiazda Orderu Wolności/

Republiki Hiszpańskiej:
V.1938 r. - Order Placa Laureada de Madrid - I stopnia
1948 r. - Order Wyzwolenia Republiki Hiszpanii /pośmiertnie/.

PRZYPISY DO CZĘŚCI I

1. Urząd Stanu Cywilnego Warszawa-Śródmieście, Księga parafialna nr 623 z 1897 r., s. 156.
2. Adam Korta: Syn partii - bohater narodu /w 5 rocznicę śmierci Karola Świerczewskiego/. W: O generale Świerczewskim. Wspomnienia, Warszawa 1952, s.90-91.
3. Historia Polski t. III cz. 3, Warszawa 1974, s. 59. Teofil Benke: Generał Karol Świerczewski w latach 1943-1945 - działalność wojskowa i polityczna, PAN Instytut Historii, rozprawa doktorska 1975 r., s. XIX.
4. CAW-III /1/331/2 oraz AWIH-WBH 360, relacja A. Mościborskiego.
5. Władysław Korczyk: W obronie rewolucji. W: O generale Świerczewskim. Wspomnienia, op.cit., s. 7-9.

6. Michaił Frunze: Dzieła wybrane. Warszawa 1950.
7. Benke, op.cit., s. XXII.
8. Kazimierz Konieczny, Henryk Wiewióra: Karol Świerczewski Walter. Zbiory Muzeum Wojska Polskiego. Warszawa 1971.
9. Archiwum Muzeum WP, nr 1333/15. Fotokopie akt personalnych gen. Świerczewskiego.
10. Jan Nakowski: Wspomnienia. AWIH, IV/94/61, s. 16. Ignacy Pałowski: Pierwsza wojskowa szkoła polityczna KPP. Zeszyty Naukowe WAP, seria historyczna nr 6/23/1962, s. 100-107.
11. Aleksander Szurek: Lopera. W: O gen. Świerczewskim. Wspomnienia op. cit., s. 42.
12. Karol Świerczewski - Walter: W bojach o wolność Hiszpanii. Do druku przygotowali: M. Brom, E. Kozłowski, St. Okęcki, Warszawa 1966, s. 224.
13. Tamże, s. 47.
14. Saturnina Wadecka: Karol Świerczewski "Walter" 1897-1947. Warszawa, 1967, s. 54.
15. Len Crome: Kilka wspomnień o Walterze-Świerczewskim Centralne Archiwum KC PZPR, t. 5916, s. 12-13.
16. Tamże, s. 3.
17. Karol Świerczewski: W bojach ..., op. cit., s. 237.
18. Tamże, s. 239.
19. Konieczny i Wiewióra, op. cit., cz. III, dok. 104A.
20. CAW-III/1/331, s. 1.
21. Istoriczeskij Archiw nr 2/1962.
22. Karol Świerczewski: W bojach ..., op. cit., s. 11.
23. Eugeniusz Leoszenia: Uczył nas sztuki wojennej. W: O generale Świerczewskim. Wspomnienia, op. cit., s. 43-44.
24. Wadecka, op.cit., s. 96.
25. Karol Świerczewski: W bojach ..., op.cit., s. 12.

26. Michał Bron: Świerczewski mniej znany. "Polityka" nr 8/1977.
27. W lipcu 1941 r. Kiedy K. Świerczewski był już na froncie, rodzinę jego odwiedził Aleksander Zawadzki z żoną, którzy znaleźli się w Moskwie z grupą polskich komunistów H. Rechowicz: Aleksander Zawadzki. Życie i działalność, Katowice 1969, s. 98.
28. CAW - III/1/331 s. 1. Rozkaz NKO ZSRR nr 01174 z 12.2.1942r.
29. Tamże. Rozkaz NKO ZSRR nr 0364 z 13.4.1943 r.
30. Fryderyk Zbiniewicz: Armia Polska w ZSRR. Warszawa 1963, s. 112.
31. Benke, op. cit., s. 66.
32. Zbiniewicz, op. cit., s. 122.
33. Rechowicz, op.cit., s. 103-104.
34. CAW - III/3/38, s. 23. Rozkaz specjalny z 5.10.1943 r.
35. Cyt. wg. F. Zbiniewicza, op.cit., s. 254.
36. Rechowicz, op.cit., s. 113-117 i 125.
37. Zbiniewicz, op. cit., s. 258-259.
38. Z zagadnień rozwoju ludowego Wojska Polskiego, Warszawa 1964, s. 95-96.
39. Karol Świerczewski: W bojach ..., op.cit., s. 158.
40. Ogenerale Świerczewskim. Wspomnienia, op.cit., s. 62.
41. CAW-III/5/142, s. 8-10.
42. Tamże, s. 6,8 i 14.
43. Tadeusz Płaskowski: Generał Karol Świerczewski. Życie i działalność w Polsce Ludowej. WAP 1963, praca mgr. s. 25.
44. CAW-III/5/1
45. Wspomnienia gen. St. Popławskiego. "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 2/1962, s. 187.
46. CAW-III/3/31, s. 6.
47. Z zagadnień rozwoju ..., op.cit., s. 135-136.
48. W. Sadowski: Wspomnienia, AWIH-IV/94/1, s. 27.

49. Kazimierz Kaczmarek: W bojach przez Łużyce. Warszawa 1967, s. 22
50. Tamże, s. 22-23.
51. Płaskowski, op.cit., s. 46.
52. Wybrane zagadnienia z historii wojskowości polskiej. Warszawa 1959, s. 426.
53. Kaczmarek, op.cit., s. 87 i 128.
54. Konieczny i Wiewióra, op.cit., cz. 5.
55. Michał Kaseja: Relacja AWIH-IV/94/I, s. 86-88.
56. Kaczmarek, op.cit., s. 332 i 365.
57. Tadeusz Rawski, Zdzisław Stapor, Jan Zamojski: Wojna wyzwolenicza narodu polskiego w latach 1939-1945. Warszawa 1969, s. 642.
58. Kaczmarek, op.cit., s. 450-451.
59. "Polska Zbrojna" nr 84 z 1954 r., s. 4.
60. Kazimierz Kaczmarek: Z problemów dowodzenia 2 armii WP, "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 3/1973, s. 290.
61. Tamże, s. 293.
62. CAW-III/90/6/12.
63. Wiesław Szoła: Przejście ludowego WP na stopę pokojową. W: Historia Wojskowości Polskiej. Warszawa 1972, s. 729-731.
64. CAW-III/5/152, s. 8-9.
65. Płaskowski, op.cit., s. 65.
66. Szoła, op.cit., s. 730.
67. Stanisław Poptawski: Towarzysze frontowych dróg: Warszawa 1964, s. 425.
68. "Orzeł Biały" nr 145/162 z 1945 r.
69. Kaseja, op.cit., s. 396.
70. Benke, op.cit., s. XXXIII.
71. "Polska Zbrojna" nr 105 z 1948 r.
72. Szoła, op.cit., s. 737-738.

73. Na bazie 1 armii WP pozostało DOW IV z siedzibą w Katowicach
74. CAW-III/1/120, s. 109.
75. Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Nagranie nr 712, cz. I.
76. "Głos Ludu" nr 293-295 z 1945 r.
77. Ignacy Blum: Z dziejów aparatu politycznego WP. Warszawa 1960, s. 199.
78. Kazimierz Frontczak: Władze naczelne LWP w latach 1945-1947. "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 3/1973.
79. CAW-prot. 2883/8/52, s. 13.
80. Ignacy Narbutt: Żołnierz sprawy robotniczej. W: O generale Świerczewskim..., op.cit., s. 63.
81. CAW-prot. 2901/8/52, s. 44-46.
82. Tamże, s. 99.
83. Tamże, s. 98.
84. Płaskowski, op.cit., s. 80.
85. Leszek Grot: Działania ludowego WP przeciwko Zbrojnemu Podziemiu w latach 1944-1947. "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 3/1973, s. 482-483.
86. CAW-prot. 2882/8/52, s. 79.
87. Grot, op.cit., s. 486-487.
88. Aleksander Gogulski: Problemy wojska i obronności w pracach sejmu Polski Ludowej. "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 2/1974.
89. Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich. Warszawa 1972, t. IX, s. 549.
90. "Polska Zbrojna" nr 66 i 74 z 1946 r.
91. "Głos Ludowy" /Detroit/ nr 39 z 1946 r.
92. "Polska Zbrojna" nr 62 z 1947 r.
93. Tamże, nr 10 z 1947 r.
94. Adam Korta, Michał Hopman: Karol Świerczewski. Zarys życia i działalności. Warszawa 1954, s. 234.

95. Zofia Szleyen: Ostatnie zebranie z Walterem. W: O generale Świerczewskim, Wspomnienia, op.cit., s. 82.
96. "Głos Wielkopolski" z 18.1.1947 r.
97. Konieczny i Wiewióra, op.cit., cz. V, s. 349.
98. Władysław Góra, Ryszard Halaba: O utworzeniu i utrwaleniu władzy ludowej 1944-1948, Warszawa 1968, s. 236.
99. CAW-prot. 446/57/199 s. 103.
100. Tamże, prot. 465/302, s. 8.
101. Wspomnienia ppłk. Jerzego Łuczniaka "Żołnierz Wolności" z 28.3.1962 r.
102. Płaskowski, op.cit., s. 111.
103. Konieczny i Wiewióra, op.cit., cz. VI, dok. 372.
104. Tamże, dok. 368.
105. "Głos Ludu" z 2.4.1947 r.
106. Dziennik Ustaw RP nr 18/1948, poz. 127.

100. [Faint text, possibly a title or header]

101. [Faint text]

102. [Faint text]

103. [Faint text]

104. [Faint text]

105. [Faint text]

106. [Faint text]

107. [Faint text]

108. [Faint text]

109. [Faint text]

110. [Faint text]

111. [Faint text]

112. [Faint text]

113. [Faint text]

114. [Faint text]

115. [Faint text]

116. [Faint text]

117. [Faint text]

118. [Faint text]

119. [Faint text]

120. [Faint text]

121. [Faint text]

122. [Faint text]

123. [Faint text]

124. [Faint text]

125. [Faint text]

126. [Faint text]

127. [Faint text]

128. [Faint text]

129. [Faint text]

130. [Faint text]

131. [Faint text]

132. [Faint text]

133. [Faint text]

134. [Faint text]

135. [Faint text]

136. [Faint text]

137. [Faint text]

138. [Faint text]

139. [Faint text]

140. [Faint text]

141. [Faint text]

142. [Faint text]

143. [Faint text]

144. [Faint text]

145. [Faint text]

146. [Faint text]

147. [Faint text]

148. [Faint text]

149. [Faint text]

150. [Faint text]

151. [Faint text]

152. [Faint text]

153. [Faint text]

154. [Faint text]

155. [Faint text]

156. [Faint text]

157. [Faint text]

158. [Faint text]

159. [Faint text]

160. [Faint text]

161. [Faint text]

162. [Faint text]

163. [Faint text]

164. [Faint text]

165. [Faint text]

166. [Faint text]

167. [Faint text]

168. [Faint text]

169. [Faint text]

170. [Faint text]

171. [Faint text]

172. [Faint text]

173. [Faint text]

174. [Faint text]

175. [Faint text]

176. [Faint text]

177. [Faint text]

178. [Faint text]

179. [Faint text]

180. [Faint text]

181. [Faint text]

182. [Faint text]

183. [Faint text]

184. [Faint text]

185. [Faint text]

186. [Faint text]

187. [Faint text]

188. [Faint text]

189. [Faint text]

190. [Faint text]

191. [Faint text]

192. [Faint text]

193. [Faint text]

194. [Faint text]

195. [Faint text]

196. [Faint text]

197. [Faint text]

198. [Faint text]

199. [Faint text]

200. [Faint text]

CZĘŚĆ II.

MATERIAŁY SESJI NAUKOWEJ ASG WP NA TEMAT: "GENERAL. BRONI KAROL ŚWIERCZEWSKI - ŻOŁNIERZ PATRIOTA I INTERNACIONALISTA

1950

RESEARCH REPORT ON THE
EFFECTS OF THE
RECENT DROUGHT ON THE
AGRICULTURE OF THE
SOUTHERN STATES

OD REDAKCJI

19 marca 1977 r. z inicjatywy Komendy ASG WP oraz staraniem Wydziału Politycznego i Katedry Historii Sztuki Wojennej odbyła się sesja naukowa poświęcona generałowi broni Karolowi Świerczewskiemu. Naukowej debacie przyświecały następujące cele:

- w ramach obchodów XXX-lecia ASG WP upamiętnić 80 rocznicę urodzin i 30-lecie bohaterskiej śmierci patrona uczelni ;

- upowszechnić wśród całego stanu osobowego ASG WP najbardziej charakterystyczne cechy osobowości oraz najwyższe wartości życia i działalności generała Karola Świerczewskiego jako rewolucyjnego patrioty i proletariackiego internacjonalisty, żołnierza i dowódcy armii nowego typu, uczestnika walk zbrojnych Armii Radzieckiej, Hiszpańskiej Armii Republikańskiej i ludowego Wojska Polskiego ;

- szeroko popularyzując żołnierską drogę generała Świerczewskiego przyczynić się do utrwalenia chlubnych tradycji kadr dowódczo-sztabowych Sił Zbrojnych Polski Ludowej.

W sesji wzięli udział: zastępca szefa Sztabu Generalnego WP, gen. dyw. dr Antoni Jasiński, przedstawiciel Instytucji Centralnych MON, komenda uczelni z gen. dyw. Wacławem Jagasem, członkowie Rady Naukowej ASG WP, kadra i słuchacze uczelni, delegacje szkół i zakładów pracy noszących imię Karola Świerczewskiego, a także pracownicy naukowcy Wojskowego Instytutu Historycznego i Uniwersytetu im. A. Mic-

kiewiczza w Poznaniu. Obecny był na niej również współtowarzysz walk gen. Świerczewskiego w Hiszpanii, prezes Związku Inwalidów Wojennych PRL gen. dyw. Franciszek Księżarczyk oraz przewodniczący Komisji Historycznej ZG ZBOWiD gen. bryg. prof. Stanisław Okęcki. Obrady zaszczyliły swoją obecnością: siostra gen. Świerczewskiego - Henryka Tołwińska oraz znana pisarka i autorka licznych publikacji o Generale - Janina Broniewska.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił gen. dyw. Wacław Jagas, natomiast przewodniczył sesji płk mgr Stanisław Żuchowski. Obrady otworzył referat pt. "Generał broni Karol Świerczewski - Walter - wybrane aspekty życia i działalności". Oficerowie kadry dydaktyczno-naukowej i słuchacze ASG WP oraz pracownicy naukowcy Wojskowego Instytutu Historycznego wygłosili 12 komunikatów problemowych, które stanowiły rozwinięcie i pogłębienie zasadniczych wątków referatu wprowadzającego. Ponadto wysłuchano wspomnień o generale Świerczewskim jego siostry, Henryki Tołwińskiej, towarzysza walk w Hiszpanii, gen. dyw. Franciszka Księżarczyka oraz żołnierza 1 armii WP i korespondenta wojennego, Janiny Broniewskiej. Podsumowania obrad i oceny wyników sesji dokonał gen. dyw. Wacław Jagas.

Materiały zamieszczone w tym zbiorze jako część II stanowią dorobek naukowy sesji, a zarazem zbiór przyczynków problemowych, które wzbogacają wiedzę o życiu i działalności patrona Akademii Sztabu Generalnego WP.

płk doc. dr Zdzisław STAPOR

Gen. dyw. Wacław JAGAS

GENERAL BRONI KAROL ŚWIERCZEWSKI – PATRON AKADEMII
SZTABU GENERALNEGO WP

(zagajenie obrad)

Otwierając dzisiejszą sesję w imieniu Komendy ASG WP jak najserdeczniej witam wszystkich zebranych, zwłaszcza zaś naszych gości, wśród których znajdują się przedstawiciele Instytucji Centralnych MON, z zastępcą szefa Sztabu Generalnego WP – gen. dyw. dr. Antonim Jasińskim, instancji partyjnych, a także szkół, uczelni i zakładów pracy noszących imię Karola Świerczewskiego. Z ogromną satysfakcją witam współtowarzyszy walk i żołnierskiej służby gen. broni K. Świerczewskiego, a wśród nich gen. dyw. Franciszka Księżarczyka, bojownika o wolność Hiszpanii i Polski Ludowej, oraz przedstawiciele cywilnych i wojskowych uczelni, szkół i ośrodków naukowych współpracujących z ASG WP. Szczególnie miło jest mi powitać przybyłą na naszą sesję siostrę gen. Świerczewskiego – Henrykę Tołwińską oraz znaną autorkę licznych publikacji o gen. Świerczewskim – Janinę Broniewską.

Szanowni Towarzysze!

W bieżącym roku przypadają ważne dla nas i wzajemnie wiążące się rocznice, a mianowicie: 60 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, 30-lecie istnienia ASG WP oraz 80 rocznica urodzin i 30 rocznica bohaterskiej śmierci gen. broni Karola Świerczewskiego – patrona naszej uczelni.

Akademia Sztabu Generalnego WP obchodzi swój jubileusz z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku jako najstarsza uczelnia typu akademickiego w Siłach Zbrojnych PRL. W pełni uzasadnione poczucie dumy z dotychczasowych dokonań, które towarzyszyły 30-letniej, rzetelnej pracy kadry i wyteżonej nauce kilkudziesięciu kolejnych pokoleń słuchaczy różnych kursów, stanowi gwarancję dalszych sukcesów dydaktyczno-wychowawczych i naukowo-badawczych naszej uczelni. Nie ulega wątpliwości, że dorobek dzisiejszej sesji naukowej będzie wartościowym przyczynkiem do pogłębienia i doskonalenia naszej działalności.

Wczoraj, dziś i jutro akademii stanowi nierozzerwalną jedność, tworząc historyczną ciągłość, której 30-letnie tradycje zobowiązują do jak najlepszego wykonania zadań partyjnych i służbowych, wynikających z miejsca i roli ASG WP w systemie wyższego szkolnictwa wojskowego Sił Zbrojnych PRL. Zadania te zawsze określały i nadal wytyczają dwa główne kierunki naszego działania, a mianowicie: kształcenie ideowo zaangażowanych, politycznie świadomych i wysoko kwalifikowanych kadr dowódczo-sztabowych oraz udział w procesie twórczego rozwijania i doskonalenia współczesnej socjalistycznej myśli wojskowej. Zadaniom tym podporządkowujemy wszystkie nasze siły, zamiary i poczynania.

Jubileuszowy rok 30-lecia istnienia ASG WP jest nie tylko historyczną cenzurą zamykającą określony etap dziejów uczelni, lecz także cenzurą otwierającą jakościowo nowy okres jej rozwoju. Nie jest sprawą przypadku i rocznicowych zbieżności, że realizacji bieżących zadań i przygotowaniom do perspektywicznych zamierzeń towarzyszy nam pamięć o generale broni Karolu Świerczewskim - patronie naszej Uczelni.

W procesie kształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego decydujące znaczenie mają przede wszystkim: współczesność, ewidentne osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia narodu, dynamika i perspektywy rozwoju socjalistycznej Polski. Jednakże nie ma teraz-

niejszości bez przeszłości. Dlatego też obywatelska edukacja społeczeństwa socjalistycznego jest procesem złożonym, który m.in. polega na stałym rozbudzaniu poczucia ciągłości historycznej, na umacnianiu emocjonalnych i intelektualnych więzi z przeszłością. Niezwykle istotne znaczenie ma przy tym nawiązywanie do postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu, które stanowią fundament socjalistycznego patriotyzmu, łączącego w sposób dialektyczny ludowy patriotyzm i proletariacki internacjonalizm.

Ludowe Wojsko Polskie jest spadkobiercą i kontynuatorem wielowiekowych, postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu polskiego i jego oręża. Nasze socjalistyczne siły zbrojne szczególnie pieczołowicie kultywują bogate tradycje walk narodowowyzwoleńczych "Za wolność Waszą i naszą", albowiem stanowią one synonim jedności ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Na historycznym szlaku walk wyzwolenicznych i rewolucyjnych wystąpień zbrojnych wyróżniło się wybitnymi czynami wielu bohaterów narodowych, którzy oddali sprawie wyzwolenia narodowego i społecznego nie tylko swój talent, wiedzę i umiejętności, lecz także to, co mieli najdroższego - własne życie. Jesteśmy z nich dumni, zachowujemy ich w pamięci, darzymy szczególnym szacunkiem i uznaniem. Stanowią oni bowiem nie tylko część historii naszego narodu, lecz także godny naśladowania wzorzec cech osobowych, postaw obywatelskich i żołnierskiego poświęcenia.

Wśród nich poczesne miejsce zajmuje Karol Świerczewski, syn robotniczej Warszawy i warszawski metalowiec - patron naszej Uczelni. Dominującą właściwością życia i działalności Karola Świerczewskiego było to, że od wczesnej młodości aż do bohaterskiej śmierci w walce z wrogiem klasowym wszystkiego Jego myśli i uczucia, dążenia i wysiłki przenikało bezgraniczne oddanie obowiązkom żołnierskim w służbie rewolucyjnych ideałów polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

W ciągu 30 lat tej służby zawsze był w pierwszym szeregu walczących o wolność i sprawiedliwość społeczną. W imię tej sprawy niejednokrotnie składał na polu walki zbrojnej ofiarę krwi, by w końcu oddać życie.

Początek żołnierskiej drogi Generała wytyczyła Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Droga ta wiodła przez pola bitew Armii Czerwonej z wewnętrzną kontrewolucją i zagraniczną interwencją zbrojną w Radzieckiej Rosji. Poczucie rewolucyjnego obowiązku i proletariackiej solidarności skierowały Go później - w latach trzydziestych - w szeregi bojowników walczących nad Ebro w obronie przed faszyzmem republikańskiej Hiszpanii. W latach II wojny światowej ponownie stał się obrońcą Kraju Rad, tym razem przed hitlerowską agresją. Wreszcie ukoronowaniem Jego życiowej drogi, spełnieniem najskrytszych marzeń i patriotycznego obowiązku stało się powołanie Go w szeregi ludowego Wojska Polskiego.

Działalność Karola Świerczewskiego sprawiła, że stał się symbolem jedności rewolucyjnego zaangażowania i patriotycznego poświęcenia - ideałów, które w historii polskich zmagani narodowowyzwoleńczych reprezentowali Jego poprzednicy, walczący pod sztandarami "Za wolność Waszą i naszą". Na zawsze wszedł też Karol Świerczewski do Panteonu chwały oręża polskiego jako żołnierz i dowódca armii nowego typu, pedagog i wychowawca kadr dowódczo-sztabowych, teoretyk i praktyk sztuki wojennej.

Wybór patrona ASG WP, najstarszej uczelni typu akademickiego w ludowym Wojsku Polskim nie był zatem przypadkowy. Przypomnijmy, że nadanie ASG WP imienia generała broni Karola Świerczewskiego nastąpiło na mocy Dekretu Rady Ministrów z dnia 3 kwietnia 1948 r., zatwierdzonego przez Radę Państwa /Dziennik Ustaw RP nr 18/1948, poz. 127/, i Rozkazu Ministra Obrony Narodowej nr 65 z dnia 15 kwietnia 1938 r. /Dziennik Rozkazów MON nr 6 z 1948 r., poz. 62/. Stało się to w pierwszą rocznicę bohaterskiej śmierci Generała, a zarazem w pierwszym

roku istnienia naszej uczelni, której uroczysta inauguracja odbyła się 12 grudnia 1947 r.

Sięgając pamięcią do tamtych dni warto przypomnieć fragmenty rozkazu MON nr 6 z dnia 15 kwietnia 1948 r., w którym czytamy m.in.:

"W postaci generała Karola Świerczewskiego wciela się jedność myśli żołnierskiej i męża stanu, jedność walki o wyzwolenie Polski i walki z uciskiem społecznym. Generał Karol Świerczewski od najmłodszych swych lat aż do chwili bohaterskiej śmierci brał udział we wszystkich walkach o urzeczywistnienie tych dwóch celów...

... Generał Świerczewski dzięki swej walce i działalności, dzięki gruntownej i wszechstronnej wiedzy wojskowej, zdolnościom dowódczym i osobistemu męstwu – stanowić będzie po wszystkie czasy ideał dowódcy i obywatela, wzór – którego naśladowanie winno stać się celem całego korpusu oficerskiego Wojska Polskiego, a wychowanków Akademii Sztabu Generalnego imienia generała Świerczewskiego w szczególności".

Inaugurując dzisiejszą sesję pozwolę sobie przytoczyć słowa ministra obrony narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, który z okazji rocznicy śmierci generała Karola Świerczewskiego powiedział m.in.:

"Pamięć o generale Świerczewskim towarzyszyć nam będzie zawsze w drodze do celu, któremu poświęcił swe życie, do kwitnącej Polski, do socjalizmu".

Sesję naszą uważam za otwartą. Życzę obecnym owocnych obrad.

Płk doc. dr Zdzisław STAPOR

WYBRANE ASPEKTY ŻYCIA I DZIAŁALNOŚCI GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO WALTERA

/Referat/

Niezwykle bogaty życiorys, rozległa działalność wojskowo-polityczna oraz barwna postać Karola Świerczewskiego stanowią w polskiej współczesnej prozie literackiej, poezji i sztuce niewyczerpane źródło wielu twórczych inspiracji. Sama bibliografia publikacji biograficznych liczy kilkaset pozycji^{1/}. Omawiają one w ogólnych zarysach niemal wszystkie aspekty życia i walki Karola Świerczewskiego, ale nadal brak jest na rynku księgarskim pełnej i najwyższej jakości biografii "człowieka, który się kulom nie kłaniał"^{2/}.

Głęboka i wszechstronna analiza i ocena postaci Karola Świerczewskiego, wszystkich walorów i przymiotów Jego ciekawej osobowości i działalności stwarza wdzięczne pole dla najlepszych piór polskich biografów. W skromnych ramach referatu wprowadzającego można jedynie podjąć próbę o charakterze przyczynkarskim. Będą to refleksje, które są niczym innym, jak tylko "szkicem do portretu", uwzględniającym najbardziej charakterystyczne okoliczności działania i cechy osobowości Generała jako rewolucjonisty, żołnierza i dowódcy armii nowego typu. Myślą przewodnią referatu jest próba eksponowania tych wartości życia i działalności Karola Świerczewskiego, które kształtują chlubi... tra-

dycje kadr dowódczych ludowego Wojska Polskiego i bezspornie zastępują na miano wzorców do naśladowania w codziennej pracy i służbie dla dobra socjalistycznej Ojczyzny.

x

x

x

Dociekając zasadniczych źródeł uczuć patriotycznych, świadomości klasowej i rewolucyjnego zaangażowania Karola Świerczewskiego, należy przede wszystkim wskazać na robotnicze środowisko domu rodzinnego oraz proletariackie doświadczenia młodocianego tokarza - metalowca warszawskich fabryk. Przypomnijmy, że na przełomie XIX i XX w. Warszawa była wielkim centrum życia gospodarczego i skupiskiem wielkoprzemysłowego proletariatu, a także głównym ośrodkiem ruchu rewolucyjnego i narodowowyzwoleńczego. Wzrastał przeto Karol Świerczewski w specyficznej atmosferze niepodległościowej legendy powstania styczniowego 1863 r. i robotniczych tradycji walk rewolucyjnych 1905 r. Twarda rzeczywistość i trudy robotniczego życia w Warszawie ukształtowały w młodocianym Karolu zarówno zręby klasowej świadomości wyzysku kapitalistycznego, jak i pierwsze odczucia carskiego ucisku narodowego.

W rewolucyjnej edukacji młodego Karola po opuszczeniu Warszawy w sierpniu 1915 r. doniosłą rolę odegrała praca zawodowa w fabrykach Kazania i Moskwy. Proletariackie środowiska tych miast nie tylko pogłębiły młodzieńcze doświadczenia społeczne, lecz także wzbogaciły je o nowe treści i wartości, do których przede wszystkim należy zaliczyć poczucie solidarności z rosyjską klasą robotniczą oraz rozumienie jedności celów i konieczności wspólnej walki narodów Polski i Rosji o obalenie caratu, jako nieodzownego warunku wyzwolenia narodowego i społecznego. Właśnie na bazie tej solidarności nastąpiło później całkowite podporządkowanie Jego życia i walki wielkiej idei proletariackiego internacjonalizmu i ludowego patriotyzmu.

Na kształtowanie się rewolucyjnej świadomości Karola Świerczewskiego zasadniczy wpływ wywarło zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Dla dwudziestoletniego polskiego proletariusza, robotniczego dziecka i robotnika nie było innej drogi jak tylko świadomy udział w zbrojnej obronie zdobyczy tej Rewolucji. Dokumentując czynem dojrzałość rewolucyjną w listopadzie 1917 r. Karol Świerczewski ochotniczo wstępuje w szeregi moskiewskiego oddziału Czerwonej Gwardii "Krasnaja Presnia".

Udział w walkach z wewnętrzną kontrewolucją i zagraniczną interwencją zbrojną oraz późniejsza pokojowa służba wojskowa w szeregach Armii Radzieckiej stanowiły logiczne następstwo i potwierdzenie świadomego wyboru rewolucyjnej drogi postępowania i osobistego zaangażowania w dzieło urzeczywistniania marksistowsko-leninowskich idei Wielkiego Października. W myśl naczelnego postulatu Manifestu Komunistycznego "Proletariusze wszystkich krajów łączcie się" siłą motoryczną klasowego i społeczno-politycznego zaangażowania Karola Świerczewskiego było najgłębsze przekonanie o słuszności i potrzebie jednoczenia wysiłków międzynarodowego proletariatu w walce z wyzyskiem kapitalistycznym i niesprawiedliwością społeczną.

Imperatywem życia i walki gen. "Waltera" był proletariacki internacjonalizm i głęboki patriotyzm, wyrażające się w dążeniu do jednoczenia wysiłków na rzecz społeczno-ekonomicznej emancypacji klasy robotniczej i wyzwolenia narodowego. Właśnie z tych idei wywodziło się przeświadczenie Karola Świerczewskiego, że naród polski może uzyskać wyzwolenie narodowe i społeczne jedynie i wyłącznie w oparciu o pomoc i braterstwo Kraju Rad. Te właśnie idee sprawiły, że stał się ofiarnym obrońcą pierwszego państwa socjalistycznego, a zarazem aktywnym bojownikiem międzynarodowego ruchu robotniczego. Z tych samych przesłanek ideowych wynikało głębokie przekonanie, że uczestnicząc w walkach wyzwoleniczych innych narodów najlepiej i napełniej realizuje patriotyczny obowiązek działania na rzecz wolności swojej Ojczyzny.

Umiłowanie Ojczyzny przez Karola Świerczewskiego było najczystszej polskiej próby. Jego patriotyzm wywodził się bezpośrednio z głęboko osadzonej świadomości narodowej, z poczucia przynależności do polskiej tradycji, kultury, obyczaju i języka. Wartości te ostały się w nim mimo wieloletniej nieobecności w ojczyźnie. Utrwały je młodzieńcze wspomnienia o rodzinnej Warszawie, którą opuścił jako 18-letni młodzieniec, by powrócić do niej dopiero po upływie lat trzydziestu w stopniu generała dywizji, jako dowódca armii ludowego Wojska Polskiego.

Czynnikiem potęgującym Jego uczucia narodowe była ogromna tęsknota za krajem. Dawał temu wyraz w listach do rodziny zamieszkałej w Warszawie. Oto fragment wspomnień siostry, Henryki Tołwińskiej.

"Pisał do mnie długie, 6- a nawet 10-stronicowe epistoły. Zawsze odmieniały się - dwa słowa: Polska i Warszawa. I jak refren wracało niespokojne pytanie: Heniu napisz, czy ja bardzo szpecę mowę ojczyzną"^{3/}.

W jednym z listów z 1926 r. pisał m.in.:

"... i wcale bym się nie gniewał, jeśliby odpowiedź była taka jak moje zapytanie... i nosiłaby oddźwięk kraju, za którym, nie patrząc na więzy łączące mnie z wszechstronnym życiem tutejszym - odczuwam tęsknotę i ja, prawda, nieco może odmienną od pojmowanej przez Ciebie, różną również i od ogólnego pojęcia "Żalu za Ojczyzną", tym niemniej jednak więcej realną, aniżeli Twoja"^{4/}.

W ciągu wielu lat życia i walki poza granicami kraju przy każdej okazji dawał upust swej polskości. Zawsze, nawet w najtrudniejszych i nieoczekiwanych momentach gotów był zapomnieć, choć na krótko, o obczyźnie, by chłonąć wieści z Ojczyzny lub myślami powrócić do Polski.

Patriotyzm Karola Świerczewskiego był emocjonalnym uczuciem na wskroś proletariackim. Jego realne - jak pisał - umiłowanie ojczyzny wyrażało się przede wszystkim w tęsknocie do nowej, socjali-

styczeńskiej Polski, o którą najpierw trzeba było walczyć. Stąd też walkę w Hiszpanii traktował jako jeden z etapów walki o Polskę Ludową. Jakże wymowne pod tym względem są słowa listu wysłanego 21 października 1937 r. z Madrytu do polskiej Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego z okazji pierwszej rocznicy powstania tej jednostki. Jako dowódca 35 dywizji Hiszpańskiej Armii Republikańskiej pisał w tym liście m.in.:

"Rok temu, do ziemi hiszpańskiej, na której ongiś, przed wiekami, szwoleżerowie Koziatulskiego i ułani Dziewanowskiego torowali drogę inwazji Napoleona w wąwozie Samosierry i na ulicach Saragossy - do tej ziemi rok temu przybyły pierwsze grupy górników, robotników i chłopów polskich, by tutaj, ramię w ramię z bohaterskim ludem hiszpańskim podjąć walkę orężną z faszyzmem Hitlera i Mussoliniego, by życie składać ofiarnie za wolność, za chleb, za przyszłość Polski pracującej...

... Brygada im. Dąbrowskiego, to pierwsza w historii i tymczasem jedyna brygada orężna zbrojnych sił polskiego robotnika i chłopca, które swą pracą ofiarnie realizuje stare, piękne i dumne hasło, wypisane na jej sztandarach: "Za wolność Waszą i naszą".

Wasza brygada jest pierwszą, a więc kadrową jednostką przyszłej armii zbrojnej Polski Ludowej. To zobowiązuje do wzorowego ładu i porządku wojskowego wewnątrz swoich szeregów, to wymaga wzmocnienia i wzniesienia dyscypliny wojskowej na wyższy poziom, bo każdy z Was, to oficer i kierownik mniejszych lub większych pododdziałów i jednostek przyszłej armii naszej Polski...

... Jeszcze raz - najszczerze pozdrowienia i podziękowania Polaka swoim ziomkom i życzenia, by sztandar Polskiej Brygady im. Dąbrowskiego powiewał dumnie i jak najwyżej wśród sztandarów brygady Armii Republikańskiej, by widziany był przede wszystkim przez tych, którzy nas tu przystali - przez polski lud pracujący"^{5/}.

Zawarte w tym liście przewidywania "przyszłej armii zbrojnej

Polski Ludowej" spełniły się nader szybko. Na polach bitew wojny domowej w Hiszpanii nie dane było Karolowi Świerczewskiemu dowodzić bezpośrednio polskimi jednostkami wojskowymi. Ale już w niepełna pięć lat po zakończeniu hiszpańskiej epopei – w sierpniu 1943 r. – z dumą założył mundur polskiego generała, by w nim walczyć o wyzwolenie Ojczyzny, jako wybitny współtwórca i dowódca, szkoleniowiec i wychowawca sił zbrojnych odradzającej się Polski.

Żołnierska droga życia i walki, wiodąca Karola Świerczewskiego od moskiewskiego oddziału Czerwonej Gwardii, przez służbę w Armii Radzieckiej i Hiszpańskiej Armii Republikańskiej, aż do szeregów ludowego Wojska Polskiego nie była dziełem przypadku, lecz prawidłowością wynikającą zarówno z obiektywnego rozwoju wydarzeń historycznych, jak i świadomego i konsekwentnego uznania nadrzędnego charakteru rewolucyjnych celów i zadań, którym poświęcił się bez reszty. Ostatni etap działalności Generała w siłach zbrojnych PRL bezspornie można zatem określić jako ukoronowanie rewolucyjnych i żołnierskich wysiłków i dokonań całego życia.

Oceniając rozległą i owocną działalność wojskowo-polityczną Karola Świerczewskiego trzeba podkreślić, że realizował ją człowiek o wyjątkowej osobowości oraz wszechstronnie wykształcony, wysoce doświadczony i utalentowany dowódca.

Ze wspomnień przełożonych i podwładnych, przyjaciół i towarzyszy broni wyłania się sylwetka żołnierza i dowódcy o silnej indywidualności oraz nieprzeciętnych walorach umysłu i charakteru. Był średniego wzrostu i krępej budowy ciała, zawsze kroczył wyprostowany i sprężysty, ruchliwy i rzutki w działaniu. Swobodny sposób bycia znakomicie harmonizował z dużym poczuciem humoru, odrobiną ironii i sarkazmu oraz jędnym, soczystym językiem żołnierskim. Był bardzo towarzyski i bezpośredni. Nic co ludzkie, nie było mu obce. Nie gardził dobrym jadłem, ani napitkiem. Miał znakomity dar obserwacji, świetną pamięć, analityczny umysł i

wrodzone zdolności do nauki. Bardzo skromny i taktowny, potrafił zjednywać sobie ludzi, mimo że daleki był od pobłażliwości, i tolerancji, zwłaszcza w sprawach ideowo-politycznych. Cechowała go partyjność myślenia i pryncypialność postępowania.

Osobowość gen. Świerczewskiego w określony sposób rzutowała na działalność wojskową i styl dowodzenia. Energiczny i stanowczy, był typem rasowego i bojowego dowódcy, który wyróżniał się rozwagą w podejmowaniu decyzji, konsekwencją w ich realizacji. Wiele wymagał od siebie i od podwładnych. Wysoce cenił zdyscyplinowanie, odwagę i zdolności dowódcze podwładnych. Umiejętnie potrafił wykorzystywać ich wiedzę, talent i doświadczenie. Konsekwentnie przestrzegając zasady jednoosobowego dowodzenia, w pełni doceniał znaczenie sztabu jako organu dowodzenia. Zawsze był świadom odpowiedzialnej roli dowódcy i ogromnego znaczenia aparatu partyjno-politycznego w procesie kształtowania wartości moralno-politycznych, wysokiego poziomu świadomej dyscypliny oraz ideowego zaangażowania podwładnych żołnierzy.

Sylwetki generała Karola Świerczewskiego - z uwagi na bogatą osobowość i wielokierunkowość Jego działania - nie można charakteryzować w sposób ogólny. Trzeba go przedstawić w konkretnym działaniu. W tym celu warto przytoczyć choćby fragmenty kilku wspomnień.

Generał broni Władysław Korczyo, który w latach 1921-1922 był komendantem szkoły Czerwonych Komunardów w Moskwie, opisując udział kursantów w walkach z kontrewolucyjnymi bandami eserowca Antonowa w rejonie Tambowa, wspomina m.in.:

"Dowodziłem wtedy /od maja 1921 do lipca 1922 r. - Z.S./ międzynarodowym oddziałem tej szkoły ... Był wśród nas wówczas Świerczewski - początkowo jako pracownik wydziału politycznego, później został komisarzem politycznym dowodzonego przeze mnie oddziału kursantów... Wtedy miałem możliwość poznać Karola Świerczewskiego bliżej. Najlepiej, jak wiadomo, poznaje się zalety i wady ludzkie w trudnych

warunkach, w ciężkiej próbie. A walka z bandytyzmem była w okresie ówczesnym bardzo trudnym zadaniem dla kursantów...

... Gdy sytuacja wymagała wielu wyrzeczeń, wielkiego samozaparcia i poświęcenia od każdego walczącego kursanta – właśnie wówczas Karol Świerczewski odegrał bardzo ważną rolę jako komisarz polityczny. Sam był wspaniałym wzorem wytrwałości dając swoją niezłomną postawą partyjną przykład wszystkim kursantom, uodparniał ich na trudności, dodawał otuchy, sam znosił te trudności niezwykle pogodnie, z właściwym mu, tak bardzo charakterystycznym humorem. Potrafił entuzjazm bojowy, brawurę, szaloną wprost odwagę kursantów, wykorzystać zawsze umiejętnie dla wykonania zadań bojowych w najtrudniejszych nawet warunkach, gdy front był wszędzie, a każdą wioskę buntownicy usiłowali przekształcić w twierdzę...

... Nieraz garstka, kilku zaledwie kursantów ze Świerczewskim na czele – rzucano się śmiało i odważnie na wielokrotnie przeważające liczebnie grupy wroga, zmuszając je do ucieczki. Karol był cały, bez reszty, pograżony w robocie, dosłownie dwoił się i troił...

... widziałem u niego niezwykle umiejętne podejście do ludzi, do kolegów, przełożonych i szczególnie do żołnierzy, z którymi umiał rozmawiać, jak rzadko kto. Ta cecha – jego umiejętność obcowania i rozmawiania z ludźmi, z żołnierzami i oficerami pozostała u niego do śmierci. Umiał zjednywać sobie ludzi...

... Zawsze cechowała go słuszna, partyjno-polityczna postawa i głęboko słuszne rozumienie zagadnień polityki partii. Stąd wynikało też słuszne, trafne, pełne serdecznego uczucia, podejście do ludzi, jego głęboko słuszna i wszechstronna, zasadnicza i partyjna ocena wszystkich ludzi, z którymi miał do czynienia. I za to go tak bardzo nienawidzili wrogowie, a tak bardzo cenili i lubili, szanowali i kochali współtowarzysze, bojownicy wspólnej sprawy. Stąd też wypływał ten urok osobisty, jaki dokoła siebie roztaczał. Jego bezpośredni stosunek do żołnierzy

i oficerów podbijał ich serca. Głęboka była miłość do żołnierzy, pod jego dowództwem bili się nieustraszenie i gotowi byli do wszelkich ofiar, by rozkaz jego wykonać"^{6/}.

W takich to warunkach i sytuacjach ujawniły się po raz pierwszy na polu walki zbrojnej takie cechy Karola Świerczewskiego, jak: brawurowa odwaga, wytrwałość i odporność na trudy, ofiarność i poświęcenie, zdolności dowódcze oraz ideowo-polityczne zaangażowanie. Cechy te niezmiennie charakteryzowały Karola Świerczewskiego w ciągu 30 lat służby wojskowej, w której awansował od szeregowca do generała broni i przeszedł wszystkie szczeble dowodzenia od plutonu do armii i wice-ministra Obrony Narodowej.

Z kolei godzi się podkreślić szczególną właściwość Generała, a mianowicie łączenie w organiczną całość dowodzenia i pracy ideowo-wychowawczej. Charakterystyczny przykład w tym względzie daje fragment wspomnień Aleksandra Bekiera, który podczas operacji aragońskiej jesienią 1937 r. był zastępcą komisarza politycznego 5 korpusu armii republikańskiej. W skład tego korpusu wchodziła 35 dywizja dowodzona przez gen. Waltera .

"W dniach poprzedzających ofensywę Walter był częstym gościem zarówno w kwaterze korpusu, jak i kwaterze komisarza politycznego. Przyjechał - jak mówił - "po nowiny". Wyglądało to w ten sposób, że w ciasnym namiocie, my pracownicy komisariatu politycznego skupialiśmy się wokół niego i z zapartym tchem słuchaliśmy jego opowiadań. Na pozór opowiadania te miały tylko luźny związek z rolą komisarzy politycznych, i ich postawą, z ich oddziaływaniem na żołnierzy i ich współpracą z dowódcami. W istocie jednak opowiadania Waltera ogniskowały się właśnie wokół zagadnień związanych z pracą polityczną w wojsku. Ich myślą przewodnią było zawsze: "żołnierz, który nie rozumie o co walczy, nigdy nie będzie dobrym żołnierzem".

Zaczytywaliśmy się "Czapajewem" Furmanowa, lecz opowiadania

Waltera dawały nam więcej niż ta, wspaniała lektura, przносиły bowiem bezpośrednio na grunt naszej ówczesnej rzeczywistości, na grunt naszej ofensywy aragońskiej wielkie doświadczenia pracy politycznej w Armii Radzieckiej.

Towarzyszył Generałowi w tych wizytach komisarz polityczny jego dywizji - rudy, piegowaty madrytańczyk - Lascano o wiecznie spokojnych szklach okularów. Był żywą ilustracją opowiadań Waltera. Nauczyciel z zawodu, przerywał od czasu do czasu wywody Waltera wesołym okrzykiem: "Ależ to nie mówi wojskowy, Walter to pedagog". A metalowiec warszawski w mundurze hiszpańskiego generała odcinał się: "Tak jest, dowódca to właśnie pedagog i organizator"^{7/}.

Interesujący przyczynek do tego zagadnienia zamieszcza w swoich wspomnieniach ^{nr} dypl. Michał Kaseja, oficer oddziału operacyjnego sztabu 2 armii WP:

"Początkowe wątpliwości niektórych oficerów co do roli dowódców i ich zastępców politycznych wyjaśniał generał Świerczewski na jednej z odpraw w ten sposób:

- Dowódcy i instruktorzy od tak zwanego wyszkolenia liniowego mają nauczyć żołnierza, ażeby u m i a ł się bić. Wy, zastępy polityczni, macie go tak uświadomić, żeby c h c i a ł się bić. Dopiero oba te czynniki złożą się na dobrego żołnierza, jakim ma być nasz żołnierz Polski Odrodzonej.

- Nie myślcie jednak - objaśniał generał dalej - że tę robotę należy dzielić między siebie... Nie! Dobry dowódca liniowy musi się znać na wychowaniu politycznym tak samo, jak dobry pracownik polityczny musi znać pracę liniową"^{8/}.

Jako swoiste podsumowanie tego aspektu działalności Karola Świerczewskiego mogą posłużyć słowa wypowiedziane na kilka dni przed śmiercią, w czasie inspekcji DOW V z siedzibą w Krakowie:

"Oficer dzisiejszy nie może stać obok polityki i być tylko jej biernym

obserwatorem. Nie może też płynąć na jej brzeżku od przystani do przystani, gotów wysiąść w każdej chwili. Musi płynąć głównym nurtem polityki słusznej dla Państwa i Narodu zdecydowanie i bez kompromisu, i takiej polityki być zbrojnym ramieniem"^{9/}.

Wśród wielu dziedzin działalności wojskowej Karola Świerczewskiego stosunkowo najmniej znana jest jego praca dydaktyczna i naukowo-badawcza. Dlatego warto sięgnąć do wspomnień gen. bryg. Eugeniusza Leoszeni:

"Było to w roku 1939 w Moskwie. Pełniłem wówczas służbę w Akademii Wojskowej im. M.W. Frunzego... Właśnie skończyła się trwająca 3 lata wojna w Hiszpanii... pod względem ściśle wojskowym była ona bogatym źródłem doświadczeń...

Toteż z żywym zainteresowaniem i nieokłamaną radością, my, młodzi wykładowcy, przyjęliśmy wiadomość, że do naszej Akademii przydzielony został, w charakterze kierownika grupy słuchaczy i starszego wykładowcy na katedrze taktyki ogólnej i sztuki operacyjnej - Karol Świerczewski. Wracał po 12 latach do swej macierzystej Akademii, do pracy naukowej i pedagogicznej.

Przybywał z Hiszpanii wzbogacony w najświeższe doświadczenia bojowe, zdobyte w dowodzeniu różnymi związkami taktycznymi. Od razu też pogrążył się Świerczewski w intensywnej, twórczej pracy i w ciągu krótkiego czasu napisał szereg wnikliwych opracowań i monografii, dających przegląd doświadczeń operacyjno-taktycznych, w tej liczbie prace "Działania zaczepne 35 dywizji na froncie rzeki Ebro" i szereg innych.

Przy omawianiu doświadczeń 3-letniej wojny w Hiszpanii oboje mu było wszelkie efekciarstwo czy też wysnuwanie nie sprawdzonych wniosków... był prawdziwym nowatorem, często potrafił dojrzeć nawet ledwie dostrzegalne na pozór załączki nowych postępowych zjawisk w taktyce i w życiu różnych rodzajów wojsk i nie wahał się wtedy stawiać

uzasadnionych prognoz, śmiało wysnuwał starannie umotywowane i podbudowane, głęboko słuszne wnioski, z których wiele znalazło praktyczne potwierdzenie w przebiegu wkrótce potem rozpoczętej drugiej wojny światowej, a następnie w toku Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego...

... Byłem na szeregu jego wykładów na temat działań dywizji i korpusu piechoty w terenie górzystym i w walce o miejscowość. Były to wspaniałe wykłady, obficie nasycone przykładami historycznymi, obfitujące w niezmiernie wartościowe, na wskroś postępowe i pouczające, konkretne wnioski praktyczne. Wygłaszał te wykłady z niezwykłą swobodą. Wysłuchaliśmy ich od początku do końca z nieśląbnącym ani na chwilę zainteresowaniem.

Był to naprawdę klasyczny przykład powiązania teorii z praktyką, prawdziwie twórczego zastosowania i wykorzystania praktycznych wyników studiów doświadczeń wojny dla celów procesu szkolenia w Akademii^{10/}.

Niemalą jest również dorobek naukowo-badawczy generała Świerczewskiego. Dowodem wartości tego dorobku oraz szerokiego zainteresowania tą dziedziną jego działalności są dwa wydania wyboru prac o wojnie hiszpańskiej lat 1936-1939, które ukazały się drukiem w tomie pt.: "W bojach o wolność Hiszpanii"^{11/}. Zebrane w tym tomie prace, to interesujące źródło wiedzy o naukowych predyspozycjach i pisarskich umiejętnościach Karola Świerczewskiego w dziedzinie uogólnienia doświadczeń wojennych. Interesującym przyczynkiem do poznania tej mało znanej dziedziny działalności wojskowej Generała jest rozprawa kandydacka nt.: "Działania 35 dywizji w saragoskiej operacji zaczepnej republikanów 1937 r.". Oficjalnym oponentem gen. Świerczewskiego był gen. mjr Rodion Malinowski, późniejszy marszałek Związku Radzieckiego i minister obrony ZSRR. W swojej opinii z 14 grudnia 1940 r. pisze on m.in.:

"Autor bardzo trafnie przedstawia szereg sytuacji i epizodów z działań drobnych pododdziałów, przykuwa uwagę czytelnika do problemów, nad którymi obecnie pracuje nasza Armia Czerwona, takich jak obserwacja i staranne rozpoznanie, kierowanie ogniem, współdziałanie rodzajów wojsk, metody walk o silnie umocnione punkty oporu i gniazda ogniowe. Wszystko to jest aktualne w chwili obecnej.

Obiektywizm i prawdziwość wykładu, prostota i żywość języka, nasyconie faktami, chlubnie wyróżniają tę pracę spośród wielu opracowań historyczno-wojskowych, podnosząc ją do poziomu wzorowego opisu historyczno-wojskowego...

... W sumie praca jest najzupełniej oryginalnym utworem, którym autor wykazał swą dojrzałość w dziedzinie wojskowych badań naukowych oraz ujawnił głęboką wiedzę w zakresie nauki marksistowsko-leninowskiej i przygotowania wojskowego.

Tow. Świerczewski bezwzględnie zasługuje na nadanie mu stopnia naukowego kandydata nauk wojskowych"^{1 2/}.

W końcu 1940 r., na podstawie pomyślnego przebiegu obrony rozprawy, gen. Świerczewski uzyskał stopień kandydata nauk wojskowych.

Rozległa, owocna i pouczająca była działalność Karola Świerczewskiego w dziedzinie formowania i szkolenia jednostek wojskowych. Podejmował ją wielokrotnie, kolejno na różnych szczeblach: od dowódcy plutonu do dywizji w szeregach Armii Radzieckiej i Hiszpańskiej Armii Republikańskiej oraz od zastępcy dowódcy korpusu do stanowiska II Wiceministra w ludowym Wojsku Polskim. W tej dziedzinie najbardziej charakterystyczne są warunki i sposoby działalności Generała w Hiszpanii i w Polsce.

W tworzeniu regularnej armii republikańskiej ważną rolę odegrały Brygady Międzynarodowe. Przystępując do formowania od podstaw 14 Brygady Międzynarodowej, gen. Świerczewski rozumiał, że w konkretnych warunkach politycznych i materialnych republiki należy stosować

formy działania odpowiadające sytuacji. Dzięki doświadczeniu z lat wojny domowej w ZSRR z powodzeniem pokonywał wszystkie trudności wynikające z potrzeby jednoczesnego formowania, szkolenia i prowadzenia działań bojowych.

W niesłychanie ciężkich warunkach ciągłych walk dążył przede wszystkim do skompletowania i wyszkolenia zasadniczych ogniw dowodzenia: dowódców kompanii i batalionów oraz sztabu brygady. Nieustannie uczył podwładnych dowódców w sposób maksymalnie konkretny, żądał przewycięzania piętrzących się trudności, wymagał pełnego poczucia odpowiedzialności służbowej, szybkiego i umiejętnego reagowania na zmieniające się warunki pola walki, natychmiastowego usuwania zauważonych braków i niedociągnięć, wytężonej pracy organizacyjnej. Odwołując się do partyjnego i rewolucyjnego obowiązku od żołnierzy żądał bojowości, śmiałości i inicjatywy na polu walki. Oddziaływał na wszystkich osobistym przykładem i ogromną troską o podwładnych. W czasie walk zwracał główną uwagę na usuwanie luk w wyszkoleniu brygady, przede wszystkim w zakresie należytego współdziałania rodzajów wojsk, w szczególności zaś piechoty i artylerii. Wiele wysiłku wkładał w usprawnienie pracy służb kwatermistrzowskich i medyczno-sanitarnego zabezpieczenia działań, zwłaszcza ewakuacji rannych z pola walki.

Aleksander Szurek, adiutant Generała, we wspomnieniach z Andaluzji notuje m.in. następujące spostrzeżenia:

"Znacznie później, dopiero gdy miałem okazję przypatrzeć się, jak Generał przygotowywał operacje, kierował nimi i kontrolował je - zrozumiałem, dlaczego objeżdżał stanowiska artylerii, punkt sanitarny, kuchnię, dlaczego pod Lopera - gdzie Brygada przechodziła swój chrzest bojowy, a przechodziła go po kilkudniowym zaledwie przeszkoleniu wojskowym - był jak najwięcej w terenie, a jak najmniej w sztabie.

Generał w akcji, w boju, musiał nadrobić to, co nie zostało uprzednio

zrobione: formować dopiero swój sztab, uczyć wszystkich – wszystkiego. Artylerzystę uczył – kierować ogniem, lekarza brygady – organizować służbę sanitarną. Musiał dać do zrozumienia służbom pomocniczym, począwszy od szefów, a kończąc na kucharzu... że całe tyły służą tym na froncie, żołnierzom znajdującym się w ogniu"^{13/}.

Rezultaty były proporcjonalne do wysiłków. Dziełem gen. Świerczewskiego było przekształcenie młodej, nieostrzelanej, a zarazem różnorodnej pod względem narodowościowym brygady w silny i zwarty organizm bojowy, w jeden z najlepszych związków taktycznych armii republikańskiej. Surowym sprawdzianem wartości bojowych 14 Brygady Międzynarodowej były walki pod Nontoro i Lopera /grudzień 1936 r./ oraz w rejonie Majadahonda i Las Rossa /styczeń 1937 r./. Pod Montoro i Lopera brygada sprawnie zorganizowała obronę na szerokim, 40-kilometrowym froncie i z powodzeniem uczestniczyła w odparciu ofensywy frankistów z Andaluzji. Natomiast w rejonie Majadahonda i Las Rossa brała udział w przeciwuderzeniu wojsk republikańskich, które dążyły do zniszczenia wroga na zachodnich krańcach Madrytu.

Kunszt dowódczy gen. Świerczewskiego sprawił, że w lutym 1937 r. objął on stanowisko dowódcy dywizji "A" – jednej z pięciu pierwszych dywizji armii republikańskiej. Dywizja ta, formując się w toku walk obronnych nad rz. Jarama, skutecznie osłaniała Madryt w czasie tzw. trzeciej ofensywy frankistów. W krótko po tym, bo już w lipcu 1937 r., gen. Świerczewski na czele 35 dywizji brał udział w pierwszej wielkiej ofensywie wojsk republikańskich w rejonie Brunete. W sierpniu 1937 r. uczestniczył w saragoskiej operacji zaczepnej /walki pod Quinto i Belchite/, w grudniu 1937 r. i styczniu 1938 r. organizował obronę w rejonie Teruelu; by w marcu 1938 r. ponownie odpierać frankistów w Aragonie /Belequera, Caspe i Lerida/.

Gen. Świerczewski bardzo wysoko ocenił wysiłek bojowy 35 dywizji. W swojej pracy kandydackiej pisze on m.in.:

"Dzięki wysokim walorom polityczno-moralnym składu osobowego brygad, ich zdolności bojowe i możliwości taktyczne nie ustępowały wielu najlepszym oddziałom armii republikańskiej. Przy tym XI i XV Brygada Międzynarodowa dysponowały wartościowymi kadrami ochotników międzynarodowych, którzy świadomie chwycili za broń, by walczyć z faszyzmem. 32 brygada miała w swych szeregach do 80% ochotników - komunistów, którzy stanęli w obronie ojczyzny od pierwszych dni rebelii Franco. Właśnie ta cecha szczególna jej brygad i oddziałów wysunęła dywizję na jedno z niepoślednich miejsc w szeregach Hiszpańskiej Armii Ludowej"^{14/}.

Zdobyte w Armii Radzieckiej i Hiszpańskiej Armii Ludowej doświadczenia organizacyjne, szkoleniowe i bojowe w pełni spożytkował w ludowym Wojsku Polskim. W specyficznych, niepowtarzalnych warunkach tworzenia na bratniej ziemi radzieckiej załóżków polskich ludowych sił zbrojnych, przybycie gen. Karola Świerczewskiego w sierpniu 1943 r. do obozu sieleckiego na stanowisko zastępcy dowódcy 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR było wydarzeniem, które trudno przecenić. Wystarczy sięgnąć pamięcią do tamtych lat i przypomnieć główny wówczas problem całkowitego niemal braku kadr dowódczych, zwłaszcza wyższych ogniw dowodzenia. Wystarczy powołać się na powszechnie znane rezultaty działalności organizatorskiej, szkoleniowo-wychowawczej i operacyjno-taktycznej Generała w okresie działań wojennych na stanowiskach: zastępcy dowódcy Armii Polskiej w ZSRR i dowódcy 2 armii oraz w czasie pokojowego - choć z bronią w ręku - utrwalania władzy ludowej w Polsce, na stanowiskach: generalnego inspektora osadnictwa wojskowego na Ziemiach Zachodnich, dowódcy Okręgu Wojskowego w Poznaniu, II Wiceministra ON, członka KC PPR i posła na Sejm.

Oto garść mniej znanych faktów. Do obozu Sieleckiego przybył - jak już wspomniano - w końcu sierpnia 1943 r. W tym czasie 1 DP

im. T. Kościuszki wraz z dowódcą 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, gen. Zygmuntem Berlingiem, ukończyła przygotowania do wyjazdu na front. W Sielcach rozpoczęło się formowanie korpusu. Cały ciężar zorganizowania szkolenia i przygotowania korpusu do działań bojowych spoczywał na barkach gen. Świerczewskiego.

Jego główną troską było zorganizowanie sztabu korpusu. Często wyjeżdżał do Moskwy w sprawach doboru kadr dowódczo-sztabowych kierowanych z Armii Radzieckiej do korpusu. Wiele czasu i uwagi poświęcał szkoleniu sztabu korpusu. Od listopada 1943 r. do chwili wyjazdu sztabu korpusu na front w początkach stycznia 1943 r. gen. Świerczewski osobiście prowadził szereg ćwiczeń aplikacyjnych na mapach z oficerami, których większość nie pracowała jeszcze na tym szczeblu dowodzenia. Ponadto co tydzień prowadził wykłady na temat najważniejszych operacji i najnowszych doświadczeń bojowych Armii Radzieckiej. W listopadzie 1943 r. kiedy sztab korpusu był już sformowany, przeprowadził ćwiczenie dowódczo-sztabowe ze środkami łączności w terenie nt.: "Natarcie KA na zawczasu przygotowaną obronę nieprzyjaciela". Ćwiczenie poprzedził wykładem o ogólnych zasadach natarcia korpusu armijnego. W toku ćwiczenia, na którym był obecny gen. płk Cyganow, dowódca Moskiewskiego Okręgu Wojskowego, gen. Świerczewski zwracał szczególną uwagę na doskonalenie kwalifikacji oficerów sztabu korpusu. W grudniu 1943 r. na zakończenie okresu szkolenia 2 DP i innych jednostek korpusu, zorganizował i przeprowadził taktyczne ćwiczenie z wojskami.

W początkach 1944 r. zapadła decyzja o rozwinięciu korpusu w Armię Polską w ZSRR, przesunięciu całości Polskich Sił Zbrojnych na Ukrainę oraz utworzeniu w Sumach Ośrodka Formowania 1 Armii Polskiej. Mianowany zastępcą dowódcy armii i generałem dywizji Karol Świerczewski objął dowództwo tego ośrodka. W Sumach, podobnie jak w Sielcach, energicznie i z rozmachem rozwinął działalność orga-

nizacyjną, szkoleniową i wychowawczą. Miarą jego wysiłku może być fakt, że w ciągu niespełna trzech miesięcy sformował i przeszkolił: 4 DP, 2 i 3 BAH, 4 BAPpanc, 1 BKaw, 1 BSap, 1 DAPlot, 2 i 3 BZapor., 4 pezc, 13 papanc, 1 pm oraz cały szereg innych oddziałów rodzajów wojsk i służb oraz jednostek tyłowych.

W odniesieniu do formowania i szkolenia 2 armii WP miarodajną opinią są ustalenia płk. dr. Kazimierza Kaczmarka, pracownika naukowego WIH, historyka i znawcy dziejów tej armii.

"Formowanie wszystkich jednostek 2 armii miało zostać zakończone do 15.9.1944 r. W ówczesnych warunkach, przy występujących dosłownie w każdej dziedzinie brakach, termin ten był bardzo krótki. Przyczyny niekorzystnych warunków organizowania armii miały charakter obiektywny...

... Właściwie przed kadrą oficerską 2 armii stało zadanie jakiego dotychczas nie wykonywała na takim szczeblu i na taką skalę. Nawet gen. Świerczewski, mający doświadczenie w formowaniu jednostek radzieckich i polskich oraz praktykę bojową z czasów wojny domowej w Hiszpanii, po raz pierwszy organizował całą armię od podstaw, w dodatku w bardzo ciężkich warunkach materialnych i politycznych. Kierowanie formowaniem jednostki utrudniał również brak oficerów w dowództwie armii...

... W specyficznych warunkach powstawania 2 armii wielkiego znaczenia w przekazywaniu rozkazów i zarządzeń i ich omawianiu nabrały odprawy i instruktaże, organizowane na wszystkich szczeblach dowodzenia. Dowództwo armii nie ograniczało się do formalnego przekazywania pisemnej dokumentacji, omawiało ją wcześniej na odprawach, by uniknąć ewentualnych nieporozumień i od razu wyjaśnić wszelkie wątpliwości. Nierzadko też do jednostek wyjeżdżały ze sztabu armii różne ekipy i na miejscu udzielały im pomocy w rozwiązywaniu różnych problemów związanych z formowaniem...

... Szkolenie, które rozpoczęło się w dniu przewidywanego zakończenia formowania armii, tj. 15.9. prowadzono równoległe z przeciągającym się formowaniem wojsk.

... Gen. Świerczewski nakazał szkolić armię na wszystkich szczeblach dowodzenia jednocześnie, równoległe szeregowców, podoficerów i oficerów, tzn. metodą kompleksową. Aby przyjść sztabom jednostek z jak najdalej idącą pomocą, zarządził opracowanie "Wskazówek organizacyjno-metodycznych", które załączono do rozkazu szkoleniowego. Dowódca armii zdawał sobie sprawę z tego, iż w jakiejś mierze wchodzi w kompetencje i zakres obowiązków dowódców niższego szczebla. Było to jednak konieczne, ponieważ nie wszyscy dowódcy jednostek i oficerowie sztabów mieli doświadczenie w szkoleniu na takim szczeblu, na jaki ich w 2 armii wyznaczono"^{15/}.

Analiza i ocena doświadczeń gen. Świerczewskiego w zakresie taktyczno-operacyjnego dowodzenia na wielu polach walk i bitew może stanowić samodzielny temat historyczno-wojskowego studium. Co prawda istnieją w polskiej historiografii różnego rodzaju opracowania cząstkowe, ale w sposób całokształtowy problematyka ta nie została dotychczas podjęta.

Aby przedstawić choćby wycinkowo problematykę dowodzenia gen. Świerczewskiego w Hiszpanii warto przytoczyć następujący fragment jego pracy kandydackiej:

"Ogólną i charakterystyczną cechą większości sztabów był dotkliwy brak doświadczonych pracowników sztabowych, obfitość i fetyszyzowanie rozkazów pisemnych, odziedziczone wraz z formalizmem i rutyną po starej armii hiszpańskiej, w której dowództwa armii i korpusów nie-rzadko dowodziły brygadami i nawet batalionami ponad głowami dowódców dywizji, a ci ostatni z pominięciem dowódców brygad stawiali zadania batalionom i kompaniom. Nie istniała natomiast prawie żadna kontrola wykonania wydawanych zarządzeń.

Tylko nieliczne, najlepsze sztaby, przede wszystkim te, na których czele stali komuniści, zaczęły uświadamiać sobie ogromną wagę kontroli wykonania, jednak i tutaj teoretyczne uznanie tej konieczności nie zawsze znajdowało swój pełny wyraz w praktycznej działalności sztabu.

Sztab 35 dywizji stanowił młody organizm, który naprawdę ukształtował się dopiero od czasów operacji bruneckiej, podczas której uzupełniony został w 50% przez nowych pracowników /.../.

Sztab dywizji składał się z młodych hiszpańskich oficerów wywodzących się z dawnej milicji oraz z ochotników międzynarodowych /dziewięciu narodowości/, którzy w przytłaczającej większości nigdy przed tym nie mieli do czynienia z wojskiem, a tym bardziej z techniką pracy sztabowej. Oprócz ogólnych niedomogów właściwych organom dowodzenia armii republikańskiej, międzynarodowy charakter sztabu stwarzał dodatkowe trudności "językowe", widoczne zwłaszcza w początkowym okresie jego pracy. Procedura np. wydania rozkazu składała się wtedy z kilku etapów. Dowódca dywizji szkicował projekt w swym języku ojczystym, adiutant tłumaczył na język francuski, sierżant - tłumacz przekładał tekst na język hiszpański, wreszcie komisarz dywizji - Hiszpan dokonywał ostatecznej redakcji dokumentu, poprawiając błędy grammatyczne i inne potknięcia swych poprzedników. Zdarzało się, że rozkaz taki bywał na swej drodze uzupełniany uwagami i komentarzami osób, przez których ręce przechodził, nie zawsze zgodnymi z oceną i intencjami autora. W dodatku, na skutek ogólnej powolności pracy sztabowej, rozkazy i zarządzenia nie zawsze docierały do wykonawców we właściwym czasie i w takich przypadkach stanowiły one tylko formalno prawną oprawę decyzji i faktów podjętych i realizowanych nieraz na długo przed ich odzwierciedleniem w dokumencie.

Powyższy stan rzeczy tłumaczy, dlaczego dywizja ograniczała się zwykle do wydania jedynie początkowego, ogólnego rozkazu bojowego, woląc później kierować działaniami, jak to np. miało miejsce również pod Saragossą, drogą szczegółowych, przeważnie ustnych zarządzeń^{16/}.

Ze względu na skalę i dramaturgię wydarzeń najbardziej interesującą kartą w działalności dowódczej gen. Świerczewskiego jest bez wątpienia udział 2 armii WP w operacji berlińskiej. Warto przy tym podkreślić, że oceny i opinie dotyczące dowodzenia naszą armią w tej operacji są bardzo zróżnicowane, a nawet kontrowersyjne. Sygnalizując jedynie ten problem, trzeba jednak powiedzieć, że wszelkie dyskusje na temat właściwości dowodzenia 2 armii WP winny uwzględniać konsekwencje wynikające ze sprzężenia co najmniej dwóch obiektywnych czynników, a mianowicie:

- specyfiki systemu i stylu dowodzenia operacyjnego, jakie obowiązywały w Armii Radzieckiej w końcowym okresie II wojny światowej;

- miejsca i roli 2 armii WP w ugrupowaniu operacyjnym 1 Frontu Ukraińskiego i w decydującym momencie bitwy o Berlin.

Odnosnie pierwszego czynnika należy przypomnieć o dużym stopniu centralizacji dowodzenia na szczeblu frontu, którego dowództwo i sztab bardzo często wprost ingerowały w dowodzenie poszczególnymi armiami. Faktem jest, że w czasie działań dyrektywy, rozkazy i zarządzenia frontu z reguły napływały do 2 armii WP codziennie wieczorem lub w nocy i bardzo szczegółowo określały nie tylko zadanie armii, lecz także związków taktycznych i elementów ugrupowania operacyjnego na dzień następny. Ponadto w sztabie 2 armii WP stale przebywał przedstawiciel dowództwa frontu, mający duże uprawnienia w zakresie koordynowania operacyjnych decyzji i poczynań dowódcy armii.

Jeśli idzie o konsekwencje wynikające z miejsca i roli 2 armii WP w operacji berlińskiej, warto podkreślić, że w sytuacji gdy od wykonania zadań przez 2 armię WP zależał ponowny przebieg działań głównego zgrupowania uderzeniowego frontu, które walczyło o Berlin, nawet daleko idące ingerencje dowództwa frontu były w pełni uzasadnione. Nie ulega jednak wątpliwości, że zbyt szczegółowe kierowanie wszystkimi poczynaniami armii w pewnym stopniu ograniczało inicjatywę gen.

Świerczewskiego. Należy również uwzględnić fakt, że dowódca 2 armii WP musiał dowodzić wojskami, które nie mając żadnego doświadczenia bojowego, działały w bardzo niekorzystnych warunkach niespodziewanych i silnych uderzeń pancernych zgrupowań nieprzyjaciela.

Wśród nielicznych i przyczynkarskich opracowań aktywno-operacyjnych na uwagę zasługuje przede wszystkim wspomniany już artykuł płk. K. Kaczmarka pt.: "Z problemów dowodzenia 2 armii WP". Oto ciekawsze fragmenty tego artykułu:

"... Dowództwo szybko reagowało na każdą nowo wytworzoną sytuację. Sztab armii czynił wszystko, by jednostki wytrzymały na zajmowanych rubieżach i jak najszybciej wykrwawiły i rozbiły operacyjne odwoły wroga. Aby móc jak najlepiej oddziaływać na walczące oddziały, sztab armii, a zwłaszcza SD dowódcy armii znajdowało się możliwie jak najbliżej przedniego skraju i na głównym kierunku działań. W szczególności ciężkich wypadkach na przednim skraju znajdował się gen. Świerczewski, przejmował dowodzenie działaniami i pociągał innych osobistą postawą. Jego dowodzenie było skuteczne również dlatego, że znał dobrze ludzi, umiał sobie ułożyć z nimi stosunki na płaszczyźnie zarówno służbowej, jak i prywatnej. W ogóle w armii unikano biurokracyjnych form dowodzenia, utrzymywano osobiste kontakty z podległymi dowódcami. Do walczących oddziałów wyjeżdżali oficerowie sztabów, łącznie z dowódcami.

W czasie odpierania przeciwuderzeń nieprzyjaciela zmieniały się środki i metody dowodzenia. Rezygnowano często z pisemnych rozkazów bojowych, zastępowano je dowodzeniem przez osobisty kontakt lub za pomocą krótkich rozkazów przekazywanych przez oficerów sztabu. Była to bardzo elastyczna i operatywna forma dowodzenia, wywierająca korzystny wpływ na przebieg walki oddziałów. Rozkazy dowódcy armii były proste i dla wykonawców zrozumiałe. Ponadto gen. Świerczewski wystrzegał się zarówno zbyt częstych rozkazów, jak i ich zmian i od-

wołań; każdorazowo bezwzględnie je egzekwował. Ten styl dowodzenia w mniejszej lub większej mierze przyswoili sobie dowódcy poszczególnych związków taktycznych"^{17/}.

Po zwycięskim zakończeniu wojny z hitlerowską Rzeszą nadszedł ostatni rozdział życia i walki gen. Karola Świerczewskiego. Od wiosny 1945 r. do wiosny 1947 r. wszystkie swoje umiejętności i doświadczenia dowódcy i działacza politycznego oddał sprawie umacniania obronności ludowej Ojczyzny, łącząc w jedną całość takie dziedziny działalności, jak pokojowe szkolenie ludowego Wojska Polskiego, walkę o zagospodarowanie Ziemi Zachodnich, udział w wielkich kampaniach politycznych: referendum ludowym /30 czerwca 1946 r./ i akcji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego /19 stycznia 1947 r./.

Odpowiedzialne i trudne zadania wynikające z wewnętrznej funkcji wojska umiejętnie łączył z działalnością na arenie międzynarodowej. Oto garść faktów. We wrześniu 1945 r. został wyznaczony na stanowisko dowódcy Armii Polskiej na Zachodzie utworzone ze względów prestiżowych i proceduralnych. Na tym stanowisku w nie małej mierze przyczynił się do zorganizowanego powrotu do kraju około 100 tys. żołnierzy PSZ na Zachodzie. W listopadzie przebywał w Berlinie jako przewodniczący polskiej delegacji, która prowadziła rokowania z Międzysojuszniczą Komisją Kontroli Okupowanych Niemiec w sprawie repatriacji polskich obywateli i rewindykowania mienia zagrabionego Polsce przez hitlerowskiego okupanta. W marcu 1946 r. przewodniczył delegacji Dąbrowszczaków, która w Belgradzie brała udział w I Zjeździe jugosłowiańskich ochotników walk o wolność Hiszpanii. Jesienią 1946 r. przez trzy miesiące przebywał na kontynencie amerykańskim. We wrześniu uczestniczył w Nowym Jorku w III Kongresie Słowian amerykańskich oraz w spotkaniu weteranów XV Międzynarodowej Brygady im. Abrahama Lincolna, którzy w Hiszpanii walczyli pod jego dowództwem. Jako wiceminister resortu Obrony Narodowej odbył rozmowę z sekreta-

rzem obrony USA Robertem Petersonem. W październiku udał się do Kanady, gdzie odwiedził liczne skupiska Polonii /Montreal, Hamilton, Toronto, Ottawa, Winnipeg/, złożył wizyty ministrowi obrony Gibsonowi i szefowi Sztabu Generalnego gen. Falkensenowi, a także odbył rozmowę z przedstawicielami władz kanadyjskich na temat depozytu skarbów polskiej kultury narodowej. W końcu listopada udał się do Meksyku, jako członek polskiej delegacji rządowej, która uczestniczyła w uroczystościach objęcia urzędu Prezydenta przez Miquela Alemana.

Po powrocie do Polski wiele wysiłku i energii poświęcił sprawie zapewnienia ładu i bezpieczeństwa w kraju. W tej pracy stanął do ostatniego boju. Zginął, jak żył, ani na krok nie ustępując wrogowi klasowemu.

Pierwsze strofy poematu Władysława Broniewskiego "O życiu i śmierci Karola Waltera Świerczewskiego - robotnika i generała" brzmią następująco:

"Nie o każdym pieśni śpiewają, nie każdemu pomnik stawiają
Pieśni nieraz historia przekreśli, pomnik zburzą potomni"^{18/}.

Życie i walka Karola Świerczewskiego sprawiły, że w pełni zasłużył, aby o nim pieśni śpiewano i jemu pomniki stawiano. Pamięć o generale broni Karolu Świerczewskim nie zginie, albowiem wielka była idea, której służył i wielki był jego wkład w zwycięstwo tej idei.

PRZYPISY

1. Por. dane w komunikacie ppłk. mgr. Bolesława Jareckiego nt.: "Karol Świerczewski w literaturze i sztuce".
2. Janina Broniewska: O człowieku, który się kulom nie kłaniał. Warszawa 1963.
3. Henryka Totwińska: Wywiad Ryszarda Marciniaka z siostrą Karola Świerczewskiego, "Za Wolność i Lud". Nr 8 z 19.2.1977 r.

4. Cyt. wg Mieczysław Szleyen: Karol Świerczewski - żołnierz - patriota żołnierz - rewolucjonista. W: "O generale Świerczewskim. Wspomnienia". Warszawa 1952, s. 120.
5. Cyt. wg Henryk Toruńczyk: Do wolności przez Polskę - Do Polski przez cały świat. W: O generale Świerczewskim..., op.cit., s. 17-18.
6. Władysław Korczyk: W obronie rewolucji, W: O generale Świerczewskim..., op.cit., s. 7-13.
7. Aleksander Bekier: O Generale. W: O generale Świerczewskim..., op.cit., s. 26.
8. Michał Kaseja: Razem ze Świerczewskim. Warszawa 1966, s. 37-38.
9. "Polska Zbrojna" nr 87 z 1947 r.
10. Eugeniusz Leoszenia: Uczył nas sztuki wojennej... W: O generale Świerczewskim..., op.cit., s. 43-47.
11. Karol Świerczewski Walter : W bojach o wolność Hiszpanii, Oprac. M. Bron, E. Kozłowski, St. Okęcki, Warszawa 1967, wyd.II.
12. Tamże, s. 319.
13. Aleksander Szurek: Lopera. W: O generale Świerczewskim..., op.cit., s. 41-42.
14. Karol Świerczewski "Walter": W bojach: ..., op.cit., s. 46.
15. Kazimierz Kaczmarek: Z problemów dowodzenia 2 armią WP. "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 3/1973.
16. Karol Świerczewski Walter : W bojach..., op.cit., s. 47-48.
17. Kazimierz Kaczmarek: Z problemów..., op.cit.
18. Wiersze i poematy, wyd. PiW, Warszawa 1970.

Hentyka TOLWIŃSKA

O MOIM BRACIE KAROLU

Żywię niepłonną nadzieję, że z uwagi na moje lata Szanowne Auditorium wybaczy skromną wypowiedź, proste myśli i słowa, które przed chwilą na gorąco nakreśliłam pod wpływem wzruszenia, jakie mnie tutaj ogarnęło.

Pragnę zapewnić wszystkich zebranych na tej sali, że z ogromną satysfakcją odczuwam i przeżywam wszelkie symptomy pamięci o moim bracie Karolu. Z uczuciem prawdziwej dumy muszę powiedzieć, że spostrzegam liczne dowody świadczące, iż w sercach i umysłach naszego społeczeństwa, wojska i młodzieży wlecznie żywa jest postać Karola. Dzisiejsza sesja naukowa w pełni potwierdza moje przekonanie, że życie i śmierć Karola Świerczewskiego nie poszły na marne. Polska Ludowa i jej armia stanowią spełnienie jego pragnień, jego wielkiej tęsknoty za krajem, Jego marzeń o Ojczyźnie, której obywatele mądrze gospodarzą i skutecznie bronią.

Życzę pomyślnych obrad, których wyniki niechaj będą jak najbardziej praktyczne i pożyteczne dla wojska i społeczeństwa polskiego.

Janina BRONIEWSKA

KILKA REFLEKSJI O KAROLU ŚWIERCZEWSKIM

Z dużym zaciekawieniem wysłuchałam przedmówców - wojskowych profesorów, docentów i doktorów. Nie ulega wątpliwości, że pogłębili oni i rozszerzyli temat, który ogniś opracowałam, choć nie jestem historykiem, ani nawet żołnierzem z prawdziwego zdarzenia. Z zawodu jest nauczycielką, trochę zatrącałam o szkołę malarską, ale z wojskiem miałam mało do czynienia.

Bardzo osobiste wspomnienia o Karolu Świerczewskim pragnę rozpocząć od następującego epizodu. Latem 1943 r. byłam w Moskwie i miałam już na sobie pięknie uszyty mundur polskiego żołnierza. Pełniłam wówczas - ku swojemu zdumieniu - funkcję instruktora Wydziału Wojskowego ZPP. Co prawda na wojsku wcale się nie znałam, ale uważałam, że skoro umiem pisać, to nie powinnam być instruktorem, lecz korespondentem wojennym, który po prostu snuje się za wojskiem, obok wojska, i opisuje to wszystko co widzi i słyszy.

Pierwsze moje spotkanie z gen. Świerczewskim nastąpiło pewnego sierpniowego wieczora. Nad moskiewskie niebo wypłynęły już balony zaporowe na uwięzi. Radzieckie dziewczęta zajęły stanowiska na dachach moskiewskich domów przy "zenitkach" - jak to się wówczas mówiło o działach artylerii przeciwlotniczej. W teatrze Armii Czerwonej odbywało się jakieś galowe przedstawienie.

Od Wandy Wasilewskiej dowiedziałam się, że gen. Berling z 1 dywizją rusza na front i do Sielc przychodzi nowy dowódca. Na moje pytanie: kto to jest?, Wasilewska, która miała tak bogaty język literacki, odpowiedziała: - Nie umiem Ci ani opisać, ani opowiedzieć. Brak mi słów. Trzeba go na własne uszy usłyszeć i na własne oczy zobaczyć. To jest legendarny gen. Walter z Hiszpanii, warszawski ślusarz z Woli. Sama zresztą zobaczysz go dzisiaj w teatrze.

W drodze do teatru zaczęłam odczuwać jakąś treść, w głowie kołatały różne myśli, że jestem wojskowym samoukiem, trochę mnie nauczono komu, co i jak meldować, mundur na mnie leży nawet jak trzeba, ale to jest prawdziwy generał i nie wolno mi po prostu wyglupić się.

W teatrze tłum ludzi, nad którym wzrostem górowała Wasilewska. Obok niej Świerczewski z gładko wygoloną głową i w polskim mundurze. Niezapomniany widok - polski wężyk generalski w Moskwie.

Zbliżyłam się do Wandy i Świerczewskiego. Wykonałam przepisowe trzy kroki wojskowe, stanęłam, stuknęłam obcasami i zameldowałam: Obywatelu Generale melduje się Janina Broniewska, korespondent wojenny. Na chwilę zamarłam, spojrzałam na twarz Świerczewskiego i zobaczyłam przede wszystkim wesole, kpiące i niebieskie oczy, które mnie zilustrowały od czubka pięknie wyczyszczonych - na szczęście - butów.

Swoim zwyczajem Generał stanął w rozkroku, założył ręce do tyłu i powiedział: - Jak na początek, to nawet nieźle. Wiem, że jesteś cywilem i żebyś sama nie biedziła się nad regulaminami przydzielę jakiegoś podchorążego, który Cię nauczy wszystkich wojskowych sztuczek. Po chwili, zmieniając ton zapytał: - słuchaj warszawianko, a na ulicy Kaczej byłaś?

Ziemię rozstap się, żebym to ja wiedziała już po wkroczeniu Niemców do Warszawy, że wyruszę na Wschód i poznam legendarnego generała Waltera - Świerczewskiego, którego będzie interesowała ulica Kacza, to bym na pewno tam poszła i zanotowała sobie jakieś szczegóły - latarnię, dom, gruzi? Niestety, warszawianka na Kaczej nie była.

A może - pytał dalej Generał - pamiętasz balkon na rogu Wilczej i Marszałkowskiej, na drugim piętrze, takie kwiatuszki i ptaszki kute w żelazie? Niestety, warszawianka nie pamiętała, no bo kto chodzi po mieście i ogląda balkony? Druga wpadka - myślę, ładnie zaczęłam karierę korespondenta wojennego.

A Generał dalej snuje wspomnienia: - Na rogu Chłodnej i Żelaznej była cukierenka... W tym momencie przerywam i podpowiadam - Sommera. A skąd wiesz? - pyta Świerczewski. Wiem, bo tam był nasz punkt kontaktowy, tam spotykaliśmy się z młodzieżą komunistyczną.

Słuchaj - powiada Generał i oczy mu błyszczą - Jaka tam była piękna wystawa, wysoka lada i takie wspaniałe torty, duże i piętrowe jak piramidy i jakie bombonierki. Odpowiadam - Obywatelu Generale, lada była normalna, a torty rzeczywiście wspaniałe, ale wcale nie takie wielkie. No tak - z melancholią stwierdza Generał - masz rację, to jak byłem mały, inne proporcje i perspektywa widzenia.

W obecności Generała nigdy nie robiłam obszernych notatek. Najwyżej jedno zdanie lub jeden wyraz, jak hasło wywoławcze. Na przykład "łyżeczka" i już wiedziałam, jak mam rozwinąć temat po powrocie na kwaterę. Skojarzeniowy, plastyczny i barwny sposób opowiadania Świerczewskiego szalenie mi ułatwiał pracę. Do dziś wszystko pamiętam, jak by to był film kolorowy i trójwymiarowy. A kiedy poległ w walce z wrogiem pomyślałam sobie, że nie wolno materiału wspomnieniowego tak zostawić, aby się rozwiął. Trzeba go utrwalić i udostępnić społeczeństwu. Siedziałam przy maszynie do pisania po 12 godzin dziennie, wertowałam swoje zapiski i przypominałam opowieści Generała. A czego niewiedziałam uzupełniała mi jego rodzina, siostry, zwłaszcza siedząca tutaj Henryka Tołwińska.

Tak właśnie powstała książka "O człowieku, który się kulom nie kłaniał", w której usiłowałam pokazać Świerczewskiego jako człowieka ciągle żywego, a nie zmartwiałego w brązie na cokole pomnika. Myślę,

że to mi się jakoś udało, skoro nie licząc wydań krajowych, książka ukazała się również w obcych przekładach – czeskim, słowackim, węgierskim, rumuńskim, serbo-chorwackim. To jest nie tylko ogromna satysfakcja autorska, lecz także – a może przede wszystkim – hołd złożony wielkiemu człowiekowi, o którym nie wolno zapominać.

Proszę wybaczyć wycinkowy, przyczynkarski charakter moich refleksji, w których nie zdołam powiedzieć wszystkiego co wiem, myślę i czuję.

Na zakończenie dwa postulaty pod adresem historyków. Pierwszy dotyczy weryfikacji prawdy o kąpieli Generała w Wiśle. Dowiedziałam się o tym fakcie od naocznego jakoby świadka, radzieckiego majora. Potwierdził to adiutant Generała. Z relacji zrozumiałam, że Świerczewski rozebrał się na brzegu rzeki i popłynął. Epizod opisałam i dałam do autoryzacji. Generał własnoręcznie przekreślił opis kąpieli. Okazało się, że po prostu umoczył twarz, może nawet zdjął mundur, ale nie pływał. Świerczewski to człowiek tej miary, że nie potrzebna mu żadna legenda, żadna fikcja literacka. Wystarcza szczerą prawdą.

Druga sprawa dotyczy daty urodzenia Generała. Ostatnio wydrukowałam w tygodniku "Za Wolność i Lud" polski przekład metryki z carskich czasów, "twiordym" znakiem jeszcze pisanej. Drukarski chochlik sprawił, że najpierw z tłumaczonego tekstu wyleciała cyferka "7" z roku urodzenia, po tym pojawiła się data urodzenia różniąca się o całych 12 dni według kalendarza gregoriańskiego. Niezbędne jest zatem właściwe ustalenie, bo błędna jest data w encyklopediach i na grobowcu. A przecież istnieje rosyjski oryginał aktu urodzenia. W Urzędzie Stanu Cywilnego na Nowym Świecie, pozycja 623.

Dziękuję za uwagę i możliwość zabrania głosu w tym gronie, w Akademii Sztapu Generalnego WP, noszącej imię bohaterskiego Generała trzech armii – radzieckiej, hiszpańskiej i polskiej.

Gen. dyw. Franciszek KSIEŻARCZYK

O GENERALE WALTERZE WSPÓLTOWARZYSZU WALK W HISZPANII

Korzystając z okazji pragnę kilka słów poświęcić osobowości gen. Świerczewskiego, którego miałem zaszczyt poznać w Hiszpanii i wielokrotnie spotykać w Polsce po jej wyzwoleniu. O Karolu Świerczewskim wiele napisano, ale nie odzwierciedla to jeszcze pełnej działalności tego człowieka, jako patrioty i komunisty, Polaka i internacjonalisty.

Wspominając list gen. Waltera skierowany w 1937 r. do Dąbrowszczaków trzeba podkreślić głęboko treść polityczną, zawartą w stwierdzeniu, że polska brygada im. Jarosława Dąbrowskiego jest pierwszym załączkiem armii ludowej, a więc armii nowego typu. Oznaczało to konieczność formowania, szkolenia i wychowania nowej armii na innych zasadach, odmiennych od obowiązujących w burżuazyjnych siłach zbrojnych. Między innymi w armiach nowego typu nie mogło być mowy o kastowości korpusu dowódczego i dystansu oddzielających oficera od szeregowca. Wszystkich żołnierzy armii nowego typu musiała cechować świadoma dyscyplina, ideowe zaangażowanie i bezgraniczne oddanie sprawie wyzwolenia narodowego i społecznego.

W Brygadach Międzynarodowych walczących w Hiszpanii z faszyzmem rodziły się załączki armii nowego typu różnych narodowości. Do powstania takich załączków przyczyniał się gen. Świerczewski. Jego

zasługą było tworzenie pierwszych jednostek ludowych armii: hiszpańskiej, polskiej, niemieckiej, węgierskiej i innych.

Gen. Świerczewski był świetnym dowódcą, bardzo wymagającym przełożonym, a nawet bezwzględny sędzią w stosunku do zdrajców i tchórzy. Jednocześnie cechowało go ogromne człowieczeństwo, ludzka wyrozumiałość, wrodzona życzliwość wobec prostego człowieka.

W szkoleniu wojsk wykazywał duże zdolności dydaktyczne i wychowawcze. Z ogromną umiejętnością i cierpliwością uczył wszystkich wszystkiego. Szeregowców najprostszymi powinnościami żołnierskimi, oficerów – sztuki dowodzenia.

Jedną z wyróżniających się właściwości jego postępowania było polityczne podejście do każdej sprawy, do każdego człowieka. W codziennej praktyce zawsze realizował jak najbardziej słuszną zasadę, że każdy dowódca powinien być jednocześnie działaczem politycznym, a oficer polityczny – dobrym dowódcą. W Hiszpańskiej Armii Republikańskiej była to jedna z naczelnych zasad, którą zrodziły specyficzne warunki, wymagające aby w każdej chwili komisarz polityczny mógł zastąpić dowódcę i przejąć dowodzenie.

Godzi się podkreślić jeszcze jedną cechę szczególną gen. Waltera – jego skromność. W szeregach Brygad Międzynarodowych zdecydowaną większość stanowili ludzie niezwykle ofiarni, ideowo zaangażowani, w pełni świadomi celów walki i swoich obowiązków. Brygady tworzyły szturmowy niejako trzon armii republikańskiej. Z tego powodu panowała w nich atmosfera szczególnej dumy, a nawet poczucia wyższości.

Nie dotyczyło to gen. Świerczewskiego, który zdawał sobie sprawę z miejsca i roli Brygad Międzynarodowych na froncie walki zbrojnej mas pracujących Hiszpanii. Przypomnę tylko, że w 1938 r. armia republikańska liczyła około 800–900 tysięcy żołnierzy, w tej liczbie tylko około 38 tysięcy bojowników, którzy przewinęli się przez szeregi

Brygad Międzynarodowych. A zatem stanowiły one symbol międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, a także odgrywały bardzo ważną rolę czynnika moralnego poparcia walczących republikanów. Natomiast nie mogły zdecydować o przebiegu i wynikach całej wojny.

O słuszności poglądów gen. Waltera w tej sprawie, o jego ideowo-politycznej postawie niechaj świadczy następujący epizod. Do Generała kwaterującego w pobliżu Madrytu przybyła delegacja robotników z podziękowaniem za pomoc i skuteczną obronę stolicy Hiszpanii. W odpowiedzi Karol Świerczewski stwierdził m.in.: "To nie Wy macie mnie dziękować, lecz my powinniśmy być Wam wdzięczni, że na pięknej ziemi hiszpańskiej możemy walczyć z faszyzmem, który zagraża również naszemu narodowi i krajom".

Bez trudu można chyba w tych słowach odczytać właściwą ocenę wojny hiszpańskiej, jako niezwykle cennej szkoły walki z faszyzmem, której doświadczenia już wkrótce okazały się przydatne w wojnie z hitleryzmem zagrażającym Europie i całemu światu.

Nawiązując do referatu płk. Stąpora i komunikatu płk. Kozłowskiego kilka zdań przyczynkarskich o dowodzeniu gen. Świerczewskiego. Nie ulega wątpliwości, że zarówno XIV Brygada Międzynarodowa, jak i 35 dywizja zawdzięczają swoje sukcesy bojowe m.in. dowódczemu kunsztowi Generała. Chciałbym podkreślić, że szczególnie dotyczy to walk w marcu 1938 r., kiedy zmasowane siły frankistów dążyły za wszelką cenę do rozcięcia republikańskiej Hiszpanii na dwie części. Wielkie zgrupowania uderzeniowe wroga parły wówczas ku morzu Śródziemnemu. Armie republikańskie znajdowały się w odwrocie. Wśród nich 35 dywizja dowodzona przez gen. Waltera wycofywała się w największym ładzie. Nie uległa panice, nie została zdeorganizowana, przeciwnie - nadzwyczaj skutecznie powstrzymywała napór wroga i w całości dotarła do morza na północ od Walencji.

W ramach hiszpańskich refleksji chciałbym jeszcze poruszyć dość

bolesne dla nas wszystkich przeżycie. W maju 1938 r. gen. Świerczewski został odwołany z Hiszpanii. W tym czasie leżałem w szpitalu pod Madrytem i leczyłem rany z poprzednich walk. Odwiedził mnie gen. Świerczewski, dowódca brygady strzelców i jego komisarz polityczny. Wszyscy opuszczali Hiszpanię serdecznie bolejąc, że nie mogą dalej kontynuować walki. Zdawaliśmy sobie sprawę, że to są m.in. następstwa rozwiązania KPP, której członkami byli: Strzelezyk, Warmiński, Matuszczak i inii.

W wyzwolonej Polsce spotkałem gen. Świerczewskiego w 1944 r. w Lublinie, gdy wyszedłem z partyzantki. Później utrzymywałem z nim stały kontakt. Ilekroć bywał w sprawach formowania 2 armii WP w Rzeszowie, gdzie pełniłem obowiązki służbowe, zawsze zawiadamiał mnie, aby spotkać się z Dąbrowszczakami, którzy tam mieszkali. Odwiedzaliśmy go w Lublinie, później w Warszawie na Dobrej lub w miejscu pracy.

Przyjacielskie kontakty z Dąbrowszczakami trwały do końca. W 1947 r. pełniłem obowiązki służbowe w Krakowie. W ramach inspekcji krakowskiego Okręgu Wojskowego Generał zarządził przed wyjazdem do Rzeszowa odprawę w Klubie Garnizonowym. W czasie obrad, jakie miały miejsce po odprawie, uzgodniliśmy spotkanie z miejscowymi Dąbrowszczakami. W poniedziałek wyjechał z Krakowa w rzeszowskie, w piątek miał powrócić. Z ostatniej podróży już nie powrócił. O godz. 12.00 otrzymałem telefoniczną wiadomość o jego śmierci. Spotkania Dąbrowszczaków nie zdążył już odwołać. Odbyło się w bolesnym nastroju rozłąki na zawsze z najlepszym przyjacielem i dowódcą.

Znamienny fakt, że mamy dzisiaj w Polsce Ludowej ponad 350 szkół, setki drużyn harcerskich, ulic, placów i zakładów pracy noszących jego imię, stanowi trwałe dowód pamięci starych weteranów i młodego pokolenia o generale broni Karolu Świerczewskim Walterze, który był i pozostanie wzorem jak należy żyć, walczyć i pracować dla dobra socjalistycznej ojczyzny.

Płk doc. dr Antoni KARPIŃSKI

SYLWETKA I OSOBOWOŚĆ KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Sylwetkę i osobowość człowieka określają cechy zewnętrzne i wewnętrzne. Najpełniej i w sposób ewidentny uwidaczniają się one w praktycznym działaniu, szczególnie w trudnych okresach dziejowych, wymagających szczególnego wysiłku i poświęcenia. Najbardziej obiektywną ocenę cech osobowości człowieka może dać zespół /społeczność, środowisko/, w którym dana jednostka ludzka działa.

Jednostki ludzkie, posiadające zespół pozytywnych cech osobowych są uznawane za wzorzec postępowania, jeśli ich działalność służy postępowi społecznemu i na określonym etapie historycznym sprawdziła się w praktyce.

W polskim środowisku wojskowym postacią godną naśladowania jest patron naszej Uczelni, gen. broni Karol Świerczewski – rewolucjonista, działacz polityczny, organizator polskich sił zbrojnych, dowódca i wychowawca. Dotychczasowa literatura wspomnieniowa o Karolu Świerczewskim w miarę szeroko naświetla życie i działalność tego wiernego syna partii, bohatera i żołnierza trzech armii, walczącego w obronie rewolucji socjalistycznej w Rosji Radzieckiej, o wolność ludu Hiszpanii i niepodległość Polski Ludowej.

Osobowość Karola Świerczewskiego od najmłodszych lat kształtowała atmosfera domu rodzinnego oraz sytuacja społeczno-polityczna i ekono-

miczna w Warszawie na przełomie XIX i XX w. Twarda rzeczywistość rodziny robotniczej, z jakiej pochodził Świerczewski, wyzysk klasy robotniczej, narastanie wrzenia rewolucyjnego kierowanego przez proletariacką partię SDKPiL oraz solidarność polskich i rosyjskich rewolucjonistów w walce o wyzwolenie narodowe Polaków i swobody demokratycznej Rosji, wywarły przemożny wpływ na jego polityczną postawę i osobowość.

Gdy losy rzuciły go na teren Rosji carskiej, bez trudu nawiązywał kontakty z rosyjskimi robotnikami, ludźmi, którzy klasowo byli mu bliscy. Już wówczas cechowało go ukształtowane oblicze polityczne i klasowe. Był zdeterminowanym zwolennikiem realizacji hasła polskiej demokracji "Za wolność Waszą i naszą", walki o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu pracującego. Tym zasadom pozostał wierny do końca swojego życia.

Władysław Korczyk w swoich wspomnieniach o Świerczewskim, jako komisarz oddziału Szkoły Czerwonych Komunistów, tak pisał:

"... Karol był cały, bez reszty pogrążony w robocie, dosłownie dwoił się i troił. Trzeba bowiem było nie tylko zabezpieczać wykonanie zadań ściśle bojowych i bezpośrednio walczyć z wrogiem /z bandą Antonowa w Okręgu Kirsanowskim - A.K./, ale również pozostawiać w wyzwolonych wsiach uzbrojona ochronę, organizować wybory komitetów rewolucyjnych na wyzwolanych terenach. ... prowadzić olbrzymią pracę polityczną wśród wyzwolonej, a oszukiwanej dotąd przez eserowców, ludności wiejskiej. Karol Świerczewski - komisarz polityczny - odegrał tu bardzo ważną rolę, jako zdolny organizator pracy partyjno-politycznej. ... Czułem w tym młodym wówczas człowieku prawdziwego komunistę..."^{1/}.

Postawę i zapał żołnierza rewolucjonisty Karol Świerczewski wykazał w czasie wojny w Hiszpanii. Wierny zasadom internacjonalistycznym przybył do Hiszpanii, aby tam wraz z jej ludem, jak ongiś podczas

Rewolucji Październikowej i wojny domowej w Rosji, wziąć udział w walce z wrogiem klasowym. Uczestnicy walk o wolność Hiszpanii wspominają go jako nieustraszonego bojownika, dowódcę i nauczyciela, Henryk Toruńczyk pisał o gen. Walterze następująco:

"... Widzieliśmy jego postać wspaniałą, wyprostowaną, nie kłaniającą się kulom w najtrudniejszych momentach... zawsze zjawiał się tam, gdzie było najgroźniej, gdzie trzeba było niezwykłego wysiłku dla opanowania sytuacji. W najbardziej groźnych sytuacjach zachowywał spokój i humor... Za to podziwiali go i kochali jego żołnierze"^{2/}.

Żarliwość rewolucyjna Waltera zawsze była przepojona troską o sprawiedliwość społeczną ludzi pracy. Wszystko, co czynił było nacechowane chęcią uczynienia ich wolnymi i szczęśliwymi. Czynnikiem sprawczym takiej postawy było poznanie z autopcji biedy i upokorzeń, wyzysku i nędzy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej.

Podczas działań wojennych w Hiszpanii wizytując jedną z grup jeńców wziętych do niewoli pod Quinto, stwierdził, że wielu z nich jest robotnikami i biednymi chłopami. Stał wśród nich i tłumaczył im, o co walczą rewolucjoniści, że oni /jeńcy/ dali się otumanić przez demagogię faszystów, że zapomnieli, iż są synami narodu hiszpańskiego, synami hiszpańskiej klasy robotniczej, której dobro nie ma nic wspólnego z interesami obszarników i kapitalistów^{3/}.

Pracę polityczną i wychowawczą prowadził Świerczewski zawsze i wszędzie, w każdym środowisku ludzkim. Janina Broniewska, przebywając w Sumskim Ośrodku Formowania 1 Armii Polskiej tak pisała:

"Stali i patrzyli (chodziło tu o Polaków powołanych do wojska z Podola i Wołynia) jak urzeczeni na napisy:

- Niech żyje Polska!
- Niech żyje Odrodzone Wojsko Polskie!
- Naprzód na Warszawę!

Generał, stojąc na podwyższeniu, przemówił do ciasno nabitej poboro-

wymi sali, mówił o najbliższych im sprawach. O tym, co przecierpiał każdy z nich. I dlaczego? I o partii prowadzącej naród do wolności - o Polskiej Partii Robotniczej, o jej bohaterach. ... Mówił, jak ojciec i dowódca, wychowawca i ktoś najbliższy, kto zna wszystkie najtaj-
niejsze troski, zgrzyoty, nadzieje"^{4/}.

Wystąpienia publiczne Generała, rozmowy w małym gronie były nacechowane miłością do Ojczyzny, do Polski, przepojone duchem in-
ternacjonalizmu proletariackiego. Był Świerczewski szermierzem re-
wolucji socjalistycznej, postrachem jej wrogów, zawsze umiał ich
zwycięzać. Zawdzięczał to wrodzonym cechom swojej osobowości
- talentowi dowódcy, stanowczości w działaniu i sprawiedliwemu po-
stępowaniu. Jego towarzysze broni - z lat wojny w Rosji i Hiszpanii,
z okresu wojny wyzwolenczej Armii Radzieckiej i ludowego Wojska
Polskiego wspominają, że był surowy, ale sprawiedliwy, prosty, ale
autorytatywny. Lubił gwarzyć z żołnierzami, kpił sobie z pruderyjnej
dydaktyki dla dobrze wychowanych dzieci, kochał życie i nie ukrywał
tej miłości. Ale potrafił też surowo egzekwować wykonanie rozkazu,
swoje oddziały wiódł do boju żelazną ręką, bo wiedział, że dowódca na
tyłach może być miłym kompanem, lecz w ogniu walki jest nade wszystko
rozkazodawcą"^{5/}.

Generał Eugeniusz Leoszenia, starszy wykładowca katedry wojsk
inżynieryjnych Akademii Wojskowej im. M.W. Frunze, tak pisał o ta-
lencie dowódczym Świerczewskiego:

"Zawsze zajmował pozycje postępowe, był prawdziwym nowatorem,
często potrafił dojrzeć nawet ledwie dostrzegalne na pozór załążki no-
wych postępowych zjawisk w taktyce i w użyciu różnych rodzajów wojsk
i nie wahał się wtedy stawiać uzasadnionych prognoz, śmiało wysuwał
starami umotywowane i podbudowane głęboko słuszne wnioski..."^{6/}.

O cechach osobowych i sylwetce Generała wspomina również płk
Michał Kaseja w swojej książce "Razem ze Świerczewskim". Jest to

chyba najbardziej bogata relacja o osobowości człowieka mającego bogate doświadczenia życiowe, zdobyte na trudnej drodze walki klasowej, kariery wojskowej oraz osobistych sukcesów i niepowodzeń.

Michał Kaseja, pracownik sztabu 2 armii WP, miał bardzo wiele sposobności spotkania się z Generałem; obserwowania jego działalności w trudnym okresie formowania i szkolenia armii, jej marszu na front oraz w czasie walk prowadzonych w nadzwyczaj skomplikowanej sytuacji operacyjnej. W swoich wspomnieniach daje wiele przykładów, snuje wiele osobistych refleksji. Zabiegając o kadry, Świerczewski starał się osobiście rozmawiać z oficerami powołanymi do wojska, wtajemniczając ich w trudności formowania, szkolenia i wychowania.

"Jedno trzeba powiedzieć wszystkim jasno i wyraźnie - mówił Generał do M. Kaseji - będzie nam ciężko. Nie mamy ani koszar, ani magazynów, ani fabryk w kraju. Koszarami będzie dla nas przeważnie las. Ziemiarki wykopane i urządzone własnymi rękami będą nam żołnierską izbą. Mundury szyją nam kobiety radzieckie. Fabryki w Związku Radzieckim produkują całe uzbrojenie i wyposażenie dla naszej armii. To przyjdzie dopiero. Ale przyjść nie może od razu. Pierwszeństwo ma walczący front i jego potrzeby. Linie kolejowe są zniszczone, mosty porozrywane. Cały transport radziecki opiera się chwilowo na samochodach... Tymczasem czas ucieka i nagli. Wielki szmat kraju jest jeszcze pod butem faszystowskich oprawców... Dlatego nie będziemy czekać na umundurowanie tylko zaczniemy szkolenie od razu, na cywila"^{7/}.

Szkolenie bojowe Generał zawsze wiązał z wychowaniem politycznym i patriotycznym. W jednym z jego rozkazów znajdujemy trafne i do dzisiaj aktualne stwierdzenie, że głównym celem szkolenia jest wychowanie żołnierza obywatela, świadomego swych obowiązków wobec Ojczyzny, przywiązanego do ideałów demokratycznych^{8/}.

Gen. Świerczewski wykorzystywał każdą okazję, aby zdobywać zaufanie podwładnych, poznawać ich myśli, uczucia i nastroje. Rozmawiał z żołnierzami o ich osobistych i służbowych sprawach, potrafił zauważyć, że koń jest źle osiodłany, stwierdzić, że wojsko wyruszyło w daleką drogę tylko "o kawie", że dowódcy drużyn nie interesują się żołnierzami, którzy w marszu odparzyli nogi, że dowódcy kompanii dają złý przykład jadąc na furmance, podczas gdy podwładni maszerują piechotą. Widział duże i małe sprawy, troszczył się o całą armię, ale też nie tracił z pola widzenia poszczególnych żołnierzy.

W swoim komunikacie poruszyłem tylko niektóre okoliczności charakteryzujące sylwetkę i osobowość patrona naszej uczelni. Świadomie pominąłem okres walk 2 armii WP, działalność Generała w ramach akcji osadnictwa wojskowego na Ziemiach Zachodnich, w czasie pobytu w Ameryce Północnej oraz ostatnie chwile jego życia. Wszystkie problemy związane z życiem i działalnością gen. Świerczewskiego będą omawiane w innych komunikatach.

Na zakończenie warto przytoczyć fragment wspomnień jednego z towarzyszy broni, Ignacego Narbutta:

"Niecodzienny urok tego człowieka brał się stąd, że zachował prostotę, że mimo wielkości zasług swoich był i pozostał tokarzem w mundurze generała, człowiekiem walczącym za sprawę tak jak ją rozumiał, prosto i bez efektów - po robociarsku"^{9/}.

PRZYPISY

1. O generale Świerczewskim, Wspomnienia. Warszawa 1952, s. 9-10.
2. Tamże, s. 16.
3. Andrzej Szczypiorski: Karol Świerczewski. Walter. Warszawa 1967, s. 54-55.
4. Tamże.
5. Tamże, s. 13.

6. O generale Świerczewskim, op.cit., s. 43-44.
7. Michał Kaseja: Razem ze Świerczewskim. Warszawa 1966, s. 37.
8. Tamże.
9. O generale Świerczewskim, op.cit., s. 60.

Plk mgr Władysław JURA

PROBLEMY PRACY POLITYCZNO-WYCHOWAWCZEJ W POGŁĄDACH I DZIAŁALNOŚCI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Praca polityczna, mająca na celu wychowanie żołnierzy w duchu idei marksizmu-leninizmu, patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, znajdowała zawsze w poglądach i działalności Karola Świerczewskiego należną, wysoką rangę.

Generał Świerczewski dowódca - komunista rozumiał, że jedność wychowania i wyszkolenia polega na przepojeniu świadomości polityczną wszystkich czymości żołnierskich, na pełnym rozumieniu przez żołnierza sensu i celowości wysiłku, surowej wymagalności dowódców. Wyszukolenie i wychowanie zawsze pojmował Świerczewski jako dwie strony jednego procesu. Uważał, że wyszukolenie oderwane od wychowania, od pobudzania świadomości przekształca się w bezduszną tresurę i nie może zapewnić trwałego zwycięstwa. Wiedzę tę wpajał podległym sobie dowódcom, od których żądał konsekwentnie, by prowadzili pracę polityczną w pododdziałach, by podnosili swoją wiedzę społeczno-polityczną. Równocześnie akcentował konieczność ścisłego współdziałania dowódcy-jednoosobowego kierownika z aparatem politycznym wojska. Taki styl - jego zdaniem - czyni decyzję dowódcy w pełni dojrzałą.

Karol Świerczewski stale podkreślał, "że oficer ludowej armii, nie może być biernym obserwatorem zachodzących w kraju wydarzeń poli-

tycznych. Winien je znać i rozumieć. Aktywnie głosić i obronić linię polityczną realizowaną przez partię i rząd".

Karol Świerczewski w pełni docenił wagę czynnika moralno-politycznego. Ponadto przejawiał dużą troskę o warunki bytowe żołnierza. Dużą wagę przywiązywał do rozpowszechniania w podległych mu oddziałach i pododdziałach wiadomości o sukcesach bojowych, co, jak pisze - "zawsze podnosiło nastroje i wiarę żołnierzy we własne siły".

Nie można rozpatrywać problemów wychowania w armii bez uwzględnienia dyscypliny. O takim stanowisku Świerczewskiego świadczy chociażby historyczny list do 13 brygady z okazji rocznicy powstania batalionu im. J. Dąbrowskiego. Pisał w nim "Wasza brygada jest pierwszą, a więc kadrową jednostką przyszłej armii zbrojnej Polski Ludowej. To zobowiązuje do wzorowego ładu i porządku wojskowego wewnątrz swoich szeregów, to wymaga wzmocnienia dyscypliny i wzniesienia na wyższy poziom".

W rozkazie nr 157 z dnia 26 lipca 1945 r. - Generał własnoręcznie poprawia zdanie: "Dyscyplina jest zewnętrznym wyrazem wojska", następująco: "Dyscyplina wojskowa jest podstawową spójnią wojska".

Świerczewski uczył podwładnych rozumienia istoty i znaczenia dyscypliny w armii socjalistycznej. Szczególną uwagę zwracał na należyte stosowanie praktyki dyscyplinarnej. Był zdecydowanym przeciwnikiem jednostronności w pracy wychowawczej nad kształtowaniem dyscypliny i ograniczania regulaminowych uprawnień przełożonych tylko do nakładania kar dyscyplinarnych. Generał wysoko cenił rangę i znaczenie wyróżnień. Doceniał również społeczne formy oddziaływania na podwładnych. W lipcu 1945 r. wydał rozkaz nr 138 o organizacji sądów koleżeńskich dla podoficerów i szeregowców, czyniąc odpowiedzialnymi dowódców jednostek za ich sprawne funkcjonowanie.

Jednym ze sposobów walki o wysoki poziom świadomości i dyscypliny była zainicjowana przez Generała praktyka nawiązywania kontak-

tów z rodzinami żołnierzy, zawiadamiania ich o osiągnięciach i wyróżnieniach z jednej strony i wykroczeniach, przewinieniach z drugiej. Inicjatywa ta dawała i daje do dnia dzisiejszego dobre wyniki wychowawcze.

W pracy ideowo-wychowawczej widział Świerczewski olbrzymią rolę osobistego przykładu dowódcy. Na jednej z odpraw dowódców plutonów w 2 armii WP powiedział: "Dowódca plutonu powinien być dla swych żołnierzy przykładem, powinien na każdym stanowisku w marszu i w boju być dla nich wzorem dyscypliny, odwagi i poświęcenia".

Karol Świerczewski był konsekwentnym realizatorem swoich poglądów w życiu codziennym. W pracy polityczno-wychowawczej opierał się przede wszystkim na byłych członkach KPP i oficerach radzieckich - członkach partii komunistycznej, którzy do szeregów ludowego Wojska Polskiego wnieśli doświadczenia bojowe i hart rewolucyjny. W pracy wychowawczej szukał dróg i sposobów, którymi najłatwiej trafić do żołnierza, by z różnorodnej masy ludzi przybywających do Sielc stworzyć świadome, zwarte ideowo kolektywy żołnierskie.

Świerczewski umiał zawsze jasno i konkretnie wykazać żołnierzowi, że więź ideologiczna i oparte na niej braterstwo broni z Armią Radziecką są warunkiem wyzwolenia kraju. Na jednej z odpraw oficerskich w Sielcach poproszono Generała aby zabrał głos. Rozejrzał się po sali i spostrzegł dwa hasła: "Niech żyje Polska" i "Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka"! Wskazał na nie i powiedział: "W tych dwóch hasłach macie cały program naszego działania. Co więcej, są one tak ze sobą związane, że jedno jest nie do pomyślenia bez drugiego. Aby mogła żyć Polska, musi w naszych sercach rosnąć przyjaźń polsko-radziecka. Tylko wtedy będziemy mogli wyzwolić Polskę spod jarzma niemieckiego".

Generał otaczał szczególną opieką młody, formujący się aparat polityczny ludowego Wojska Polskiego. Uczył go właściwego podejścia

do wszystkich, którzy chcieli walczyć z wrogiem, uczył, jak należy kształtować ich patriotyzm, umacniać braterstwo broni z żołnierzami Armii Radzieckiej. Wskazywał, jak ważnym elementem w tej dziedzinie jest budzenie dumy narodowej przez wydobywanie i popularyzowanie tradycji narodowych. W tej walce o duszę żołnierza Generał sam brał bezpośredni udział; przemawiał na zebraniach, prowadził rozmowy indywidualne, całą swą postawą zyskiwał zaufanie żołnierzy dla wielkiej sprawy, której był gorącym orędownikiem. Oficerom politycznym stawiał konkretne zadania: być jak najbliżej żołnierza, znać jego radości i troski, troszczyć się o jego warunki bytowe, brać udział w codziennej pracy szkoleniowej i być zawsze gotowym do osobistego udziału w walce w roli oficera liniowego.

W okresie przygotowań do działań bojowych wszyscy oficerowie polityczni znajdowali się - w myśl osobistych wytycznych Karola Świerczewskiego - wśród żołnierzy, aby wyjaśniać stojące przed nimi konkretne zadania i ich znaczenia. Do wyjaśniania tych problemów wykorzystywano m.in. artykuły zamieszczone na łamach "Zwyciężymy" - gazety 1 korpusu, a następnie 1 armii WP. Generał odpowiedzialny z ramienia Centralnego Biura Komunistów Polskich za pracę polityczną w korpusie i w armii, był inspiratorem cykli tematycznych i artykułów wiążących sprawę wychowania żołnierskiego z bojowymi zadaniami jednostek. Wiosną 1944 r. na powyższe tematy opublikował kilka artykułów.

Prowadzona praca polityczna w jednostkach 2 armii WP, oparta na doświadczeniach i osobistym przykładzie jej dowódcy, dała znakomite rezultaty. Młody, nieostrzelany żołnierz dał w czasie działań bojowych dowody masowego bohaterstwa i ofiarności, okazał się wiernym synem Ojczyzny. Z chwilą zakończenia działań wojennych 10 maja 1945 r. generał Karol Świerczewski depeszował do KC PPR: "Wojsko Polskie stworzyła Partia i ona jest źródłem jego męstwa. Wczoraj przeszliśmy

granicę Czechosłowacji. Duch wojska wspaniały. Chwała Partii".
W tych kilku zdaniach sformułowane jest credo życiowe Generała.

Spełniły się jednocześnie jego marzenia. Armia, którą dowodził, w której organizował polityczną robotę, zwycięska wracała do kraju.

Postać Karola Świerczewskiego żyje w naszych codziennych poczynaniach i jego nauki z całą konsekwencją są realizowane w Akademii Sztabu Generalnego WP, uczelni dowódczo-sztabowej, nazwanej jego imieniem. Popularyzujemy i zaszczepiamy naszym wychowankom najlepsze cechy osobowe Karola Świerczewskiego. Postać patrona uczelni stanowi dla wszystkich środowisk ASG WP, a w szczególności dla absolwentów - dowódców i wychowawców ludowego WP praktyczny przykład stosowania teorii i metodologii marksistowsko-leninowskiej w rozwoju socjalistycznej nauki wojennej, w rozwiązywaniu problemów szkolenia, wychowania i dowodzenia wojskami.

Płk doc. dr Eugeniusz KOZŁOWSKI

DOŚWIADCZENIA WOJNY HISZPAŃSKIEJ W ŚWIETLE PRAC
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

W referacie płk. doc. dr. Zdzisława Stąpora główne wątki dotyczą wielu dziedzin życia i działalności generała Karola Świerczewskiego jako wybitnego dowódcy, wychowawcy i działacza politycznego. Między innymi autor referatu wspominał o tym, że Generał pozostawił niemały dorobek twórczy, jako pisarz i historyk wojskowy. Przypomnę, że część prac generała Waltera przygotowaliśmy do druku w Wojskowym Instytucie Historycznym pod kierunkiem gen. prof. St. Okęckiego w zbiorze pt.: "W bojach o wolność Hiszpanii", Drugie wydanie tego zbioru ukazało się w 1967 r. w 70 rocznicę urodzin Karola Świerczewskiego.

Jakkolwiek zawarte w tym zbiorze prace nie stanowią całości dorobku pisarskiego Generała, gdyż dotyczą tylko niewielkiego wycinka jego aktywnego życia, tj. wojny hiszpańskiej, stanowią dostatecznie bogaty materiał, by poznać jeszcze jedną ważną dziedzinę jego działania, jako pracownika naukowego i wojskowego teoretyka.

Gdy wczytujemy się w stronice dziennika operacyjnego bitwy pod Brunete, w studium operacji tenuelskiej, w syntetyczną charakterystykę działań Brygad Międzynarodowych, czy wreszcie wyczerpującą monografię operacji saragoskiej, w pierwszym rzędzie jesteśmy pod wraże-

niem szczególnego zaangażowania oraz pryncypialnego partyjnego stawiania i oceny prezentowanych tez i problemów. Widoczne jest to zwłaszcza w rozprawie kandydackiej na temat operacji saragoskiej. W pracy tej, autor nie szczędzi krytycznych uwag i ocen mimo, iż sam był jednym z jej animatorów i uczestników.

Wśród wielu nauk i wniosków metodologicznych, jakie wynikają dla nas z prac gen. Świerczewskiego, na uwagę zasługuje przede wszystkim ukazywanie zagadnień operacyjnych na szerokim politycznym tle wydarzeń, głęboka analiza różnych zjawisk w ich ścisłym powiązaniu i zależności.

Charakterystyczne jest to, że Generał nie zadowalał się jedynie analizą przyczyn niepowodzenia operacji saragoskiej w sierpniu-wrześniu 1937 r., nie szukał wyjaśnień w rozpatrywaniu tylko stosunku sił i środków obu stron, czy też w błędach dowodzenia. Dostrzegał je także w konktatorstwie, a nawet zdradzie niektórych polityków i wojskowych w łonie frontu ludowego, w dogłębnej analizie stanu ducha moralnego i dyscypliny wojsk własnych i nieprzyjaciela itd.

W opracowaniach Karola Świerczewskiego imponuje niezwykła solidność i dociekliwość badawcza. Dowodzą tego wyjątkowo skrupulatne wyliczenia liczbowe i analizy wiarygodności danych. Tak np. wzorem dla historyków służby zdrowia, a także wskazówką metodyczną dla analiz operacyjnych, czy potrzeb chirurgów na dziś, mogą być dokonywane przez autora analizy strat i przyczyn ranienia na polu walki. Tego rodzaju refleksje nasuwają się w czasie czytania współczesnych opracowań z zakresu historii służby zdrowia w II wojnie światowej. Pisane często przez lekarzy – a więc fachowców – niestety, nie zawierają zestawień i procentowych wyliczeń ilu np. żołnierzy zostało ranionych odłamkiem, kulą, bagnetem, czy kontuzjowanych. Takie badania są niezbędne, jeśli chcemy, aby stał się doświadczeniem i nauką na dziś i jutro.

Skrupulatne obliczenia ilości sił i środków własnych i nieprzyjaciela oraz stosunku sił na głębokość taktyczną i operacyjną, a także uwzględnianie w kalkulacjach możliwości użycia odwodów strategicznych – wyraźnie wskazują, że dowódca, zanim podejmie decyzję musi dysponować w miarę pełnymi danymi o siłach własnych i nieprzyjaciela, ich wszechstronną analizą i wynikającymi stąd wnioskami. Tak właśnie postępował gen. Walter. Jego analizy stanu sił i przygotowań do operacji, opisy przebiegu działań oraz konstruowanie wniosków, po dziś dzień stanowią wzorzec do naśladowania przez historyków wojskowych.

Prace naukowe Generała wskazują też na jego poważny stosunek do źródeł, dowodzą, że skrupulatnie przygotowywał się do ich opracowania, tworzył solidny warsztat badawczy, mimo iż mógłby opierać się jedynie na własnych notatkach czy pamięci, jako współtwórca i uczestnik wydarzeń. Twierdzenie to opieram na cytowanych często i omawianych dokumentach oraz na konfrontacji prac Generała z aktualnym stanem historiografii wojny hiszpańskiej, która potwierdza, że dominującą większość wniosków, a nawet hipotez sformułowanych przez autora nic nie straciła na swej wartości poznawczej. Szanujący się historyk nie może zajmować się dziś poważnie dziejami wojny hiszpańskiej, jeśli nie będzie uwzględniał tak ważnego źródła jakim są prace gen. Świerczewskiego.

Drugim ważnym elementem, na który pragnę zwrócić uwagę to praktyczne znaczenie prac generała Waltera, jako cennych materiałów uogólniających doświadczenia organizacyjne i szkoleniowe w latach 1936–1939, dla ówczesnych potrzeb Armii Radzieckiej. Przypomnijmy, że Hiszpania w latach 1936–1939 była faktycznie poligonem sił zbrojnych państw faszystowskich dla sprawdzenia nowych broni i sprzętu oraz rozwiązań organizacyjno-szkoleniowych i metod prowadzenia walki zbrojnej. Stąd też opracowania dowódców i instruktorów radzieckich walczących w szeregach Armii Republikańskiej o wolność Hiszpanii miały tak ważne praktyczne znaczenie. Przypomnijmy, że prace badawcze i naukowe opraco-

wywane przez gen. Waltera hiszpańskich doświadczeń przypadają na lata 1938-1940, a więc wówczas gdy hitlerowskie Niemcy rozpętały w Europie pożogę wojenną i przygotowywały się do agresji na ZSRR. Doświadczenia te Generał przekazywał "na gorąco" słuchaczom Akademii Wojskowej im. M. W. Frunze, a jego prace, zwłaszcza o operacji saragoskiej i tenuelskiej, stanowiły podstawę dla opracowywania wykładów akademickich i nowych instrukcji walki w Armii Radzieckiej.

W tym kontekście pozwolę sobie przytoczyć fragment recenzji, jaką w grudniu 1940 r. napisał ówczesny gen. mjr Rodion Malinowski o rozprawie kandydackiej Karola Świerczewskiego.

"Autor umie spojrzeć prawdzie w oczy. Bardzo elastycznie opisuje on zarówno hart i uporczywość wojsk republikańskich, odwagę i prawdziwe bohaterstwo, jak i niczym nie upiększone fakty słabości młodej armii republikańskiej. Obiektywnie ocenia siłę i jakość wojsk rebeliantów, słusznie biczuje lekceważenie i niedocenywanie ze strony dowództwa republikańskiego, gdyż nic nie jest bardziej niebezpieczne aniżeli niedocenywanie nieprzyjaciela. My, którzy przygotowujemy się do ostatniego i decydującego starcia z wrogami naszej wielkiej socjalistycznej ojczyzny powinniśmy wziąć to pod uwagę...".

Na potwierdzenie powyższych tez można by przytoczyć wiele konkretnych przykładów. Wymienię dla przykładu tylko kilka dziedzin świadczących o wyjątkowo praktycznym znaczeniu uwag i wniosków gen. Świerczewskiego:

- rola dowódcy ogólnowojskowego w operacji i walce ;
- praca sztabu dywizji jako organu dowodzenia ;
- użycie artylerii plot do strzelania na wprost ;
- znaczenie współdziałania między oddziałami i związkami oraz rodzajami wojsk, zwłaszcza między piechotą, artylerią i czołgami ;
- systematyczne szkolenie wojsk dowództw i sztabów ;
- służba tyłów, a zwłaszcza funkcjonowanie transportu ;

- nieustanna troska o podwładnych, ze szczególnym uwzględnieniem żywienia na polu walki i ewakuacji rannych.

W pracach Generała ujawnia się jeszcze jedna ważna cecha jego charakteru, a mianowicie wstrzemięźliwość opinii i pochwał, dążenie do możliwie najbardziej obiektywnych ocen. Potwierdzeniem tej prawdy mogą być m.in. opinie o poszczególnych brygadach, w tym także o polskiej XIII Brygadzie im. Jarostawa Dąbrowskiego.

Kończąc swoje wystąpienie, sędzę iż wyrażę przekonanie wszystkich, którzy zetknęli się z dorobkiem twórczym gen. Świerczewskiego, jeśli powiem, że jego prace stanowią nie tylko ważny wkład w badaniach nad wojną hiszpańską, ale także wzorzec do naśladowania w pracy dowódczej i bodziec dla uprawiania twórczego piśmiennictwa wojskowego przez nowe zastępy dowódców - wychowanków ludowego Wojska Polskiego, w tym zwłaszcza kadry naukowo-dydaktycznej i słuchaczy Akademii Sztabu Generalnego WP jego imienia.

Kpt. dr Zbigniew KUMOSĆ

PRZYCZYNEK DO DZIAŁALNOŚCI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO
W CENTRALNYM BIURZE KOMUNISTÓW POLSKI W ZSRR

Wiele lat życia poświęcił K. Świerczewski walce o nową socjalistyczną Polskę, proklamowaną w historycznych dniach lipca 1944 r. Ideowym promotorem rewolucji polskiej była Polska Partia Robotnicza, która w latach hitlerowskiej okupacji przedstawiła narodowi program walki o wyzwolenie narodowe i społeczne w oparciu o sojusz i braterstwo broni ze Związkiem Radzieckim.

Zwycięstwo sił skupionych wokół PPR oznaczało, że polska klasa robotnicza - mówiąc słowami "Manifestu Komunistycznego" podniosła się "do stanowiska klasy narodowej", "ukonstytuowała się w naród", a jej klasowe interesy ucieleśniają najpełniej wspólne interesy całego narodu.

Równolegle do powstałej w kraju PPR, kierowniczej siły wyzwoleniczej narodu polskiego, powstawała na ziemiach Związku Radzieckiego organizacja polityczna kierowana przez komunistów - Związek Patriotów Polskich. Pod jej patronatem i z inicjatywy komunistów zorganizowana została 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, która dała początek ludowemu Wojsku Polskiemu.

18 sierpnia 1943 r. do obozu w Sielcach przybył gen. bryg. Karol Świerczewski, przed którym postawiono zadanie zorganizowania 1 Kor-

pus Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR i przygotowania go do działań bojowych. Decyzją Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich /ZG ZPP/ gen. K. Świerczewski został mianowany zastępcą dowódcy 1 korpusu do spraw liniowych.

Od pierwszego dnia pobytu w sieleckim obozie, gen. Świerczewski całą energię i pracowitość poświęcił sprawie jak najlepszego przygotowania wojsk i sztabów do walki z faszystowskim wrogiem. Równocześnie włączył się do pracy politycznej, w której okazał się znakomitym działaczem i wychowawcą.

Generał - wychowanek Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego rozumiał dobrze, jak ogromne znaczenie dla stworzenia jednolitej, zwartej i bojowej armii posiada należycie prowadzona praca polityczna. Z niepokojem obserwował narastanie pewnych tendencji, które ujawniły się w środowisku kierowniczego aktywu 1 DP i 1 korpusu w okresie dyskusji nad tzw. Tezami nr 1 i nr 2. W tej sprawie opowiedział się po stronie tej części aktywu, która poddała krytyce pogląd, że organizację państwa polskiego należy oprzeć o tzw. "zorganizowaną demokrację".

Prezentował pogląd, że przebudowa ustroju w powojennej Polsce wymagać będzie skupienia wokół klasy robotniczej i jej marksistowsko-leninowskiej partii, wszystkich sił demokratycznych i patriotycznych. Wojsko powinno być "zbrojnym ramieniem" klasy robotniczej i jej partii.

Realizm polityczny Generała, jego doświadczenia partyjne oraz dowódcze zadecydowały, że w styczniu 1944 r. został jednym z organizatorów Centralnego Biura Komunistów Polskich /CBKP/. W liście do Komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR twórcy CBKP pisali: "W związku ze zbliżającym się wkroczeniem na terytorium Polski i koniecznością ścisłego współdziałania z partią w Polsce, wyobrażamy sobie organizację komunistów jako zagraniczną organizację Polskiej Partii Robotniczej na terytorium ZSRR"^{1/}.

Pierwsze posiedzenie CBKP odbyło się 2 lutego 1944 r. na którym

Aleksander Zawadzki został wybrany Przewodniczącym Biura, a gen. K. Świerczewski pełnomocnikiem do spraw wojska, łącząc w ten sposób funkcję partyjną z obowiązkami zastępcy dowódcy do spraw liniowych 1 korpusu, a następnie Armii Polskiej w ZSRR.

Działalność w CBKP była ważnym etapem w życiu Generała. Wywarła też istotny wpływ na funkcjonowanie tego biura. Uczestnicząc w pracach kierowniczego ośrodka komunistów polskich w ZSRR, gen. K. Świerczewski współtworzył program ustrojowych, polityczno-gospodarczych zmian w wyzwolonej Polsce. Wspólnie z A. Zawadzkiem uważał, że w przewidywanych wydarzeniach i rozwiązaniach politycznych decydujący głos musi należeć do sił politycznych w kraju i odpowiadać woli narodu. Uznawał, że kierowniczą siłą tych zmian może i powinna być jedynie Polska Partia Robotnicza, w związku z czym działalność CBKP winna być ściśle zespolona i podporządkowana PPR. Wielokrotnie wyrażał również myśl, że podstawą działalności politycznej ZPP i CBKP powinny być sprecyzowane przez PPR cele wojny narodowowyzwoleńczej narodu polskiego, a mianowicie: wyzwolenie Polski spod hitlerowskiej okupacji, zbudowanie fundamentów nowego ustroju w oparciu o społeczno-polityczne postulaty klasy robotniczej i postępowe warstwy społeczeństwa polskiego oraz reorientacja polityki zagranicznej Polski w oparciu o sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

Założenia ideowe CBKP gen. Świerczewski konsekwentnie realizował w praktycznej działalności w szeregach wojska. Kierując całokształtem spraw związanych z procesem szkolenia korpusu i armii gen. Świerczewski z ramienia CBKP brał czynny udział w pracy aparatu polityczno-wychowawczego, kształtował narodowe i internacjonalistyczne postawy całego stanu osobowego. Uczył kadry polityczne i dowódczo-sztabowe, jak ważnym elementem w wychowaniu żołnierza jest nawiązywanie do postępowych i rewolucyjnych tradycji narodowych, kształtował w nich dumę z wszystkiego co w dziejach narodu polskiego było postępowe,

wskazywał na znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej, na potrzebę jej umacniania i rozwijania.

Talent dowódczy i organizacyjny oraz znakomita znajomość problemów pracy polityczno-wychowawczej okazały się szczególnie przydatne w okresie kierowania ośrodkiem Formowania i Uzupelnień Armii Polskiej w ZSRR. Na to stanowisko gen. Świerczewski został wyznaczony przez Prezydium ZG ZPP z polecenia CBKP.

W Ośrodku Formowania w Sumach, gen. K. Świerczewski rozwiązywał skomplikowane problemy organizacyjne, szkoleniowe i polityczne. Razem z mjr. J. Urbanowiczem i mjr. W. Groszem utworzył Wydział Polityczno-Wychowawczy Ośrodka Formowania, współdecydował o kompletowaniu obsady personalnej wydziałów politycznych formowanych dywizji. W związku z przeszło 700-kilometrową odległością Ośrodka Formowania w Sumach od Zarządu Polityczno-Wychowawczego Armii Polskiej rozlokowanego w Chopniowie k/Kiwerc, gen. Świerczewski sprawował bezpośrednie kierownictwo nad całością pracy polityczno-wychowawczej prowadzonej w tym ośrodku.

Uczestniczył w odprawach kierownictwa aparatu politycznego, zabierał głos, doradzał, dzielił się swymi spostrzeżeniami, krytykował niedociągnięcia. Był niezwykle wymagający, lecz jednocześnie cieszył się ogromną sympatią i wielkim autorytetem^{2/}.

Zsadniczą treścią pracy politycznej w Sumach było wyjaśnianie żołnierzom celów i zadań Armii Polskiej w ZSRR. Tym celom służyła praca wychowawcza, prowadzona w formie gawęd, swobodnej wymiany zdań, a także pogadanek politycznych. Szybki wzrost stanów osobowych jednostek formowanych w rejonie Sum, potrzeby pracy ideowo-wychowawczej oraz znikoma liczebność aparatu polityczno-wychowawczego sprawiły, że gen. Świerczewski wystąpił z inicjatywą utworzenia w Ośrodku Formowania własnej gazety żołnierskiej.

W myśl rozkazu gen. K. Świerczewskiego na bazie armijnego czaso-

pisma "Żołnierz Wolności" powstała w Sumach gazeta "Głos Żołnierza". Większość artykułów redakcyjnych miała charakter polityczny. Wyjaśniały one żołnierzom rolę, jaką spełniał Związek Patriotów Polskich w życiu Polonii radzieckiej, ukazywały znaczenie wysiłku ZPP w ogólnonarodowej walce o wyzwolenie. Dużo miejsca poświęcił "Głos Żołnierza" pobytowi delegacji Krajowej Rady Narodowej, która na początku czerwca 1944 r. odwiedziła Ośrodek Formowania w Sumach. Ukazywanie na łamach pisma problemów kraju, roli KRN i PPR - to osobista zasługa gen. Świerczewskiego.

W końcowych dniach czerwca 1944 r. Generał opuścił Sumy i przybył do sztabu armii. Tutaj w dalszym ciągu aktywnie uczestniczył w życiu politycznym. Brał aktywny udział w odprawach kierowniczej kadry aparatu polityczno-wychowawczego, prowadzonych przez gen. A. Zawadzkiego. Uczestniczył m.in. w opracowaniu projektu statutu oficerów i podoficerów polityczno-wychowawczych^{3/}.

Wraz z całą armią przygotowywał powrót do kraju. W trzeciej dekadzie lipca 1944 r. ziściły się jego najskrytsze marzenia - jednostki Armii Polskiej w ZSRR wkroczyły do wyzwolonego Lublina. Był już w tym czasie członkiem Krajowej Rady Narodowej^{4/}. Jako członek Centralnego Biura Komunistów Polski w ZSRR wszedł latem 1944 r. - w skład najwyższych władz Polskiej Partii Robotniczej.

Pracą dla Polski Ludowej w końcowym okresie II wojny światowej oraz w pierwszych latach po wyzwoleniu gen. Świerczewski, działacz partyjny i doświadczony dowódca, wielki patriota i internacjonalista wzbogacił historię dziejów naszego narodu o nowe karty chwały i bohaterstwa. "Jego jedno największe i najświętsze - Naród tej Polski" - pisał w grudniu 1946 r. Jemu był wierny przez całe swe życie.

"Historia - najwyższy sędzia słuszności koncepcji i działań politycznych - stwierdził E. Gierek na VI Zjeździe PZPR - przyznała ostateczną rację polskiemu ruchowi robotniczemu, a jej dążenia urze-

czywistnione zostały za sprawą Polskiej Partii Robotniczej"^{5/}, której K. Świerczewski był wybitnym działaczem.

PRZYPISY

1. Centralne Archiwum KC PZPR, sygn. 245/5, s. 63.
2. Fryderyk Zbiniewicz: Armia Polska w ZSRR, Warszawa 1963, s.259.
3. Opracowanie Statutu nastąpiło na mocy Uchwały Biura Politycznego KC PPR z 31.10.1944 r. Statut wszedł w życie z dniem 25.11.1944 r.
4. Centralne Archiwum KC PZPR, syg. 216/II, s. 3.
5. VI Zjazd PZPR. Podstawowe materiały i dokumenty. Warszawa 1971r.

Płk dr Kazimierz KACZMAREK

GENERAL BRONI KAROL ŚWIERCZEWSKI - WSPÓŁTWÓRCA
LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO I DOWÓDCA 2 ARMII WP

W maju 1943 r. w Sielcach nad Oką z inicjatywy komunistów polskich przebywających w Związku Radzieckim rozpoczęło się formowanie 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, a następnie innych jednostek stanowiących załóżek ludowego Wojska Polskiego. Dla gen. Świerczewskiego oznaczało to spełnienie najgorętszych marzeń. Na własną prośbę został skierowany do Sielc, gdzie 18 sierpnia 1943 r. mianowano go zastępcą dowódcy formującego się 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Od tej chwili działalność gen. Świerczewskiego spłotła się z historią ludowego Wojska Polskiego. Wszystko, co gen. Świerczewski czynił, było dlań walką o wolną Polskę. Jednostki ludowego WP formowane na ziemi radzieckiej określał, jako zaczątek odrodzonej siły zbrojnej, która wyzwoli kraj aż po Odrę.

Formowanie i szkolenie 1 korpusu przebiegało planowo i sprawnie, chociaż nie brakowało trudnych problemów z tym związanych. Wszystkie zostały pomyślnie rozwiązane ogromnym wysiłkiem gen. Świerczewskiego jako bezpośredniego organizatora korpusu. Główną jego troską było zorganizowanie i prowadzenie szkolenia. Szczególnie wiele energii i czasu poświęcał sztabowi korpusu. Osobiście prowadził szereg ćwiczeń z oficerami. W celu rozszerzenia i pogłębienia ich wiedzy

taktyczno-operacyjnej, co tydzień wygłaszał referaty, w których omawiał najbardziej pouczające operacje i najnowsze doświadczenia bojowe Armii Radzieckiej. Doceniając znaczenie pracy wychowawczej troskliwą opieką otaczał aparat polityczny oraz mobilizował kadry dowódczo-sztabowe do aktywnego udziału w pracy polityczno-wychowawczej.

Na początku 1944 r. podjęta została decyzja rozwinięcia korpusu w armię. W Sumach przystąpiono do organizowania ośrodka formowania i uzupełnień, którego dowództwo objął Karol Świerczewski, mianowany w marcu 1944 r. zastępcą dowódcy armii do spraw liniowych i awansowany do stopnia generała dywizji. W Sumach, podobnie jak w Sielcach, Świerczewski oddał się wyteżonej pracy organizacyjnej, szkoleniowej i wychowawczej.

Ucząc żołnierzy rzemiosła wojskowego, jak zawsze szczególną uwagę zwracał na pogłębienie szkolenia. Jednocześnie rozbudzał w nich poczucie dumy narodowej ze wszystkiego, co w dziejach Polski było wielkie, postępowe i rewolucyjne. Wielu żołnierzy zapamiętało rozmowy, a przede wszystkim rozważania Generała na temat: jaka będzie przyszła Polska, jak budować jej siłę i pomyślność narodu?

Osobowość gen. Świerczewskiego można określić jako wyróżniającą się pod każdym względem. Był człowiekiem pełnym rozmachu i fantazji, mówcą posiadającym umiejętność zwięzłego i prostego określenia spraw najbardziej skomplikowanych. Potrafił, jak chyba nikt, przekonywać, porywać prawdą swych słów i rozmachem wyobraźni.

Po wyzwoleniu przez Armię Radziecką i jednostki polskie terenów na wschód od Wisły naczelnym problemem stało się podjęcie przeobrażeń demokratycznych i wzmożenie wysiłku na rzecz wyzwolenia całości ziem polskich. Konieczna była do tego szybka rozbudowa wojska. Z połączenia 1 Armii Polskiej w ZSRR z Armią Ludową powstało odrodzone Wojsko Polskie.

Gen. K. Świerczewski został 8 sierpnia 1944 r. mianowany dowódcą

2 armii WP. Organizowaniu jej oddał całe umiejętności i doświadczenie, energię i zapał. Formowanie armii napotykało niemałe trudności - materiałowe, kadrowe, a także polityczne. Reakcja rozwinęła bowiem zaciekłą akcję przeciwko młodej władzy ludowej, a zwłaszcza Wojsku Polskiemu, usiłując bojkotować mobilizację, a następnie organizując dezercję z szeregów wojska.

Gen. Świerczewski przeciwstawiał tym trudnościom niespożyty wysiłek serca i umysłu, zarliwość, która udzielała się innym. We wspomnieniach współtowarzyszy pozostał człowiekiem pełnym inicjatywy i żywotności.

"Człowiek czynu - pisał gen. bryg. Józef Sankowski, szef sztabu 2 armii WP - to chyba najtrafniejsze, najbardziej słuszne określenie osoby Świerczewskiego. Pracował on w dzień i w nocy, spał bardzo mało. O północy, nieraz o pierwszej czy drugiej godzinie w nocy omawialiśmy z nim różne sprawy związane z organizacją i szkoleniem wojsk. Patrzysz, a już o godzinie szóstej lub siódmej rano Generał siedzi przy papierach, której wczoraj wieczorem zabrał do siebie ze sztabu armii"^{1/}.

W pierwszym rozkazie szkoleniowym wytyczył całej kadrze 2 armii WP następujące zadania: Wychować żołnierza obywatela, świadomego swych obowiązków wobec Ojczyzny Wolnej i Niepodległej, przywiązanego do ideałów demokratycznych, owianego poczuciem wierności sojuszniczej wobec Związku Radzieckiego, żołnierza pełnego hartu moralnego, który nie załamie się duchowo w najcięższych warunkach boju. Wysoką świadomość polityczną i głęboki, ludowy patriotyzm żołnierza uważał za fundament wysiłku szkoleniowego.

Od 25 września do 20 grudnia 1944 r. gen. Świerczewski formował 3 armię WP, która miała wejść w skład Frontu Polskiego. W ten sposób młoda władza ludowej Polski chciała wnieść jak największy wkład w wojnę przeciwko Niemcom hitlerowskim. Na skutek trudności kadrowych i materiałowych musiano jednak zrezygnować z tej koncepcji. Po

rozformowaniu 3 armii WP gen. Świerczewski ponownie objął dowodzenie 2 armią WP.

W ciągu stycznia 1945 r. armia, w wyniku intensywnego szkolenia, osiągnęła gotowość bojową i mogła wyruszyć na front. Proces szkolenia prowadzony był nieprzerwanie podczas blisko tysiąckilometrowego marszu na front, od końca stycznia do początku kwietnia 1945 r. W czasie tych przemieszczeń dowódca czynił wszystko, aby oddziały w pełni okrzepły pod względem bojowym i politycznym. Ponieważ marsz odbywał się tuż za posuwającym się na zachód frontem, armia brała udział w likwidacji rozproszonych w terenie grup hitlerowców, zapewniała ochronę zakładów przemysłowych i obiektów państwowych, pomagała w organizowaniu na wyzwolonych terenach życia społecznego i gospodarczego. Organizowała obronę w drugim rzucie 1 Frontu Białoruskiego na Pomorzu i brała udział w okrążeniu Wrocławia.

Na początku kwietnia 1945 r. 2 armia WP otrzymała historyczny rozkaz: miała przełamać obronę wroga nad Nysą Łużycką w rejonie Rothenburga i rozwinąć natarcie na Niesky, Welka, Drezno.

Gen. Świerczewski kierował walką oddziałów na głównym kierunku natarcia, gdy forsowały one Nysę Łużycką, z bliskiej odległości – z punktów obserwacyjnych. W czasie walki umiejętnie wprowadzał drugie rzuty, wykorzystywał grupę szybką armii – korpus pancerny, stosował manewry na obejście i oskrzydlenie. Szczególną właściwością dowodzenia Generała było to, że nie ograniczał się do formalnego podpisywania dokumentów operacyjnych, lecz dokładnie je studiował i uzupełniał własnoręcznymi poprawkami. Ponadto zwracał uwagę na wysoki poziom kultury sztabowej wszelkich dokumentów.

Marszałek Iwan Koniew – dowódca 1 Frontu Ukraińskiego, w którego składzie walczyła 2 armia WP dowodzona przez gen. Świerczewskiego, wspomina go jako wybitnego dowódcę^{2/}.

22 kwietnia, po rozbiciu doborowych jednostek wroga, część sił 2 ar-

mii WP dotarła pod Drezno, która według wszelkiego prawdopodobieństwa mogło być szybko zdobyte. Niestety, w tym czasie niespodziewanie na lewe odłonięte skrzydło naszej armii oraz na część sił sąsiedniej radzieckiej 52 armii uderzyło od południa hitlerowskie tzw. zgorzeleckie zgrupowanie z Grupy Armii "Środek" feldmarszałka Schörnera, liczące 8 dywizji /w tym 3 pancerne i 1 grenadierów/, które zamierzało wyjść na tyły głównych sił 1. Frontu Ukraińskiego walczących pod Berlinem. Gen. Świerczewski postanowił natychmiast zlikwidować niebezpieczeństwo.

Wskutek niepowodzeń w walkach obronnych pod Budziszynem, 24 kwietnia grupa operacyjna sztabu 2 armii rozmieszczona w Grosswelka znalazła się bezpośrednio w obliczu nieprzerwanie atakujących hitlerowców. Punkt obserwacyjny dowódcy armii oddalony był zaledwie o 600 m od wroga. Gen. Świerczewski widząc, że grupy żołnierzy będących w ochronie sztabu wycofują się wezwał szefa wojsk inżynieryjnych i rozkazał zaminować drogi odejścia. Od dowódcy wojsk pancernych domagał się aby czołgiści wytrwali do najbardziej krytycznej chwili. Szefowi sztabu armii polecił wysłać wszystkich oficerów sztabu, posiadających autorytet, do pododdziałów na przednim skraju w celu podtrzymania ich ducha bojowego.

Zarządzenia i rozkazy gen. Świerczewskiego wydawane w tak krytycznej chwili nie miały cech zdenerwowania. Generał mówił nie spiesząc się i nie podnosząc głosu. Idąc wolno w kierunku przedniego skraju, zatrzymywał każdego żołnierza i zawracał go. W głosie jego nie było żadnej groźby - władczy gest i spokojna, stanowcza postawa przekonywały każdego bardziej niż groźba.

W tym wypadku odwaga i pogarda śmierci dowódcy armii odegrały większą rolę, niżby tego mogły dokonać najstaranniej na tyłach opracowane rozkazy bojowe. Osobista odwaga dowódcy armii przejawiona w dramatycznym momencie bitwy jest wzorem i przykładem postępowania, uczy zwalczać słabość i zwątpienie.

W bitwie pod Budziszynem, w toku sześciodniowych, pełnych dramatycznych walk prowadzonych ze zwróconym na południe frontem, a nawet w półokrążeniu, wojska polskie, wspólnie z radzieckimi 52 armią i 5 armią gwardii załamały niemieckie przeciwuderzenie. W ten sposób 2 armia WP w pełni wykonała powierzone jej zadanie zabezpieczenia od południa głównego zgrupowania 1 Frontu Ukraińskiego, które mogło skutecznie bić wroga pod Berlinem i wyjść nad Łabę.

4 maja 1945 r. gen. Świerczewski otrzymał od marszałka Iwana Koniewa rozkaz dotyczący udziału 2 armii WP w operacji praskiej. 7 maja żołnierze polscy przełamali obronę nieprzyjaciela na północ od Budziszyna i nacierając w trudnym terenie tzw. Saskiej Szwajcarii i w Sudetach, ścigali rozbitego wroga do Mielnika i Pragi - stolicy Czechosłowacji. Tam zastało ich zakończenie wojny.

Zachowując charakterystyczną dla siebie skromność, Generał nie przypisywał sobie zasługi w odniesionych w tej operacji sukcesach. "Wojsko Polskie - pisał 9 maja w depeszy do KC Polskiej Partii Robotniczej - stworzyła Partia i ona jest źródłem jego męstwa. Wczoraj przeszliśmy granicę Czechosłowacji, uczestnicząc w wyzwoleniu naszej słowiańskiej sojuszniczki. Duch wojska wspaniały. Jesteśmy dumni, że 2 armia wbija ostatni gwóźdź do trumny faszyzmu"^{3/}.

PRZYPISY

1. Jan Sankowski: Frontownicy szlakami. Wspomnienia. WIH IV/94/35, s. 22.
2. Iwan Koniew: Czterdziesty piąty. Warszawa 1968, s. 210.
3. Artur Hajnicz: Generał Karol Świerczewski. Wojsko Ludowe nr 3 z 1953 r., s. 75.

Mjr dypl. Gabriel ZMARZLIŃSKI

DOWODZENIE 2 ARMIA WP W OPERACJI LUŻYCKIEJ I PRASKIEJ

Dowodzenie wojskami w walce i operacji zawsze było domeną dowódcy i jego najbliższych współpracowników – oficerów sztabu. W toku przygotowania i prowadzenia działań bojowych z całą ostrością i złożonością uwidacznia się umiejętność analitycznego myślenia, przewidywania, stosowania nowatorskich metod pracy, a nade wszystko zdolność podejmowania optymalnych decyzji i rozsądnego ryzyka. Każda sytuacja bojowa, niepowtarzalna w swej istocie i złożoności wymaga od dowódcy samodzielności, inicjatywy, opanowania, silnej woli, konsekwencji w działaniu, a przy tym giętkości dowodzenia, twórczego spożytkowania zdobytych doświadczeń bojowych i najnowszych osiągnięć sztuki wojennej. Walka jest zatem sprawdzianem i surowym egzaminatorem najwarteściowszych cech osobowości dowódcy i jego podwładnych.

Generał Świerczewski niejednokrotnie zdawał takie egzaminy, w obronie Rewolucji Październikowej, w bojach o wolność Hiszpanii i z faszyzmem niemieckim na radzieckiej ziemi. Ale dowodzenie 2 armią WP w operacjach kończących II wojnę światową w Europie miało dla niego – żołnierza i patrioty szczególną wymowę. Dowodzeniem tym sięgnął wyżyn ówczesnego kunsztu dowódczego, a jego nowatorskie rozwiązania taktyczno-operacyjne – zachowały do dziś wysoce pouczające wartości. Podkreślić należy fakt, że 2 armia WP była młodym, nieostrzelanym w walce związkiem operacyjnym, a przy tym znacznie różniącym się

od radzieckich armii ogólnowojskowych.

Pięć dywizji piechoty, korpus pancerny i samodzielne oddziały rodzajów wojsk podlegały bezpośrednio dowódcy armii, gdyż brak było korpuśnego ogniwa dowodzenia. Praktycznie skracало to obieg informacji, pozwalało operatywnie dowodzić, jednak wymagało od gen. Świerczewskiego i jego sztabu wszechstronnej organizacji walki i operacji.

Zadanie armii w ramach operacji berlińskiej miało również charakter szczególny, albowiem polegało na skutecznym osłonięciu wspólnie z radziecką 52 armią południowego skrzydła 1 Frontu Ukraińskiego. Wymagało od armii przełamania głęboko urzutowanej i zawczasu przygotowanej obrony niemieckiej z jednoczesnym forsowaniem przeszkody wodnej, szybkiego rozwijania operacji, przy konieczności osłony lewego skrzydła frontu przed uderzeniami pancernych związków taktycznych feldmarszałka Schornera, o których brak było podstawowych wiadomości. Istotę zadania armii wyjaśnia ówczesny jej szef sztabu – gen. Sankowski, pisząc:

"... Natarciem na Drezno 2 armia ubezpieczała uderzenie 1 Frontu Ukraińskiego na Berlin. Tak rozumiało dowództwo armii zadania i tak wynikało ono z wszystkich dokumentów sztabu frontu. Dla 2 i 52 armii najważniejszym zadaniem było przeto ubezpieczenie odstosowanego lewego skrzydła frontu, a niezajęcie Drezna. W tym wypadku przesłanka strategiczna brzmiała w ten sposób: – jeśli będzie zdobyty Berlin, to Drezno samo na pewno padnie..."^{1/}.

Tak więc odparciu uderzeń odwodów nieprzyjaciela podporządkowany został cały wysiłek dowódców i wojsk bez względu na fakt, że mogło to spowodować osłabienie tempa natarcia armii. Koniecznym warunkiem jego realizacji było przełamanie taktycznej strefy obrony.

Generał świadomy roli armii i spoczywającej na nim odpowiedzialności, już w toku przegrupowania z rejonu Wrocławia nad Nysę Łużycką tworzył przesłanki ugrupowania operacyjnego, odpowiednio do przewidy-

wanych działań zaczepnych. Luzując oddziały radzieckie na przewidywanym kierunku głównego uderzenia ugrupował armię w trzy rzuty, uzyskując możliwość odparcia ewentualnego uderzenia odwodów niemieckich z rejonu Lubania i przejścia do operacji zaczepnej bez potrzeby przegrupowania sił.

Istotny wpływ na powodzenie operacji miał teren – wysoce zalesiony, poprzecinany rzekami i podmokłymi dolinami, trudno dostępny dla czołgów i ciężkiego sprzętu, znacznie ograniczający manewr i obserwację. W sumie teren był dogodny do obrony i trudny do natarcia, poza południowym odcinkiem pasa natarcia nieco dogodniejszym do działania czołgów i dział pancernych. Armia posiadała 431 wozów bojowych i gen. Świerczewski zdawał sobie sprawę, że musi je użyć w tym terenie i w sposób najbardziej skuteczny.

Precyzując kierunek głównego uderzenia: Rotenburg – Drezno i odcinek przełamania: Rotenburg – folwark Wysokie, dążył do skupienia sił w celu uzyskania zdecydowanej przewagi nad nieprzyjacielem. Było to zamierzenie wysoce złożone, gdyż w pasie natarcia armii nieprzyjaciel w sile około dwóch dywizji właśnie na tym kierunku skupiał główny wysiłek obrony. A zatem przełamanie musiało nastąpić w najsilniejszym miejscu niemieckiej obrony, przy ograniczonych możliwościach manewru.

Generał rozumiał, że od stopnia przewagi na odcinku przełamania i kierunku głównego uderzenia, głębokiego ugrupowania armii zależy siła uderzenia, tempo natarcia i osłona skrzydła – słowem wykonanie zadania. W konsekwencji na 4 km odcinku przełamania skupił 60% piechoty /trzy DP – 8,9 i 5/, prawie 100% czołgów i artylerii, w tym całość artylerii drugorzutowej 5 DP i 1 KPanc oraz wszystkie środki do strzelania na wprost. Uzyskując gęstość 103 czołgów i dział pancernych na 1 km odcinka przełamania stworzył przypadek bez precedensu w dziejach ludowego WP i jeden z nielicznych podczas przełamywania obrony na frontach ostatniej wojny. Dzięki takiemu wykorzystaniu sił zapewnił możliwość rozwi-

nięcia zdecydowanego pościgu w przestrzeni operacyjnej siłami głównego zgrupowania uderzeniowego, rozwijania natarcia na samodzielnych kierunkach, ciągłego odtwarzania odwodów oraz realizowania w toku operacji oryginalnych rozwiązań, które potęgowały realne szanse poważnych sukcesów.

Bogate doświadczenia wojenne i głęboką wiedzę taktyczno-operacyjną Generał wykorzystywał dla nowatorskiego rozwiązywania złożonych zadań. Posiadał nawyk zaczepno-obronnego i manewrowego rozstrzygnięcia walk i bitew w trudnym terenie. Już w trzecim dniu operacji podjął decyzję rzadko stosowaną w dotychczasowej praktyce wojennej. Przerzywał pościg operacyjny armijnej grupy szybkiej, zawracając ją spod Budziszyna pod Niesky, aby wspólnie z 8 DP rozbić obronno-zaczepnym działaniem wychodzące do przeciwwuderzenia siły zgorzeleckiego zgrupowania wroga. Skomplikowany manewr dużego związku pancerno-zmotoryzowanego świadczy o wysokim poziomie sztuki dowodzenia Generała, zdolności dostrzegania najistotniejszych problemów, szybkiego przenoszenia głównego wysiłku i giętkiego dowodzenia. Licząc się z możliwością uderzenia oddziałów niemieckich z lasów mużakowskich na prawe skrzydło armii. Generał skierował tam 5 DP z drugiego rzutu. Słuszność tej decyzji potwierdził przebieg operacji.

Kolejnym uderzeniem z rejonu Budziszyna Schorner dążył do przedarcia się w rejon Berlina. W tej sytuacji generał Świerczewski po raz drugi zawraca 1 KPanc, tym razem z przedmieścia Drezna, i kieruje go do uderzenia na skrzydło sił niemieckich.

W warunkach rozcięcia armii na trzy zgrupowania Generał organizuje obronę dążąc do odtworzenia ugrupowania operacyjnego i załamania natarcia na kolejnych rubieżach obrony. Natomiast w czasie obrony manewrowej nad Szprewą, w walkach obronnych pod Königswartha, podporządkował pułki i brygady 1 KPanc wykrwawionym związkom taktycznym piechoty, które odpierały uderzenia pancernych i grenadierskich

dywizji hitlerowskich. Podjął zatem nieszablonową decyzję, opartą na zdecentralizowanym wykorzystaniu wielkiego związku taktyczno-operacyjnego wojsk szybkich. Jednocześnie stworzył niezbędne warunki do szybkiej koncentracji rozśrodkowanych jednostek oraz umożliwił ponowne ich wykorzystanie całością sił w składzie bojowym korpusu.

Pozytywny wynik ciężkich zmagania obronnych zawdzięcza armia w dużej mierze osobistym walorom dowódcy, który stale panował nad sytuacją, świadomie kierował walką niemal na pierwszej linii bojowej, gdyż zdawał sobie sprawę, że rozbitcie zgrupowania armii oznacza właściwie jej klęskę i poważne zakłócenie bitwy o Berlin.

Znamienną właściwością omawianych decyzji było konsekwentne dążenie dowódcy armii do najbardziej racjonalnego wykorzystania wojsk szybkich. Niekiedy odbiegały one od obowiązujących zasad regulaminowych, lecz w praktyce umożliwiły wykonanie złożonych zadań bojowych, a w kilku wypadkach uchroniły walczące wojska przed następstwami poważnych niepowodzeń.

Decyzje gen. Świerczewskiego zawsze nosiły pierwiastki świadomie skalkulowanego ryzyka. Najlepiej ilustruje to następująca teza sformułowana na jednej z odpraw.

"... Nie trzymaj się regulaminu, jak pijany płotu; ma ci on pomóc zwyciężyć, jeśli będzie ci przeszkadzać - odrzuć go i zwycięż..."²/.

Dowodzenie związkami taktycznymi 2 armii WP w operacjach berlińskiej i praskiej opierało się na zasadzie scentralizowanego kierowania, właściwego metodom ówczesnego dowodzenia operacyjnego w Armii Radzieckiej. W praktyce niekiedy prowadziło do ograniczania inicjatywy niższych dowódców i sztabów, jednakże stwarzało szansę stosowania różnorodnych rozwiązań i sprawnej realizacji podjętych decyzji. Ściśle - niemal - do skrajności - przestrzegano zasad tajemnicy opracowanych planów operacji. Warto tu przypomnieć, że plan operacji łuzyckiej został faktycznie opracowany przez gen. Świerczewskiego, gen. Sankowskiego

i oficera oddziału operacyjnego. Nawet rozkazy były pisane przez nich osobiście. Zatwierdzony plan operacji był szczegółowo rozpracowywany przez sztab.

Podkreślić należy szczególnie wyraźnie rolę sztabu w dowodzeniu armią. Od oficerów sztabu, którzy byli przez Generała skrupulatnie dobie-rani, wymagał przedstawiania krótkich i zwięzłych meldunków bojowych, wszechstronnej oceny sytuacji i przewidywania jej rozwoju, a także zrozumienia istoty każdej decyzji przełożonych.

Zadania związków taktycznych były przekazywane przez oficerów kierunkowych armii lub oficerów łącznikowych związków taktycznych oraz technicznymi środkami łączności. Generał osobiście formułował rozkazy i zarządzenia zwięzłe, krótko i jasno oraz zależnie od adresata – w języku polskim lub rosyjskim. Docierały one do wykonawców znacznie wcześniej niż oficjalne dokumenty opracowane w sztabie armii. Usprawniało to w dużym stopniu pracę podległych sztabów, przyspieszało terminy osiągania gotowości bojowej, ułatwiało także wykonanie otrzymanych zadań. Tak zorganizowany obieg informacji bojowych – stwarzał możliwość szybkiej reakcji na każdą zmianę sytuacji bojowej. Styl pracy sztabu armii w znacznym stopniu przyswoili sobie oficerowie sztabów związków taktycznych.

Ulubionym sposobem przekazywania rozkazów i sprawdzania ich wykonania był osobisty kontakt Generała z podwładnymi. Bezpośrednie wyjaśnianie zamiarów i decyzji rozbudzało zapał do walki, wyzwalało inicjatywę, którą zawsze pochwalał, umacniało zaufanie do przełożonego i wiarę w słuszność sprawy i zwycięstwo.

Gen. Świerczewski zawsze zwracał uwagę na kulturę pracy sztabowej, dokładność opracowywanych dokumentów i planów, które po wnikliwym przestudiowaniu zatwierdzał, często czyniąc niezbędne uzupełnienia. Wiele uwagi zwracał na dokładne wykonywanie podjętych decyzji, unikał częstej ich zmiany, co miało decydujące znaczenie w krytycznych mo-

mentach walki, których przecież nie brakowało. Wówczas nie tracąc panowania nad całością operacji – przejmował dowodzenie pododdziałami – osobistym przykładem zagrzewał do uporczywej walki, poświęcenia i bohaterstwa. Dla przykładu – pod m. Welka osobiście poprowadził kontratak batalionu saperów. Postawą swoją dokumentował, że "z odważnym żołnierzem przyjaźni się zwycięstwo".

Opanowanie, spokój, odwaga Generała udzielały się najbliższemu otoczeniu, pozwalając opanować nawet najkrytyczniejszą sytuację. Jego dowodzenie było skuteczne również dlatego, że znał dobrze ludzi, umiał sobie ułożyć z nimi stosunki na płaszczyźnie zarówno prywatnej jak i służbowej. Jego wpływ na podwładnych, szczególnie na młodego żołnierza był olbrzymi. Umiał w porę dostrzegać chwile załamania i osłabienia woli walki i wszędzie był tam, gdzie była potrzeba – słowem i przykładem zażegnywał niebezpieczeństwo. Długoletnie doświadczenie dowódcze pozwoliło mu sformułować następującą myśl:

"... Liczebność, wyszkolenie i wyposażenie są zewnętrznymi oznakami wartości sił zbrojnych, ale właściwą siłę daje im dopiero ich duchowa i moralna wartość..."^{3/}.

Operacja łuzyccka 2 armii WP była prowadzona na niemieckiej ziemi. Wymagało to szeroko zakrojonej pracy politycznej wśród podwładnych. To zagadnienie zawsze stało w centrum uwagi dowództwa armii, było przedmiotem analizy w każdej sytuacji. Generał i aparat polityczny bez przerwy prowadzili pracę wyjaśniającą zachowanie się w stosunku do ludności cywilnej i jeńców wroga. Przewidując możliwość spotkania się armii z wojskami zachodnich sojuszników, Generał wydał odpowiednie zarządzenie dotyczące sposobów nawiązania łączności radiowej i zachowania się żołnierzy. Jak wiemy do tego nie doszło.

Owoce twórczej działalności organizatorskiej, szkoleniowo-wychowawczej i dowódczej gen. Świerczewskiego było chlubne wykonanie przez 2 armię WP niełatwych przecież zadań bojowych. Wysiłek ten wy-

soko ocenił dowódca 1 Frontu Ukraińskiego - marszałek Koniew pisząc w swoim pamiętniku:

"... Muszę stwierdzić jako wojskowy, że nie łatwo jest poprowadzić do pierwszej walki tak duży związek operacyjny, jak armia. Ale Karol Świerczewski i jego sztab gruntownie się do tego przygotowali. Natarcie rozpoczęło się dobrze. Nawet kiedy sytuacja stała się krytyczna Świerczewski nie tracił wiary, że znajdzie wyjście. I rzeczywiście - niebezpieczeństwo zostało zażegnane. Imię Jego zostało wymienione w rozkazie Naczelnego Dowódcy o zdobyciu Drezna..."^{4/}.

Zwycięskie operacje prowadzone pod dowództwem gen. Świerczewskiego stanowią integralną część wkładu ludowego Wojska Polskiego w dzieło ostatecznego rozgromienia faszyzmu. Są też interesującą kartą polskich doświadczeń wojennych, które kształtowały i nadal wpływają na rozwój sztuki wojennej, wskazując jak należy rozwiązywać problemy walki w ich czasowo-przestrzennej złożoności.

Najlepsze wartości operacyjno-taktycznego dowodzenia oraz cech osobowych gen. Świerczewskiego jako dowódcy nowoczesnej armii stanowią wzorzec godny naśladowania. Słuchacze ASG WP uczą się od Generała integralnego łączenia problematyki dowódczo-sztabowej z zagadnieniami wychowawczymi, rzetelnego rozwiązywania skomplikowanych zadań operacyjno-taktycznych, wydobywania z przeszłości pouczających przykładów i twórczego spożytkowania w czasie studiów i późniejszej działalności służbowej.

"Dowodzenie jest sztuką, a sztuka nie znosi szablonu"^{5/}. Gen. Świerczewski był zawsze wierny tej maksymie.

PRZYPISY

1. Jan Sankowski: Działania 2 armii WP nad Nysą, "Bellona" nr 3 z 1946 r., s. 182.

2. Cyt. wg: "Przegląd Wojsk Lądowych" nr 7 z 1975 r. /Złote Myśli/.
3. Cyt. wg: "Przegląd Wojsk Lądowych" nr 5/1975 r. /Złote Myśli/.
4. Iwan Koniew: Czterdziestypięć. Warszawa 1968, s. 210.
5. Aleksander Jeremienko. Cyt. wg: "Przegląd Wojsk Lądowych" nr 10 z 1974 r. /Złote Myśli/.

Płk dr Leszek GROT

WKŁAD GENERAŁA BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO
W UTRWALENIE WŁADZY LUDOWEJ W POLSCE /1945-1947/

Po zwycięskim zakończeniu wojny z hitlerowską Rzeszą, gen. broni Karol Świerczewski wracał do kraju owiany sławą dowódcy 2 armii WP, która z honorem wykonała swoje trudne zadanie w operacji berlińskiej i praskiej. Wracał, jako wybitny komunista, który całe swoje świadome życie poświęcił sprawie walki o socjalizm. Od pierwszych dni powrotu z frontu wszystkie swoje umiejętności i doświadczenia dowódcy i działacza politycznego oddał sprawie umocnienia obronności ludowej ojczyzny oraz rewolucyjnym przeobrażeniom w kraju.

W myśl rozkazu Naczelnego Dowódcy WP z dnia 17.5.1945 r. 2 armia skierowana została do ochrony zachodniej i południowej granicy Polski. Jednocześnie nastąpiły zmiany w składzie organizacyjnym armii, której podporządkowano nowe związki taktyczne rozlokowane na głębokości 50 km od granicy państwa. Generał wraz ze sztabem armii przyjechał do Poznania i tutaj niezwłocznie przystąpił do organizacji III Okręgu Wojskowego, którego został pierwszym dowódcą.

Najważniejszym jednak zadaniem było przywrócenie do życia ziem polskich od wieków germanizowanych. Na VII Sesji KRN w dniach 3-5 maja 1945 r. prezes Rady Ministrów mówił:

"Poślemy na Zachód najdzielniejszych administratorów, najlepszych

rolników, żołnierzy, którzy zamieszkają tam i ugruntują na wieki polskie granice, polskie prawa, polską gospodarkę i kulturę^{1/}.

Zgodnie z tą zapowiedzią, naczelny dowódca WP marszałek Michał Rola-Zymierski wydał 3.6.1945 r. osiedleńczy rozkaz nr 111, który stał się podstawą wielkiej akcji osadnictwa wojskowego w wydzielonych powiatach wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej. Organizację tego osadnictwa powierzono gen. Świerczewskiemu, który został generalnym inspektorem osadnictwa wojskowego, a jego zastępcą płk Piotr Jaro-szewicz. Organem wykonawczym była Komisja Osadnictwa Wojskowego, której przewodniczył gen. bryg. Jan Mierzycan. Akcji osadniczej nadano formy zbliżone do działań wojskowych, a struktura organizacyjna jej organów wykonawczych odpowiadała poszczególnym szczeblom dowodzenia armią, dywizją i pułkiem.

W wyniku ogromnej pracy wykonanej pod kierownictwem gen. Świerczewskiego, akcja osiedleńcza objęła 165 tys. osadników wojskowych, którzy wnieśli wielki wkład w odbudowę i repolonizację Ziemi Zachodnich i Północnych. Praca ta przyczyniła się do stabilizacji politycznej na tych ziemiach, zapewniła również bezpieczeństwo ludności, która przybyła tutaj w ramach akcji osiedleńczej. Sprawnie przeprowadzone zasiedlanie ziem opuszczonych miało istotne znaczenie z uwagi na zbliżającą się konferencję szefów rządów wielkich mocarstw w Poczdamie.

Dowodzone przez Generała jednostki wojskowe, poza normalnymi obowiązkami, wzięły również udział w pracach rolnych na swoim terenie. W rozkazie dowódcy 2 armii WP z 11.7.1945 r. czytamy:

"Wojsko Polskie jako pionier osadnictwa rozpoczyna akcję żniw i zbioru zboża na Ziemiach Zachodnich, by oddać już gotowe ziarno swoim rodzinom i repatriantom ze wschodu, którzy się tu osiedlają. Każdy żołnierz winien przystąpić do akcji żniw w zrozumieniu ważności oczekującego go zadania^{2/}".

Wykonując ten rozkaz żołnierze 2 armii WP do końca sierpnia zebrali plony z przeszło 80 tys. ha. Uroczystości dożynkowe odbyły się we wzorowym gospodarstwie armii w Dalkowie, na które przybyli premier rządu Edward Osóbka-Morawski i gen. broni Karol Świerczewski.

We wrześniu 1945 r. Generał opuścił gościnny Poznań. Wyznaczono go bowiem na stanowisko dowódcy Armii Polskiej na Zachodzie, utworzone ze względów prestiżowych i proceduralnych. Mimo, że rząd brytyjski odmówił przekazania żołnierzy PSZ na Zachodzie pod dowództwo Polski Ludowej, dzięki energii Generała doprowadzono do zorganizowanego powrotu do kraju około 100 tys. żołnierzy, których szlak bojowy związany był z frontem zachodnim.

Wyjątkowy talent dyplomatyczny, świetna znajomość języków obcych, a nade wszystko głęboka ideowość powodowały, że władze Polski Ludowej wielokrotnie korzystały z tych walorów Generała na arenie międzynarodowej. W listopadzie 1945 r. przebywał On w Berlinie jako przewodniczący polskiej delegacji, która prowadziła rokowania z Międzysojuszniczą Komisją Kontroli Okupowanych Niemiec w sprawie repatriacji polskich obywateli i rewindykowania mienia zagrabionego Polsce przez hitlerowskiego okupanta. W marcu 1946 r. przewodniczył delegacji Dąbrowszczaków, która w Belgradzie brała udział w I Zjeździe jugosłowiańskich ochotników walk o wolność Hiszpanii.

14 lutego 1946 r. prezes Rady Ministrów na wniosek naczelnego dowódcy WP powołał gen. broni K. Świerczewskiego na odpowiedzialne stanowisko wiceministra obrony narodowej. Według ówczesnej terminologii objął tzw. II Wiceministerstwo, któremu podlegały główne inspektoraty: wojsk lądowych, artylerii, broni pancerniej, wojsk inżynieryjno-saperskich i łączności oraz departamenty: wojsk ochrony pogranicza, wyszkolenia bojowego, uzbrojenia oraz poboru i uzupełnień. Pod względem organizacyjnym II Wiceministerstwu podlegały również wszystkie dowództwa okręgów wojskowych /DOW I-VII.

Zasięg działalności gen. K. Świerczewskiego był zatem ogromny. Szczególne zadania wynikały z konieczności systematycznego przechodzenia na stopę pokojową oraz z potrzeby organizacji nowoczesnej siły zbrojnej, jako armii nowego typu. W pracę tę Generał wkładał cały swój talent i ogromne doświadczenie zdobyte w walkach w obronie władzy radzieckiej, na polach wojny w Hiszpanii i w bohaterskich zmaganiach z hitlerowską Rzeszą.

Objęcie nowego stanowiska zbiegło się z wyjątkowo trudną sytuacją wewnętrzną Polski. W wyniku przejęcia władzy przez masy pracujące pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej w kraju dokonano szeregu doniosłych zmian. Uchwalono i przeprowadzono reformę rolną i nacjonalizację przemysłu, wprowadzono powszechne i bezpłatne szkolnictwo oraz wiele innych doniosłych przemian społeczno-politycznych.

Reakcyjne siły obozu prawicy społecznej nie złożyły jednak broni. Licząc na wpływy wewnętrzne oraz na poparcie mocarstw zachodnich, rozpoczęły działalność na wszystkich odcinkach, w tym i walkę zbrojną z władzą ludową. Reakcyjne podziemia zbrojne występowały głównie przeciwko działaczom PPR, pracownikom UB i MO oraz żołnierzom WP, godziły bezpośrednio w te siły, które dążyły do zbudowania w Polsce ustroju socjalistycznego. Głównym celem reakcji skupionej wokół St. Mikołajczyka, było doprowadzenie do stanu wojny domowej. Aby pokrzyżować plany reakcji, władza ludowa podjęła szereg przedsięwzięć mających na celu rozbicie zbrojnego podziemia i stworzenia warunków dla spokojnego przeprowadzenia referendum ludowego /czerwiec 1944 r./ a następnie wyborów do Sejmu RP /styczeń 1947 r./.

Decyzją najwyższych władz państwowych w dniu 29.3.1946 r. powołano Państwową Komisję Bezpieczeństwa, której przewodniczącym został marszałek M. Rola-Żymierski, a w jej skład wszedł gen. broni K. Świerczewski. Jednocześnie wobec wyjątkowo trudnej sytuacji w województwie warszawskim, szczególnie na Kurpiach i Podlasiu, a

także z uwagi na ogromne znaczenie centralnego ośrodka kierowania miastem jakim jest Warszawa, czasowo kierownictwo Wojewódzkim Komitetem Bezpieczeństwa powierzono gen. broni K. Świerczewskiemu. Był to jedyny tego rodzaju przypadek. Warszawskim Komitetem Bezpieczeństwa /zastępca ds. polityczno-wychowawczych - ppłk Władysław Stapor; szef sztabu - płk dypl. Stanisław Małek; członkowie: mjr Olkowski, płk Zabłocki i płk E. Księżarczyk/ generał Świerczewski kierował do lipca 1946 r. Kiedy sytuacja uległa korzystnej zmianie przekazał obowiązki przewodniczącego gen. bryg. J. Mierzycałowi.

W tym okresie gen. K. Świerczewski poświęcił całą swoją energię, aby rozbić zasadnicze zgrupowanie zbrojnego podziemia i zapewnić normalny przebieg referendum ludowego przewidziane na 30.6.1946 r. Walkę ze zbrojnym podziemiem Generał traktował wyjątkowo elastycznie i oceniał wielopłaszczyznowo. Dobitnie świadczy o tym jego wypowiedź na posiedzeniu Państwowej Komisji Bezpieczeństwa w dniu 25.5.1946 r., kiedy omawiano rezultaty operacji przeciwko zgrupowaniu "Orlika" w pow. Garwolin i Kozienic. Warto przytoczyć obszerny fragment jego wypowiedzi, choć protokółant niezbyt precyzyjnie oddał myśli Generała:

"Samo podejście do walki z bandytyzmem jest czysto wojskowe. Nie doceniamy, że toczy się walka klasowa. Bandy są przeważnie miejscowe, mają swoje podłoże polityczne, swe zgrupowania, my zaś nie znając, gdzie owe zgrupowania się znajdują, uderzamy na ślepo. Za mało wysiłków poświęcamy sprawie pozyskania sobie ludności wiejskiej, która chce spokoju. Wojsko słabo pomaga chłopom... Praca polityczna wśród chłopów słaba. Nie wykorzystywane są możliwości opierania się w pracy politycznej na zdemobilizowanych żołnierzach 1 i 2 armii ... Należy bardziej aktywizować i przyciągać do walki z bandytyzmem rezerwę MO. Nad walką z bandytyzmem nie prowadzi się doświadczalnej pracy. Słabo przedstawia się sprawa analizy"^{3/}.

Przedstawione tutaj poglądy stały się następnie podstawą wielu decyzji politycznych i organizacyjnych, które zmieniły formy i metody walki ze zbrojnym podziemiem.

Po zwycięskim zakończeniu referendum ludowego, nastąpiła pewna poprawa sytuacji wewnętrznej w kraju, która umożliwiła władzy ludowej podjęcie szerokiej akcji dyplomatycznej. Do działalności w Ameryce Północnej powołano gen. K. Świerczewskiego. We wrześniu 1946 r. wyjechał na trzy miesiące na kontynent amerykański. Uczestniczył w Nowym Jorku w III Kongresie Słowian Amerykańskich oraz w spotkaniu weteranów XV Międzynarodowej Brygady im. Abrahama Lincolna, którzy w Hiszpanii walczyli pod jego dowództwem. Jako wiceminister obrony narodowej odbył oficjalne rozmowy z sekretarzem obrony USA Robertem Petersonem.

W czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych odbył liczne spotkania z Polonią amerykańską. Wszędzie przedstawiał polską rację stanu, mówił głównie o granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej wywalczonej wysiłkiem Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego. Mobilizował opinię publiczną na rzecz poparcia tej granicy. W czasie licznych spotkań zawsze podkreślał, że "zbudujemy Polskę, z której dumna będzie Polonia amerykańska".

W październiku 1946 r. na zaproszenie organizacji polonijnych w Kanadzie oraz ministra pełnomocnego i posła RP w Kanadzie dr. Alfreda Fiderkiewicza gen. Świerczewski udał się do tego kraju na liczne spotkania polonijne w Montrealu, Hamilton, Toronto, Ottawie i Winnipeg. Poza tym złożył wizyty: ministrowi obrony Gibsonowi i szefowi sztabu generalnego gen. Falkensonowi, a także odbył rozmowę z przedstawicielami władz kanadyjskich na temat depozytu skarbów polskiej kultury narodowej. W końcu listopada 1946 r. Generał udał się do Meksyku, jako członek polskiej delegacji rządowej, która uczestniczyła w uroczystościach objęcia urzędu prezydenta przez Miquela Alemana.

Po powrocie do kraju gen. K. Świerczewski rzucił się w wir pracy związanej z wyborami do Sejmu RP. Poza normalnymi obowiązkami brał udział w licznych spotkaniach z wyborcami. Kandydował na posła z listy Bloku Demokratycznego w okręgu wyborczym Gniezno. Tam też otrzymał mandat nr 375 do parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie godnie reprezentował swoich wyborców i żołnierzy ludowego WP. Był również aktywnym członkiem Polskiej Partii Robotniczej, a od września 1944 r. członkiem jej Komitetu Centralnego.

W dalszym ciągu główny wysiłek i energię poświęcał sprawie zapewnienia ładu i bezpieczeństwa w kraju. Nigdy nie lękał się najtrudniejszych warunków. Pojechał więc na inspekcję garnizonów DOW-V w Rzeszowskiem, gdzie była najcięższa sytuacja. Tam stanął do ostatniego boju w swoim życiu. Zginął bohatersko w walce. Dla całych pokoleń Polaków będzie zawsze wzorem żołnierza patrioty i internacjonalisty, który całkowicie poświęcił się ojczyźnie i socjalizmowi.

PRZYPISY

1. "Nasza Myśl" nr 1/1947.
2. Kazimierz Kaczmarek: Udział 2 armii WP w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich, "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 4/1976, s. 127.
3. CAW, prot. 465/57/258, k. 756, protokół posiedzenia komisji nr 7 z 25.5.1946 r.
4. Alfred Fiderkiewicz: Na placówce w Kanadzie, Warszawa 1973, s.83.

Ppłk mgr Bolesław JARECKI

KAROL ŚWIERCZEWSKI W LITERATURZE I SZTUCE

Literatura i sztuka polska była zawsze związana z historią naszego Narodu. Na przestrzeni wieków utożsamiały się one z jego losami. Trud, bohaterstwo i obyczaj żołnierski, to od wieków częste motywy polskiej literatury i sztuki.

Historia nie szczędziła naszemu narodowi okrutnych doświadczeń. Nieomal każde pokolenie Polaków przeżywało wojenne burze, które tak często przewalały się nad naszą ziemią, ale nigdy historia nie doświadczyła tak ciężko Polski, jak w czasie II wojny światowej. W tych tragicznych czasach, dorobek przeszłych pokoleń w tej dziedzinie nabierał dodatkowych wartości – stawał się symbolem Polski i polskości.

Dziela plastyczne /oryginały bądź reprodukcje/ przechowywane z pieczyzmem, utwory muzyczne, pieśni grywane i śpiewane, książki czytane w ukryciu były nadzieją na przetrwanie niewoli. Mobilizowały do walki o narodowe i społeczne wyzwolenie. Stawały się orężem w walce z hitlerowskim okupantem.

W latach terroru, okrucieństwa i poniżenia nie zamikli polscy twórcy – stawili bohaterstwo żołnierza, zagrzewali do walki o wolność. Okrucieństwo i zniszczenia jakie niosła ze sobą wojna nie były w stanie stłumić inwencji twórczej, pozbawić pisarzy i artystów chęci rejestrowania tego wszystkiego co widzieli i przeżywali. Literatura i sztuka

pozostały wieme swym najlepszym tradycjom. Obok karabinu, pistoletu w wielu wypadkach pióro, kredka, kamera filmowa były bronią. W ciężkich frontowych, czy partyzanckich warunkach, na skrawkach znalezionego papieru, powstawały jakże swoiste reportaże, zapiski, a często gotowe dzieła. Powstawały szkice portretów dowódców, kolegów, zapiski frontowych bądź partyzanckich sytuacji. W ten oto sposób w czasie wojny, a później w walkach o utworzenie władzy ludowej były gromadzone materiały do przyszłych utworów literackich i dzieł sztuki.

Owe materiały, doświadczenia i przeżycia ubrane już w wolnej Polsce Ludowej w szaty dzieł sztuki, stanowią obecnie bogaty dorobek kultury narodowej o wysokich walorach formalnych i ideowych. Dotychczasowe osiągnięcia w tym zakresie darzą nas przekonaniem, że udało się twórcom przybliżyć nam sprawy wielkie, uprzytomnić i zapamiętać historię II wojny światowej i walki o utwalenie władzy ludowej. Bogaty zbiór prac profesjonalistów uzupełnia twórczość amatorów, tych którzy w formie wspomnień i pamiętników zapisali swe frontowe przeżycia.

Dla nas i nam współczesnym oraz tych, którzy przyjdą po nas - twórczość sławiąca czyn zbrojny polskiego żołnierza, ukazująca walkę o utwalenie władzy ludowej jest pomnikiem zwycięstwa dobra nad złem. Utwory literackie i dzieła sztuki spełniały, spełniają i spełniać będą nadal rolę łącznika między czasami minionymi a współczesnością i przyszłością. Ponadto personifikują one naukowe uogólnienia. Jeżeli bowiem w naukach społecznych i historycznych zjawiska jednostkowe występują w formie uogólnionej, to w sztuce i literaturze występują w formie tego co spostrzegamy.

Postacie bohaterów narodowych przyobleczone w szaty twórczości artystycznej pozostają w pamięci społeczeństwa i w wielu wypadkach urastają do symboli narodowych. Przykładem może być Mazurek-Dąbrowskiego.

Osoba, która powiększyła poczet bohaterów narodowych i chorążych

sztandaru, na którym widnieje napis "Za wolność Waszą i naszą", jest gen. broni Karol Świerczewski-Walter, patron Akademii Sztabu Generalnego WP.

Z gen. Świerczewskim spotkałem się tylko jeden raz w życiu, jako młody człowiek. Było to w czasie kampanii wyborczej 1947 r. do Sejmu RP. Na spotkanie z wyborcami Generał przybył wówczas jako kandydat na posła gnieźnieńskiego okręgu wyborczego. Pozostając do dziś pod wrażeniem tego spotkania oraz stykając się wielokrotnie w swej działalności z pracami twórczymi o Generale, postanowiłem dokonać próby podsumowania tego dorobku, a tym samym upowszechnić w naszym środowisku akademickim.

Badania oparto o zbiory różnorodnej twórczości znajdującej się w wyspecjalizowanych centralnych instytucjach wojskowych, w Akademii Sztabu Generalnego WP oraz literaturze fachowej. Uwzględniono prace napisane przez Karola Świerczewskiego, a także omawiające działalność Generała, dotyczące w całości bądź w części omawianej postaci, jej dedykowane, te w których sylwetka Jego pojawia się epizodycznie, lub kiedy jest ona wyraźnie czytelna mimo, że występuje pod innym nazwiskiem.

Autorzy wielu publikacji i utworów literackich stwierdzają, że dzieło życia, praca, idee jakie wytyczały jego drogę walki, wreszcie bohaterska śmierć – postawiły Karola Świerczewskiego w jednym szeregu z Kazimierzem Puławskim, Tadeuszem Kościuszką, Józefem Bemem, Jarosławem Dąbrowskim, Walerym Wróblewskim, Feliksem Dzierżyńskim, Julianem Marchlewskim i im podobnym. Ponadto podkreślają, że ten robotnik Woli, żołnierz Rewolucji Październikowej, dowódca ochotników walczących z faszyzmem na ziemi hiszpańskiej, generał ludowego Wojska Polskiego niosący wolność narodowi polskiemu i narodom Czechosłowacji, był wzorem komunisty i patrioty.

Poświęcenie dla Ojczyzny, oddanie dla socjalizmu i niecodzienny

urok tego człowieka, biorący się stąd, że zachował prostotę, mimo wielkich zasług był i pozostał tokarzem w mundurze Generała, zdobyty autorytet, owocna działalność naukowo-dydaktyczna, wielka pracowitość i wymagalność wobec samego siebie - zafascynowały szerokie grono twórców. Jego wybitna osobowość stała się inspiracją do powstania wielu prac naukowych, popularno-naukowych, publicystycznych, literackich i artystycznych.

W dorobku tym jest m.in. 31 pozycji naukowych i popularno-naukowych, których autorzy omawiają życie, działalność, osobowość Generała. Dokonują oni również analizy jego dorobku autorskiego w postaci 20 prac naukowych i publicystycznych.

Działalność i życie Generała Waltera były tematem rozpraw doktorskich, prac magisterskich. Na uwagę zasługuje obroniona w 1976 r. praca doktora Teofila Benka pt.: "Kronika działalności: dzienny rozkład działań w dowództwie II Armii" oraz napisana w Wojskowej Akademii Politycznej praca magisterska Tadeusza Płaskowskiego pt.: "Generał Karol Świerczewski - Walter, życie i działalność w Polsce Ludowej". Nie sposób pominąć kilku ciekawych pozycji naukowych Stanisława Okęckiego poświęconych Generałowi, takich jak: O problematyce i potrzebie biografii naukowej gen. Karola Świerczewskiego /Przyczynek do charakterystyki cech osobowości dowódcy/, "Zagadnienia kwaterni-strzowskie w pracach Karola Świerczewskiego o wojnie hiszpańskiej" oraz "Generał Karol Świerczewski współtwórca i dowódca ludowego Wojska Polskiego".

Cennym dorobkiem jest album "Karol Świerczewski-Walter". Zbiory Muzeum WP"; opracowany przez K. Koniecznego i H. Wiewiórę. Zawiera on bogaty materiał faktograficzny w postaci: zarysu biograficznego, zdjęć z życia i działalności, fotokopii dokumentów, reprodukcji dzieł sztuki oraz fragmentów utworów poetyckich.

Według niepełnych danych do marca 1977 r. opublikowano 65 wspom-

nień o Generale Walterze, pióra autorów, którzy na co dzień stykali się z Karolem Świerczewskim lub mimo przelotnego tylko kontaktu na zawsze zapamiętali tę fascynującą postać. Wspomnienia te przybliżają nam postać bohatera, człowieka z krwi i kości, wzór do naśladowania.

Nie sposób omówić tu wszystkich wspomnień, ale warto wskazać te, które przedstawiają mniej znane fragmenty życia Świerczewskiego. Tak np. Władysław Korczyk współtowarzysz walki o utrwalenie władzy radzieckiej w swych wspomnieniach pt.: "W obronie rewolucji" omawia działalność bardzo wówczas młodego Świerczewskiego, jako komisarza Armii Czerwonej. Natomiast Eugeniusz Leoszenia w przyczynku pt.: "Uczył nas sztuki wojennej" - opisuje działalność dydaktyczno-naukową Waltera w Wojskowej Akademii im. M.W. Frunze.

Wszystkie wspomnienia dotyczące okresu walk w Hiszpanii zasługują na jednolitą uwagę, trudno którąś specjalnie wyróżnić. Stanowią rzeczywiście bogaty materiał do studiów nad życiem i działalnością Generała tego okresu.

O służbie Świerczewskiego w szeregach ludowego Wojska Polskiego pisze w swych wspomnieniach Janina Broniewska pt.: "Sieleckie pogawranki o słonecznej Hiszpanii" oraz "W Sumach". Wybitny pisarz Wojciech Żukrowski swe wspomnienia utrwalił w artykule pt.: "Sława Generała". Michał Kaseja sugestywnie napisane i zbeletryzowane wspomnienia zawarł w książce "Razem ze Świerczewskim". Były ambasador Polski w Kanadzie Alfred Fiderkiewicz we fragmencie swej książki pt.: "Dyplomacja, złoto i skarby wawelskie w Kanadzie" - relacjonuje pobyt Świerczewskiego w tym kraju. Natomiast Jan Drohojewski pisze o pobycie Generała w Meksyku. Jan Gerhard, naoczny świadek śmierci Generała, opublikował relację z tego tragicznego wydarzenia pt.: "Bali-gród 28 marca 9.00 rano".

W dziale publicystyki statystyka odnotowuje 278 prac. Są to przemówienia wygłoszone w czasie uroczystości pogrzebowych, z okazji

rocznic, artykuły okolicznościowe oraz wywiady przeprowadzone z członkami rodziny oraz współpracownikami Generała. Wśród autorów artykułów o Świerczewskim znajdują się: Wanda Wasilewska, Aleksander Zawadzki, Michał Rola-Żymierski, Wojciech Jaruzelski. Jednym z wywiadów, jakie ostatnio ukazały się w prasie jest wywiad z siostrą Generała, Henryką Tołwińską, pt.: "Mój brat Karol".

W literaturze pięknej zwracają uwagę 24 pozycje poświęcone Świerczewskiemu. Wśród nich znajduje się 9 utworów pisanych prozą, jeden utwór sceniczny i 14 poetyckich. Poczesne miejsce zajmuje w tym dorobku zbeletryzowana, przeznaczona dla młodzieży biografia napisana przez Janinę Broniewską pt.: "O człowieku, który się kulom nie kłaniał". Według relacji Bronisława Zielińskiego - tłumacza dzieł wybitnego amerykańskiego pisarza Hemingway'a - Karol Świerczewski, który poznał pisarza w czasie walk w Hiszpanii został przez niego upamiętniony w powieści "Komu bije dzwon" pod nazwiskiem generała Goltza. Zbigniew Safjan zafascynowany postacią Świerczewskiego przedstawił go w dwóch utworach: "Zanim przemówią" i "Potem nastąpi cisza". Pisał również o nim Jan Gerhard w powieści "Łuny w Bieszczadach" oraz Jerzy Korczak w "Odcinku południowym".

W dorobku literackim poświęconym Generałowi znajduje się obraz sceniczny w jednym akcie pt.: "Noc w Hiszpanii" napisany przez Joannę Gorczycką. Nie udało się jednak ustalić, gdzie, kiedy i ile razy sztuka ta była wystawiana.

Czołowe miejsce wśród utworów poetyckich zajmuje poemat Władysława Broniewskiego "Opowieść o życiu i śmierci Karola Waltera Świerczewskiego-Robotnika i Generała". Za poemat ten autor został wyróżniony nagrodą I stopnia Domu Wojska Polskiego i Związku Literatów Polskich.

Wśród poetaów, którzy swe strofy poświęcili Karolowi Świerczewskiemu są nazwiska: Romana Bratnego, Stanisława Ryszarda Dobro-

wolskiego, Mieczysława Jastruna, Bogusława Koguta, Tadeusza Kubiaka, Leona Pasternaka.

Na cześć Generała powstało również 7 utworów muzycznych. Wśród nich znajduje się m.in. pieśń znana całemu społeczeństwu "Serce Generała" do słów Roberta Stillera z muzyką Henryka Swolkienia. Obok utworów powstałych zaraz po śmierci Waltera, ukazywały się utwory nowe. Tak np. muzykę do wiersza Konstantego I. Gałczyńskiego "Pieśń o Ojczyźnie" napisał Benedykt Konowalski.

Dużym wydarzeniem muzycznym w kraju była kantata Bronisława Kazimierza Przybylskiego na tenor, bas, głos recytujący, chór męski lub mieszany i orkiestrę symfoniczną. Kompozytor urzeczony poematem Władysława Broniewskiego o Generale Świerczewskim napisał do niego muzykę. Prawykonanie Kantaty odbyło się pod kierownictwem Zdzisława Szostaka 26.5.1972 r. w Łodzi podczas IV Łódzkiej Wiosny Artystycznej. Utwór ten został wyróżniony nagrodą Ministra Obrony Narodowej. Godna odnotowania jest również piosenka "Jedyny na świecie" /muzyka Andrzej Januszko, słowa Tadeusz Urgacz/ wykonana po raz pierwszy przez Krzysztofa Cwynara na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu w 1970 r.

W dorobku polskiej kinematografii jest 9 filmów o Świerczewskim, w tym dwa fabularne, sześć dokumentalnych i jeden animowany.

Twórcą pierwszego dwuczęściowego, fabularnego filmu "Żołnierz zwycięstwa" jest Wanda Jakubowska. Sylwetka bohatera ukazana jest na tle skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej i militarnej. Film eksponuje charakterystyczne cechy osobowości Generała jako komunisty, dowódcy, wychowawcy oraz działacza partyjnego i państwowego. Główną rolę w filmie kreuje Józef Wyszomirski. Film został wyróżniony w 1953r. Zespołową Nagrodą Państwową I stopnia.

W filmie Janusza Morgensterna "Potem nastąpi cisza" /1966 r./, sylwetka Generała pojawia się epizodycznie. Film mówi o trudnych wa-

runkach, w jakich powstawała 2 armia WP oraz o jej udziale w końcowej fazie rozgromienia Niemiec hitlerowskich. Otrzymał on Nagrodę Ministra Obrony Narodowej II stopnia.

Wśród filmów dokumentalnych na uwagę zasługuje zrealizowany w 1956 r. film Tadeusza Ćwika i Zygmunta Koziarskiego "Za Waszą wolność i naszą" – przedstawiający, w oparciu o oryginalne materiały, dramat wojny domowej w Hiszpanii, polskich ochotników walczących na tej ziemi oraz ich dalsze losy w okresie II wojny światowej. Dokumentalną monografią dziejów 2 armii Wojska Polskiego dowodzonej przez gen. Karola Świerczewskiego są filmy: Mariana Duszyńskiego "Ostatni akord" oraz Romana Banacha "Szlakiem zwycięstwa".

Ciekawym i oryginalnym dziełem poświęconym generałowi Świerczewskiemu jest animowany film Wacława Fedaka i Jerzego Zaniwskiego pt.: "Walter" /1971 r./. Twórcy, wykorzystując metodę animacji, ukazali najważniejsze epizody z życia Generała poprzez lata dzieciństwa i młodości, okres pobytu w ZSRR, udział w wojnie domowej w Hiszpanii, walkę na frontach II wojny światowej, aż po działalność w wyzwolonym kraju. Film wzbogacony jest archiwalnymi materiałami fotograficznymi i filmowymi, a na ścieżce dźwiękowej utrwalone są w formie komentarza fragmenty poematu Władysława Broniewskiego.

Warto podkreślić, że większość omówionych tu filmów o generale Walterze powstała w Wytwórni Filmowej "Czołówka".

Plastyka jest tą gałęzią sztuki, w której tematy były wielokrotnie inspirowane osobą Generała. Istnieje co najmniej 89 prac plastycznych, wśród których jest 19 obrazów, 1 tkanina artystyczna, 1 patera ceramiczna, 11 grafik, 11 rysunków, 29 rzeźb, 5 plaket i 12 medali pamiątkowych.

Generał Walter przedstawiony jest na 70 portretach, a 19 prac ukazuje jego postać w różnych sytuacjach. Najstarszym z zachowanych portretów Świerczewskiego jest rysunek niepełnej postaci wykonany w

1943 r. przez Aleksandra Rafałowskiego, żołnierza 1 Dywizji im. T. Kościuszki. Jednym z nielicznych portretów malarskich ujmujących całą postać Generała jest praca Stefana Justyna z 1945 r., znajdująca się obecnie w Poznaniu.

Znakomity artysta Xawery Dunikowski jest twórcą dwóch portretów rzeźbiarskich Świerczewskiego. Jeden z nich zaliczył do cyklu "głowy wawelskie".

W galerii prac Alfonsa Karnego w Klubie Akademii Sztabu Generalnego WP znajduje się kilka podobizn generała Waltera. Alfons Karny jest twórcą bardzo ciekawych rzeźbiarskich ujęć portretowych pogłębionych analizą psychiczną. Portretuje jedynie tych, którzy wzbudzili w nim zachwyt, szacunek i sympatię.

Niezwykłe nowatorskie w formie są rzeźby Gustawa Zemły i Jerzego Januszkiewicza. Dzieła tego ostatniego powtarzane były wielokrotnie w odlewach i w tej dziedzinie uznane są za najlepsze prace przedstawiające Karola Świerczewskiego. Do bardzo ciekawych ujęć plastycznych należą rzeźby Józefa Markiewicza.

Medale i plakaty poświęcone Świerczewskiemu w swym dorobku artystycznym posiadają: m.in. Stanisław Sikora, Edmund Majkowski, Anna Krzymańska i Ryszard Skupień.

Wśród prac artystów malarzy warto wspomnieć portret Generała namalowany przez Benona Liberskiego. Portret ten charakteryzuje się kontrastowym zestawieniem barw, ciekawy obrysem formy. Jan Zamoyski w swych pracach malarskich wielokrotnie wraca do tematu o Świerczewskim. Wiernie oddaje w nich podobieństwo fizyczne postaci, pogłębiając je studiami psychologicznymi. Akademia Sztabu Generalnego WP posiada w swoich zbiorach jeden z portretów Świerczewskiego pędzla tego artysty.

W Akademii Sztabu Generalnego WP znajduje się również gobelin Stefana Popławskiego, przedstawiający osobę Generała. W tej dziedzinie twórczości artystycznej jest to jedyna praca.

Wśród rysunków na uwagę zasługuje cykl prac Kajetana Sosnowskiego dotyczących życia K. Świerczewskiego oraz studium portretowe wybitnego grafika Tadeusza Kulisiewicza.

Drzeworyt Jerzego Panka przedstawia K. Świerczewskiego jako kawalerzystę z czasów Rewolucji Październikowej.

"Epitafium bohatera" to miedzioryt Karola Szrednickiego ukazujący artystyczną wizję drogi życiowej Generała. Umiejętnie dobrane rekwizyty symbolizują najważniejsze wydarzenia w biografii gen. Świerczewskiego. Na ogólnopolskiej wystawie "XXV lat ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej" autor miedziorytu został wyróżniony Nagrodą Ministra Kultury i Sztuki.

Dokonując ogólnej oceny tego co w naszej literaturze i sztuce zostało stworzone z myślą o generale Świerczewskim – Walterze można powiedzieć, że postać ta jest zawsze żywa i pasjonująca zarówno twórców, jak i odbiorców. Świadczy o tym choćby fakt, że występuje ona co najmniej w 577 pracach. Jak dotychczas najpełniejszą bibliografię tych prac zawiera opracowanie Wojskowej Akademii Politycznej wydane drukiem w 1977 r. /Krystyna Piwowarska, Zofia Urbańska: Karol Świerczewski – Walter. Bibliografia WAP 1977 r./.

Biorąc pod uwagę, że bibliografia ta nie uwzględnia wszystkich pozycji literatury pięknej /prozy, dramatu i poezji/, a także utworów muzycznych, filmów i twórczości plastycznej /malarstwo, tkanina artystyczna, grafika, rzeźba/, dla potrzeb tego komunikatu opracowano w formie załącznika 1 dodatkowe zestawienie autorów i tytułów ich dzieł.

Oddając hołd wielkiemu patriocie i internacjonalistcie naukowcy pisali uczone rozprawy, pisarze czynili go bohaterem powieści, dramaturdzy utworów scenicznych, poeci stawili w swych wierszach, muzycy komponowali na jego cześć utwory muzyczne, a plastycy uwieńczyli w obrazach, grafice i rzeźbie.

WYKORZYSTANE PUBLIKACJE:

- Adrjański Zbigniew: Pieśni sercu bliskie. Warszawa 1976.
- Bednarowicz Jędrzej, Wener Stanisław: Żołnierska rzecz. Zbiór pieśni wojskowych. Warszawa 1965.
- Bohaterowie oręża polskiego. Katalog wystawy. Warszawa 1972.
- Braterstwo broni. Katalog wystawy. Warszawa 1975.
- Dni Filmu Polskiego. "Filmowy Serwis Prasowy". 1962.
- Dwudziesta rocznica powstania PPR. Katalog wystawy. Warszawa 1962.
- Dwudziestolecie ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej. Katalog wystawy. Warszawa 1963.
- Dwudziestopięciolecie ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej. Katalog wystawy. Warszawa 1968.
- Dziesięciolecie ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej. Katalog wystawy. Warszawa 1953.
- Generał Karol Świerczewski. "Prasa Wojskowa". Warszawa 1949.
- Kapuścik Janusz, Podgórski Wojciech Jerzy: Poeci żołnierzom 1410-1945. Antologia wierszy i pieśni żołnierskich. Warszawa 1970.
- Katalog wojskowych filmów dokumentalnych Wytwórni Filmowej "Czołówka". Warszawa 1973.
- Konieczny Kazimierz, Wiewióra Henryk: Karol Świerczewski - "Walter" /album/. Warszawa 1971.
- O generale Świerczewskim. Wspomnienia. Warszawa 1952.
- Patroni jednostek ludowego Wojska Polskiego. Centralna Biblioteka Wojskowa. Warszawa 1975.
- Piwowska Krystyna, Urbańska Zofia: Karol Świerczewski - Walter. Bibliografia. WAP 1977 r.
- Polska w filmie krótkometrażowym. Centrala Filmów Oświatowych "Filmos". Warszawa 1974.
- Polski film fabularny. "Filmowy Serwis Prasowy". 1964 nr 3.

- Polskie drogi do zwycięstwa 1939-1945. Warszawa 1975.
- Starzyński Juliusz: 500 lat malarstwa polskiego. Warszawa 1950.
- Suchodolski Bogdan: Wychowanie przez sztukę. Warszawa 1965.
- Szuman Stefan: O sztuce i wychowaniu estetycznym. Warszawa 1966.
- 30 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem w twórczości plastycznej. Katalog wystawy. Warszawa 1975.
- 30 lat LWP w twórczości plastycznej. Katalog wystawy. Warszawa 1973.
- Wojsko Polskie w twórczości plastycznej. Katalog wystawy. Poznań 1971.
- Wojsko w literaturze. Warszawa 1974.
- Wystawa rzeźby A. Kamego zorganizowana z okazji XXX rocznicy PRL w Akademii Sztapu Generalnego WP. Katalog. Warszawa 1974.
- Żołnierz Polski w filmie krótkometrażowym /XXX-lecie Polski Ludowej/. Centrala Filmów oświatowych "Filmos". Warszawa 1974.
- Żołnierz Polski w malarstwie, grafice, rzeźbie. Katalog wystawy. Poznań 1971.

BIBLIOGRAFIA TWÓRCZOŚCI DOTYCZĄCEJ KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

PROZA:

- Bekier Aleksander: Salud camarados. Warszawa 1957, 261 s. il. mapa, 8^o.
- Broniewska Janina: O człowieku, który się kulom nie kłaniał. Wyd. 13, Warszawa 1966, 121 s. il. 8^o.
- Gerhard Jan: Łuny w Bieszczadach. Warszawa 1964.
- Hemingway Ernest: Komu bije dzwon. Tłumaczenie i postowie Bronisław Zieliński. Warszawa 1970.

Korczak Jerzy: Odcinek południowy. Powieść. Warszawa 1953, 209 s. 8^o.

Pytlakowski Jerzy: Ostatnia bitwa. W: Generał Karol Świerczewski. Warszawa: "Prasa Wojskowa" 1949.

Safian Zbigniew: Potem nastąpi cisza. Powieść. Warszawa 1963, 182 s. 8^o.

Safian Zbigniew: Zanim przemówią. Warszawa 1961, 230 s. 8^o.

Sawicki Ryszard: Pod Jabłonkami. W: Płonące wzgórza. Warszawa 1971.

DRAMATY:

Gorczycka Joanna: Noc w Hiszpanii. Obraz sceniczny w jednym akcie. W: Generał Karol Świerczewski. Warszawa 1949.

POEZJA:

Alberti Rafael: Nad grobem generała Waltera bohatera narodowego Hiszpanii i Polski. Tł. Szleyen. W: Strofy o generale Świerczewskim. Warszawa 1952 s. 123.

Bratny Roman: Wszędzie gdzie walka. Fragment poematu. W: Strofy o generale Świerczewskim. Warszawa 1952, s. 116-117.

Braun Andrzej: Generał Walter. W: Strofy o generale Świerczewskim. Warszawa 1952 s. 114-115.

Broniewski Władysław: Generał Walter. Fragment poematu. W: Generał Karol Świerczewski. Warszawa 1949, s. 33.

Broniewski Władysław: Opowieść o życiu i śmierci Karola Waltera-Świerczewskiego - Robotnika i Generała. W: Poematy o generale Świerczewskim. Warszawa 1949, s. 7.

Frgamenty. W: Antologia. Poezja Polski Ludowej. Warszawa 1955 s. 131.

Dobrowolski Stanisław R.: Generał Walter. W: Strofy o generale Świerczewskim. Warszawa 1952, s. 99.

Eduard Paul: Wiersz na śmierć generała Świerczewskiego. Tł. z fr. E.P. W: Generał Karol Świerczewski, Warszawa 1949 s. 41.

Jastrun Mieczysław: Tren na śmierć generała Świerczewskiego. 1947. W: Generał Karol Świerczewski, Warszawa 1949, s. 31.

Kogut Bogusław: Żelazne imię. Fragmenty. W: Strofy o generale Świerczewskim, Warszawa 1952, s. 53.

Kubiak Tadeusz: Poemat o Generale Świerczewskim W: Strofy o generale Świerczewskim, Warszawa 1952, s. 99-100.

Lewin Leopold: Słowo o Karolu Świerczewskim W: Poematy o generale Świerczewskim, Warszawa 1949, s. 19.

Mandalian Andrzej: Świerczewski. W: Strofy o generale Świerczewskim, Warszawa 1952, s. 118.

Stiller Robert: Wiersze o Generale Robotniku, W: Poematy o generale Świerczewskim, Warszawa 1949, s. 29-42.

Zielicz Stefan: Na śmierć generała. W: Strofy o generale Świerczewskim, Warszawa 1952, s. 120.

UTWORY MUZYCZNE:

- Ballada o czterech z trzynastej brygady. Kompozytor nieznany. Słowa: Adam Ważyk. Żołnierska rzecz. Zbiór pieśni wojskowych. Wybór i opracowanie: Jędrzej Bednarowicz, Stanisław Werner, Warszawa, 1965, 16^o SS 104.

- Generał Walter. Muzyka: August Wiśniewski. Utwór w rytmie marsza na orkiestrę dętą.

- Jedyny na świecie. Muzyka: Andrzej Januszko. Słowa: Tadeusz Uragacz.

- Opowieść o życiu i śmierci Karola Świerczewskiego. Muzyka: Bronisław Kazimierz Przybylski. Słowa: Władysław Broniewski. Kamata na tenor, bas, głos recytujący, chór męski lub mieszany, oraz Wielką Orkiestrę Symfoniczną.

- Pieśń o Walterze. Muzyka: Henryk Swolkień. Słowa: Robert Stiller.
- Pieśń o Ojczyźnie. Muzyka: Benedykt Konowlaski. Słowa: Konstanty I. Gałczyński.

- Serce Generała. Muzyka: Henryk Swolkień. Słowa: Robert Stiller.

F I L M Y:

- Chwila wspomnień 1947 r. Reżyseria: Jerzy Bossak, film czarno-biały, dokumentalny 30 min. Produkcja: Wytwornia Filmów Dokumentalnych Warszawa.

- Generał Walter. Scenariusz i realizacja: Wincenty Ronisz, zdjęcia T. Łukawski. Film dokumentalny, czarno-biały, 22 min. Produkcja: W.F. "Czołówka" 1963.

- Ostatni akord. Scenariusz i realizacja: Marian Duszyński. Komentarz: Karol Małcużyński. Film dokumentalny, czarno-biały 20 min. Produkcja: W.F. "Czołówka" - TVP, 1969 r.

- Potem nastąpi cisza. Scenariusz: Zbigniew Safian i Janusz Morgenstern /wg książki Zbigniewa Safiana pod tym samym tytułem/. Reżyseria: Janu Morgenstern. Zdjęcia: Jerzy Wójcik. Muzyka: Mieczysław Weinberger. Scenografia: Jarosław Świtania. Film fabularny czarno-biały panoramiczny 35 min., 1966 r.

- Szlakiem 2 Armii WP. Scenariusz i realizacja: Kazimierz Sheybol. Zdjęcia: Grzegorz Lachman. Film dokumentalny, czarno-biały, 22 min. Produkcja: W.F. "Czołówka" 1966 r.

- Szlakiem zwycięstwa. Scenariusz: Teofil Benke, realizacja: Roman Banach. Zdjęcia archiwalne: Tadeusz Łukowski. Film dokumentalny, czarno-biały, 21 min. Produkcja: W.F. "Czołówka" 1965 r.

- Walter. Scenariusz, realizacja i zdjęcia: Wacław Fedek. Oprawa plastyczna: Jerzy Zaniewski. Film animowany, barwny, 11 min. Produkcja: SMFF "Se-Ma-For", 1971 r.

- Za Waszą wolność i naszą, Scenariusz: Tadeusz Ćwik i Zygmunt Koziński. Realizacja: Zygmunt Koziński. Zdjęcia archiwalne: Ryszard Szope. Film dokumentalny, czarno-biały, 24 min. Produkcja: W.F. "Czołówka" 1966 r.

- Żołnierz zwycięstwa, Scenariusz i reżyseria: Wanda Jakubowska. Zdjęcia: Stanisław Wohl. Muzyka: Piotr Perkowski. Scenografia: Józef Galewski. Film fabularny, czarno-biały, 35 min. dwuczęściowy. Część I pt.: "Lata walki", premiera 1953 r. Część II pt.: "Zwycięstwo", premiera 1953 r.

MALARSTWO I TKANINA ARTYSTYCZNA:

Autor nieznany: Generał Karol Świerczewski. Olej 97 x 82.

Autor nieznany: Generał Karol Świerczewski. Olej 77 x 65. Dedykacja: "Akademii Sztabu Generalnego portret gen. broni Karola Świerczewskiego w 4 rocznicę wyzwolenia stolicy Polski Ludowej ofiarowują robotnicy-byli współtowarzysze pracy w Fabryce "Gerlach". Warszawa 17.I.1949 r.

BARYŁKO Mieczysław: Generał Świerczewski, 1974 r., obraz-olejny, 14 x 97 cm.

GRZEŚKIEWICZOWIE Helena i Lech: Karol Świerczewski, 1953, talerz-ceramika śred. 560 mm.

JUSTYN Stefan: Portret gen. Karola Świerczewskiego, 1945 r., obraz-olejny wym. 120 x 130 cm. W zbiorach Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich, Poznań.

KOMINCZ Piotr: Generał Świerczewski w Sielcach, 1969, obra-olej, wym. 95 x 76 cm.

- Generał Świerczewski, 1974 r., olej, 95 x 76 cm. W zbiorach GZP WP, nr inw. 1086.

KURJATTO Czesław: Portret gen. Karola Świerczewskiego, 1956, olej 62 x 45 cm w zbiorach Ośrodka Szkolenia Ofic. Politycznych Łódź.

LACHUR Maciej: Gen. Świerczewski w Hiszpanii, 1953 r., olej, wym. 100 x 140 cm w zbiorach J.W. 3688.

LIBERSKI Benon: Generał Walter, 1973 r., olej. 120 x 100 cm. w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr inw. 40491.

- Generał Walter, 1974 r., olej 100 x 120 cm. W zbiorach GZP WP nr inw. 1083.

- Generał Świerczewski, 1976 r., olej 120 x 90 cm w zbiorach muzeum WP nr inw. 1520, obecnie ASG WP.

POPLAWSKI Stefan: Generał Świerczewski, 1975 r., gobelin, wym. 120 x 95 cm w zbiorach GZP WP nr inw., 1396 obecnie w ASG WP.

POTRZEBOWSKI Jerzy: Generał Świerczewski pod Baligrodem, 1953, olej 220 x 300 cm Muzeum Wojska Polskiego nr inw. 53523.

- Generał K. Świerczewski w Hiszpanii, 1955 r., olej w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr inw. 41690.

RACHWAŁSKI Henryk: Bieszczady rok 1947, 1972, olej, wym. 100 x 135 cm.

RAFAŁOWSKI Aleksander: Generał Karol Świerczewski, 1949 r., olej 100 x 84 cm w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego nr inw. 51695.

TEISSEYRE Stanisław: Gen. Walter w Hiszpanii, 1953 r., olej 120 x 170 cm w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego nr inw. 53558, obecnie w ASG WP.

WILIMOWSKA Bronisława: Portret gen. K. Świerczewskiego, 1967, olej, 85 x 60 cm w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr inw. 34951.

ZAMOYSKI Jan: Portret gen. Świerczewskiego 1961, olej. 130 x 100 cm w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr inw. 31677.

- Portret gen. Świerczewskiego, 1963, olej 70 x 55 cm w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr inw. 33434.

GRAFIKA I RYSUNEK:

HABRIK-WIŚNIEWSKA Jadwiga: Gen. Karol Świerczewski, 1963, akwaforta, 19 x 18 cm.

JÓŹWIAK Teofil: Generał Walter, 1974, linoryt, 44,2 x 32,5 cm.

KAPUŚCIŃSKA-BORKIEWICZ Magda: Gen. Karol Świerczewski, akwafora, 42 x 32 cm.

KOBER Jan: Portret gen. Świerczewskiego 1953, rysunek ołówkiem 48 x 35 cm w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr inw. 57941.

KRAJEWSKI Juliusz: Pod Brunette, 1967, rys. węglem, 70 x 100 cm, w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr inw. 12931 Ax.

KULISIEWICZ Tadeusz: Szkice głowy do portretu generała, 1967, rys. tuszem, 23 x 21,5 cm, 8,5-8 cm w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr ewid. 12946 Ax.

- Studium portretowe II, 1967, rys. tuszem 48 x 41 cm, w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego nr inwen. 12917 Ax.

- Studium portretowe I, 1967, rys. tuszem 52 x 43 cm, w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego nr inwen. 12916 Ax.

- La Passionaria. Generał Walter Świerczewski 1952, rys. tuszem, 32 x 24 /Z cyklu: Hiszpania z 1939 r./.

LAM Władysław: Gen. Świerczewski 1963, drzeworyt dwubarwny, 19 x 23.

LANGNER Wiktor Zbigniew: Gen. dyw. K. Świerczewski 1975, grafika-technika mieszana, 80 x 57 cm.

- Portret gen. Karola Świerczewskiego, 1967, grafika-technika mieszana, 69 x 47 cm. W zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr inwen. 12930 Ax.

LUTOWSKI Zbigniew: Śmierć generała, 1967, drzeworyt barwny, 83 x 52 cm w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego nr inwen. 12919 Ax.

PANEK Jerzy: Żołnierz Rewolucji - Karol Świerczewski, drzeworyt, 59 x 60 cm.

RAFALOWSKI Aleksander: Portret gen. Karola Świerczewskiego 1943, rys. ołówkiem, 31,8 x 24,9 cm, w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie nr rys. W. 1971.

SOSNOWSKI Kajetan: Z cyklu - "Karol Świerczewski" - W obozie Sieleckim, 1953, rys. kredk. 62 x 45 cm.

- Z cyklu - "Karol Świerczewski" - Na Placu Bramy Nikolskiej, 1953, rys. kredk. 62 x 45 cm.

- Z cyklu - "Karol Świerczewski" - dowódca 35 Międzynarodowej Dywizji w Hiszpanii, 1953, rys. kredką, 62 x 45 cm.

- Z cyklu - "Karol Świerczewski" - Na inspekcji, 1953, rys. kredką, 62 x 45 cm.

- Z cyklu - "Karol Świerczewski" - Formowanie 2 armii na Lubelszczyźnie, 1953, rys. kredką, 62 x 45 cm.

SPRZĘDNICKI Karol: Epitafium bohatera 1968, miedzioryt barwny, 80 x 50 cm, w zbiorach GZP WP.

SANDORSKI Kamil: Gen. K. Świerczewski 1970, grafika, technika mieszana 83 x 52 cm.

RZEŹBA I MEDALE:

CHOJNACKI Mieczysław: K. Świerczewski 1971, medal brąz. Ø 270mm - awers.

CZECHOWSKA-ANTONIEWSKA Wiktoria: Gen. Świerczewski 1972, plakieta-brąz. lany, 125 x 125 mm - awers, w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr inwen. 38967x.

DUNIKOWSKI Xsawery: Głowa gen. K. Świerczewskiego, 1955, rzeźba brąz wysok. 36 cm, w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego nr inwen. 37646x.

- Głowa gen. Karola Świerczewskiego 1963, rzeźba - brąz wys. 35 cm, w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego nr inwen. 33240x.

GOLIATA Marian: Karol Świerczewski 1972, medalion Ø 250 mm, w zbiorach GZP WP. nr inwen. 775.

GOSŁAWSKI Józef: Gen. Świerczewski nad Nysą, 1953, plakieta - gips 180,5 x 150,1 mm.

GRUDZIŃSKI Jerzy: Gen. Karol Świerczewski 1976, rzeźba-brąz wys. 60 cm, w zbiorach GZP WP nr inwen. 1617.

JANIKOWSKI Stanisław: Gen. Karol Świerczewski, 1972, popiersie - gips wys. 55 cm, w zbiorach GZP WP.

JANUSZEWICZ Jerzy: Głowa gen. Karola Świerczewskiego, 1964, rzeźba brąz, wys. 75 cm, w zbiorach MWP nr inwen. 33300x, obecnie w Akademii Sztabu Generalnego WP.

JAROCHA Ferdynand: Karol Świerczewski, płaskorzeźba - gipsowa, pat. 120 x 80 cm.

JESION Alfred: Gen. Świerczewski 1956, rzeźba - granit, wys. 50 cm, w zbiorach Ministerstwa Kultury i Sztuki, nr inwen. 54050.

- Popiersie gen. Karola Świerczewskiego 1949, rzeźba-kamiień biały, wys. 50 cm, w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr inwen. 6021.

- Popiersie gen. Karola Świerczewskiego, 1960 r., rzeźba-gips, wysokość 120 cm, w zbiorach Inspektoratu Szkolenia MON.

KARNY Alfons: Popiersie gen. Karola Świerczewskiego, 1953, rzeźba-gips-patyn., wysokość 75 cm, w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego nr inwen. 53565.

- Popiersie Karola Świerczewskiego 1961, rzeźba-gipsowa, wys. 85 cm, w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr inwen. 31649x.

- Głowa gen. K. Świerczewskiego, 1963, rzeźba-ceramika, wys. 54 cm, Muzeum Wojska Polskiego, nr inwen. 32527x.

- Głowa Karola Świerczewskiego, 1963 r., rzeźba-brąz, wys. 59 cm, w zbiorach GZP WP, nr inwen. 516.

- Karol Świerczewski, rzeźba-granit, wys. 64 cm.

- Karol Świerczewski, rzeźba-ceramika wys. 45 cm. Galeria rzeźb A. Karnego w Klubie Akademii Sztabu Generalnego WP.

- Karol Świerczewski, rzeźba-gipsowa, wys. 64 cm. Galeria rzeźb A. Karnego w Klubie Akademii Sztabu Generalnego WP.

- Karol Świerczewski, rzeźba-ceramika, wys. 53 cm. Galeria rzeźb A. Karnego w Klubie Akademii Sztabu Generalnego WP.

- Karol Świerczewski, rzeźba-gipsowa wys. 112 cm. Galeria rzeźb A. Karnego w Klubie Akademii Sztabu Generalnego WP.

KOWALIK Wacław: Gen. Świerczewski-Walter, 1968 r., medal-gips \varnothing 200 mm awers-rewers.

- Generał Karol Świerczewski, medal-brąz \varnothing 230 mm awers i rewers.

KRZYMAŃSKA Anna: Karol Świerczewski-Walter, plakieta-brąz, 180 x 175 mm, 1974 r., w zbiorach GZP WP, nr inwen. 947.

- Generał K. Świerczewski-Walter, 1973 r., medal-brąz, 165 x 170 mm.

LISOWSKI Stanisław: Gen. Świerczewski; 1975 r., plakieta-brąz, 270 x 270 mm, w zbiorach GZP WP nr inwen. 1412.

- Generał Karol Świerczewski, plakietka-brąz, 266 x 266 mm.

MAJKOWSKI Edmund: Gen. Karol Świerczewski, 1960 r., medalion-brąz, \varnothing 250 mm, w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr inwen. 182.

- Gen. Karol Świerczewski, 1974 r., projekt medalu, awers-rewers. Własność Akademii Sztabu Generalnego WP.

MARKIEWICZ Józef: Popiersie gen. K. Świerczewskiego, 1972 r., rzeźba-gips, wys. 55 cm, w zbiorach GZP WP, nr inwen. 674.

- Gen. Świerczewski, 1975 r., rzeźba-gipsowa, wys. 48 cm, w zbiorach GZP WP, nr inwen. 1273.

WULDNER-NIECKOWSKI Wiesław: Karol Świerczewski, 1967 r., medal-brąz-lany \varnothing 155 mm awers i rewers.

- Świerczewski, 1967 r., medal-brąz \varnothing mm awers, w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, nr inwen. 35573x.

NIZIŃSKI Jerzy: Gen. Świerczewski, 1973 r., rzeźba-gips, patyn., wys. 60 cm, w zbiorach GZP WP, nr inwen. 957. Obecnie w Akademii Sztabu Generalnego WP.

RYSZKA Kazimierz: Z cyklu Bohaterowie Polski: Generał Walter, 1974 r., rzeźba-gips-patyn. wysokość 65 cm.

SIKORA Stanisław: Karol Świerczewski, medal, brąz Ø 200 mm.

SKUPIEŃ Ryszard: Gen. Karol Świerczewski, medal-brąz, 60 x 130 mm awers i rewers.

STYNKIEWICZ Franciszek: Portret gen. Karola Świerczewskiego rzeźba-gips, pat., wys. 95 cm.

TOMON Henryk: Pieśń o Walterze, 1968 r., rzeźba gipsowa-pat., wys. 69 x 62 cm.

WASILEWICZ Władysław: Portret gen. K. Świerczewskiego, 1953 r., rzeźba-gips, wys. 70 cm.

ZEMŁA Gustaw: Gen. Karol Świerczewski, 1968 r., rzeźba-gips, wys. 90 cm, w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego.

ZIELOŃSKI Kazimierz: Karol Świerczewski, 1953 r., rzeźba-gips-patyn., wys. 160 cm.

- Karol Świerczewski, 1953 r., rzeźba-gips, wys. 160 cm. Akademia Sztabu Generalnego WP.

ŻARKOWSKI Eugeniusz: Gen. Świerczewski, 1975 r., rzeźba-brąz, wys. 58 cm., GZP WP, nr inwen. 1573.

Kpt. dypl. Zbigniew PEKSIŃSKI

PATRON AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP W SERCACH
I UMYŚLACH SŁUCHACZY

Obchody 80 rocznicy urodzin i 30-lecia bohaterskiej śmierci gen. broni Karola Świerczewskiego są dla nas słuchaczy ASG WP dużym wydarzeniem i okazją do wielu refleksji. Powodów jest kilka, z których za najważniejszy uznać należy fakt, że Generał patronuje naszej uczelni. Jego droga życiowa, której zasadniczym drogowskazem była leninowska idea patriotyzmu i internacjonalizmu, jest dla nas wzorem codziennego postępowania i służbowej działalności. Warto podkreślić, że siła oddziaływania legendy Generała na naszą świadomość społeczną i uczucie przywiązania do jego postaci, polega m.in. na tym, iż utożsamia pragnienia i dążenia socjalistycznego społeczeństwa polskiego.

W historii naszego narodu wiele było wybitnych postaci, które zasłużyły na miano bohaterów. Jednakże tylko najwybitniejszych uznano takimi za ich życia. Wśród nich znajduje się Tadeusz Kościuszko i Karol Świerczewski. Zestawienie nazwisk tych bohaterów narodowych wcale nie jest przypadkowe, chociaż żyli i działali w odległych od siebie epokach historycznych. Przemawia za tym fakt, że w społecznej świadomości stanowią uosobienie postępowych i rewolucyjnych tradycji oręża polskiego. Ponadto łączy te postacie wspólna nić bezgranicznego zaangażowania i poświęcenia wielkiej sprawie wyzwolenia narodowego i społecznego, patriotyzmu i międzynarodowej solidarności w walce o wolność i sprawiedliwość.

Gen. broni K. Świerczewski nie tylko uczestniczył w wielkich wydarzeniach historycznych, lecz także tworzył współczesność – nową socjalistyczną Polskę. Głębokie i świadome oddanie rewolucji socjalistycznej oraz rozległa i owocna działalność wojskowo-polityczna sprawiły, że stał się bohaterem trzech narodów: polskiego, radzieckiego i hiszpańskiego.

Fascynującym zjawiskiem jest postać gen. Świerczewskiego w literaturze i sztuce. Z komunikatu ppłk. mgr B. Jareckiego dowiedzieliśmy się o okazałej liczbie różnego rodzaju utworów poświęconych tej historycznej postaci. Analizując przyczyny, które inspirowały twórców do podejmowania tematów związanych z osobą patrona naszej Akademii, trzeba przede wszystkim wskazać treść życia i działalności oraz wielkość dokonań gen. Świerczewskiego. Aby udokumentować to co powiedziałem pozwolę sobie przypomnieć powszechnie znaną powieść "Komu bije dzwon" Ernesta Hemingway'a, w której jednym z bohaterów jest gen. Walter-Świerczewski. Według relacji Bronisława Zielińskiego, wybitnego tłumacza dzieł Hemingway'a, na pytanie dlaczego w tej powieści gen. Świerczewski występuje pod fikcyjnym nazwiskiem, wielki pisarz miał odpowiedzieć "Wielkość gen. Waltera była tak imponująca, że w moim odczuciu byłoby niestosowne umieszczać go pod własnym nazwiskiem. Byłem i jestem pod wrażeniem wielkości gen. Świerczewskiego". Wypowiedź ta nie wymaga komentarzy. Tylko człowiek wielkiego formatu może być natchnieniem dla twórców.

Spośród wielu cech osobowych patrona naszej uczelni kilka słów chciałbym poświęcić patriotyzmowi, który stanowił integralną treść świadomości narodowej i społeczno-politycznej Generała. Niewielki przyczynek potwierdzający to twierdzenie znajduje się w ASG WP. Jest nim skromny dokument – odręcznie napisana przez Generała karta pocztowa, którą nasza uczelnia pieczołowicie chroni w Sali Tradycji. Treścią tej karty są noworoczne życzenia skierowane w grudniu 1946 r.

do rodziny w Warszawie. Wśród życzeń jedno dotyczyło syna, którego Generał chciał wychować na dobrego Polaka i patriotę.

W imieniu słuchaczy ASG WP pozwalam sobie wyrazić głębokie przekonanie, że nasza uczelnia jest godna imienia swego patrona. Przemawia za tym ogromny dorobek całego 30-lecia działalności Akademii. Jej słuchacze i absolwenci zawsze kierowali się wskazaniem Generała. Z jego działalności czerpali wzorce postępowania, jego cechy osobowe uważali za godne naśladowania. Czynimy to również i my - słuchacze roku akademickiego 1976/1977, a po nas będą czyniły przyszłe pokolenia kadr dowódczo-sztabowych, które ukończą Akademię Sztabu Generalnego WP im. generała broni Karola Świerczewskiego.

Płk mgr Stanisław ŻUCHOWSKI

WYCHOWANIE PATRIOTYCZNE I INTERNACJONALISTYCZNE
W ASG WP NA PRZYKŁADZIE WZORCA OSOBOWEGO - GENERAŁA
BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

W całokształcie działalności ideowo-politycznej i dydaktyczno-naukowej Akademii Sztabu Generalnego WP im. generała broni Karola Świerczewskiego eksponowane miejsce zajmuje wychowanie całego stanu osobowego na postępowych i rewolucyjnych tradycjach narodu, jego orężnych zmaganiach o wolność i niepodległość Ojczyzny, a w szczególności - rewolucyjnej walki klasowej robotniczej i jej marksistowskiej partii.

Pogłębienie patriotycznych i internacjonalistycznych postaw żołnierzy w oparciu o najszczytniejsze tradycje bezgranicznej ofiarności i patriotyzmu ludu polskiego - faktycznego twórcy naszych dziejów - jest jednym z podstawowych zadań wynikających z ideologii marksistowsko-leninowskiej, uchwał partii i ludowego charakteru Sił Zbrojnych PRL.

Ukazywanie bogatych i chlubnych kart przeszłości narodowej, kultywowanie i popularyzowanie bohaterskich czynów naszych poprzedników - uczestników powstań narodowych, działaczy rewolucyjnych i bojowników o sprawę ludu pracującego, żołnierzy i partyzantów walk wyzwoleniczych - posiada wieloaspektowe znaczenie wychowawcze. Służy ono bowiem przetwarzaniu najlepszych wzorców osobowych zaczerpniętych

z przeszłości w trwałe postawy aktywnych budowniczych i obrońców socjalistycznej Ojczyzny, rozbudza w wychowankach poczucie patriotyzmu i głębokiej więzi z narodem, utrwala dumę ze służby w ludowym Wojsku Polskim.

Dlatego też problematyka wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego stała się częścią składową procesu dydaktyczno-wychowawczego w naszej uczelni i realizowana jest w sposób zamierzony i planowy.

Na obecnym etapie rozwoju naszego społeczeństwa, sił zbrojnych i uczelni, w całokształcie akademickiej działalności uwzględniamy szczególną rolę i znaczenie wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego, które w naszym odczuciu wynika z następujących uwarunkowań:

- przeobrażeniom uległo pojęcie patriotyzmu i internacjonalizmu. Te dwa pojęcia łączymy i zawieramy w określeniu: patriotyzm socjalistyczny. Nie można bowiem mówić o patriotyzmie w socjalistycznej ojczyźnie nie utożsamiając go z internacjonalizmem.

- uległo również przeobrażeniu pojęcie patriotyzmu i internacjonalizmu w aspekcie emocjonalnym. Z patriotyzmu wyrażającego się w bezkompromisowej walce z okupantem wyrósł patriotyzm poświęcenia serc, rąk i umysłów dla rozwijania potęgi gospodarczo-obronnej naszego kraju. Z tradycji internacjonalistycznych walk wolnościowych wyrósł internacjonalizm okresu pokojowej solidarności i współdziałania, znajdujący swój wyraz w działalności RWPG i zwartości Układu Warszawskiego, w poparciu światowego ruchu sił walczących z imperializmem i groźbą wojny rakietowo-jądrowej.

- nieustannie wzrasta potrzeba obywatelskiej edukacji społeczeństwa, zwłaszcza w odniesieniu do myślenia kategoriami państwa i narodu, kształtowania współodpowiedzialności każdego obywatela i żołnierza, w szczególności każdego oficera, za bezpieczeństwo i obronność

kraju jako nieodzownego warunku budownictwa socjalistycznego w Polsce ;

- patriotyzm socjalistyczny kształtuje niezbędne dla armii nowego typu, walory moralno-polityczne i bojowe. Pobudza do ofiarności w służbie, nauce i pracy społecznej, pogłębia przyjaźń i braterstwo broni żołnierzy ludowego Wojska Polskiego z Armią Radziecką i bratnimi armiami państw - sygnatariuszy Układu Warszawskiego.

Bohater czasu pokoju - to człowiek gotowy do narażenia własnego życia, by ratować życie innym, zdolny do ochrony interesów narodu, państwa socjalistycznego i wojska, odznaczający się wysoką świadomością, prawością charakteru, zdyscyplinowaniem i głęboką wiedzą fachową. Dążymy do tego, by walory te stały się trwałą wartością każdego członka naszej akademickiej społeczności.

W procesie wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego ogromnym źródłem są wzorce osobowe. Posiadamy w naszej uczelni piękny wzór patrona - żołnierza, patrioty i internacjonalisty - Karola Świerczewskiego.

Pragniemy upowszechnić jego życie, walkę i bohaterską śmierć wykazując, że nie z soli ani z roli - ale z robociarskiej doli wyrósł wśród dymów na Woli, że to proletariackie wychowanie spowodowało, iż jako 20-letni młodzieniec - w pierwszych dniach rewolucji wstępuje ochotniczo do Gwardii Czerwonej w Moskwie, by życie swe poświęcić żołnierskiej służbie w socjalistycznej armii. Przeszedł jej wszystkie szczeble: od szeregowca do generała broni - wiceministra obrony narodowej. Był dowódcą i nauczycielem, ale ponad wszystkie funkcje i stanowiska był działaczem politycznym.

Walka o ideały komunistyczne spowodowała, że stał się bohaterem trzech armii - radzieckiej, hiszpańskiej i polskiej. We wszystkich walkach i bitwach, jako żołnierz zawsze znajdował się w pierwszych szeregach walczących, dawał osobisty przykład męstwa i odwagi. Dał

się też poznać jako doświadczony dowódca, dobry organizator, wymagający, ale jednocześnie sprawiedliwy.

Na wszystkich stanowiskach widział problem człowieka: jego stan moralny, wyszkolenie i potrzeby materialno-duchowe.

W okresie organizacji i szkolenia jednostek ludowego Wojska Polskiego, jako wychowanek partii bolszewickiej i doświadczony dowódca Armii Radzieckiej zwracał szczególną uwagę na potrzebę prowadzenia dobrze zorganizowanej pracy polityczno-wychowawczej. W rezultacie doceniania tej problematyki żołnierze 2 armii WP w dramatycznych walkach pod Budziszynem wykazali hart zapewniający wykonanie przez armię postawionego przed nią zadania.

Po zakończonej wojnie był zawsze na najtrudniejszych odcinkach życia państwowego i partyjnego. Jako organizator osadnictwa wojskowego, działacz polityczny w okresie referendum i wyborów, czy w walce z nacjonalistyczno-reakcyjnym podziemiem.

W całej swej wojskowo-politycznej działalności był wiernym synem ludu pracującego. Nigdy nie załamywały go trudy i przeszkody. Był nieugięty - bowiem bezgranicznie wierzył w idee walki o postęp i sprawiedliwość społeczną. W imię tych ideałów - w walce o Polskę socjalistyczną oddał swe życie.

Postać K. Świerczewskiego jest uosobieniem drogi, którą do wyzwolenia narodowego i społecznego wiodła nasz naród polska klasa robotnicza i jej rewolucyjna partia.

Postać K. Świerczewskiego jest i pozostanie na zawsze symbolem Polaków walczących pod sztandarami "Za Waszą i naszą wolność". Jego postać jest i pozostanie na zawsze symbolem niezłomnej przyjaźni i sojuszu narodów Związku Radzieckiego i Polski oraz bohaterstwa broni między naszymi armiami.

We wszechstronnej akademickiej działalności wychodzimy z założenia, że dobra znajomość patrona - jego drogi życiowej, cech osobowości

- wyzwała wśród stanu osobowego ASG WP uczucia patriotyczne i internacjonalistyczne, wzmacnia dumę narodową, budzi szacunek dla przeszłości i chęć naśladowania poprzedników. Uważamy, że naśladować kogoś można wtedy, gdy się go dobrze poznało.

W pracy wychowawczej nad kształtowaniem patriotycznych i internacjonalistycznych postaw wszystkich środowisk - w oparciu o wzór osobowy patrona - posiadamy wypracowane kierunki, formy i metody działania. Działalność ta realizowana jest wielopłaszczyznowo zarówno w procesie dydaktyczno-wychowawczym, jak i w całości pracy partyjno-politycznej.

Popularyzując sylwetkę i czyny gen. broni K. Świerczewskiego stosujemy między innymi takie formy:

- eksponowanie życia i walki patrona w procesie dydaktyczno-wychowawczym ;

- szerokie uwzględnianie tej problematyki w organizowanych podróżach polowo-historycznych, ćwiczeniach i zajęciach w terenie ;

- popularyzowanie sylwetki K. Świerczewskiego w zajęciach pozalekcyjnych /spotkania, prelekcje, odczyty, wycieczki itp./, a także w przedsięwzięciach propagandowo-agitacyjnych i kulturalno-oświatowych w uczelni i poza jej murami, zwłaszcza w środowiskach młodzieżowych.

Służy temu celowi stała ekspozycja poświęcona K. Świerczewskiemu w Sali Tradycji ASG WP, a także wystawa pt.: "Życie i walka K. Świerczewskiego zorganizowana z okazji 80 rocznicy urodzin i 30-lecia bohaterskiej śmierci naszego patrona oraz różne wydawnictwa, m.in. opracowanie pt. "Karol Świerczewski w literaturze i sztuce". Droga życiowa, ważniejsze czyny Generała oraz związane z tym wydarzenia historyczne eksponowane są za pomocą plansz, witryn, kopii dokumentów, obrazów itp. Zgromadzone w Sali Tradycji eksponaty stanowią jednocześnie unikalny materiał historyczno-poznawczy, o

ogromnych wartościach wychowawczych i ideowych, są cennym źródłem informacji o patronie akademii. Poza Salą Tradycji eksponujemy w pomieszczeniach służbowych, klubie, świetlicach żołnierskich, portrety, popiersia, schematy, opisy walk i zdjęcia dokumentalne związane z imieniem patrona.

Ważną formą poznania patrona uczelni będzie wieloetapowy konkurs ze znajomości życiorysu K. Świerczewskiego i historii ASG WP, organizowany w ramach obchodów XXX-lecia ASG WP.

Organizujemy rok-rocznie przedsięwzięcia upamiętniające kolejne rocznice bohaterskiej śmierci gen. "Waltera" /uroczyste apele, wieczornice, zawody walterowskie/.

Kadra uczelni bierze również udział w sympozjach szkół podstawowych i średnich. rajdach turystycznych i wystawach książek - poświęconych życiu i działalności patrona. Dzisiejsza sesja jest doskonałym przykładem pogłębienia wiedzy o tym wielkim Polaku.

Wielką wartość stanowić będzie wydawnictwo poświęcone K. Świerczewskiemu, w którym będą zamieszczone materiały z dzisiejszej sesji naukowej, przygotowane przez pracowników naukowych naszej uczelni oraz Wojskowego Instytutu Historycznego.

Bogatą skarbnicę wiedzy o naszym patronie stanowią artykuły pracowników dydaktyczno-naukowych i słuchaczy zamieszczone w Wojskowym Przeglądzie Historycznym, Myśli Wojskowej, Żołnierzu Wolności, w organie ZBOWiD-u "Za wolność i Lud" oraz w "Akademickim Biuletynie Słuchaczy".

Realizując różnego rodzaju zamierzenia staramy się pamiętać, że do sprawy popularyzowania sylwetki patrona należy podchodzić ze szczególną troską, nie ograniczając się do deklaratywnego, ogólnikowego omawiania nazwiska bohatera. Dążymy do tego, aby wszelkie przedsięwzięcia były konkretne, rzeczowe, o dużym stopniu zaangażowania emocjonalnego.

W naszym odczuciu postać Karola Świerczewskiego, jego czyny, zasługi i walory osobiste są bliskie i drogie każdemu członkowi akademickiego kolektywu, stanowią przykład wzorowego wykonywania obowiązków w okresie służby pokojowej i w wypadku konieczności - obrony kraju przed agresją imperialistyczną.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że wychowanie patriotyczne i internacjonalistyczne w oparciu o wzorzec osobowy Patrona w naszej Uczelni dalekie jest jeszcze od doskonałości. Na pewno nie wykorzystujemy wszystkich możliwości i form popularyzacji patrona i nie w pełni eksponujemy jego cechy osobowości. Dlatego wydaje się, że rozszerzeniu i pogłębieniu ulec powinna działalność zapewniająca głębszą znajomość drogi życiowej Karola Świerczewskiego przez wszystkie środowiska akademickiej społeczności. Częstsze powinny być również nasze kontakty z zakładami pracy, uczelniami, szkołami i instytucjami wchodzącymi w skład rodziny "Walterowców".

Sądzymy również, że większe efekty w tym zakresie możemy osiągnąć w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Niemalże w każdym wykładzie, ćwiczeniu, zajęciach seminaryjnych, opracowaniu naukowym lub popularno-naukowym możemy i powinniśmy w większym stopniu wykorzystywać wnioski z życia, działalności dowódczej i politycznej naszego patrona.

Przedsięwzięcia organizowane w ramach obchodów XXX-lecia Akademii będą doskonałą okazją do zwiększenia jakości i efektywności naszego działania w dziedzinie wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego opartego na wzorcu osobowym patrona.

Naszym pragnieniem jest osiągnięcie takiego stanu, w którym wszyscy członkowie naszego środowiska będą się identyfikować z postacią patrona. Generał broni Karol Świerczewski winien być wzorcem w codziennym postępowaniu, w nauce, służbie i pracy. Chcielibyśmy, aby ofiara jego krwi i życia, jak i tysięcy innych patronów poległych za

Polskę Ludową, stała się testamentem przekazywanym kolejnym następcom naszych słuchaczy.

Warto więc głęboko zastanowić się co i jak należy czynić, aby powstać tego, który się kulom nie kłaniał, była wzorem do naśladowania przez młode pokolenie Polaków, budowniczych rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Gen. dyw. Wacław JAGAS

PODSUMOWANIE OBRAD

Sesja nasza dobiegła końca. Temat sesji jednoznacznie określił przedmiot debaty, która w całości koncentrowała się wokół postaci Karola Świerczewskiego – patrona ASG WP.

Trzeba jednak zaznaczyć, że niezwykle bogaty życiorys, wieloletnia i ewidentna działalność wojskowo-polityczna oraz barwna sylwetka Generała sprawiają, iż w ramach jednego sympozjum nie sposób dokonać głębokiej i wszechstronnej analizy i oceny postaci Karola Świerczewskiego, wszystkich walorów i przymiotów jego ciekawej osobowości i rozległej działalności. Faktem jest również powszechna znajomość zarysu biografii naszego patrona.

W konsekwencji z całą świadomością ograniczyliśmy zakres i cele dzisiejszej sesji, której myślą przewodnią było dokonanie analizy i oceny wybranych aspektów życia i działalności gen. Świerczewskiego.

Sądzę, że będę wyrazicielem opinii wszystkich uczestników sesji, jeśli podkreślę, zgodność celów i przebiegu debaty. Zarówno bowiem treścią referatu wprowadzającego, jak i wygłoszonych komunikatów, były wybrane problemy życia i działalności gen. broni Karola Świerczewskiego. Przedstawione nam autorskie rozważania miały w większości przypadków charakter refleksyjny. W sumie uzyskany został – moim zdaniem – wartościowy zbiór przyczynków, które można określić jako swoiste "szkice do portretu" gen. Świerczewskiego, uwzględnia-

jące zarówno cechy jego osobowości, jak też najbardziej charakterystyczne aspekty działalności ideowo-politycznej i wychowawczej, dowódczej i organizatorskiej oraz dydaktyczno-naukowej.

Dokonując ogólnej oceny przebiegu obrad godzi się podkreślić jeszcze jedną właściwość naszej sesji, a mianowicie dążenie do poznania patrona ASG WP takim, jakim był, człowiekiem z krwi i kości, żołnierzem wyróżniającym się wieloma osobistymi przymiotami i czynami, które są godne naśladowania.

Zamykając obrady chciałbym podziękować wszystkim uczestnikom za przybycie na dzisiejszą sesję, w szczególności zaś czcigodnej siostrze Generała, towarzyszącej jego frontowych dróg, delegacjom szkół i zakładów pracy wchodzących w skład rodziny "Walterowców". Słowa podziękowania kieruję również pod adresem organizatorów sesji - pracowników Wydziału Politycznego i Katedry Historii Sztuki Wojennej ASG WP. Jak najserdeczniej dziękuję autorom referatu wprowadzającego i komunikatów za rzeczowe, interesujące i wartościowe wypowiedzi, wśród których mieliśmy przyjemność wysłuchać głosów pracowników Wojskowego Instytutu Historycznego. Szczególne słowa podziękowania kieruję do siostry Generała - Henryki Tołwińskiej, a także do Janiny Broniewskiej i gen. Książarczyka, którzy podzielili się z nami wspomnieniami o gen. Świerczewskim.

Dzisiejsza sesja wzbogaciła naszą wiedzę o gen. Świerczewskim. Jej dorobek powinniśmy wykorzystać w procesie patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania stanu osobowego naszej uczelni, jak również w ramach działalności społeczno-politycznej poza akademią, szczególnie wśród młodzieży szkolnej.

Sesję naukową poświęconą patronowi Akademii Sztabu Generalnego WP uważam za zamkniętą.

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

CZEŚĆ III.

Z KRONIKI DZIAŁALNOŚCI ASG WP W LATACH 1947-1977

1950

RESEARCH REPORT NO. 100

Płk doc. dr Antoni KARPIŃSKI
Płk doc. dr Zdzisław STAPOR

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP im. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO KUŹNIĄ KADR DOWÓDCZO-
SZTABOWYCH I OŚRODKIEM NAUKOWO-BADAWCZYM
SIŁ ZBROJNYCH PRL

W ciągu 30 lat swego istnienia Akademia Sztabu Generalnego WP, najwcześniej powołana wyższa uczelnia typu akademickiego ludowego WP, przygotowała dla sił zbrojnych kilkutyśięcną rzeszę oficerów o wysokich kwalifikacjach wojskowych i ideowo-politycznych. O poziomie studiów w ASG WP świadczą wyniki pracy jej absolwentów pełniących różnorodne funkcje służbowe w Siłach Zbrojnych PRL. Wielu z nich zajmuje kluczowe stanowiska w Sztabie Generalnym WP, dowództwach i sztabach okręgów wojskowych, rodzajów sił zbrojnych, szefostwach rodzajów wojsk i służb, dowództwach i sztabach związków taktycznych i oddziałów oraz w szkolnictwie wojskowym.

Od początku istnienia uczelni wysiłki jej pracowników dydaktyczno-naukowych zmierzały do przygotowania kadr dowódczych i sztabowych, które by odpowiadały aktualnym i perspektywicznym potrzebom sił zbrojnych. Akademia stale śledziła i badała tendencje w rozwoju nauki i techniki, zmiany zachodzące w sztuce wojennej oraz w organizacji i technicznym wyposażeniu, a także szkoleniu wojsk. Odpowiednio kształtowała wiedzę i umiejętności swoich słuchaczy w zakresie metod i sposobów prowadzenia działań bojowych, dowodzenia i szkolenia wojsk,

wychowywania żołnierzy Sił Zbrojnych Polski Ludowej w duchu najlepszych tradycji patriotycznych i internacjonalistycznych oraz bezgranicznego oddania sprawie socjalizmu.

Równolegle z procesem dydaktyczno-wychowawczym ASG WP rozwijała pracę naukowo-badawczą, była ośrodkiem wielu inicjatyw i realizacji badań w zakresie współczesnej sztuki wojennej.

"Jej utworzenie - mówił minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski, w grudniu 1972 r., z okazji 25-lecia ASG - uruchomiło system formowania kadry nowego typu, na wyższym akademickim poziomie. Zdynamizowało również i pogłębiło proces rozwoju myśli wojskowej na ideowo-metodologicznym podłożu marksizmu-leninizmu.

Wiodąca rola Akademii Sztabu Generalnego WP w systemie naszych uczelni wojskowych wynika nie tylko stąd, że jest ona wśród nich najstarszą, szkolącą dowódców uczelnią. Tytuł ten przysługuje jej również z racji uprawiania sztuki wojennej jako dziedziny profilującej w całości kształceniu nauki wojennej"^{1/}.

Wypracowanie teorii sztuki wojennej w ASG zawsze łączyło się z praktyką szkoleniowo-wychowawczą wojsk. Swoistym poligonem konfrontacji teorii z praktyką były konferencje, sympozja i sesje naukowe, wspólne ćwiczenia z dowództwami i sztabami okręgów wojskowych, dowództwami rodzajów sił zbrojnych, szefostwami rodzajów wojsk i służb. Stanowiły one określony sprawdzian słuszności i realności przyjętych hipotez i rozwiązań wybranych problemów sztuki wojennej.

Trzeba podkreślić, że dydaktyczno-wychowawcza i naukowo-badawcza działalność ASG, wszelkie poczynania, wysiłki i osiągnięcia jej kadry i słuchaczy zawsze cechował wysoki poziom ideowości i politycznego zaangażowania, związany z inspiratorską rolą organizacji partyjnej i aparatu politycznego. Działalność partyjno-polityczna stanowiła i nadal stanowi integralną część podstawowych funkcji

uczelnia. We wszystkich bowiem założeniach studiów w ASG WP uwypukla się jedno z podstawowych zadań: przygotowanie przyszłego dowódcy i oficera sztabu - obrońcy socjalistycznych zdobyczy naszej Ojczyzny i wychowawcy młodych żołnierzy, a także kształtowanie jego materialistycznego światopoglądu, postaw patriotycznych i internacjonalistycznych.

Odpowiednią rolę w tym zakresie odgrywają przedmioty społeczno-polityczne. Spełniają one trzy zasadnicze funkcje: ideowo-wychowawczą, ogólnopoznawczą i metodologiczną, stanowiąc ważny element ogólnego procesu studiów, pogłębiania marksistowsko-leninowskiej teorii i metodologii. Zakres przedmiotów społeczno-politycznych uwzględnia w programie studiów realizację podstawowych zadań, zmierzających do rozwijania i kształcenia ideowo-politycznych cech osobowości absolwenta ASG^{2/}.

W działalności ideowo-wychowawczej wysiłki aparatu partyjno-politycznego i kadry dydaktycznej zmierzają do upowszechniania socjalistycznych stosunków międzyludzkich, rozwijania koleżeństwa wojskowego, stwarzania klimatu dla pomyślnej realizacji procesów studiów i prac naukowo-badawczych. Trybuną kształtującą te wartości są zebra- nia i konferencje partyjne, szkolenie partyjno-polityczne, konferencje ideowo-teoretyczne, kursy WUML. Czynnikiem integrującym poszczególne kolektywy są także różnego rodzaju przedsięwzięcia w garnizonowym Klubie ASG WP, wyjazdy turystyczno-krajoznawcze oraz działalność społeczna kadry i słuchaczy w uczelni i poza jej murami.

Instancje partyjne uczelni od początku wypracowywały formy więzi z poszczególnymi środowiskami społecznymi, z zakładami pracy, ludnością wiejską, z młodzieżą szkół wszystkich szczebli, organizacjami młodzieżowymi oraz społecznymi /ZBOWiD, LOK, TWP, PTH itp./. Zasadniczy sens społecznej działalności słuchaczy i kadry poza murami uczelni polega na rozwijaniu więzi wojska ze społeczeństwem, wyjaś-

nianiu szerokim rzeszom ludności polityki i rządu, zdobywaniu doświadczeń w zakresie pracy propagandowo-politycznej przez pełnienie różnego rodzaju funkcji społecznych.

x

x

x

W dotychczasowym rozwoju ASG WP można wyróżnić cztery następujące okresy działalności:

Okres I – lata 1947–1955

Okres II – lata 1956–1964

Okres III – lata 1965–1972

Okres IV – lata 1973–1977

Proponowana periodyzacja dziejów uczelni nie jest uniwersalna, między innymi z uwagi na konieczność uwzględnienia różnorodnych czynników, które determinowały rozwój akademii. Jako główne kryterium podziału periodyzacyjnego przyjęto zmiany w koncepcji studiów i coraz pełniejsze widzenie odpowiedniego modelu oficera – absolwenta ASG WP, jako dowódcy i pracownika sztabu, dysponującego najbardziej wartościowymi walorami osobowymi, moralno-politycznymi i fachowymi, przygotowanego do pełnienia służby zarówno w czasie wojny, jak i pokoju. Zmiany wynikały z potrzeb sił zbrojnych PRL uwarunkowanych: stopniem zagrożenia kraju oraz jakościowymi zmianami w sztuce wojennej, doskonaleniem istniejących i pojawieniem się nowych środków walki. Odpowiednio następowały w rozwoju uczelni kolejne korekty profilów i zakresu studiów, doskonalenie programów i metod nauczania oraz jej struktury organizacyjnej.

W przyjętej periodyzacji uwzględniono współzależność polityczno-gospodarczego rozwoju kraju i sytuacji międzynarodowej oraz przemian w budownictwie Sił Zbrojnych i umacniania obronności PRL we wspólnocie państw socjalistycznych Układu Warszawskiego. Kierowano się

przy tym założeniach, iż wszelkie uwarunkowania stanowią wyraz określonych procesów, które narastają stopniowo i nie zawsze wywierają prosty i bezpośredni wpływ na uczelnię - jako jednego z wielu ogniw sił zbrojnych - i jej działalność.

W niniejszym opracowaniu wykorzystano źródła archiwalne znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym i Archiwum ASG WP. Kwerenda tych źródeł dokonana przez płk. doc. dr. Antoniego Karpińskiego ujawniła 210 podstawowych dokumentów na 1436 kartach, których kserokopie utworzyły zespół I zbioru materiałów i dokumentów do historii uczelni, złożony z czterech części w pięciu woluminach /część III ze względu na objętość podzielono na dwa tomy - "A i "B"/. Występujące w przypisach tego opracowania źródła archiwalne oznaczono skrótem "MiD ASG, zesp. I".

Drugą grupę wykorzystanych materiałów stanowią zarysy historii jednostek organizacyjnych ASG WP, opracowane z okazji XXX-lecia uczelni i przechowywane w Sali Tradycji. Opracowania te występują w przypisach jako: "MiD ASG, zesp. II". Ponadto wykorzystano wszystkie istniejące /opublikowane i nie opublikowane/ materiały dotyczące genezy i rozwoju ASG WP w latach 1947-1977. Odpowiednie zestawienie zamieszczono w końcu opracowania w formie "Bibliografii materiałów dotyczących ASG WP".

Kierując się potrzebami zbiorowej pracy pt.: "Generał broni Karol Świerczewski - patron Akademii Sztabu Generalnego WP" trzecia jej część stanowi w istocie zarys dziejów uczelni, w którym podjęto próbę przedstawienia najważniejszych wydarzeń, zjawisk i procesów rozwojowych. W końcowej części tego zarysu pokazano perspektywę i główne warunki rozwoju uczelni.

Opracowanie nie pretenduje do wyczerpania tematu. Stanowi jedynie skromny przyczynek do oceny przebytej drogi i podsumowania dydaktyczno-naukowego dorobku uzyskanego w latach 1947-1977.

Powołanie do życia i rozpoczęcie działalności ASG WP zbiegło się z przejściem ludowego Wojska Polskiego na stopę pokojową i jego działaniem na rzecz socjalistycznych przemian w naszym kraju. Jednocześnie międzynarodowa sytuacja polityczna stopniowo zaczęła ulegać pogorszeniu.

Partia i rząd podjęły w tej sytuacji wiele istotnych decyzji. Po zwycięskim zakończeniu działań wojennych przystąpiono do naturalnego zabiegu po każdej wojnie: redukcji stanu osobowego sił zbrojnych, reformowania lub przekształcenia związków taktycznych i jednostek. Działo się to jednak z uwzględnieniem potrzeb wynikających z zagrożenia zewnętrznego, stanu bezpieczeństwa wewnętrznego, a także konieczności udziału ludowych sił zbrojnych w społeczno-politycznych przeobrażeniach i uczestnictwa w odbudowie gospodarczej zniszczonego przez wojnę kraju.

W toku tej reorganizacji przedmiotem szczególnej troski były potrzeby kadrowe. Zmniejszyła się bowiem liczba oficerów. Spora ich część po demobilizacji przeszła do odpowiednich dziedzin administracji i gospodarki narodowej lub po prostu z racji wieku miała podjąć odpowiednie studia "w cywilu". Odchodzili też oficerowie radzieccy pełniący służbę w naszych siłach zbrojnych.

Pozostający w służbie czynnej oficerowie reprezentowali różnorodny poziom wykształcenia i wyszkolenia. Większość miała ukończone krótko-terminowe szkoły i kursy oficerskie, część jednak stopnie oficerskie zdobyła na polu walki. Konieczne było zatem uzupełnienie, ujednoczenie i uaktualnienie ich wiedzy wojskowej. Zadania te realizowano częściowo na kursach i w ośrodkach szkoleniowych, m.in. w Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie /w zasadzie do szczebla pułku piechoty/. Nie usuwało to jednak szczególnie odczuwanego braku oficerów o kwalifikacjach niezbędnych do objęcia stanowisk w wyższych ogniwach dowodze-

nia. Niezależnie więc od studiów oficerów polskich w uczelniach wojskowych Związku Radzieckiego zaistniała konieczność utworzenia własnej akademickiej uczelni wojskowej, która by przygotowywała kadry dowódcze i sztabowe o wysokiej wiedzy teoretycznej i umiejętnościach samodzielnego rozwiązywania skomplikowanych problemów nauki i sztuki wojennej.

Dekret Rady Ministrów z dnia 22 października 1947 r. powołujący Akademię Sztabu Generalnego – pierwszą wyższą uczelnię wojskową Sił Zbrojnych PRL – nadał jej formalno-prawną podstawę oraz określił zasadnicze zadania. Artykuł 2 dekretu głosił:

"Zadaniem Akademii Sztabu Generalnego jest prowadzenie pracy naukowej w zakresie wiedzy wojskowej oraz kształcenie oficerów na stanowiska wymagające wyższych studiów wojskowych"^{3/}.

W ślad za tym dokumentem uczelnia otrzymała statut nadany jej w myśl rozporządzenia ministra obrony narodowej z 8 listopada 1947 r. wydanego w porozumieniu z ministrem oświaty^{4/}.

Inicjatywa powołania akademii wypełniła lukę w systemie szkolenia wojskowego, a zarazem stworzyła podstawy pomyślnego rozwiązywania w przyszłości problemu kadr dowódczo-sztabowych z wyższym wykształceniem wojskowym.

W celu zorganizowania uczelni minister obrony narodowej rozkazem nr 0126/Org. z 17 kwietnia 1947 r., a więc kilka miesięcy przed ukazaniem się dekretu Rady Ministrów, wyznaczył grupę przygotowawczą pod kierownictwem gen. dyw. Zygmunta Berlinga^{5/}. W skład grupy wchodził: płk dypl. Edward Bagiński, mjr Jakub Broch, płk dypl. Jerzy Kirchmayer, mjr Zygmunt Przybył, płk dypl. Jan Rzepecki, płk dypl. Romuald Sidorski, płk dypl. Franciszek Skibiński, płk Mieczysław Szleyen, płk dypl. Stanisław Wecki. Do jej zadań m.in. należało: opracowanie założeń organizacyjnych i programowych uczelni, ustalenie zasad rekrutacji na studia, zakresu egzaminów wstępnych i programów studiów, przygotowanie pomieszczeń i bazy szkoleniowej.

Na siedzibę akademii wybrano zniszczony w czasie wojny gmach dawnej Wszechnicy Polskiej przy ul. Opaczewskiej 2 w Warszawie^{6/}. Odbudowę i adaptację tego gmachu dla potrzeb ASG WP rozpoczęto wiosną 1947 r. Jesienią wszystkie prace budowlane zostały zakończone, co umożliwiło w listopadzie rozpoczęcie pierwszego roku akademickiego 1947/1948. Działając w trudnych warunkach tymczasowego zakwaterowania oraz pokonując liczne niedostatki materiałowo-techniczne, grupa przygotowawcza pomyślnie i w ustalonym terminie wykonała powierzone jej zadania. W sierpniu 1947 r. została rozwiązana. Część jej członków zaliczono w poczet kadry dydaktyczno-naukowej, pozostali weszli w skład słuchaczy akademii.

Pierwszym komendantem ASG został gen. dyw. Bolesław Zarako-Zarakowski. Po nim, od lutego 1948 r., obowiązki te przejął gen. dyw. Zygmunt Berling. Wyprzedzając chronologię wydarzeń, wskazane jest wymienić tu kolejnych komendantów uczelni. Byli nimi: gen. bryg. Ostap Steca, gen. bryg. Grzegorz Łażko, gen. bryg. Wiktor Sienicki, gen. bryg. prof. Mieczysław Bień, gen. dyw. Józef Kuropieska, gen. dyw. Adam Czaplewski. Od stycznia 1973 r. obowiązki te pełni gen. dyw. Bolesław Chocha.

Bardzo ważnym przedsięwzięciem w ramach przygotowań do uruchomienia ASG WP było zapewnienie jej odpowiednich kandydatów na studia. Problem ten regulował Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr 112 z dnia 9 sierpnia 1947 r., w którym czytamy m.in.:

"Zarządzam powołanie kandydatów na Akademię Sztabu Generalnego na kurs 1947/49.

Przyjęcie na kurs uzależniam od wyników egzaminu wstępnego, który zorganizuje i przeprowadzi komendant Akademii Sztabu Generalnego według ustalonych przez szefa Sztabu Generalnego warunków egzaminu na rok 1947. Termin egzaminu zostanie określony dodatkowo. Komendant Akademii Sztabu Generalnego w porozumieniu z IV wiceministrem

dołoży starań, ażeby egzamin wstępny i rozpoczęcie kursu mogły odbyć się około 1.XI.br.

W związku z tym polecam wszystkim zainteresowanym dowódcom formacji i sztabów, ażeby osobiście zajęli się, dopilnowali i umożliwili wyznaczonym kandydatom należyte przygotowanie się do egzaminu wstępnego. Polecam wezwać do siebie wyznaczonego oficera, zorientować się w brakach jego przygotowania i zrobić wszystko możliwe, ażeby je wyrównał.

W tym celu polecam zwolnić wyznaczonych kandydatów od zajęć służbowych i zorganizować dla nich naukę, łącznie z zapewnieniem im specjalnych wykładowców. Jest to szczególnie ważne w bieżącym roku, ponieważ kandydaci mają tylko bardzo ograniczony czas na przygotowanie się do egzaminu i dlatego za należyte przygotowanie kandydatów czynię odpowiedzialnymi ich przełożonych"^{7/}.

W dniach od 5 do 13 listopada 1947 r. przeprowadzono egzaminy wstępne dla kandydatów na studia, do których przystąpiło 58 oficerów. Kandydaci złożyli egzaminy pisemny i ustny z wiedzy o Polsce, terenoznawstwa i taktyki ogólnej w zakresie dowodzenia batalionem, a ponadto egzaminy ustne z nauki o broni, historii Polski, matematyki, fizyki, chemii i języka rosyjskiego. W wyniku egzaminów zakwalifikowano 51 kandydatów^{8/}. Mieli oni bogate doświadczenie bojowe oraz dużą praktykę na stanowiskach dowódców batalionów, pułków i równorzędnych oraz w sztabach związków taktycznych, okręgów wojskowych i instytucjach centralnych MON. Cechowały ich ponadto duży zapał i pęd do studiów, ambicja, pilność i wysokie poczucie odpowiedzialności.

12 grudnia 1947 r. nastąpiło otwarcie ASG oraz odbyła się pierwsza inauguracja roku akademickiego. W uroczystościach wzięli udział: Prezydent Bolesław Bierut, Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski, członkowie Biura Politycznego KC PPR, członkowie Rządu, posłowie na Sejm, przedstawiciele wszystkich wyższych uczelni war-

szawskich oraz wyżsi oficerowie instytucji centralnych MON i garnizonu warszawskiego. W akcie erekcyjnym upamiętniającym to wydarzenie czytamy:

"Działo się to w Warszawie dnia 12 grudnia 1947 r., w trzecim roku po wyzwoleniu ziemi polskiej z mocy faszystowskiego okupanta, kiedy prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był Bolesław Bierut, marszałkiem Sejmu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski, prezesem Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, ministrem obrony narodowej marszałek Polski Michał Żymierski, ministrem oświaty Stanisław Skrzeszewski, szefem Sztabu Generalnego WP gen. broni Władysław Korczyński. W dniu tym minister obrony narodowej marszałek Polski Michał Żymierski dokonał w obecności prezydenta RP, przedstawicieli najwyższych władz cywilnych i wojskowych, delegatów akademickich uczelni oraz wojskowych przedstawicieli państw obcych - uroczystego otwarcia Akademii Sztabu Generalnego utworzonej Dekretem Rady Ministrów zatwierdzonym przez Radę Państwa z dnia 22 października 1947 r."^{9/}.

Dokonując otwarcia akademii minister obrony narodowej, marszałek Polski Michał Rola-Żymierski w swoim przemówieniu w następujący sposób określił rolę i węzłowe zadania uczelni:

"Akademia Sztabu Generalnego ma być placówką naukową, pracującą w ściśle naukowy sposób wszystkie zagadnienia związane z obroną narodową. Zdajemy sobie sprawę, że są to zagadnienia liczne i skomplikowane, sięgające od historii po ekonomię i praktykę państwową i od nauki o broni po najbardziej złożone sprawy strategii i taktyki. Rzecz jasna, chcemy w naszych pracach oprzeć się o najbardziej postępową, przodującą myśl i naukę wojskową ...

... Akademia ma dostarczyć naszemu wojsku oficerów-naukowców, zdolnych do samodzielnego rozwiązywania zasadniczych zagadnień nowoczesnej wojny, posiadających znajomość naukowej metody roz-

wiązywania tych zagadnień i umiejących bezbłędnie posługiwać się tą metodą ... Chcemy, żeby absolwent akademii, nasz oficer dyplomowany, był w pierwszym rzędzie człowiekiem, który potrafi samodzielnie myśleć, samodzielnie decydować i decyzję swą wprowadzać w życie"^{10/}.

Wytyczne do działania uczelni akcentowały zatem jedność teorii i praktyki oraz dydaktyki i pracy naukowo-badawczej, umiejętność myślenia i podejmowania przez absolwentów decyzji opartych na głębokiej wiedzy ogólnowojskowej, doświadczeniu bojowym i praktyce zdobywanej podczas ćwiczeń z wojskami. Uczelnia miała się też zajmować wypracowywaniem jednolitych poglądów w zakresie teoretycznych podstaw sztuki wojennej i dowodzenia, uwzględniając nowe środki walki i potrzeby przyszłego pola bitwy oraz twórczo wykorzystując doświadczenia ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.

Sformułowane przez ministra obrony narodowej cele i zadania stały się podstawą działalności akademii w początkowym okresie jej istnienia, nie tracąc nic ze swej aktualności również w okresie późniejszym.

W początkowym etapie działalności uczelni głównym ogniwem, od którego zależała realizacja jej zadań, była kadra dydaktyczno-naukowa. Skompletowanie odpowiednio przygotowanego zespołu pracowników dydaktyczno-naukowych przysporzyło komendzie akademii nie lada trudności^{11/}.

Wprawdzie większość wyznaczonych na stanowiska nauczycieli akademickich miała bogate doświadczenia wojenne i praktykę kierowania jednostkami lub innymi organizmami wojskowymi, jednakże ich przygotowanie teoretyczne było różne. Część oficerów ukończyła studia wyższe w okresie międzywojennym w kraju /m.in. gen. Berling, gen. Gembal, gen. Cępa, płk dypl. Bagieński, płk dypl. Dziewicki, płk dypl. Maszlanka, płk dypl. Riedl, płk dypl. Popiel, płk dypl. Tuszyński, płk dypl. F. Wiśniewski, mjr dypl. Kołodziejcki/, nieliczna grupa w Wielkiej Brytanii

/m.in. ppłk dypl. Kowalik, mjr dypl. Dobrowolski, mjr dypl. Ładoń, kpt. dypl. Jaroszewicz/, część w radzieckich uczelniach wojskowych /m.in. płk dypl. Bień, płk dypl. Śliwiński, płk dypl. J. Wiśniewski, mjr dypl. Staniszewski, kpt. dypl. Andrzejewski, kpt. dypl. Rak, kpt. dypl. Pado/. Była też grupa, która zdobyła doświadczenie pedagogiczne w polskich i radzieckich szkołach oficerskich w czasie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu /m.in. ppłk Kubisztal, ppłk Kurniewicz, mjr Łukaszewski, mjr Runiewicz, kpt. Gocyła, kpt. Gruszecki, kpt. Lewandowski, kpt. Łojewski, kpt. Sielecki/.

Mimo różnic w przygotowaniu teoretycznym i praktycznym kadra dydaktyczno-naukowa ASG WP wywiązywała się z trudnych zadań szkoleniowo-wychowawczych. Dzięki ogromnemu wysiłkowi organizacyjno-szkoleniowemu oraz wielkiej ofiarności kadra nauczająca poprzez samokształcenie stale podnosiła swoje kwalifikacje. Stopniowo krystalizowały się też jednolite poglądy na treść i metody studiów oraz wychowania. Likwidowanie różnic następowało w miarę kierowania do pracy dydaktyczno-naukowej absolwentów ASG i radzieckich akademii wojskowych.

Od pierwszego dnia podjęcia pracy przez grupę przygotowawczą szczególnie wydatnej pomocy w okresie pierwszych 10 lat istnienia akademii /1947-1957/ udzielali jej oficerowie radzieccy, pracownicy dydaktyczno-naukowi, wysoko cenieni dowódcy i wychowawcy, organizatorzy i znawcy przedmiotu. Wśród wielu wybitnych specjalistów radzieckich godzi się wymienić:

komendantów uczelni - gen. bryg. Ostapa Stecę, gen. bryg. Grzegorza Łażko, gen. bryg. Wiktora Sienickiego ;

Zastępców komendanta ASG WP ds. naukowych - gen. bryg. Jakuba Galczenie, gen. bryg. Wiktora Jankowskiego, gen. bryg. Ignacego Prostiakowa ;

pomocnika komendanta ASG WP ds. liniowych - płk. Sergiusza Łobaczowa ;

szefa Wydziału Studiów - płk. Mikołaja Korżowa ;

szefa Oddziału Szkolenia - płk. Aleksandra Ickowicza ;

komendantów fakultetów - płk. Dymitra Szarówkę, płk. Jana Snice-
renkę, płk. Konstantego Szewczenkę, płk. Andrzeja Supruna, płk. Miko-
łaja Nowgorodzkiego ;

szefów katedr - gen. bryg. Wiaczesława Sowińskiego, gen. bryg.
Eugeniusza Andrejewa, płk. Wasyla Szarego, płk. Konstantego Roma-
nowa, płk. Mikołaja Bandurina, płk. Andrzeja Wystoucha, ppłk. Wiktora
Cecorskiego ;

kierowników kursów - gen. bryg. Sergiusza Nosa, gen. bryg. Mie-
czysława Melenesa, płk. Mikołaja Felińskiego ;

starszych wykładowców: płk Matwieja Bartkowskiego, ppłk. Wasyla
Markiewicza, ppłk. Edwarda Szmatowicza, płk. Witolda Rogalińskiego,
mjr. Edwarda Zmaczyńskiego, ppłk. Witolda Kuleszę ;

doradców - gen. mjr. Georgija Pierwieńcewa, gen. mjr. M. Oziero-
wa, gen. mjr. Ignacego Bondarenkę, gen. mjr. Gawriła Prokofiewa, płk.
Dymitra Szyszkina, płk. Georgija Fadijewa, płk. Iwana Bierwino, płk.
Aleksandra Pirkę, płk. Georgija Iwanienkę, płk. Aleksego Iszczuka,
płk. Wasyla Grankina, płk. Wasyla Konstantinowa, płk. Dymitra Kanarina,
płk. Włodzimierza Pokrowskiego, płk. Wiktora Sawaszkiewicza, płk. Ada-
ma Szmatowicza, płk. Wasyla Strelnikowa, płk. Trofima Głubokowa,
płk. Dymitra Panasina, ppłk. Nazara Łaptę.^{12/}

Ich wieloletnia, ofiarna i efektywna praca, ideowość i partyjne za-
angażowanie oraz wszechstronna wiedza wojskowa i ogromne doświad-
czenie dydaktyczno-naukowe pozwoliły ukształtować ASG jako uczel-
nię armii nowego typu, stworzyły podstawy sprawnego funkcyjowa-
nia uczelni i pomnażania osiągnięć we wszystkich dziedzinach jej
działalności. Zawsze spotykali się oni z największym uznaniem stu-
chaczy i kadry. Po dzień dzisiejszy cieszą się olbrzymim autorytetem,
szacunkiem i przyjacielską serdecznością naszego środowiska academic-

kiego, a także tych absolwentów, których ongiś byli nauczycielami i wychowawcami.

Zapoczątkowane jesienią 1947 r. wysiłki komendy ASG, aparatu politycznego, kadry nauczającej i zabezpieczającej proces dydaktyczno-wychowawczy oraz działalność naukowo-badawcza w ciągu 30 lat istnienia akademii były ofiarnie kontynuowane i nieustannie doskonalone we wszystkich dziedzinach jej funkcjonowania.

Okres I - lata 1947-1955

Jedną z głównych właściwości początkowego okresu działalności ASG jako placówki dydaktyczno-naukowej było to, że w rozwoju ówczesnej myśli wojskowej dominował obraz pola bitwy według poglądów i zasad wynikających głównie z doświadczeń końcowego etapu II wojny światowej, przede wszystkim Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego. Poglądy i doświadczenia ciągle uogólniano i wzbogacano wynikami rozważań i dociekań, odpowiednio do zmian zachodzących w budownictwie Sił Zbrojnych PRL oraz wzrostu napięcia w sytuacji międzynarodowej i zagrożenia państw socjalistycznych ze strony mocarstw imperialistycznych, które już w 1946 r. - poczynając od mowy Churchilla w Fulton - ostatecznie zerwały sojusznicze porozumienie, obowiązujące członków koalicji antyhitlerowskiej w latach II wojny światowej i przystąpiły do realizowania wobec państw obozu socjalistycznego polityki z pozycji siły. Przejawami zimnowojennego kursu w polityce USA i ich sojuszników było m.in. utworzenie agresywnego bloku militarnego NATO /kwiecień 1949 r./, powstanie państwa zachodnioniemieckiego /wrzesień 1949 r./ oraz rozpętanie wojny w Korei /1950-1953 r./.

Początkowo studia w ASG WP prowadzono według jednolitego programu o profilu ogólnowojskowym przy bezwydziałowej strukturze organizacyjnej uczelni. Pierwotna struktura uczelni zbliżona była raczej do struk-

tury organizacyjnej szkoły oficerskiej. Na czele stał komendant, któremu podlegali bezpośrednio: zastępca do spraw politycznych, dyrektor nauk oraz kwatermistrz. Zastępcy do spraw politycznych był podporządkowany Wydział Polityczny, a dyrektorowi nauk – Wydział Szkolenia i Wydział Studiów.

Wydział Polityczny zajmował się całokształtem organizacji i kierowania pracą polityczną i wychowawczą wśród kadry i słuchaczy. Wydział Szkolenia był odpowiedzialny za planowanie i organizację procesu dydaktycznego oraz zaopatrywanie kadry i słuchaczy w niezbędne pomoce i materiały szkoleniowe. Wydział Studiów planował działalność naukowo-badawczą i kierował nią oraz zaopatrywał kadrę w materiały potrzebne do prowadzenia pracy naukowej.

Nie było katedr reprezentujących poszczególne dyscypliny naukowe. Istniały natomiast zespoły wykładowców, którymi kierował dyrektor nauk. Początkowo funkcjonowały następujące zespoły dydaktyczno-naukowe: taktyki ogólnej i służby sztabów oraz sztuki operacyjnej, taktyki artylerii, taktyki wojsk pancernych, taktyki wojsk inżynieryjnych, taktyki wojsk łączności, taktyki tyłów, taktyki wojsk lotniczych, geografii wojennej i historii wojen.

Odpowiedzialni za sprawy organizacyjne, szkolenie taktyczne i wychowanie słuchaczy byli kierownicy kursów, którzy podlegali bezpośrednio dyrektorowi nauk.

Przedstawiona w najogólniejszym zarysie struktura organizacyjna akademii nie zapewniała możliwości jej sprawnego funkcjonowania, zwłaszcza zaś właściwego kierowania pracą dydaktyczno-wychowawczą i naukowo-badawczą. Uwzględniając doświadczenia zdobyte w okresie pierwszych kilku miesięcy już w marcu 1948 r. ASG WP przyjęła nową organizację, w której zasadniczym przekształceniom uległy zespoły dydaktyczno-naukowe. Zostały one przemianowane na katedry specjalistyczne, typowe dla struktur organizacyjnych i działalności wyższych

uczelni. W pierwszej kolejności status katedr otrzymały dotychczasowe zespoły dydaktyczno-naukowe reprezentujące główne przedmioty wykładowane w uczelni. Powstały m.in. katedry: taktyki ogólnej i służby sztabów oraz nauk społeczno-politycznych. Z niektórych zespołów nie można było utworzyć katedr ze względu na brak kadry dydaktyczno-naukowej.

Należy podkreślić, że w procesie opracowania nowych zasad organizacji ASG WP szczególnie przydatne okazały się konsultacje, a przede wszystkim adaptowanie do potrzeb uczelni bogatych doświadczeń organizacyjnych, dydaktycznych i naukowych najstarszej uczelni wojskowej Armii Radzieckiej - Akademii Wojskowej im. M. W. Frunzego. Jednym z wielu przykładów niezwykle owocnej współpracy może być pobyt w ASG WP płk. Dymitra Szyszkina, szefa Katedry Historii Sztuki Wojennej Akademii Wojskowej im. M. W. Frunze. W okresie od 15 lutego do 7 maja 1949 r. płk Szyszkin jako doradca naukowy zespołu wykładowców historii sztuki wojennej udzielił im daleko idącej pomocy w opracowaniu rozwiniętego programu tematycznego i właściwym zorganizowaniu procesu nauczania tego przedmiotu^{13/}.

W nowej strukturze organizacyjnej uwzględniono również utworzenie takich komórek zabezpieczających działalność uczelni, jak np. drukarnia, klub oficerski oraz różne ogniwa administracyjno-gospodarcze. Szczególnie pilne było zorganizowanie komórki powielającej materiały szkoleniowe, które kadra opracowywała w przyspieszonym tempie, aby bieżąco zaspokoić potrzeby procesu dydaktycznego^{14/}.

Bardzo ważnym wydarzeniem w życiu uczelni było powołanie Rady Profesorów /odpowiednik późniejszej Rady Naukowej/ jako organu opiniującego i doradczego komendanta ASG WP. Do zadań rady należały m.in. koordynowanie całokształtu działalności dydaktycznej i naukowej, troska o wysoki poziom merytoryczny i metodyczny zajęć i materiałów szkoleniowych, analiza i ocena węzłowych problemów teoretycznych i metodologicznych w zakresie przedmiotów nauczanych w akademii.

W myśl Rozkazu Ministra Obrony Narodowej z 26 października 1950 r. w skład Rady Naukowej ASG WP wchodziło 19 oficerów komendy uczelni i kadry dydaktyczno-naukowej /przewodniczący - gen. dyw. Berling, zastępcy - gen. bryg. Jankowski, gen. bryg. Galczenia, płk Szleyen, członkowie - gen. bryg. Gembal, ppłk Korzów, gen. bryg. Andrejew, płk Łobaczow, płk Bagieński, płk Skibiński, płk Sowiński, gen. bryg. Cępa, płk Sokołowski, płk J. Wiśniewski, płk Zatorski, płk Korta, mjr Gryniowski, płk Ickowicz, mjr Kołodziejski/. Zakres obowiązków Rady Naukowej był wówczas następujący:

" § 2 ... a/ rozpatrywanie semestralnych i rocznych planów szkolenia oraz sprawozdań z działalności poszczególnych katedr i całej akademii ;

b/ omawianie zagadnień naukowo-metodycznych i reasumowanie doświadczeń pracy katedr i akademii ;

c/ rozpatrywanie planów tematycznych pracy naukowo-badawczej ;

d/ ocena i wysuwanie kandydatów do tytułu docenta i profesora ;

e/ przyjmowanie obrony dysertacji na uzyskanie stopnia naukowego doktora nauk wojskowych"^{15/}.

Pierwszy program nauczania, obowiązujący w roku szkolnym 1947-1948, obejmował: organizację wojsk, taktykę ogólną, taktykę artylerii, broni pancernej, saperów, łączności, lotnictwa, chemicznych środków obrony, taktykę tyłów, metodykę szkolenia oddziałów, służbę sztabów, terenoznawstwo, nauki społeczno-polityczne, historię wojen, języki obce.

Główną troską kadry nauczającej było przygotowanie niezbędnych materiałów szkoleniowych oraz wypracowanie metod nauczania właściwych dla uczelni dowódczo-sztabowej na poziomie akademickim. Pod kierownictwem i z udziałem ówczesnego komendanta uczelni, gen. Z. Berlinga oraz dzięki pomocy oficerów bratniej Armii Radzieckiej przygotowano cenne materiały do szkolenia taktyczno-operacyjnego. Wspomniane opracowania traktowały o zasadach prowadzenia walki i operacji, dowodze-

niu, pracy sztabów, organizacji i działaniu rodzajów wojsk itp.

W miarę zdobywania doświadczeń i konfrontowania z praktyką programy studiów ulegały modernizacji i rozszerzaniu. Tak np. słuchacze krytycznie oceniali program historii wojen, który preferował sztukę wojenną wojen dawnych, całkowicie pomijając problematykę II wojny światowej. Sprawa ta była kilkakrotnie przedmiotem obrad kierowniczej kadry uczelni, co w konsekwencji spowodowało zmiany w programie tego przedmiotu nauczania. W tym względzie – jak już wspomniano – wydatnej pomocy udzielił płk Dymitr Szyszkin.

Wykłady przygotowywali i wygłaszali najbardziej doświadczeni pracownicy dydaktyczno-naukowi, m.in. gen. Zygmunt Berling, gen. Eugeniusz Andrejew, płk inż. Władysław Sowiński, płk dr Mieczysław Szleyen, płk dypl. Franciszek Skibiński i inni. Ważną rolę w procesie nauczania słuchaczy ASG WP odgrywały seminaria. Poprzedzały one zazwyczaj ćwiczenia główne z taktyki oraz zamykały cykl szkolenia z innych przedmiotów /społeczno-politycznych, historii sztuki wojennej i innych/.

Podstawową formą szkolenia, zwłaszcza z przedmiotów taktyczno-operacyjnych, były ćwiczenia prowadzone metodą zajęć grupowych, ćwiczenia dowódczo-sztabowe i szkieletowe w terenie ze środkami łączności. Tematyka tych ćwiczeń obejmowała działania wojsk w różnych sytuacjach taktyczno-operacyjnych, w różnych porach roku i warunkach terenowych oraz atmosferycznych. W rozwiązywaniu poszczególnych problemów wykładowcy i słuchacze posługiwali się doświadczeniami bojowymi okresu II wojny światowej, często osobiście zdobytymi podczas działań wojennych.

Od pierwszych lat istnienia uczelni podejmowano także wysiłki zmierzające do wiązania procesu studiów z praktyczną działalnością sił zbrojnych. Temu służyły m.in. staże słuchaczy w wojskach, odbywane w miesiącach letnich, kiedy jednostki prowadziły ćwiczenia na poligo-

nach. Dowódcy jednostek doceniali znaczenie tej formy szkolenia słuchaczy i usiłowali stworzyć im dobre warunki do zdobywania praktyki w przygotowywaniu ćwiczeń oraz kierowaniu wojskami.

W działalności dydaktyczno-wychowawczej ważną rolę odgrywało kształtowanie światopoglądu materialistycznego, postaw patriotycznych i internacjonalistycznych, a także nabywanie przez słuchaczy umiejętności marksistowskiej oceny przemian zachodzących w kraju i na świecie. Odpowiedzialne zadania w tym zakresie realizowały zespoły wykładowców /później katedry/ przedmiotów społeczno-politycznych i historii sztuki wojennej. Świetnymi wykładowcami tych przedmiotów byli m.in.: płk Juliusz Bardach, płk Aleksander Zatorski, mjr Konrad Bugajak, por. Mieczysław Respondek, płk Adam Korta i inni.

Intensywną działalność zmierzającą do kształtowania marksistowsko-leninowskich poglądów i zaangażowanych politycznie postaw kadry i słuchaczy prowadziły aparat politycznych oraz organizacje partyjne i społeczno-polityczne. Należy przy tym podkreślić, że na całokształt pracy ideowo-wychowawczej wywierały decydujący wpływ przemiany dokonujące się w życiu kraju oraz sytuacja międzynarodowa, zwłaszcza zaś tak doniosłe wydarzenia, jak: Kongres Zjednoczeniowy polskiego ruchu robotniczego /15 grudnia 1948 r./ i powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz uchwalenie nowej Konstytucji PRL /1952 r./ i inne.

Udział kadry i słuchaczy ASG WP w kampaniach politycznych związanych z tymi wydarzeniami przyczynił się w dużym stopniu do ugruntowania zaangażowanych postaw ideowo-politycznych i właściwego rozumienia rewolucyjnych przemian społeczno-politycznych zachodzących w kraju.

Początkowo, tj. do czasu zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego w grudniu 1948 r., praca ideowo-wychowawcza miała swoją specyfikę, wynikającą zarówno ze struktury organizacyjnej aparatu polityczno-wy-

chowawczego, jak i konieczności stosowania przez niego odpowiednich form i metod działania. Organizacyjną platformą współpracy członków partii i bezpartyjnych stanowiły wówczas koła pracy społecznej /KPS/, które sporo czasu i wysiłku poświęcały na swoich zebraniach sprawom ideowo-politycznym oraz procesowi szkolenia słuchaczy i doskonalenia kadry^{16/}.

Powołanie do życia w lutym 1949 r. podstawowych organizacji PZPR stanowiło zasadniczy przełom w dalszym rozwoju pracy partyjno-politycznej, której główny wysiłek koncentrował się odtąd na zagadnieniach związanych z procesem szkolenia i wychowania oraz umacniania dyscypliny wojskowej. Organizacje partyjne przejawiały szczególną troskę o stworzenie właściwej atmosfery nauki i pracy oraz o to, aby członkowie partii przodowali w działalności zawodowej i społeczno-politycznej. Wysunięte hasło: "Każdy członek Partii - przodownikiem szkolenia i dyscypliny" przyczyniło się do osiągania lepszych wyników w procesie kształcenia i wychowania słuchaczy oraz przyspieszało zdobywanie przez kadrę wyższych kwalifikacji.

W marcu 1952 r. ukazał się pierwszy numer gazety akademickiej "Żołnierz Ludu", która stała się trybuną wymiany doświadczeń w dziedzinie nauczania i uczenia się, swoistą "kroniką najważniejszych wydarzeń", organem mobilizującym stan osobowy uczelni do osiągania dobrych wyników pracy i nauki.

Aparat polityczny i organizacje partyjne prowadziły ożywioną działalność nie tylko w murach uczelni. Z inicjatywy aktywu partyjno-politycznego akademii nawiązała współpracę najpierw z Fabryką Wyrobów Precyzyjnych im. gen. broni Karol Świerczewskiego w Warszawie, w latach późniejszych zaś - również z innymi zakładami pracy, szkołami i instytucjami zarówno na terenie stolicy, jak i w innych województwach. Oficerowie kadry i słuchacze udzielali pomocy w organizowaniu i prowadzeniu szkolenia partyjno-politycznego, służyli radą i opiekowali się

organizacjami ZMP, kołami sportowymi, uczestniczyli w pracach komitetów rodzicielskich itp. Godzi się również odnotować zapoczątkowanie i rozwijanie współpracy akademii z kilkoma gminami województwa warszawskiego, polegającej na udzielaniu pomocy w pracy organizacji partyjnych i młodzieżowych oraz pracy indywidualnej z mieszkańcami. Poza tym stan osobowy akademii aktywnie uczestniczył w pracach społecznych przy odbudowie Warszawy.

W zakresie patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania kadry i słuchaczy istotne znaczenie miało nadanie Akademii Sztabu Generalnego WP imienia generała broni Karola Świerczewskiego. Nastąpiło to na mocy dekretu Rady Ministrów z dnia 3 kwietnia 1948 r. zatwierdzonego przez Radę Państwa.^{17/} Żołnierska droga życia i walki oraz wyróżniająca się osobowość patrona uczelni stanowiły symbol jedności dowodzenia i działania politycznego, wzorzec bezgranicznego poświęcenia sprawie narodowego i społecznego wyzwolenia klasy robotniczej. Wydany z tej okazji rozkaz ministra obrony narodowej nr 65 z dnia 15 kwietnia 1948 r. stwierdzał m.in.:

"Generał Świerczewski dzięki swej walce i działalności, dzięki gruntownej i wszechstronnej wiedzy wojskowej, zdolnościom dowódczym i osobistemu męstwu – stanowić będzie po wszystkie czasy ideał dowódcy i obywatela, wzór – którego naśladowanie winno stać się celem całego korpusu oficerskiego Wojska Polskiego, a wychowanków Akademii Sztabu Generalnego WP im. gen. broni Karola Świerczewskiego w szczególności"^{18/}.

Uroczystość związana z aktem nadania odbyła się 27 kwietnia 1948 r. w obecności komendy akademii, kadry, słuchaczy i zaproszonych gości. W dniu rozpoczęcia nowego roku akademickiego /2 listopada 1948 r./ minister obrony narodowej, marszałek Polski Michał Rola-Żymierski odstąpił w ASG WP tablicę pamiątkową ku czci patrona uczelni^{19/}.

Pierwsze zastępy absolwentów opuściły mury akademii we wrześniu 1950 r.^{20/}. Promocja ta uwieńczyła trzyletni okres ofiarnej, wytężonej pracy kadry i słuchaczy, zamykając niejako wstępny etap działalności uczelni. Instytucje centralne MON, dowództwa i sztaby okręgów wojskowych oraz związki taktyczne i oddziały otrzymały pierwszych oficerów dyplomowanych, dobrze przygotowanych do pełnienia funkcji dowódczo-sztabowych. Natomiast akademia zdobyła w tym okresie pewne doświadczenia dydaktyczno-wychowawcze i naukowo-badawcze, jej kadra okrzepła i dojrzała, dzięki czemu była w stanie podejmować coraz trudniejsze zadania zmierzające przede wszystkim do zapewnienia większej efektywności nauczania i prac naukowo-badawczych.

Kolejne promocje odbyły się w październiku 1951 r. i w sierpniu 1952 r. Należy podkreślić, że były to roczniki absolwentów, którzy mieli największą praktykę bojową, a wiedza zdobyta w uczelni uczyniła ich wielce przydatnymi do obejmowania odpowiedzialnych stanowisk w wojskach.

Absolwenci ASG WP promowani w latach 1950-1952 zasilali także kadrę dydaktyczno-naukową uczelni. W pierwszej grupie absolwentów, których już w 1950 r. skierowano na stanowiska wykładowców, znajdowali się m.in.: ppłk dypl. Jakub Broch, mjr dypl. Jan Dyda, kpt. dypl. Andrzej Madejski, mjr dypl. Józef Stachowski, ppłk dypl. Józef Stebelski. Z promocji 1951 r. wykładowcami zostali: kpt. dypl. Władysław Anderst, mjr dypl. Mieczysław Babuła, mjr dypl. Bolesław Chocha, gen. bryg. Zygmunt Duszyński, mjr dypl. Zdzisław Hendrys, mjr dypl. Konstanty Jagiełło, mjr dypl. Jerzy Kaczorek, kpt. dypl. Konstanty Myszlón, mjr dypl. Czesław Sochał, mjr dypl. Jerzy Zakrzewski, mjr dypl. Zygmunt Zieliński. Trzecią grupę nowych wykładowców - absolwentów promocji 1952 r. - tworzyli: kpt. dypl. Zbigniew Gnojnicki, kpt. dypl. Emil Jadziak, mjr dypl. Zenon Klonowski, mjr dypl. Antoni Karpiński, mjr dypl. Czesław Płecha, mjr dypl.

Kazimierz Kopeć, mjr dypl. Paweł Gliński, ppłk dypl. Zdzisław Stapor, mjr dypl. Marian Wiliński, mjr dypl. Ernest Wiśniewski, kpt. dypl. Czesław Witt, mjr dypl. Edward Żółtowski.

W latach 1951–1952 studia w ASG WP ukończyły grupy oficerów Czechosłowackiej Armii Ludowej. Absolwentami akademii byli m.in. następujący oficerowie Czechosłowackiej Armii Ludowej: škpt. Franciszek Břichaček, mjr Borys Buchta, mjr Jan Čurda, nadpor. Lindřich Malina, škpt. Aleksander Mucha, kpt. Antonin Petřiček, nadpor. Ladislau Soukal, nadpor. Vladimír Vykydal, mjr Vilim Svoboda, mjr Jan Pech, škpt. Karel Pyšný. Był to jeden z wielu przykładów ścisłej współpracy armii krajów wspólnoty socjalistycznej.

Równoległe z działalnością organizacyjną i dydaktyczną rozwijała się praca naukowo-badawcza, która miała w tym okresie specyficzny charakter. Jej początki były jednak bardzo skromne. Złożyły się na to różne przyczyny, a przede wszystkim warunki powstania uczelni, brak odpowiedniego zaplecza naukowego, nieliczna grupa pracowników mających odpowiednie predyspozycje, a także ówczesny priorytet potrzeb w zakresie opracowania materiałów dydaktycznych.

Przygotowaniem warsztatu badawczego, inspirowaniem i kierowaniem pracą naukowo-badawczą, a także wydawaniem pozycji naukowych zajmował się Wydział Studiów, którym kolejno kierowali: płk Jan Rzepecki, płk Bronisław Maszlanka, płk Mikołaj Korzów. Szczególną aktywność przejawiał absolwent ASG WP, mjr dypl. Ernest Wiśniewski, początkowo zastępca /od marca do września 1953 r./, a później szef wydziału /1953–1955/^{21/}.

Zorganizowano bibliotekę naukową, w której zgromadzono skromny księgozbiór w postaci regulaminów, instrukcji oraz innych opracowań z dziedziny taktyki i sztuki operacyjnej, a także znaczną ilość czasopism wojskowych /radzieckich, angielskich, francuskich i amerykańskich/. Zaczęto od opracowywania bibliografii czasopism wojskowych i waż-

niejszych pozycji księgozbioru i wydawano ją w formie zeszytów bibliograficznych na wewnątrz użytek uczelni. Z zeszytów tych korzystały również centralne instytucje MON^{22/}.

Akademia rozpoczęła swoją działalność jesienią 1947 r., a więc w dwa lata po zakończeniu II wojny światowej. W tym czasie postęp naukowo-techniczny nie spowodował jeszcze istotnych i powszechnych zmian w sztuce wojennej. Toteż przy rozwiązywaniu problemów taktyczno-operacyjnych – jak już wspomniano – można było w całej rozciągłości opierać się na doświadczeniach minionej wojny, czerpiąc z niej wzory i przykłady dla bieżącego procesu szkolenia wojsk i kadry oficerskiej. W tej sytuacji głównym zadaniem pracy naukowo-badawczej ASG WP było twórcze opracowanie doświadczeń II wojny światowej na podstawie bogatych źródeł historycznych, zwłaszcza materiałów z działań Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego.

Poważnym problemem w pracy naukowo-badawczej w tym okresie było zdobycie umiejętności prowadzenia badań naukowych przez kadre dydaktyczną uczelni. Zadanie to realizowała ona przede wszystkim dzięki samokształceniu i praktycznym próbom badań teorii wojskowej, stopniowo przyswajając sobie nawyki i metody pracy badawczej oraz umiejętności opracowywania wyników przemyśleń i rozważań.

Wyniki badań naukowych stanowiły przede wszystkim bazę teoretyczną dla procesu dydaktycznego uczelni. W związku z tym działalność naukowo-badawcza obejmowała stosunkowo wąski krąg problemów sztuki wojennej, ściślej – zagadnień taktyczno-operacyjnych, które opracowywano w formie materiałów szkoleniowych dla słuchaczy, głównie skryptów, założeń taktycznych, ćwiczeń metodycznych itp.

W pierwszych latach działalności wydano 17 opracowań naukowo-badawczych. Do ciekawszych należały: płk. dypl. J. Kuropieski "Nauka o obronności państwa"; płk. dypl. W. Popiela "Wpływ czynnika ustrojowego na charakter i sposób prowadzenia wojny" i "Dywizja piechoty w

natarciu na obronę stałą nieprzyjaciela"; płk. dypl. J. Jungrawa "Współdziałanie lotnictwa z marynarką wojenną"; płk. K. Szewczeni "Właściwości użycia czołgów ciężkich w obronie i natarciu" i "Broń pancerna w bitwie pod Kurskiem"; płk. dypl. Fr. Skibińskiego "Operacja krymska 1944 r."

W tym okresie stosunkowo żywa była działalność publicystyczna kadry naukowo-dydaktycznej ASG WP /ponad 100 artykułów/, prowadzona głównie na łamach takich czasopism wojskowych, jak: "Bellona" /od 1950 r. "Myśl Wojskowa/, "Przegląd Piechoty", "Przegląd Wojsk Pancernych", "Wojskowy Przegląd Lotniczy", "Nasza Myśl". Obejmowała ona różnorodny krąg zagadnień nauki i sztuki wojennej oraz historyczno-wojskowych. Autorzy dzielili się swoimi spostrzeżeniami, dokonywali analizy i oceny aktualnych problemów operacyjno-taktycznych oraz doświadczeń II wojny światowej. Prezentowane na łamach czasopism wojskowych osobiste poglądy kadry dydaktyczno-naukowej ASG WP cechowała na ogół dojrzałość myślenia taktyczno-operacyjnego, a niekiedy i nowatorstwo wyprzedzające aktualnie obowiązujące zasady. Artykuły te stanowiły bogaty materiał do szkolenia nie tylko słuchaczy ASG WP, lecz także dla całej kadry oficerskiej ludowego Wojska Polskiego.

Obok działalności publicystycznej kadra dydaktyczno-naukowa opracowała w tym czasie kilka podręczników, stanowiących realną pomoc dla słuchaczy ASG WP, a także innych uczelni wojskowych, dowództw i sztabów. Pierwszą publikacją tego typu był podręcznik nt. "Obrona wzmocnionego pułku piechoty" /luty 1951 r./. Wkrótce potem /lipiec 1951 r./ ukazał się podręcznik nt. "Natarcie wzmocnionego pułku piechoty".

Wspomniane podręczniki, noszące w podtytule nazwę "Prace Akademii", zostały zamieszczone w nr 1 i 2 "Zbioru Prac Akademii". W kolejnych "Zbiorach Prac Akademii", wydawanych co kwartał, uka-

zały się opracowania nt. "Natarcie dywizji piechoty", "Obrona dywizji piechoty", "Natarcie korpusu piechoty" i inne. Docierały one do wojsk i szkół oficerskich, gdzie spotykały się z dużym uznaniem dowództw i sztabów jako cenna pomoc szkoleniowa.

W sumie więc opracowania publikowane na łamach czasopism wojskowych i w "Zbiorach Prac Akademii" wniosły istotny wkład w ukształtowanie się wielu poglądów z dziedziny teorii sztuki wojennej, a także w niemałym stopniu stanowiły przyczynek do wypracowania teoretycznych podstaw polskiej doktryny wojennej^{23/}.

Lata 1947-1955 były okresem, w którym uczelnia przeżywała wiele różnorodnych trudności wynikających przede wszystkim z szybkiego i wszechstronnego rozwoju. Główną treść tego okresu stanowiły żmudna praca i systematyczne zdobywanie doświadczeń w zakresie wypracowywania metod działania odpowiadających wyższej szkole wojskowej, umiejętne łączenie szkolenia z wychowaniem oraz doskonalenia metod nauczania i prowadzenia działalności naukowo-badawczej. Były to lata pionierskich wysiłków, które zadecydowały o dalszym rozwoju uczelni. Zbudowano wówczas fundament pod gmach pierwszej akademii ludowego Wojska Polskiego, której rozbudowa i doskonalenie trwa po dzień dzisiejszy zgodnie z aktualnymi i perspektywicznymi potrzebami Sił Zbrojnych PRL.

x

x

x

Na początku lat pięćdziesiątych nastąpił gwałtowny wzrost napięcia w sytuacji międzynarodowej na skutek agresywnych poczynań imperia-
lizmu amerykańskiego. Do lipca 1953 r. trwała wojna w Korei, w Eu-
ropie wzmagala się aktywność paktu NATO, do którego przystąpiła NRD,
coraz bardziej ujawniały się tendencje odwetowe i militarystyczne w
Niemczech Zachodnich. W konsekwencji bardzo poważnie wzrósł stopień
zagrożenia państw socjalistycznych. Zaistniała zatem konieczność umoc-

nienia obronności każdego z tych państw i całego obozu socjalistycznego. Ukoronowaniem wysiłków w tej ostatniej dziedzinie było zawarcie Układu Warszawskiego /20.5.1955 r./. W wielu krajach socjalistycznych - w tym także w Polsce - na długo przed podpisaniem układu przystąpiono do rozbudowy i modernizacji sił zbrojnych. W Polsce zamierzeniom tym sprzyjała pomyślna realizacja 6-letniego planu uprzemysłowienia kraju oraz zapoczątkowany na II Zjeździe PZPR /1954 r./ i III Plenum KC PZPR /styczeń 1956 r./ proces powrotu do leninowskich norm życia partyjnego, kolegialności kierownictwa politycznego i przewyciężenia niedostatków w pracy aparatu państwowego.

Stopniowa reorganizacja i wyposażenie wojsk w nowocześniejsze typy uzbrojenia i technicznego wyposażenia /upancernienie i mechanizacja sił zbrojnych, w lotnictwie zastąpienie samolotów tłokowych odrzutowymi/ stawiały przed akademią zadanie wykształcenia znacznie większej ilości kadr dowódczo-sztabowych o różnych specjalnościach. Spowodowało to konieczność dokonania istotnych zmian strukturalno-organizacyjnych uczelni, opracowania nowych programów i materiałów szkoleniowych, poszukiwania form i metod specjalistycznego kształcenia słuchaczy.

Trzeba podkreślić, że w tym okresie nadal pozostawała w zasadzie niezmienną koncepcja studiów opartych na wzorcu pola walki końcowej fazy II wojny światowej, aczkolwiek zarysowywały się już zmiany koncepcji strategicznych i poglądów na charakter ewentualnej przyszłej wojny, w której mogły być zastosowane nowe środki rażenia w postaci broni jądrowej, chemicznej i bakteriologicznej. W konsekwencji już wówczas podjęto w ASG WP pierwsze próby rozważań teoretycznych na ten temat oraz stopniowe wprowadzanie wyników prac naukowo-badawczych do procesu szkolenia.

W omawianym okresie nowym zjawiskiem demograficznym był narastający proces kurczenia się liczby oficerów przybywających na studia

w ASG WP z doświadczeniem bojowym i dłuższą praktyką dowodzenia w wojskach, co nie mogło pozostawać bez wpływu na zakres i metody nauczania oraz formy i treść zabiegów wychowawczych.

Przed omówieniem najbardziej istotnych zmian, jakie nastąpiły w 1953 r., warto podkreślić, że zarysowujące się tendencje i przewidywane kierunki rozwoju sił zbrojnych oraz zadania uczelni z tym związane sprawiły, że nowe założenia studiów w akademii były rozpatrywane już w połowie 1950 r. Świadczą o tym wstępne propozycje komendanta uczelni skierowane 8 sierpnia 1950 r. do szefa Sztabu Generalnego WP w sprawie 6-letniego planu rozwoju akademii. Propozycje te zawierały m.in. następujące postulaty:

- kontynuować stacjonarne studia ogólnowojskowe według dotychczasowych zasad. Ponadto uruchomić studia korespondencyjne i wieczorowe ;

- w 1951 r. rozpocząć trzyletnie studia specjalistyczne dla oficerów rodzajów wojsk i służb /artyleria, wojska pancerne, lotnictwo i kwatermistrzostwo/. Szkolenie na 1 i 2 roku prowadzić w zasadzie według programu ogólnowojskowego z uwzględnieniem specjalizacji. W programach 3 roku przewidzieć wyłącznie zajęcia specjalistyczne, skoordynowane jednak z programem 3 roku ogólnowojskowego tak, aby niektóre wykłady i ćwiczenia były wspólne ;

- w miarę potrzeb i według wytycznych Sztabu Generalnego WP organizować krótkoterminowe kursy doskonalące /1-2 w roku/: operacyjne i specjalistyczne /rozpoznawcze, org.-mob. i opl/ dla oficerów wyższych szczebli dowodzenia^{24/}.

Biorąc pod uwagę fakt, że dotychczasowe zintegrowane studia o profilu ogólnowojskowym nie mogą w pełni zaspokoić potrzeb w zakresie kształcenia kadr dowódczo-sztabowych dla wszystkich rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk, które ulegały gwałtownemu rozwojowi, w 1953 r. Sztab Generalny WP powziął decyzję o przekształceniu

ASG WP w uczelnię wielowydziałową. W ślad za wytycznymi Sztabu Generalnego WP w roku akademickim 1953/1954 utworzono 5 fakultetów: ogólnowojskowy, rozpoznawczy, artylerii, wojsk pancernych i zmechanizowanych, lotniczych. W rok później utworzono dwuletni fakultet operacyjny. Na fakultet ten byli przyjmowani oficerowie z wyższych stanowisk służbowych. Po zdaniu egzaminów i obronie pracy dyplomowej absolwenci ci otrzymali dyplomy ukończenia ASG WP^{25/}.

Ponadto utworzono roczne kursy doskonalenia oficerów starszych /ogólnowojskowy, wojsk pancernych i zmechanizowanych, artylerii, lotnictwa, komunikacji i tyłów/, a także trzyletni kurs wieczorowy przeznaczony głównie dla doświadczonych oficerów - wykładowców ASG WP, WAT, WAP oraz oficerów dowództw i sztabów nie mających wyższego wykształcenia wojskowego. Kursy doskonalenia oficerów starszych organizowano przy poszczególnych fakultetach. Należy zaznaczyć, że wśród słuchaczy tych kursów znajdowali się również oficerowie polityczni, którzy winni byli - w myśl założeń GZP WP - opanować podstawy wiedzy ogólnowojskowej, aby jak najlepiej wykonywać skomplikowane zadania i obowiązki zastępców dowódców w wojskach,

Utworzenie fakultetów pociągnęło za sobą konieczność powołania nowych katedr i komórek zabezpieczających. Powstały zatem nowe, specjalistyczne katedry zarówno ogólnoakademickie /m.in. Katedra OPL - płk dypl. Jan Szamotulski, ppłk dypl. Włodzimierz Kostrzewski, ppłk dypl. Władysław Mastej, mjr dypl. Stanisław Piuro i inni/^{26/}, jak i przy poszczególnych fakultetach. Wśród komórek zabezpieczających szczególnie odpowiedzialna rola koordynatora i organizatora procesu szkolenia przypadła teraz oddziałowi szkolenia /od października 1952 r./ pod kierownictwem ppłk. dypl. Zdzisława Hendrysa. Na przełomie 1954/1955 r. utworzono także oddział techniczny.

Przekształcenie ASG WP w uczelnię wieloprofilową sprawiło, że w nowych programach stosunkowo dużo miejsca zajęły problematyka

techniczna i specjalistyczna, właściwa dla poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb. Konieczność taka wynikała z ogólnej sytuacji kadrowej w siłach zbrojnych. Na studia do ASG WP kierowano w większości oficerów coraz młodszych wiekiem, o stosunkowo krótkim stażu dowodzenia w wojskach, które w szybkim tempie wyposażono w nowe rodzaje uzbrojenia i sprzętu technicznego. Przysparzało to oficerom w jednostkach wojskowych sporo trudności taktyczno-technicznych. W tej sytuacji zaistniała potrzeba uwzględnienia przez ASG WP w programach studiów niektórych przedmiotów nie wiążących się z profilem uczelni, jak np.: studium techniki artyleryjskiej, czołgowej, lotniczej, sprzętu inżynieryjno-saperskiego, łączności i innych. Należy dodać, że od roku akademickiego 1952/1953 na studia do akademii przyjmować zaczęto oficerów z niższych stanowisk służbowych. Stąd też głównym celem studiów było przygotowanie słuchaczy do pełnienia funkcji dowódczych i sztabowych na szczeblach taktycznych.

Komenda akademii, dostrzegając splot powyższych okoliczności i uwarunkowań, dokonała wnikliwej analizy i oceny stopnia wykształcenia ogólnego i wojskowego kandydatów na studia i w maju 1952 r. wystosowała odpowiedni memoriał do ministra obrony narodowej. W memoriale tym m. in. postulowano przedłużenie studiów do czterech lat i organizowanie kilkutygodniowego kursu przygotowawczego dla kandydatów na studia. Pilne i szybko rosnące zapotrzebowanie sił zbrojnych na kwalifikowane kadry dowódcze i sztabowe uniemożliwiło jednak wprowadzenie studiów czteroletnich w całej uczelni. Wyjątek uczyniono jedynie w stosunku do fakultetu artylerii i lotniczego. Natomiast zrealizowano postulat organizowania kursów przygotowawczych dla kandydatów na studia. Program takiego kursu przewidywał m.in. zajęcia z taktyki rodzajów wojsk na szczeblu batalionu oraz wybrane zagadnienia z zakresu wiedzy ogólnej, w tym głównie matematykę i fizykę /początkowo z zakresu szkoły średniej, w następnych latach – wybrane zagadnienia wyższej matematyki i fizyki teoretycznej/.

Szybka rozbudowa uczelni siłą rzeczy wymagała powiększenia kadry dydaktyczno-naukowej i administracyjno-kwatermistrzowskiej. Kadre wykładowców zasilili absolwenci promowani w 1953 r. i w latach następnych. Ponadto na stanowiska dydaktyczne zostali skierowani do ASG WP doświadczeni wykładowcy ze szkół oficerskich oraz oficerowie z niektórych dowództw rodzajów wojsk i szefostw służb, posiadający odpowiednie predyspozycje pedagogiczne i kwalifikacje fachowe. Ogółem w latach 1953-1954 skierowano do uczelni na stanowiska wykładowców: 18 absolwentów ASG WP; 2 absolwentów kursów doskonalenia dowódców; 10 absolwentów radzieckich akademii wojskowych; 9 absolwentów WAT; 3 absolwentów WAP i ok. 20 innych^{27/}.

Zasilenie akademii kadrami dydaktyczno-naukowymi z wojsk spowodowało pilną konieczność ujednoczenia jej poglądów taktyczno-operacyjnych i ugruntowania umiejętności dydaktycznych. Nastąpiło to stosunkowo szybko dzięki skierowaniu do ASG WP zastępu doświadczonych radzieckich pracowników naukowo-dydaktycznych. Niezrównanymi doradcami, konsultantami i kierownikami naukowymi okazali się: gen. I. Prostiakow, płk A. Suprun, płk M. Nowgorodzki, płk K. Romanow, gen. I. Bondarenko i inni. Ich praca przyczyniła się do rozwoju i okrzepnięcia nowych zastępów pracowników dydaktyczno-naukowych akademii, którzy systematycznie doskonalili wiedzę wojskową i umiejętności pedagogiczne oraz metody pracy naukowej, co pozwoliło im skutecznie wpływać na dalszy rozwój uczelni. Faktem jest, że poczynając od roku akademickiego 1956/1957 akademia mogła już oprzeć się całkowicie na własnej kadrze dydaktyczno-naukowej.

Rozbudowa organizacyjna ASG WP i powstanie nowych kierunków studiów spowodowały poważny wzrost liczby i zakresu zadań dydaktycznych i naukowo-badawczych. Wymagało to od kadry ogromnego wysiłku i osobistych wyrzeczeń. Godne odnotowania są przeto takie walory ówczesnej kadry, jak: ofiarność, hart i poświęcenie, sumienność i pracow-

tość, determinacja i upór w dążeniu do opanowania umiejętności dydaktyczno-wychowawczych i naukowo-badawczych. W wyniku rzetelnych, systematycznych studiów i wyteżonej pracy samokształceniowej kadra opanowała w omawianym okresie nową problematykę taktyczno-operacyjną, wynikającą zarówno ze zmian w uzbrojeniu i strukturze sił zbrojnych, jak i z rozwoju poglądów na znaczenie poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk oraz ich wykorzystanie na nowoczesnym polu walki.

W omawianym okresie kadra naukowo-dydaktyczna uczelni dokonała olbrzymiej pracy nad przygotowaniem pomocy naukowych – podręczników, skryptów, ćwiczeń, w których uwzględniono problemy taktyczno-operacyjne przyszłego pola boju. Materiały z zakresu użycia w walce i operacji wojsk pancernych i zmechanizowanych przygotował zespół pod kierownictwem gen. I. Prosiakowa /do opracowania nowych materiałów walnie się przyczynili: płk J. Broch, płk J. Stebelski, płk A. Suprun/. Działalność wojsk powietrznodesantowych opracował zespół pod kierownictwem ppłk. dypl. B. Chocha /ppłk A. Madejski, ppłk Z. Zieliński, mjr Zb. Gnojnicki, mjr Z. Klonowski, mjr E. Żółtowski i inni/. Użyciem i działalnością bojową wojsk lotniczych zajmował się zespół pod kierownictwem mjr. dypl. M. Goworka i mjr. dypl. E. Bejgiera /mjr E. Gryśiewicz, mjr R. Dworak, mjr R. Seregiet, mjr S. Pawłowski, kpt. J. Marchura, kpt. B. Mac, kpt. Cz. Krzemiński/. Użycie wojsk raketowych i artylerii stanowiło przedmiot zainteresowania zespołu pod kierownictwem ppłk. Eugeniusza Androsiuka /ppłk J. Stachowski, mjr J. Gruszecki, ppłk S. Lewandowski, mjr T. Pado, mjr S. Pataj, ppłk B. Staniszewski, mjr S. Marzecki/. W dziedzinie taktyki tyłów pracował zespół pod kierownictwem płk. dypl. Felicjana Wiśniewskiego /ppłk W. Litwa, ppłk W. Wójtowicz, kpt. Z. Andrzejewski/. Problemy zabezpieczenia inżynierskiego działań rodzajów wojsk opracował zespół kierowany przez gen. W. Sowińskiego /płk L. Tuszyński, płk A. Wystouch, płk W. Markiewicz,

mjr E. Zmaczyński, kpt. W. Izydorek, kpt. M. Koziarski, kpt. W. Kural, kpt. T. Procał/. W zakresie rozpoznania wojskowego i armii obcych działał zespół pod kierownictwem płk. J. Snicerenki /płk M. Babula, ppłk K. Jagiełło, kpt. S. Czyżkowski, kpt. M. Dębski, kpt. B. Jabłoński, kpt. B. Kołodziejczyk, kpt. S. Mistewicz/. Zespołem badającym problemy organizacji łączności kierował płk K. Romanow /płk M. Borzęcki, ppłk M. Geleta, ppłk K. Gołąb, ppłk W. Kaczorek, ppłk S. Lewandowski, ppłk Cz. Roman, kpt. H. Kitkowski, kpt. J. Mackiewicz, kpt. H. Piekarski/^{28/}.

W celu zapoznania słuchaczy z zagadnieniami technicznymi związanymi z modernizacją sił zbrojnych organizowano liczne pokazy nowoczesnego uzbrojenia i technicznego wyposażenia wojsk. Zajęcia pokazowe były ściśle powiązane z odpowiednimi ćwiczeniami okręgów wojskowych i dowództw rodzajów wojsk. Zgodnie z zarządzeniem szefa Sztabu Generalnego WP z dnia 7 czerwca 1951 r. do programów nauczania w roku akademickim 1951/1952 wprowadzono studiowanie i zdawanie przez słuchaczy wiadomości z tzw. technimum w zakresie organizacji rodzajów wojsk /do korpusu włącznie/, ich danych taktyczno-technicznych oraz taktyczno-operacyjnego użycia^{29/}.

To z kolei wymagało powiększenia i modernizacji bazy szkoleniowej. Dzięki ofiarności i pomysłowości kadry wykładowczej /m.in. ppłk Józef Kopeć, ppłk Jan Kościółek, kpt. inż. Kazimierz Łęcki, ppłk K. Nedwidek, kpt. inż. Władysław Poznański, ppłk dypl. Piotr Rogowski, kpt. Tadeusz Stawski, mjr dypl. Zbigniew Węglarz/ wykonano wiele pomocy naukowych, rozbudowano sale wykładowe: techniki czołgowej, samochodowej, radiotechnicznej, sprzętu raketowo-artyleryjskiego, przyrządów optyczno-pomiarowych, techniki wojsk lotniczych, kierowania ogniem artylerii naziemnej i plot, oraz małokalibrowe poligony artyleryjskie.

Zbudowano również szereg gabinetów metodycznych, wśród których na szczególną uwagę zasługiwały sale taktyczno-operacyjne, wojsk lotniczych, historii sztuki wojennej i nauk społeczno-politycznych. Przy

urządzaniu gabinetów metodycznych zwrócono baczna uwagę na ich wyposażenie w najnowocześniejsze i najpotrzebniejsze pomoce naukowe oraz na plastyczność i komunikatywność materiałów poglądowych. Ponadto w gabinetach tych znajdowały się wzory zasadniczych dokumentów bojowych, schematy i mapy z sytuacjami bojowymi i przykładami historycznymi oraz inne materiały pomocne słuchaczom w przygotowaniu się do zajęć. Słuchacze często i chętnie korzystali z nich w czasie zajęć, a także w godzinach przeznaczonych na naukę własną.

Wśród urządzonych w owym czasie specjalistycznych sal wykładowych i gabinetów metodycznych zwracało uwagę szkolne stanowisko dowodzenia oddziału i związku taktycznego lotnictwa. Uczono w nim słuchaczy praktycznego dowodzenia działaniami lotnictwa w warunkach zbliżonych do warunków rzeczywistego stanowiska dowodzenia.

Wszystkie sale wykładowe, gabinety metodyczne, stanowiska dowodzenia i ośrodki szkoleniowe stanowiły ważną część bazy szkoleniowej ASG WP. Odgrywały one istotną rolę w procesie kształcenia słuchaczy, przyczyniając się do głębszego opanowania nawyków praktycznego dowodzenia wojskami^{30/}.

W czasie zajęć audytoryjnych i ćwiczeń w terenie kadra wykładowcza zwracała dużą uwagę słuchaczy na sposoby umiejętnego i śmiałego działania wojsk pancernych w walce i operacji, na maksymalne wykorzystanie siły uderzeniowej i wysokich zdolności manewrowych tego rodzaju wojsk oraz na współdziałanie z lotnictwem. W szerszym niż dotychczas zakresie uczono zasad natarcia wojsk z marszu, prowadzenia działań zaczepnych w głębi operacyjnej – w znacznym oddaleniu od sił głównych, z uwzględnieniem szybkiej zmiany kierunku głównego uderzenia oraz przechodzenia z natarcia do obrony i odwrotnie.

Sukcesywnie wprowadzano nowatorskie metody i sposoby prowadzenia zajęć ze słuchaczami. Wykorzystywano w szerokim zakresie nowoczesne pomoce naukowe, czyniono wiele, aby maksymalnie zbliżyć wa-

runki szkolenia do realiów pola walki oraz nauczyć słuchaczy dynamicznego dowodzenia, a także szybkiego i umiejętnego wykorzystywania technicznych środków łączności.

Każdy cykl nauczania rozpoczynały wykłady i seminaria, a kończyły kolokwia i ćwiczenia sprawdzające na mapach lub w terenie, często dwustronne. Te ostatnie były uznawane za szczególnie efektywną metodę nauczania, wyzwały bowiem inicjatywę słuchaczy, umożliwiały doskonalenie orientowania się w terenie w dzień i w nocy, wyrabianie umiejętności praktycznego korzystania z technicznych środków łączności oraz podejmowania decyzji w szybko zmieniających się sytuacjach na polu walki i bitwy. Od kadry wykładowczej ćwiczenia takie wymagały dużego kunsztu dydaktycznego i znacznego wysiłku organizacyjnego.

Jedną z nowych i bardzo ciekawych form szkolenia były polowe podróże historyczno-wojskowe. Pierwsza taka podróż odbyła się w czerwcu 1955 r. nt.: "Udział 1 Armii WP w operacji warszawskiej 1 Frontu Białoruskiego 1945 r.". Jej inicjatorami, autorami i organizatorami byli: ppłk dypl. Z. Stapor i mjr dypl. E. Jadziak. Ta nowa forma szkolenia pobudzała wyobraźnię słuchaczy, stwarzała możliwość wnikliwego spojrzenia na teren, na którym rozgrywały się rzeczywiste działania bojowe. Dawało to podstawę do głębokiej analizy stosowanych rozwiązań taktyczno-operacyjnych, a także możliwość lepszego wnikięcia w skomplikowany mechanizm pola walki. Wartości poznawcze i użytkowe umiejętnie łączono w czasie podróży z oddziaływaniem ideowo-wychowawczym^{31/}.

Ideowo-polityczne wychowanie słuchaczy przenikało wszystkie dziedziny działalności akademii, szczególnie zaś proces dydaktyczny. Wysiłki aparatu partyjno-politycznego i kadry dydaktycznej zmierzały przede wszystkim w kierunku ukształtowania oficera o skryształizowanym obliczu moralnym i politycznym oraz określonej osobowości dowódczej. Podstawowym założeniem pracy partyjno-politycznej było to, że każdy

oficer ludowego Wojska Polskiego, a tym bardziej oficer dyplomowany, musi być jednocześnie dobrym wychowawcą i działaczem politycznym.

Organizacje partyjne i aparat polityczny w codziennej pracy nieustannie doskonaliły metody działalności oraz ciągle poszukiwały nowych form oddziaływania ideowo-politycznego. Szczególną uwagę zwracano na stały i aktywny udział kadry i słuchaczy w różnych akcjach społeczno-politycznych oraz nawiązywania i utrzymywania ścisłych kontaktów ze społeczeństwem. Do praktyki pracy partyjno-politycznej na stałe weszły ogólnoakademickie konferencje partyjne, w czasie których żywo dyskutowano zarówno nad wewnętrznymi sprawami uczelni, jak i problemami ogólnokrajowymi. Wielkie ożywienie działalności członków organizacji partyjnych i całego stanu osobowego ASG WP nastąpiło po II Zjeździe PZPR /marzec 1954 r./ i III Plenum /styczeń 1955 r./. Uchwały powzięte przez najwyższe instancje partyjne znalazły szczególnie żywy oddźwięk na IV konferencji partyjnej ASG WP /kwiecień 1955 r./. W burzliwej dyskusji najwięcej uwagi poświęcono wówczas krytyce niedomagań w życiu partyjnym, procesie kształcenia i wychowania słuchaczy oraz w innych ważnych dziedzinach działalności akademii.

Każdy rok akademicki kończył się przeprowadzaniem dwuszczeblowego ćwiczenia dowódczo-sztabowego w terenie ze środkami łączności. Szczególnie dużo uwagi organizowaniu ćwiczeń w terenie poświęcał ówczesny zastępca komendanta ASG WP do spraw naukowych, gen. mjr Ignacy Prosiakow. Słuchacze ostatniego roku studiów składali egzaminy potocznie zwane "państwowymi" oraz broniли prac dyplomowych przed komisją powoływaną przez ministra obrony narodowej. Przewodniczącymi komisji i jej członkami z reguły byli oficerowie instytucji centralnych MON lub okręgów wojskowych^{32/}.

Mimo wielu trudności ASG WP wykształciła setki absolwentów, dobrze przygotowanych do pełnienia funkcji dowódczych i sztabowych we wszystkich rodzajach sił zbrojnych, wojsk i służb. Do tych absolwentów

można m.in. zaliczyć: ppłk. dypl. S. Cybulskiego, płk. dypl. R. Dziapanowa, kpt. dypl. S. Kruczka, mjr. dypl. E. Łańcuckiego, kpt. dypl. J. Rapacewicza, ppłk. dypl. H. Rzepkowskiego, mjr. dypl. S. Sieczkowskiego, kpt. dypl. M. Urbańskiego i innych. Ponadto wielu oficerów ukończyło kursy doskonalenia i zostało skierowanych do jednostek i centralnych instytucji wojskowych. Kursy te m.in. ukończyli: ppłk L. Błagowieszczanski, mjr J. Dymkowski, płk A. Jankowski, płk B. Marchewka, ppłk M. Mazur, płk Z. Szmitkowski, płk J. Kamiński, ppłk F. Tarnowski, mjr M. Wieczorko^{33/}.

Systematycznie rozwijała się praca naukowo-badawcza. Sytuacja, jaka wytworzyła się w połowie lat pięćdziesiątych w sztuce wojennej wymagała podjęcia badań naukowych nad zupełnie nową problematyką taktyczno-operacyjną, wynikającą zarówno z dominującej roli wojsk szybkich i lotnictwa na przewidywanym polu walki i operacji, jak również z coraz bardziej realnej możliwości zastosowania środków masowego rażenia^{34/}.

Uwzględniając aktualne potrzeby sił zbrojnych akademia koncentrowała główny wysiłek naukowo-badawczy na opracowaniu niezbędnych podręczników i wydawnictw naukowych. W latach 1953-1955 zostały wydane drukiem m.in. takie podręczniki, jak: "Natarcie dywizji zmechanizowanej z forsowaniem przeszkody wodnej z marszu", "Natarcie pułku zmechanizowanego", "Natarcie dywizji piechoty na zawczasu przygotowaną obronę nieprzyjaciela", "Obrona dywizji piechoty", "Natarcie korpusu armijnego z planowym przygotowaniem forsowania dużej przeszkody wodnej" oraz inne opracowania^{35/}.

W rezultacie przeprowadzonej w 1953 r. kompleksowej kontroli działalności ASG WP Oddział Akademii Wojskowych /oddział powstał z inicjatywy gen. broni Stanisława Popławskiego, dowódcy wojsk lądowych/ zalecił m.in. szerzej niż dotychczas dokonywać wymiany poglądów naukowych z innymi uczelniami, wzmóc wysiłki zmierzające do podniesienia kwalifikacji kadry naukowej^{36/}.

Realizując zalecenia oddziału, uczelnia zorganizowała w dniach 18-23.11.1953 r. I konferencję naukową. Wzięli w niej udział, oprócz kadry naukowej ASG WP, liczni przedstawiciele instytucji centralnych MON oraz okręgów wojskowych i szkół oficerskich. Program konferencji obejmował kompleksowe opracowanie działań dywizji zmechanizowanej w ramach natarcia korpusu armijnego^{37/}.

W czasie konferencji, która trwała 6 dni, pracownicy ASG WP wygłosili 11 referatów. Uczestnicy konferencji spoza uczelni wysoko ocenili wartość tych referatów oraz uzupełnili je twórczymi wnioskami z praktyki szkolenia wojsk. Dorobek konferencji zawierał konkretne propozycje, które przyczyniały się do stworzenia solidnego fundamentu przyszłego szkolenia sztabów i wojsk, stanowiąc jednocześnie teoretyczne podstawy do opracowania nowych regulaminów i instrukcji^{38/}.

Podsumowania obrad I konferencji naukowej dokonał dowódca wojsk lądowych, gen. broni Stanisław Popławski, który m.in. po raz pierwszy sformułował pod adresem ASG WP zadania naukowo-badawcze w dziedzinie zastosowania środków masowego rażenia. W swoim wystąpieniu powiedział m.in.:

"W naszej pracy naukowo-badawczej powinniśmy rozwijać i konsekwentnie doskonalić doświadczenia Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, stawiając na porządku dziennym również nowe problemy organizacji i prowadzenia operacji i walki, wynikające z pojawienia się nowych rodzajów broni...

... Z doświadczeń widzimy, że powojenny okres rozwoju techniki bojowej i pomocniczej charakteryzuje pojawienie się nowych jej rodzajów, mało lub w ogóle nie stosowanych podczas ostatniej wojny. Charakterystyczne jest również stopniowe udoskonalanie tych rodzajów techniki wojennej, które w II wojnie światowej były podstawą uzbrojenia armii i zdały z powodzeniem swój bojowy egzamin.

Do nowych rodzajów broni zalicza się:

Broń atomowa, zastosowaną w końcu II wojny światowej w postaci bomb lotniczych /Hiroszima i Nagasaki/ i znacznie udoskonaloną w ostatnich latach...

Bombę wodorową, wypróbowaną tylko na poligonach...

Silne środki zapalające, w rodzaju napalmu...

Broń bakteriologiczną ...

... Nowe środki walki charakteryzują się tym, że są przeznaczone do masowego niszczenia sił żywych, techniki bojowej i mocy produkcyjnej, a wraz z tym i rezerw ludzkich kraju, który stał się obiektem agresji... Dlatego powinniśmy być gotowi do obrony zdobyczy ludu pracującego, powinniśmy studiować możliwości wykorzystania i zastosowania nowych rodzajów broni"^{39/}.

Broń atomowa, różniąca się diametralnie pod względem możliwości rażenia od wszystkich dotychczasowych broni, wywarła ogromny wpływ na charakter pola walki, powodując jednocześnie pilną konieczność poddania rewizji wypracowanych w oparciu o doświadczenia II wojny światowej form i metod organizacji oraz prowadzenia działań bojowych. Atomowe pole walki wymagało opracowania nowych koncepcji taktyczno-operacyjnych i strategicznych oraz sformułowania zasad organizacji i prowadzenia działań bojowych przez różne rodzaje sił zbrojnych i rodzaje wojsk, odpowiadających nowoczesnej broni i technice wojennej. Należało wypracować takie zasady działań bojowych, które by umożliwiły pełne wykorzystanie ogromnych możliwości rażenia tej broni oraz zapewniły maksymalną efektywność walki prowadzonej w nowych warunkach.

W prowadzeniu tych badań kadra dydaktyczno-naukowa miała jeszcze zbyt mało doświadczenia. Nie dysponowała również niezbędnymi w tym celu materiałami źródłowymi. Sytuację skomplikował fakt, że pracę nad rozwiązywaniem wielu nowych problemów sztuki wojennej trzeba było prowadzić w bardzo ograniczonym czasie, ponieważ na jej wyniki czekały nie tylko uczelnie, lecz i wojska, a ponadto proces studiów w

ASG WP wymagał opracowania od podstaw zupełnie nowych materiałów szkoleniowych oraz doskonalenia istniejącej bazy materiałowo-teoretycznej.

Sytuację ułatwiała okoliczność, że można było się oprzeć na podstawowych ustaleniach i rozwiązaniach Armii Radzieckiej. Dzięki temu prace badawcze w ASG WP nad użyciem broni atomowej rozwinęły się na szeroką skalę i w sposób bardziej kompleksowy.

W literaturze fachowo-wojskowej zaczęły się wówczas pojawiać pierwsze, bardziej konkretne dane dotyczące sposobów działania i skutków rażenia nominalnej – jak wówczas określano – bomby atomowej. Wzbudzały one wśród kadry naukowej żywe dyskusje. Ze względu na wagę problemu przystąpiono do poszukiwań nowych rozwiązań taktyczno-operacyjnych w warunkach użycia tej broni na polu bitwy oraz jej wpływu na zaplecze kraju.

W wyniku żmudnych badań oraz rzetelnych, systematycznych studiów, prowadzonych w większości przypadków kosztem czasu osobistego, kadra dydaktyczno-naukowa ASG WP sprostała temu nadzwyczaj odpowiedzialnemu zadaniu. Poszukując rozwiązań nowej problematyki w sztuce wojennej pracownicy naukowcy zdobywali doświadczenia w prowadzeniu badań, doskonalili metody i wzbogacali uniejętności prowadzenia pracy naukowo-badawczej oraz rozszerzali swoje warsztaty badawcze.

Pracownicy naukowcy uczelni przystąpili do opracowania szeregu tematów niezbędnych do szkolenia słuchaczy.

Pierwsze próby samodzielnych rozwiązań oraz pewien pośpiech w pracach naukowo-badawczych w zakresie wykorzystania środków masowego rażenia zrodziły wiele kontrowersyjnych poglądów. Istniała uzasadniona potrzeba naukowej dyskusji w środowisku ASG WP, a także szerokiej wymiany poglądów z przedstawicielami rodzajów sił zbrojnych oraz instytucji centralnych MON. W praktyce "spory" nau-

kowe na temat wykorzystania środków atomowych rozstrzygano początkowo w drodze decyzji arbitralnych.

W celu przedyskutowania problemów związanych z organizacją i prowadzeniem działań zaczepnych przez korpus armijny w warunkach użycia broni atomowej przeprowadzono w ASG WP - z udziałem przedstawicieli wojsk i instytucji centralnych MON - II konferencję naukową, która odbyła się w dniach 7-11 grudnia 1955 r.^{40/}.

W czasie obrad konferencji pracownicy naukowcy akademii wygłosili szereg referatów obejmujących całokształt zagadnień związanych z użyciem poszczególnych rodzajów wojsk i służb w działaniach zaczepnych prowadzonych przez korpus armijny w warunkach użycia broni atomowej. Zasadnicze postulaty i wnioski przedstawione przez ASG WP w wygłoszonych referatach zostały zaakceptowane w toku dyskusji przez uczestników konferencji. Jakkolwiek materiały przedstawione na konferencji nie uwzględniały jeszcze wszystkich tendencji w sztuce wojennej, a w dyskusji dominowały poglądy nie wykraczające poza ramy przyjętych norm i zasad, II konferencja naukowa ASG WP stanowiła poważny krok naprzód w próbach oceny wpływu broni atomowej na współczesną walkę na szczeblu taktyczno-operacyjnym. Wykazała, że ASG WP jako jedyna placówka naukowa zajmująca się problemami sztuki wojennej jest zdolna sięgać coraz śmieiej po nowe tematy, stwarzając w ten sposób możliwości dalszego rozwoju socjalistycznej nauki wojennej i doktryny obronnej.

Podsumowania obrad II konferencji naukowej dokonał szef Sztabu Generalnego WP, gen. broni Jerzy Bordziłowski, który wysoko ocenił wysiłki naukowo-badawcze akademii. Wszystkie materiały z konferencji zostały wykorzystane w procesie dydaktycznym uczelni oraz udostępnione wojskom jako pomoc szkoleniowa^{41/}.

Obok podstawowych problemów związanych z szybką rozbudową uczelni, takich jak: uzupełnienie kadry, przebudowa programów naucza-

nią, przekształcenie strukturalno-organizacyjne, a także rozwiązywania różnorodnych zadań dydaktyczno-wychowawczych i naukowo-badawczych, niezwykle istotną sprawą była konieczność zmiany warunków lokalowych^{42/}. Pomimo wybudowania w latach 1951-1952 bloku szkoleniowego, internatu i budynku kwatermistrzowskiego dotychczasowe pomieszczenia i zaplecze administracyjno-gospodarcze w Warszawie przy ulicy Opaczewskiej nie były w stanie zapewnić właściwych warunków funkcjonowania uczelni posiadającej kilka fakultetów i wiele różnych kursów doskonalenia.

Wczesną jesienią 1953 r. zapadła decyzja dowódcy wojsk lądowych o przeniesieniu ASG WP do Rembertowa na teren Wyższej Szkoły Piechoty /WSPiech./. Do chwili przeniesienia całej akademii do Rembertowa przez okres jednego roku zajęcia prowadzono jednocześnie w dwóch ośrodkach: w dotychczasowych pomieszczeniach przy ul. Opaczewskiej i w przekazanym już do dyspozycji ASG WP budynku w Rembertowie, gdzie umieszczono dwa fakultety /artyleryjski i rozpoznawczy/^{43/}.

Tymczasowa dyslokacja w Warszawie i Rembertowie w pewnej mierze utrudniała, ale nie opóźniła procesu zmian programowych i przekształceń strukturalno-organizacyjnych. Ofiarny wysiłek zarówno kadry dydaktycznej, jak i zabezpieczającej funkcjonowanie akademii sprawił, że z powodzeniem pokonano wszelkie trudności związane z dojazdami do Rembertowa, które zabierały sporo czasu i komplikowały realizację ogromu różnorodnych zadań.

Jesienią 1954 r. cała akademie przeniosła się do Rembertowa, gdzie rozpoczął się kolejny rok akademicki. Początkowo warunki zakwaterowania były tu również bardzo skromne. Do dyspozycji uczelni oddano tylko dwa bloki szkoleniowe, które nie zapewniały dostatecznej ilości sal wykładowych oraz odpowiednich pomieszczeń do pracy kadry. Ponadto ASG WP otrzymała internat oraz kilka małych budynków administracyjno-gospodarczych i salę kinową. Sytuacja zdecydowanie

poprawiła się dopiero z chwilą zbudowania specjalnego bloku szkoleniowego o dużej ilości sal wykładowych, gabinetów metodycznych i pomieszczeń do pracy kadry. Zbudowanie zaś szeregu bloków mieszkalnych umożliwiło zakwaterowanie na miejscu znacznej części kadry z rodzinami oraz pracowników cywilnych.

W miarę planowego zagospodarowania rejonu nowego rozmieszczenia akademii poprawiły się stopniowo warunki bytowe kadry i słuchaczy. Po kilku latach oddano do użytku nowe kasyno i kawiarnię, następnie wybudowano bloki mieszkalne dla słuchaczy i ich rodzin posiadających trudne warunki mieszkaniowe w macierzystych garnizonach. Wspólnym wysiłkiem kadry, słuchaczy i stałych mieszkańców cały teren dyslokacji akademii systematycznie porządkowano w ramach różnych czynów społecznych. Wiele wysiłku poświęcono konserwacji i ulepszaniu wewnętrznych ciągów pieszych i jezdni, remontom budynków i odnawianiu ich elewacji, pielęgnowaniu rozległych terenów zielonych i sadzeniu roślin ozdobnych. W sumie dzięki staraniom prełożonych uczelni, gospodarności komendy akademii i ofiarnemu wysiłkowi całego stanu osobowego nieustannie polepszały się warunki do nauki, pracy i odpoczynku kadry i słuchaczy.

Oceniając pierwszy okres działalności akademii trzeba powiedzieć, że lata 1953–1955 jako swoisty podokres przyniosły dalszy intensywny rozwój uczelni. W kolejnych latach studia podejmowało coraz więcej słuchaczy, wzrastała liczba kadry naukowo-dydaktycznej, bogatsze stawały się jej doświadczenia dydaktyczno-wychowawcze i naukowo-badawcze. W rezultacie podniósł się poziom nauczania audytoryjnego oraz wszystkich form nauczania praktycznego, jak: różnego rodzaju ćwiczenia grupowe i szkieletowe w salach i terenie, praktyki słuchaczy w jednostkach wojskowych i inne. Doskonaliły się również metody sprawdzania i oceniania postępów słuchaczy oraz wzbogacały się treść i formy kształcenia przyszłych dowódców i pracowników sztabów. Systematycz-

nie rozszerzano i doskonalono bazę szkoleniową uczelni. Opracowane skrypty i ćwiczenia obejmowały szeroką problematykę fachową, uwzględniającą wymagania nowoczesnego pola walki i bitwy.

W omawianym podokresie – podobnie jak w pierwszych latach działalności uczelni – dominowały sprawy szkoleniowe, choć uzyskano również znaczne osiągnięcia w dziedzinie badań naukowych. Kadra dydaktyczno-naukowa zdawała bowiem sobie sprawę z faktu, że akademia nie może normalnie funkcjonować bez podjęcia szeroko rozumianej pracy naukowo-badawczej, a także z tego, że nie można będzie uzyskiwać właściwych efektów w pracy dydaktycznej bez powiązania jej z równoległe prowadzonymi badaniami naukowymi. Koncentracja znacznej części wysiłku na działalności naukowo-badawczej sprawiła, że w drugim podokresie zostały stworzone solidne podstawy do pojęcia tej działalności na szerszą skalę w latach następnych. Można powiedzieć, że wysiłki organizacyjne oraz uzyskane w latach 1953–1955 osiągnięcia w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej i w zakresie badań naukowych miały istotne znaczenie dla dalszego rozwoju uczelni i efektywności procesu kształcenia słuchaczy.

Okres II – lata 1956–1964

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych nastąpiły istotne zmiany w polityce światowej. Zasadniczymi czynnikami sprawczymi tych zmian były dalszy postęp w procesie przełamania przez ZSRR monopolu USA w dziedzinie dysponowania środkami masowego rażenia oraz uchwały XX i XXI Zjazdu KPZR. Pewnemu odprężeniu w stosunkach Wschód–Zachód towarzyszyły jednak nieustanny wyścig zbrojeń oraz wrogie poczynania kół imperialistycznych /m.in. angielsko-francusko-izraelska agresja w strefie Kanalu Sueskiego /czerwiec 1956 r./, ekonomiczna blokada Kuby od 1960 r., próba inwazji w Zatoce Świń – 17.4.1961 r., kryzys w strefie Morza Karaib-

skiego w 1962 r./, Po VIII Plenum KC PZPR /październik 1956 r./ również w naszym kraju dokonały się znaczne przeobrażenia natury politycznej, społecznej i gospodarczej.

Główne kierunki rozwoju sztuki wojennej kształtowały się w tym okresie pod wpływem szybkiego tempa postępu naukowo-technicznego, którego wyznacznikami były coraz powszechniejsze możliwości zastosowania środków masowego rażenia nie tylko w skali strategicznej, lecz także operacyjno-taktycznej oraz pojawienie się nowych rodzajów uzbrojenia i technicznego wyposażenia wojsk.

W tej ostatniej dziedzinie na szczególną uwagę zasługiwały osiągnięcia na drodze rozwoju sprzętu raketowego, lotniczego i radioelektronicznego. Trzeba zaznaczyć, że wystrzelenie przez ZSRR w październiku 1957 r. pierwszego sputnika zapoczątkowało erę podboju kosmicznego. W Siłach Zbrojnych PRL zakończył się proces całkowitej mechanizacji wojsk i odpowiedniego ich upancernienia, wojska lotnicze wyposażono w doskonalsze typy samolotów odrzutowych, a ponadto pojawiły się nowe rodzaje wojsk /np. OTK i OPK/.

Przekształcenia w organizacji, uzbrojeniu i wyposażeniu sił zbrojnych nie pozostawały oczywiście bez znaczenia dla rozwoju myśli wojskowej. W związku z tym nowe zadania wyłoniły się również przed Akademią Sztabu Generalnego WP. Niezbędne było dokonanie pewnej reorganizacji systemu studiów oraz wprowadzenie istotnych zmian do programu nauczania.

Na przełomie 1956/1957 r. zmiana profilu studiów i korekta programów były przedmiotem rozważań specjalnej komisji wyłonionej przez Radę Naukową ASG WP. Komisja dokonała szczegółowej analizy programów studiów i struktury organizacyjnej uczelni.

Działalności komisji towarzyszyła szeroka, ogólnoakademicka dyskusja. Umożliwiła ona opracowanie odpowiednich propozycji i wniosków, a także założeń, które przewidywały m.in., że:

"Celem nauczania w ASG WP jest przygotowanie oficerów z wyższym wykształceniem wojskowym dla potrzeb wojsk lądowych i lotniczych, znających głęboko współczesne zasady taktyczne i operacyjne /zasadnicze szczeble dywizja--armia/, zdolnych do samodzielnego wykonywania obowiązków sztabowych i dowódczych na najwyższym poziomie kwalifikacji zawodowych, do analitycznego i syntetycznego rozumowania kategoriami taktyczno-operacyjnymi, do samodzielnego rozwiązywania skomplikowanych zagadnień organizacji, zabezpieczenia i kierowania działaniami wojsk we współczesnej walce /operacji/, do rozwijania problemów teorii wojennej, organizacji wojsk, ich szkolenia i wychowania.

Akademia kształci oficerów dla potrzeb wojsk lądowych i wojsk lotniczych. Studia dla oficerów wojsk lądowych powinny przewidywać następujące specjalistyczne piony nauczania:

- ogólnowojskowy;
- artylerii naziemnej;
- obrony przeciwlotniczej;
- kwatermistrzowski.

Czas trwania studiów powinien być na obu fakultetach i w grupach specjalnych fakultetu wojsk lądowych jedrołity. Zakładając zwiększenie wymagań w stosunku do oficerów przystępujących do studiów oraz wyeliminowanie szeregu zagadnień będących przedmiotem nauczania w innych szkołach wojskowych - czas trwania studiów powinien wynosić dla wszystkich studiujących w ASG trzy lata ...

... Egzamin dyplomowy, w tym obrona pracy dyplomowej, jest podstawą do otrzymania tytułu naukowego, "oficer dyplomowany", który jest równorzędny z tytułem magistra w cywilnych uczelniach wyższych ...

W związku z tym, że znacznie zwiększają się wymagania stawiane studiom w ASG, wynika konieczność postawienia większych wymagań kandydatom na studia"^{44/}.

Postulaty i wnioski ASG WP, po zatwierdzeniu przez Sztab Generalny WP, stały się podstawą istotnej korekty programów i profilu studiów. Oznaczało to wprowadzenie w roku akademickim 1958/1959 zintegrowanego szkolenia słuchaczy, a więc stopniowe rozwiązywanie niektórych fakultetów /m.in. operacyjnego, rozpoznawczego, wojsk pancernych i zmechanizowanych/ i włączenie odpowiednich katedr do fakultetu ogólnowojskowego lub też przekształcenie niektórych katedr w ogólnoakademickie.

Nowością w strukturze organizacyjnej uczelni było wprowadzenie wyodrębnionych trzyletnich studiów dla oficerów kwatermistrzostwa o profilu dowódczo-sztabowym. Dotychczasowy Wydział Studiów został podniesiony do rangi Oddziału Naukowo-Badawczego.

Wyeliminowano przedmioty i działy nauczania zbędne w nowym profilu uczelni. Zmniejszono także do właściwych rozmiarów zakres nauczania przedmiotów ściśle specjalistycznych. Wprowadzono natomiast nowe dyscypliny. W zmodernizowanych programach nauczania znalazły miejsce problemy OTK i OPK ściśle powiązane z problematyką taktyczno-operacyjną wojsk operacyjnych, a ponadto zagadnienia mobilizacji wojsk, zaopatrywania lotnictwa, cybernetyki wojskowej i inne.

W programach działu taktyczno-operacyjnego szeroko potraktowano manewrowe formy walki, działania desantowe, przegrupowanie wojsk na duże odległości i inne zagadnienia charakterystyczne dla współczesnego pola walki. Wprowadzono również problematykę działania wojsk bez użycia broni atomowej, uwzględniając możliwość jej stopniowego lub niespodziewanego zastosowania przez przeciwnika w toku wojny.

Ponadto zapoczątkowano proces humanizacji nauczania m.in. przez wzbogacenie programu studiów wybranymi zagadnieniami takich przedmiotów, jak: doktryny wojskowe i polityczne, ekonomika wojenna, ekonometria, międzynarodowe prawo wojenne, logika pragmatyczna, pedagogika i psychologia wojskowa, technologia pracy unysłowej, praca

partyjno-polityczna w działaniach bojowych. Na podkreślenie zasługują próby doskonalenia treści i metod pracy partyjno-politycznej podczas ćwiczeń dowódczo-sztabowych. W przygotowanie materiałów z wymienionych dziedzin wiele twórczego wysiłku włożyli pracownicy naukowo-dydaktyczni katedr nauk społeczno-politycznych /marksizmu-leninizmu oraz ekonomii politycznej i ekonomiki wojennej/, m.in.: ppłk mgr Ireneusz Bujniewicz, mjr mgr Henryk Barczak, ppłk mgr Zygmunt Beczkiewicz, ppłk mgr Julian Czajor, ppłk mgr Zbigniew Łazor, mjr mgr Mieczysław Respondek^{45/}.

Poważnym przeobrażeniem uległ program historii sztuki wojennej. Zarysowała się tu tendencja do bardziej problemowego nauczania rozwoju sztuki wojennej na przestrzeni dziejów. Nowy program, opracowany przez zespół oficerów Katedry Historii Sztuki Wojennej pod kierownictwem płk. dypl. Zdzisława Stąpora /do 1959 r./, stwarzał lepsze przesłanki do rozszerzenia horyzontów operacyjno-taktycznych słuchaczy, dawał szersze podstawy analizy, oceny i uogólnienia doświadczeń wojennych, spowodował konieczność przepracowania materiałów i pomocy naukowych na podstawie archiwalnej i najnowszej literatury przedmiotu.

Zespół pracowników Katedry Historii Sztuki Wojennej /płk dr E. Jandziak, ppłk dypl. A. Karpiński, mjr dypl. S. Feret, mjr dypl. Cz. Krzemieński, mjr dypl. H. Lewandowski, mjr dypl. Z. Raźnikiewicz, kpt. dypl. A. Wolny, kpt. dypl. Włodzimierz Kuliński, kpt. dypl. S. Szlęk, kpt. mgr Stanisław Góra, pod kierownictwem gen. bryg. prof. Stanisława Okęckiego /od 1959 r./ z powodzeniem sprostał tym zadaniom. Stale wzbogacano i urozmaicano tematykę oraz metody podróży historyczno-wojskowych. Oprócz tego problematykę tę włączano do ćwiczeń taktycznych w terenie. Przykłady historyczne prezentowane przez wykładowców Katedry Historii Sztuki Wojennej odpowiadały zazwyczaj tematom omawianym na zajęciach taktyczno-operacyjnych. Dzięki temu stanowiły one pewną pomoc dla ćwiczących w rozwiązywaniu współczesnych problemów i pobudzały ich wyobraźnię^{46/}.

Wiele nowych opracowań z dziedziny geografii wojennej i topografii przygotował zespół oficerów Katedry Geografii Wojennej /m.in.: mjr mgr Mariusz Adamus, mjr dypl. mgr Zbigniew Miękus, ppłk Leszek Dąbrowski, mjr dypl. Edmund Piechowicz, mjr dypl. T. Fałkiewicz/ pod kierownictwem płk. prof. Jana Dydę. Pracownicy naukowo-dydaktyczni tej katedry rozwinęli badania naukowe, których wynikiem było kilka rozpraw doktorskich i inne wielce użyteczne opracowania w procesie nauczania ASG WP i szkoleniu sił zbrojnych^{47/}.

Nadal trwał proces doskonalenia metod nauczania słuchaczy. Położono większy nacisk na wykłady problemowe, doskonalono zajęcia grupowe. Więcej uwagi i czasu poświęcono zajęciom seminaryjnym. Jedną z nowych form szkolenia stały się ogólnoakademickie trzyszczeblowe ćwiczenia szkieletowe ze środkami łączności w terenie, w których uczestniczyły wszystkie kursy. Z jednej strony wymagały one bardzo dużych umiejętności organizacyjnych kadry naukowo-dydaktycznej, z drugiej zaś pozwalały słuchaczom poznać mechanizm organizacji, planowania i kierowania wojskami w walce i operacji jednocześnie na kilku szczeblach dowodzenia.

W procesie dydaktycznym położono większy nacisk na samodzielną pracę słuchaczy. W programach rezerwowano do ich dyspozycji więcej wolnego czasu. Podczas zajęć stawiano coraz większe wymagania, żądano nie tylko znajomości merytorycznej strony zagadnienia, samodzielnego logicznego i uzasadnionego rozwiązywania problemów współczesnego pola walki, lecz także analizowania i oceny społeczno-politycznych i historycznych zagadnień.

W myśl przyjętych założeń oficer dyplomowany powinien posiadać nie tylko określony zasób wiedzy teoretycznej w zakresie swego zawodu oraz umiejętności organizatorskie, dowódcze i pedagogiczne, lecz także wyrobione nawyki logicznego wnioskowania, racjonalnego przewidywania i samodzielnego, twórczego rozwiązywania skomplikowanych zagadnień taktyczno-operacyjnych na przyszłym atomowym

polu walki i bitwy. Absolwent ASG powinien być jednocześnie oficerem ideowo zaangażowanym, przestrzegającym w swoim postępowaniu zasad moralności socjalistycznej, posiadającym wysokie walory psychofizyczne oraz głębokie poczucie patriotyzmu i internacjonalizmu.

W dążeniu do wykształcenia i wychowania absolwentów odpowiadających takiemu modelowi osobowemu opracowano nowe surowsze kryteria doboru kandydatów na słuchaczy, których następnie ściśle przestrzegano w praktyce. W rezultacie od 1957 r. przyjmowano do ASG WP oficerów w wieku do 35 lat, absolwentów szkół oficerskich po kilkuletniej praktyce w jednostkach wojskowych na stanowiskach dowódców kompanii /równorzędnych/ oraz wyższych.

Mimo zastrzonych wymagań wyniki uzyskiwane przez słuchaczy w porównaniu z poprzednimi okresami były lepsze. W omawianym okresie działalności ASG WP studia m.in. ukończyli: ppłk dypl. J. Cwetsch, ppłk dypl. M. Dębicki, mjr dypl. E. Drzazga, mjr dypl. J. Dymkowski, mjr dypl. E. Dysko, ppłk dypl. Zb. Jurewicz, płk dypl. L. Kołatkowski, mjr dypl. T. Krawczyk, płk dypl. S. Mroczka, płk dypl. M. Obiedziński, ppłk dypl. B. Kuriata, płk dypl. M. Marchewka, płk dypl. T. Obraniecki, płk dypl. Z. Ochonowicz, gen. bryg. M. Matwiejewicz, gen. bryg. J. Urbanowicz, gen. bryg. J. Szymanowski^{48/}.

W związku ze zmianami wprowadzonymi do programów nauczania zwrócono także uwagę na dobór kadry naukowo-dydaktycznej i podnoszenie jej kwalifikacji. Kierownictwo MON, doceniając znaczenie zadań stawianych uczelni oraz konkretną sytuacją kadrową, wyznaczało na stanowiska naukowo-dydaktyczne w ASG WP jej absolwentów po kilkuletniej służbie w jednostkach oraz praktyce dowódczej i sztabowej. Stało się to tym bardziej konieczne, że na przełomie 1956/1957 roku opuściła ASG WP – po pomyślnym wykonaniu zadań – grupa oficerów radzieckich wraz z dotychczasowym komendantem uczelni, gen. mjr. Wiktorem Sienickim.

Kierownictwo akademii objął dotychczasowy zastępca komendanta

do spraw naukowych gen. bryg. Mieczysław Bień, stanowisko zaś zastępcy komendanta do spraw naukowych – płk dypl. Jakub Broch.

Grupa specjalistów radzieckich pracując w akademii przez wiele lat stworzyła trwałe podstawy do jej dalszego pomyślnego funkcjonowania i rozwoju. Wykształciła i przygotowała do pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej w ASG WP poważny zastęp młodej, pełnej entuzjazmu i poświęcenia kadry. Dzięki temu komenda i kadra nauczająca zdobyły niezbędny zasób doświadczeń w dziedzinie kierowania całokształtem życia i działalności uczelni oraz w zakresie metodyki i treści nauczania na poziomie akademickim.

Dały się także odczuć rezultaty zabiegów w zakresie podnoszenia kwalifikacji przez kadrę naukowo-dydaktyczną. Wielu doświadczonych wykładowców podjęło badania naukowe i przystąpiło do opracowania rozpraw doktorskich. Wpłynęło to pozytywnie na jakość pracy dydaktyczno-naukowej oraz wyraziło się w ogólnym wzroście ambicji zawodowych kadry i twórczych poszukiwań w dziedzinie rozwoju nauki i sztuki wojennej.

Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi uczelni i wzrostowi jej znaczenia była ustawa o szkołach wyższych, która weszła w życie w 1958 r.^{49/}. Zrównywała ona w uprawnieniach i założeniach ustrojowych wyższe szkolnictwo wojskowe z uczelniami cywilnymi, a tym samym zapoczątkowała nowy etap działalności naukowej ASG WP. Drugim istotnym dokumentem była ustawa o akademiach wojskowych uchwalona przez Sejm PRL w lutym 1960 r.^{50/}. Opierając się na ustawie z 1958 r. o szkołach wyższych, uwzględniała ona specyfikę organizacyjną akademii jako jednostki wojskowej, a zarazem umacniała organizacyjnie katedry, stanowiące główne ogniwo działalności dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej uczelni.

Wymienione dokumenty normatywne dawały uczelni większą samodzielność, podnosiły jej rangę w życiu sił zbrojnych. Zobowiązywało to

kadre dydaktyczną do wzmożenia wysiłków w zakresie zdobywania stopni i tytułów naukowych. Do czasu wejścia w życie nowej ustawy w ASG WP obronione zostały dwie rozprawy /ówcześnie zwane kandydakimi/: przez ppłk. dypl. Czesława Degę w grudniu 1956 roku, który uzyskał stopień kandydata nauk wojskowych w lutym 1957 r., oraz przez ppłk. dypl. Antoniego Jasińskiego w listopadzie 1957 roku, któremu wręczono dyplom kandydata nauk wojskowych w lutym następnego roku. Ta ostatnia rozprawa na temat: "Marsz-manewr 1 armii WP od Warszawy do Bydgoszczy i udział w przełamaniu Wału Pomorskiego" została wydana drukiem w 1959 r. przez Wojskowy Instytut Historyczny^{51/}.

Jednym z pilnych zadań w tej dziedzinie było zapewnienie uczelni odpowiedniej liczby samodzielnych pracowników nauki – uprawnionych do sprawowania kierownictwa naukowego nad opracowywaniem rozpraw doktorskich i habilitacyjnych. Istotne znaczenie miało również uregulowanie spraw natury formalnej, związanych z trybem nadawania stopni naukowych.

Problem ten rozwiązano dzięki nadaniu przez Radę Państwa w 1960 r. tytułów profesorów nadzwyczajnych 11 najbardziej doświadczonym pracownikom naukowym ASG WP, legitymującym się największym dorobkiem naukowym. Tytuły profesorów otrzymali: gen.bryg. Mieczysław Bień, pułkownicy dyplomowani: Jakub Broch, Józef Dac, Jan Dyda, Jan Kurniewicz, Andrzej Madejski, Edward Perkowicz, Eugeniusz Petrykowski, Józef Stachowski, Felicjan Wiśniewski, Remigiusz Wójtowicz^{52/}. Profesorowie ci niezwłocznie przystąpili do prowadzenia seminariów doktorskich.

Bardzo istotną sprawą związaną z procesem doktoryzacji było również zapewnienie odpowiedniej bazy umożliwiającej przygotowanie warsztatu naukowego dla poszczególnych doktorantów oraz zapoznanie ich z metodologią pracy naukowej, a także stworzenie właściwego klimatu dla podej-

wania badań i uzyskiwanie stopni naukowych. Sprawa ta była szczególnie ważna dla młodych pracowników dydaktycznych, którzy nie posiadali jeszcze odpowiednich nawyków do prowadzenia samodzielnej pracy naukowo-badawczej.

W tej sytuacji seminaria prowadzone przez nowo mianowanych profesorów, doświadczonych i wieloletnich pracowników dydaktycznych akademii, stanowiły nie tylko pomoc w pisaniu rozpraw, lecz zarazem przygotowywały oficerów do egzaminów doktoranckich z przedmiotów wojskowych. Seminaria obejmowały różne dyscypliny wojskowe, a przede wszystkim taktykę i sztukę operacyjną, historię sztuki wojennej, taktykę rodzajów wojsk i lotnictwa, geografie wojenną i inne.

W celu umożliwienia doktorantom przygotowania się do egzaminów z filozofii i ekonomii zorganizowano specjalne kursy doktoranckie w ramach Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, angażując na stanowiska wykładowców znanych specjalistów z tych dziedzin nauki, m.in. prof. W. Sadowskiego, prof. S. Żurawickiego, prof. J. Legowicza i innych^{53/}.

Niezbędne doktorantom przy opracowywaniu poszczególnych tematów rozpraw doktoranckich materiały źródłowe i literaturę przedmiotu kompletowała Biblioteka Główna ASG WP.

Zgodnie z przepisami nowej ustawy z 1960 r. pierwsza grupa pracowników naukowo-dydaktycznych ASG WP obroniła prace doktorskie w 1962 r. W grupie tej znaleźli się m.in.: płk E. Jadziak, płk J. Kaczmarek, ppłk K. Gocyla, ppłk K. Jagiełło, ppłk K. Nożko, ppłk H. Piekarski, mjr A. Szwarz, ppłk E. Wiśniewski, płk J. Zakrzewski, płk Z. Zieliński, płk E. Żółtowski. W następnych latach przybywała uczelni coraz liczniejsza grupa doktorów, średnio - 10-15 rocznie. Proces formalnego wzrostu kwalifikacji kadry naukowej ASG WP ilustruje tabela 1^{54/}.

Tytuły i stopnie naukowe kadry naukowo-dydaktycznej ASG WP
w latach 1958-1964

	L a t a			
	1959	1960	1962	1964
Profesorowie	1	12	12	10
Doktorzy nauk wojskowych	-	1	17	31

Postępujący proces stabilizacji kadry, uzyskane przez nią kwalifikacje naukowe i doświadczenia dydaktyczne umożliwiały podejmowanie wysiłków zmierzających do zapewnienia większej efektywności pracy i podniesienia rangi uczelni. Trzeba podkreślić, że w omawianym okresie zaistniał szczególny klimat sprzyjający rozwiązywaniu nowych, poważniejszych zadań w dziedzinie badań naukowych, pobudzając inicjatywę kadry w tym zakresie.

Wyrazem zmian był perspektywiczny plan pracy naukowo-badawczej na lata 1956-1960. Został on oparty na następujących założeniach. Po pierwsze - pracę naukowo-badawczą miały prowadzić według swojej specjalności wszystkie katedry. Ich główny wysiłek skupiał się na jednym /głównym/ temacie ogólnoakademickim. Po drugie - perspektywiczny plan pracy naukowo-badawczej miał także obejmować powiazaną z tym tematem historię sztuki wojennej, nauki społeczno-polityczne, geografię wojenną i studium armii obcych^{55/}.

Na III konferencji naukowej, która zbiegła się z obchodami 10-lecia ASG WP /grudzień 1957 r./, rozpatrywano aktualne problemy organizacji i prowadzenia podstawowych rodzajów działań bojowych w warunkach

obustronnego użycia broni masowego rażenia. Referaty przygotowane przez pracowników naukowych: ppłk. dypl. K. Myszlona, ppłk. dypl. Z. Klonowskiego i ppłk. dypl. A. Madejskiego obejmowały takie zagadnienia, jak grupowanie wojsk do natarcia oraz organizacja i prowadzenie obrony w warunkach atomowego pola walki^{56/}.

Wiele poruszonych zagadnień miało charakter kontrowersyjny, wywołało więc ożywioną dyskusję, która toczyła się przez dłuższy czas na łamach czasopism wojskowych.

Na kolejnych konferencjach naukowych rozpatrywano takie zagadnienia, jak: zaopatrywanie i ewakuacja wojsk drogą powietrzną; organizacja i prowadzenie odwrotu; struktura organizacyjna i wykorzystanie armii pancerniej, zastosowanie nowych technik i metod dowodzenia; problemy zwalczania celów powietrznych; wybrane zagadnienia historii polskiej sztuki wojennej.

Liczne konferencje i sesje naukowe oraz ich problematyka były świadectwem coraz częstszego podejmowania przez ASG WP tematów, które bezpośrednio lub pośrednio mogły być wdrażane do praktyki przez sztaby i wojska. Wiele zagadnień taktyczno-operacyjnych kadra naukowa ASG WP opracowywała na konkretne zlecenie instytucji centralnych MON lub dowództw rodzajów wojsk. Należy zaznaczyć, że od 1960 r. ASG WP zaczęła otrzymywać ze Sztabu Generalnego WP zlecenia na podjęcie prac nad określonymi problemami taktyczno-operacyjnymi na użytek całych sił zbrojnych, podczas gdy przedtem badania naukowe uczelnia podejmowała z własnej inicjatywy, przede wszystkim dla potrzeb procesu dydaktycznego.

Godne podkreślenia jest również to, że w pracy naukowo-badawczej kadra dydaktyczna podejmowała coraz trudniejsze problemy sztuki wojennej, przy czym ambicją pracowników naukowych ASG WP było opracowanie tematów mających istotne znaczenie dla kształtowania doktryny wojennej i rozwoju naukowej myśli wojskowej, między innymi takich,

jak: właściwości początkowego okresu wojny, rola zaskoczenia we współczesnej wojnie, maskowanie operacyjne, problemy obrony terytorium kraju i obrony powietrznej kraju, struktura organizacyjna i praca sztabu ogólnowojskowego, wpływ nowoczesnych środków technicznych na usprawnienie dowodzenia wojskami.

W tej ostatniej dziedzinie ASG WP podjęła pierwsze kroki zmierzające do realizacji wytycznych kierownictwa MON o wzmożeniu prac nad wykorzystaniem elektroniki i automatyki w procesie dowodzenia wojskami. Opracowanie, popularyzowanie i wdrażanie w wojsku osiągnięć tej nowoczesnej gałęzi wiedzy nie było łatwe. Trzeba było przełamywać wiele oporów, pokonywać uprzedzenia wynikające z trudności adaptowania wyników badań nauk ścisłych i technicznych do potrzeb taktyczno-operacyjnych. Niemniej jednak sztuka wojenna stopniowo włączała się w ogólny nurt przemian w dziedzinie kierowania i zarządzania, na jakie pozwalał rozwój elektroniki, zastępując intuicję i proste kalkulacje liczebne metodami analizy matematycznej^{57/}.

W celu opracowania metod naukowej organizacji pracy i wdrażania ich do codziennej praktyki dowództw i sztabów, a także do praktyki dydaktycznej ASG WP, powołano w uczelni nieetatowy zespół badań operacyjnych, który później przekształcił się w Katedrę Cybernetyki Wojskowej. Zespół nawiązał współpracę z cywilnymi instytucjami naukowymi, które udostępniły pracownikom ASG WP swoje osiągnięcia w dziedzinie organizacji pracy i zarządzania. Program badań zespołu zmierzał w kierunku, który pozwalał na rozwiązywanie za pomocą metod matematycznych coraz bardziej złożonych problemów dowodzenia, a zwłaszcza problemów zaopatrywania sił zbrojnych w czasie wojny.

W wyniku aktywnej działalności zespołu powstał w ASG WP nowy kierunek badań i nauczania, który zyskiwał coraz bardziej na znaczeniu w miarę wyposażania uczelni w nowoczesne urządzenia do przetwarzania informacji. W 1963 r. nastąpiło szczególnie wydatne zwiększenie wy-

siłków w zakresie prac nad rozwojem nowoczesnych metod kierowania wojskami przy wykorzystaniu elektronicznej techniki obliczeniowej. Prace te kontynuował z coraz lepszymi rezultatami powołany w 1964 r. Instytut Organizacji i Techniki Dowodzenia, który w późniejszym okresie przyjął nazwę Instytut Dowodzenia.

Godzi się również odnotować wysiłki badawcze poświęcone sprawom zaplecza w wojnie, które określono umowną nazwą "Obrona terytorium kraju". Problemy organizacji i obrony zaplecza - chociaż w sztuce wojennej nie nowe - wymagały nowych rozwiązań ze względu na totalny charakter ewentualnej przyszłej wojny. Do prowadzenia badań w tym zakresie został powołany również nieetatowy zespół pod kierownictwem płk. dypl. Kazimierza Nożki. W początkowym okresie działalności tego zespołu problemy obrony terytorium kraju były przedmiotem obrad czterech sesji naukowych, przy czym niektóre z omawianych opracowań otrzymały doroczne nagrody i wyróżnienia ministra obrony narodowej. W 1963 r. - zgodnie z wytycznymi Sztabu Generalnego WP - akademia włączyła formalnie do swego programu nauczania problematykę obrony terytorium kraju.

Na podkreślenie zasługuje również udział ASG w przygotowaniu kierowniczej kadry administracji państwowej i terenowej oraz kadry szeregu instytucji centralnych MON związanych z problematyką obrony terytorium kraju. W tym zakresie wysiłek znacznej części pracowników nowo powstałego zespołu dydaktyczno-naukowego był ogromny^{58/}.

Z inicjatywy płk. dypl. J. Brocha, zastępcy komendanta ASG WP ds. naukowych oraz płk. dypl. Jerzego Zakrzewskiego, ówczesnego zastępcy szefa Oddziału Szkolenia, jeszcze w 1958 r. został powołany zarządzeniem komendanta ASG WP nieetatowy Zakład Dydaktyki Wojskowej, który podjął prace nad wybranymi zagadnieniami pedagogiki, dydaktyki i psychologii wojskowej. Zakład ten w 1961 r. przekształcono w etatową jednostkę organizacyjną ASG WP, której powierzono zadanie prowadzenia

działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej. Na wyróżnienie zasługuje opracowanie przez ten zakład m.in. wyników i wniosków z udziału kadry dydaktycznej w różnego rodzaju ćwiczeniach z wojskami. Przeprowadzone przez zakład badania wybranych zagadnień w tej dziedzinie zostały uogólnione i przedstawione na sesji naukowej zorganizowanej w 1965 r.^{59/}

Ze względu na nowe potrzeby sił zbrojnych w 1962 r. podjęto w ASG WP prace nad problematyką obrony powietrznej kraju, które włączono do programu studiów. W tym celu powołano do życia komórkę pod kierownictwem płk. dypl. Jana Uchańskiego, która zapoczątkowała swą działalność pionierską pracą nad przygotowaniem materiałów szkoleniowych z zakresu różnych rodzajów wojsk OPK, niezbędnych dla rozpoczęcia procesu kształcenia oficerów^{60/}.

Poważne rozszerzenie frontu badań naukowych i objęcie nimi nowych dziedzin wiedzy wojskowej wymagało ścisłej współpracy z wojskami oraz wojskowymi i cywilnymi placówkami dydaktycznymi i naukowo-badawczymi. Akademia zaczęła dostrzegać wyraźnie ten problem i w rezultacie podjętych przez nią wielu inicjatyw zostały nawiązane i utrzymywane robocze kontakty z instytucjami centralnymi i niektórymi dowództwami jednostek wojskowych oraz wojskowymi i cywilnymi uczelniami, a także innymi instytutami naukowo-badawczymi. Kontakty te systematycznie rozszerzano i na podstawie uzyskanych doświadczeń ustalono takie formy współpracy i wzajemnej pomocy, które przysparzały korzyści zainteresowanym stronom.

Jedną z form współpracy z instytucjami centralnymi było wspólne opracowywanie regulaminów i instrukcji. Instytucje centralne najczęściej występowały w roli recenzentów opracowań naukowych uczelni, co niewątpliwie przyczyniało się do podniesienia ich wartości. Istotne znaczenie dla ASG WP miał udział zespołów naukowo-badawczych w ćwiczeniach lub w kontrolach ćwiczeń organizowanych przez kierownictwo

MON, Sztab Generalny WP i okręgi wojskowe. Dawало to nieocenione korzyści. Zespoły badawcze uczelni dochodziły bowiem do wniosków i uogólnień, umożliwiających zmianę lub ulepszenie metod pracy sztabów, sposobów działań wojsk, zmianę ich struktury organizacyjnej itp.^{61/}

Utrzymywanie roboczych kontaktów z wojskami umożliwiło akademii dokładne poznanie konkretnych potrzeb jednostek wojskowych w zakresie rozwiązywania aktualnych problemów procesu szkolenia bojowego. Znajdowało to najpełniejszy wyraz we wspólnym opracowywaniu i przeprowadzaniu ćwiczeń programowych i doświadczalnych, uczestnictwie przedstawicieli wojsk w konferencjach naukowych i udziale pracowników ASG WP w ćwiczeniach kontrolnych, inspekcjach itp.

Akademia starała się wychodzić naprzeciw stale zwiększającym się zapotrzebowaniom dowództw i sztabów na materiały do ćwiczeń i opracowania naukowe. Uwzględniając aktualne potrzeby wojsk opracowano dla nich w tym okresie kilka podręczników, instrukcji i innych materiałów. Niezależnie od tego, w każdym roku udostępniano wojskom – zgodnie z ich zapotrzebowaniem – różne materiały przygotowane dla potrzeb procesu nauczania w akademii.

Do dorobku kadry naukowo-dydaktycznej ASG WP można zaliczyć konfrontację zasad teoretycznych z praktyką szkoleniową wojsk oraz dokonywanie na poligonach i w toku ćwiczeń z wojskami weryfikacji hipotez, założeń i koncepcji wypracowywanych w uczelni. Niemal wszystkie katedry organizowały wyjazdy robocze do wojsk. Uczestnicząc na początku lat sześćdziesiątych w różnorodnych ćwiczeniach, dorocznych odprawach szkoleniowych i innych przedsięwzięciach w wojskach, pracownicy naukowo-dydaktyczni przeprowadzali badania wybranych zagadnień.

Ważną formą współpracy naukowej ASG WP z instytucjami i jednostkami wojskowymi były i są nadal referaty i informacje wygłaszane przez pracowników naukowo-dydaktycznych /corocznie setki/, organizowanie wspólnych podróży historyczno-wojskowych itp.^{62/}

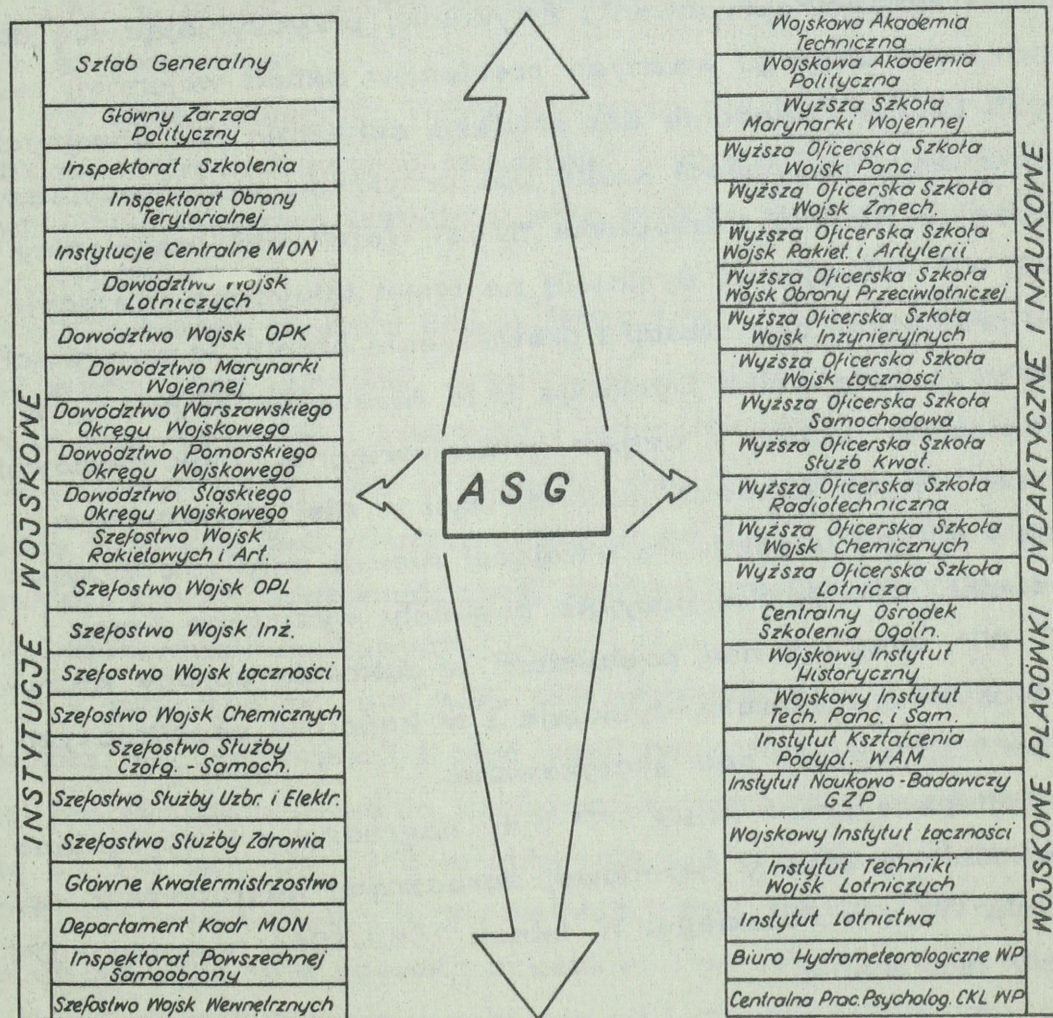
Współpraca akademii z placówkami naukowymi /wojskowymi i cywilnymi/ umożliwiała jej pracownikom systematyczne śledzenie rozwoju poszczególnych gałęzi wiedzy, stwarzała podstawę do wspólnych przemyśleń wielu problemów mających znaczenie dla obronności kraju oraz umożliwiała wykorzystanie najnowszych osiągnięć nauki i techniki w procesie badań naukowych uczelni. Kontakty ASG WP z uczelniami i placówkami naukowo-badawczymi dotyczyły wielu dyscyplin naukowych, a między innymi: matematyki i cybernetyki, prakseologii, a zwłaszcza teorii organizacji dowodzenia, badań operacyjnych, nauk społeczno-politycznych, geografii i ekonomii wojennej, pedagogiki i dydaktyki szkoły wyższej, historii wojskowej itp. Współpracę ASG WP z wojskowymi i cywilnymi instytucjami naukowymi obrazuje schemat 1.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nastąpiły istotne zmiany nie tylko w dziedzinie współpracy naukowej wewnątrz naszych sił zbrojnych, lecz także z armiami Układu Warszawskiego. Szczególnie owocnie rozwijała się współpraca dydaktyczna i naukowa z akademiami wojskowymi Armii Radzieckiej. W szerokim zakresie stosowano formę konsultacji, wymianę doświadczeń i kilkumiesięczne staże pracowników ASG WP w akademiach radzieckich.

Ważną dziedziną działalności naukowo-badawczej było upowszechnianie osiągniętych rezultatów. Zadanie to realizowano głównie w postaci publikacji, a częściowo także przez wygłaszanie referatów i odczytów na tematy interesujące określone zespoły osób i środowiska /wojskowe i cywilne/. Pracownicy dydaktyczno-naukowi ASG WP publikowali wyniki swoich prac w różnych czasopismach wojskowych i cywilnych oraz w formie wydawnictw książkowych. Większość publikacji reprezentowała wysoki poziom merytoryczny i metodologiczny. Dzia-

WSPÓŁPRACA ASG WP Z WOJSKOWYMI I CYWILNYMI INSTYTUCJAMI NAUKOWYMI W KRAJU I ZA GRANICĄ,

Z A G R A N I C Z N E											
Z S R R							NRD	WRL	CSRS		
Akademia Sztabu Gen. Sił Zbrojnych ZSRR	Akademia Wojsk im. M. W. Frunzego	Akademia Wojsk Lofn. im. J. Gagarina	Akademia Wojsk Rakietow. i Artylerii im. S. Kirowa	Wojskowa Akademia Inżynierska im. W. Kujbyszewa	Wojskowa Akademia Tyłów i Transportu	Akademia Obrony Przeciwiwchemicznej	Wyższa Szkoła Inżyn. - Artyler. im. S. Kirowa	Akademia Wojskowa Maroc. Armii Ludowej im. F. Engelsa	Sztab Obrony Cywilnej NRD	Akademia Męgierskiej Armii Ludowej im. Z. Mikołaja	Akademia Czechosłowackiej Armii Ludowej im. A. Zapotockiego



Poliska Akademia Nauk	Uniwersytet Warszawski	Instytut Pedagogiki	Instytut Meteorologii	Instytut Zachodnio - Pom.	Instytut Budownictwa Mieszkaniowego	Instytut Badań Pedag.	Instytut Telekomunikacyjny	Politechnika Łódzka	Związek Naukowy Polaków w Niemczech	Związek Bojowników o Woln. i Dem.	Towarzystwo Wiedzy Powszechnej	Polskie Towarzystwo Cybernet.	Gł. Kom. Badań i Zbrodni Hitlerowskiej	Miejski Zakład Badań nad Szkołą Wyższą	Centr. Laboratorium Ośrodkowa Radiolog
-----------------------	------------------------	---------------------	-----------------------	---------------------------	-------------------------------------	-----------------------	----------------------------	---------------------	-------------------------------------	-----------------------------------	--------------------------------	-------------------------------	--	--	--

CYWILNE OSRODKI DYDAKTYCZNE I NAUKOWE ORAZ ORGANIZACJE

talność publicystyczna znacznie się rozszerzyła od 1957 r., gdy akademia uzyskała zgodę na wydawanie "Zbioru Prac Akademii", w którym zamieszczono wyniki prac naukowo-badawczych. W każdym roku ukazywało się 3-5 numerów "Zbioru" zawierających po kilka prac lub streszczeń najbardziej interesujących opracowań naukowych kadry ASG WP^{63/}.

W wyniku poważnego rozszerzenia i intensyfikacji działalności naukowo-badawczej pracownicy akademii publikowali rocznie kilkaset opracowań i artykułów, przyczyniając się do rozwiązania szeregu ważnych problemów sztuki wojennej, mających istotne znaczenie dla procesu szkolenia Sił Zbrojnych i umocnienia obronności kraju. Dla przykładu warto przytoczyć fakt, że na łamach czasopisma "Myśl Wojskowa" pracownicy ASG WP zainicjowali dyskusję na temat taktyczno-operacyjnych problemów organizacji i prowadzenia obrony w warunkach atomowego pola walki. Dyskusja była niezwykle ożywiona, a wypowiedzane poglądy - często kontrowersyjne. Obok pracowników naukowych akademii uczestniczyli w niej oficerowie z wojsk i innych uczelni. Po trwającej niemal cały rok dyskusji zostały ostatecznie przyjęte postulaty wysuwane przez ASG WP. Również nad postulatami w zakresie obrony ruchowej toczyła się szeroka dyskusja i w końcu w zasadniczych założeniach zostały one akceptowane.

Najlepsze prace ASG WP były nagradzane i wyróżniane przez ministra obrony narodowej dorocznymi nagrodami z okazji Dnia Wojska Polskiego. W latach 1959-1964 nagrody MON zostały przyznane:

- płk. dr. Jerzemu Skibińskiemu za pracę z dziedziny teorii organizacji sił zbrojnych;

- płk. dr. Emilowi Jadziakowi za monografię pt. "Wyzwolenie Pomorza";

- płk. dr. Mieczysławowi Ciechanowiczowi za opracowanie problemu optymalnego wykorzystania środków ogniowych przy zastosowaniu teorii gier;

- zespołom pracującym pod kierownictwem płk. dr. Konstantego Myszlona, płk. dr. Kazimierza Nożko i innym^{64/}.

Miarodajną i obiektywną ocenę całokształtu działalności naukowo-badawczej ASG WP w latach 1957-1963 zawiera sprawozdanie specjalnej komisji kontroli, powołanej 18 stycznia 1964 r. przez ministra obrony narodowej. Oto fragmenty tego sprawozdania:

"W latach ubiegłych ASG WP może się poszczycić dorobkiem w pracy naukowo-badawczej o charakterze usługowym i uogólniającym istniejący stan rzeczy w dziedzinie wiedzy wojskowej:

W ostatnich siedmiu latach /1957-1963/ wydano rocznie 3-4 zbiory prac akademii, drukowane w kilkuset egz. każdy, na użytek ASG WP i instytucji i jednostek wojskowych. Przy tym w latach 1957-1960 większość zbiorów zawierała różnorodną tematykę /5-8 różnych prac/, a od 1961 r. wydawano drukiem zbiory jednotematyczne, zawierające materiały z sesji i konferencji naukowych.

W minionym okresie ASG WP zorganizowała i przeprowadziła pięć konferencji i pięć sesji naukowych o różnorodnej problematyce. Średnio konferencja naukowa przeprowadza się co 2-3 lata. Od 1962 r. odbywają się rocznie 2-3 sesje.

Należy podkreślić, iż w ostatnich trzech latach /1961-1963/ akademia przejawia szeroką działalność na odcinku rozpowszechniania wiedzy wojskowej i publicystyki fachowo-wojskowej.

Wzrasta udział oficerów akademii w ćwiczeniach szkieletowych i z wojskami.

Liczny jest udział oficerów ASG WP w pracy kół wiedzy wojskowej. W 1962 r. 16 oficerów wygłosiło 210 odczytów, a w 1963 r. 26 oficerów wygłosiło 342 referaty. Poza tym wygłoszono w 1963 r. 870 wykładów w różnych instytucjach i jednostkach wojskowych...

Proces doktoryzacji kadry naukowej ASG WP został zapoczątkowany w 1960 r. Do końca marca 1964 r. tytuł doktora nauk uzyskało 45 oficerów, w tej liczbie 5 spoza akademii. Przewody doktorskie otworzyło dalszych 100 oficerów. Zgodnie z opracowanym planem w 1964 r. zakłada się, że tytuł doktora uzyska 20 oficerów, a w latach następnych - po 18 oficerów.

Akademia udziela doktorantom różnorodnej pomocy /informacja bibliograficzna, wypożyczanie pomocy naukowych, organizowanie seminariów doktoranckich, prowadzonych przez profesorów, udzielanie urlopów naukowych, organizowanie wyjazdów do zakładów naukowych w ZSRR/.

Proces doktoryzacji kadry naukowej ASG WP przebiega właściwie chociaż istnieje w tej dziedzinie szereg spraw wymagających usprawnienia...

Akademia Sztabu Generalnego WP w ostatnich latach utrzymywała liczne kontakty o różnym charakterze z instytucjami i jednostkami wojskowymi oraz uczelniami i naukowcami cywilnymi,,

Kontakty z instytucjami i jednostkami wojskowymi polegały m.in. na udostępnianiu opracowań ASG WP w postaci skryptów i opracowań metodycznych do bieżącego szkolenia wojsk i sztabów. Tak np. w 1963 r. wypożyczono 2063 egzemplarze tego rodzaju opracowań. Kadra ASG WP uczestniczy w ćwiczeniach z wojskami i szkieletowych, co daje jej możliwość konfrontowania swych uogólnień teoretycznych. Pracownicy po-

szczególnych katedr biorą udział w opracowywaniu niektórych pozycji planu prac naukowo-badawczych poszczególnych szefostw rodzajów wojsk oraz w szkoleniach organizowanych przez te szefostwa. Ponadto średnio jeden raz w miesiącu kadra korzysta z informacji szefów instytucji centralnych bądź wyższych dowódców z wojsk na temat wniosków z przebiegu szkolenia wojsk lub perspektyw rozwoju techniki wojennej.

Szerszy charakter, bo rozprzestrzeniający się na problemy naukowe, mają kontakty ASG WP z WAT i WAP oraz częściowo WAM. Kontakty te, oprócz usług w zakresie dydaktyki, polegają na korzystaniu z odpowiedniej bazy naukowej tych uczelni, zwłaszcza bazy technicznej WAT, na konsultacjach naukowych udzielonych przez pracowników naukowych tych uczelni oraz utrzymywaniu stałych włączy z pokrewnymi katedrami.

Kontakty naukowe ASG WP z wojskowymi placówkami naukowymi ograniczają się do Wojskowego Instytutu Historycznego, Instytutu Technicznego Lotnictwa oraz Instytutu Medycyny Lotniczej. Pracownicy IML prowadzą w ASG WP wykłady z dziedziny medycyny i psychologii lotniczej.

Pewne kontakty, w zakresie uzyskiwania konsultacji od cywilnych pracowników naukowych, są utrzymywane przez katedry: nauk społecznych, ekonomii politycznej, geografii wojennej oraz zakład dydaktyki wojskowej z: PAN, Uniwersytetem Warszawskim, Instytutem Pedagogiki, Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej, Wyższą Szkołą Nauk Społecznych i Centrum Doskonalenia Kadr Kierowniczych. Inne katedry ASG WP utrzymują podobne kontakty z Politechniką Warszawską, Instytutem Sanitarno-Epidemiologicznym, NOT, Instytutem Ekonomiki i Organizacji Pracy Przemysłu.

Należy podkreślić fakt przejawiania wielu inicjatyw w nawiązywaniu i utrzymywaniu tak licznych i żywych kontaktów z wieloma instytucjami wojskowymi i cywilnymi. Konieczne jest jednak, aby te kontakty miały charakter planowej działalności podporządkowanej pracy naukowo-badawczej. Wskazane jest również stosowanie okresowych staży pracowników naukowych ASG WP w określonych instytucjach i wojskowych placówkach naukowych, co umożliwiłoby uzyskanie niezbędnych danych do prowadzenia prac naukowo-badawczych.

Szereg oficerów ASG WP uczestniczy ponadto w różnego rodzaju komisjach wojskowych, prowadzących badania określonych zagadnień oraz w komisjach powoływanych przez cywilne organizacje naukowe /PAN/.

Począwszy od 1957 r. ASG WP nawiązała i utrzymuje dość liczne kontakty naukowe z uczelniami zagranicznymi krajów obozu socjalistycznego, zwłaszcza z akademiami wojskowymi Związku Radzieckiego... Obecnie wymiana delegacji jest zaniechana w związku z częstymi wyjazdami doktorantów i habilitantów. Ponadto z Akademii Wojskowej im. M.W. Frunzego ASG WP otrzymuje programy szkolenia i skrypty.

Systematyczny kontakt został nawiązany i jest utrzymywany z Akademią Wojskową im. Fr. Engelsa w Dreźnie. Współpraca z tą akademią odbywa się w oparciu o umowę. W ramach tej umowy dokonuje się wymiany kadry wygłaszającej wykłady, opracowań teoretycznych oraz słuchaczy znających język niemiecki. ASG WP regularnie wysyła zbiory prac, wydane skrypty i prace doktorskie.

Ponadto nawiązano wstępne kontakty z Akademią Czeskosłowackiej Armii Ludowej im. A. Zapotockiego w Brnie i z Akademią Węgierskiej Armii Ludowej im. Z. Mikłosa.

Z powyższych kontaktów ASG WP czerpie duże korzyści w pracy naukowej i dydaktycznej...

Rada Naukowa ASG WP kieruje działalnością naukowo-badawczą poprzez akceptowanie planów pracy oraz problematyki konferencji i sesji naukowych, analizowanie trybu nadawania stopni naukowych, omawianie podstawowych skryptów akademickich oraz określanie przydatności opracowań teoretycznych. Można stwierdzić, że wpływ Rady Naukowej na prowadzenie pracy naukowej w ASG WP był wystarczający i stanowił skuteczną formę w jej prowadzeniu...

Kadra dydaktyczna bierze różnorodny udział w pracy naukowo-badawczej. Główny wysiłek profesorów jest skierowany na przygotowanie doktorantów oraz kierowanie pracą zespołów zajmujących się opracowaniem poważniejszych tematów o treści naukowo-badawczej, zwłaszcza materiałów na konferencje i sesje naukowe. Pozostała część kadry dydaktycznej bierze udział w opracowaniu tematów wynikających z planu ogólnoakademickiego lub katedralnych planów pracy naukowo-badawczej, w sporządzaniu skryptów akademickich na użytek dydaktyczny lub w pisaniu przydzielonych artykułów do czasopism wojskowych. Chociaż udział kadry dydaktycznej w prowadzeniu pracy naukowo-badawczej w jej dotychczasowym traktowaniu można uznać za zadowalający, to jednak nasuwa się wniosek o konieczności przydzielenia oficerom posiadającym stopnie i tytuły naukowe poważnych tematów naukowych w celu dalszej ich specjalizacji i pomnażania dorobku ASG WP w dziedzinie naukowo-badawczej.

...W minionych latach akademia czyniła wiele wysiłku w kierunku postawienia tej pracy na coraz lepszym poziomie i osiągnęła w tej dziedzinie pewne rezultaty, przy czym znaczniejsza poprawa w planowaniu i prowadzeniu pracy naukowo-badawczej nastąpiła w ostatnich trzech latach"^{65/}.

W działalności ideowo-wychowawczej inspirującą i mobi-

lizującą rolę odegrały organizacje partyjne oraz istniejący od 1957 r. Komitet Uczelniarzy PZPR, który wspólnie z Wydziałem Politycznym ASG WP - tworząc jednolity organ partyjno-polityczny - brał aktywny udział we wszystkich przejawach życia uczelni. Godzi się podkreślić, że w latach 1957-1958 działalnością aparatu partyjno-politycznego kierował zastępca komendanta do spraw politycznych, pułkownik /do października 1959 r. - gen. bryg./ Józef Urbanowicz, którego osobisty przykład, zaangażowanie i ogromne doświadczenie przyczyniły się do wzmożenia ideologicznej operatywności i partyjno-politycznej aktywności całego stanu osobowego uczelni^{66/}.

Szczególnie wielkie ożywienie działalności członków organizacji partyjnych i całego stanu osobowego ASG WP nastąpiło po XX Zjeździe KPZR, który odegrał doniosłą rolę w całym ruchu komunistycznym i robotniczym. Na specjalnej naradzie aktywu partyjnego /lutym 1956 r./, a następnie na V konferencji partyjnej ASG WP /kwiecień 1956 r./ dokonano krytycznej oceny pracy partyjno-politycznej w akademii, wskazano na istniejące niedostatki w tej dziedzinie oraz ustalono zasadnicze kierunki dalszej działalności. Niezwykle istotny wpływ na wzrost aktywności organizacji partyjnych i poszczególnych pracowników ASG WP wywarły uchwały VIII Plenum KC PZPR /październik 1956 r./.

W rezultacie nastąpiło dalsze wzbogacenie form i metod wychowania ideologicznego i politycznego słuchaczy i kadry. Rozszerzono i udoskonalono program szkolenia politycznego oraz zastosowano atrakcyjniejsze i efektywniejsze metody szkolenia partyjnego. Wzrosła również aktywność udziału kadry i słuchaczy w życiu politycznym kraju. Tak np. w czasie akcji wyborczej do Sejmu PRL w styczniu 1957 r. i rad narodowych w lutym 1958 r. wielu oficerów brało udział w pracy propagand-

dowej i około 100 - w pracach terenowych komisji wyborczych.

W dalszym ciągu utrzymywano żywe i bezpośrednie kontakty ze społeczeństwem. Dotyczyło to w szczególności kilku gromad ówczesnego powiatu wołomińskiego /Wiktorów, Ząbki, Radzymin, Sokołówka, Starówka/ oraz zakładów pracy w Wołominie i w Warszawie /Zakłady Cukiernicze "22 Lipca"/. Aparat partyjno-polityczny współpracował z miejscowymi i okolicznymi władzami terenowymi i organizacjami partyjnymi. W tym celu m.in. w czerwcu 1962 r. odbyło się spotkanie Komitetu Dzielnicowego PZPR Warszawa Praga-Południe z komendą ASG WP, podczas którego opracowano długofalowy plan wspólnego działania.

Jednym z przejawów potęgowania aktywnej działalności partyjno-politycznej było podjęcie pracy ideowo-wychowawczej wśród rodzin wojskowych. W czerwcu 1959 r. powołano do życia Koło Organizacji Rodzin Wojskowych /ORW/ zrzeszające żony oficerów zamieszkałe na terenie Poligonu w Rembertowie oraz pracownice cywilne zatrudnione w ASG WP. Nowo utworzone Koło ORW dzięki wydatnej pomocy Wydziału Politycznego i Komitetu Uczelnianego ASG WP rozwinęło szeroko zakrojoną działalność ideowo-wychowawczą, kulturalno-oświatową i praktyczną, organizując różnego rodzaju kursy i szkolenia.

Wiele uwagi w pracy partyjno-politycznej poświęcono życiu kulturalno-oświatowemu w ASG WP. Począwszy od 1959 r. odbywały się okresowe narady aktywu partyjnego, na których były dyskutowane sprawy kulturalno-oświatowe, a w 1960 r. w ramach Klubu ASG WP zorganizowano "Studium Kulturalne" prowadzone przez naczelnego redaktora dwutygodnika "Teatr". W ramach studium odbywały się spotkania ze znanymi pisarzami, artystami scen warszawskich i innymi osobistościami nauki, kultury i sztuki.

Komenda, aparat partyjno-polityczny i kwatermistrzowski uczelni wykazywały wiele troski o sprawy bytowe kadry i słuchaczy. Dużym osiągnięciem było zorganizowanie w 1959 r. Nieetatowego Sezonowego Domu Wypoczynkowego w Brzeźnie k. Gdańska, który systematycznie rozbudowywano i doskonalono pod względem wyposażenia. Dla młodzieży zaczęto organizować obozy wypoczynkowe /letnie i zimowe/, a dla dzieci - kolonie w czasie wakacji. Nowo powstałe Koło PTTK rozwinęło ożywioną działalność, organizując liczne wycieczki krajoznawcze, "złazy" szlakami walk partyzanckich, Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego, rajdy piesze, rowerowe i samochodowe.

Dużo wysiłku włożono także w dalszą rozbudowę i urządzenie osiedla mieszkaniowego na terenie ASG WP. Powstały następne budynki mieszkalne, otwarto nowe sklepy, ulepszono jezdnie i chodniki. Domy i budynki otoczono trawnikami i rabatami kwiatów, systematycznie porządkowano cały rejon zakwaterowania.

W celu trwałego upamiętnienia postaci patrona uczelni 28 marca 1962 r. w 15 rocznicę śmierci odsłonięto na terenie ASG WP pomnik generała broni Karola Świerczewskiego.

Drugi okres działalności ASG WP był brzemienny w wydarzeniach organizacyjnych, dydaktyczno-wychowawczych i naukowo-badawczych. Do zasadniczych osiągnięć uzyskanych w tym okresie należy zaliczyć: zmodernizowanie koncepcji studiów i struktury organizacyjnej uczelni, doskonalenie form i metod nauczania oraz wychowania słuchaczy, dalszą rozbudowę bazy szkoleniowej i wzbogacanie materiałów szkoleniowych, nawiązanie współpracy z różnymi instytucjami wojskowymi i cywilnymi w kraju i poza granicami, a także intensyfikację rozszerzenia i

pogłębienia badań naukowych dzięki wzrostowi kwalifikacji kadry w ramach uzyskiwania stopni i tytułów naukowych.

Szczególnym wyrazem uznania wzrastającej rangi dydaktyczno-naukowej i samodzielności organizacyjnej ASG WP było przyznanie przez Radę Państwa Sztandaru - symbolu zwartości ideowo-politycznej i gotowości bojowej każdej jednostki ludowego Wojska Polskiego. Uroczyste wręczenie sztandaru przez szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Jerzego Bordziłowskiego nastąpiło 12 grudnia 1957 r. w dziesiątą rocznicę istnienia ASG WP.

W latach 1956-1964 akademia poważnie okrzepła organizacyjnie i umocniła swoją pozycję jako wyższa uczelnia wojskowa. W rezultacie tego w ramach resortu MON stała się nie tylko ... kadr dowódczo-sztabowych, lecz także liczącym się w całych siłach zbrojnych ośrodkiem naukowej myśli wojskowej. Osiągnięte sukcesy były mocną podstawą dalszej działalności dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej w następnym okresie istnienia ASG WP.

Okres III - lata 1965-1972

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych, mimo pewnych symptomów odprężenia w sytuacji międzynarodowej, nadal utrzymywał się stan napięcia spowodowany kontynuowaniem przez państwa kapitalistyczne polityki "z pozycji siły" w stosunku do krajów obozu socjalistycznego. Liczne akty dywersji i lokalne konflikty zbrojne /m.in. w 1965 r. zbrojna interwencja USA w Wietnamie i jej eskalacje w latach następnych oraz agresja Izraela w czerwcu 1967 r. na Bliskim Wschodzie/ wskazywały, że potęgowanie wysiłków obronnych i utrzymywanie wysokiej gotowości bojowej sił zbrojnych państw

wspólnoty socjalistycznej jest nakazem chwili, a zarazem ważkim czynnikiem przeciwstawiania się zaborczym i awanturniczym poczynaniom obozu imperialistycznego.

W życiu politycznym kraju nastąpiły daleko idące zmiany. W czasie obrad VII Plenum /20 grudnia 1970 r./ wyłoniony został nowy skład Biura Politycznego i Sekretariatu. Stanowisko I Sekretarza KC PZPR objął tow. Edward Gierek. Uchwały VII Plenum /luty 1971 r./ oraz VI Zjazd PZPR /grudzień 1971 r./ zapoczątkowały nowy etap budownictwa socjalizmu w Polsce. Procesowi zmian politycznych i społeczno-gospodarczych, wyrażających się w realizacji strategii przyspieszonego rozwoju, towarzyszyły wysiłki zmierzające do umocnienia siły obronnej państwa, do wytyczenia i kształtowania doktrynalnych zasad obronności i systemu obronnego na miarę potrzeb narodowego bezpieczeństwa i zagrożenia wspólnoty państw socjalistycznych.

"W płaszczyźnie wewnętrznej - stwierdził tow. Gierek na VI Zjeździe PZPR - opieramy budowę naszych sił zbrojnych na dynamicznym rozwoju potencjału ekonomicznego i naukowo-technicznego kraju, na stale zacieśniającej się zwartości i gotowości moralno-politycznej społeczeństwa, na sile i gotowości bojowej Wojska Polskiego, jako wyspecjalizowanego oręcza obrony państwa i ważnego ogniwa socjalistycznej wspólnoty obronnej... W płaszczyźnie międzynarodowej filarem naszego bezpieczeństwa jest sojusz, braterska przyjaźń i wszechstronna współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej oraz aktywne uczestnictwo Polski w obronnym Układzie Warszawskim"^{67/}.

W latach 1965-1972 Siły Zbrojne PRL podlegały dalszym procesom systematycznej modernizacji, przy czym unowocześ-

nienie armii dotyczyło zarówno uzbrojenia i sprzętu bojowego, jak też struktury organizacyjnej i metod dowodzenia. Główne kierunki zmian wytyczały osiągnięcia postępującej rewolucji naukowo-technicznej, coraz większego znaczenia praktycznego nabierały elektronika i informatyka, bardziej intensywnie przebiegała rakietyzacja środków walki oraz automatyzacja procesów dowodzenia.

Szybki rozwój nauki i techniki oraz narastający proces modernizacji sił zbrojnych spowodowały znaczne przeobrażenia w szkolnictwie wojskowym, które polegały głównie na stopniowym /od 1967 r./ przekształceniu istniejących szkół oficerskich w wyższe uczelnie wojskowe o czteroletnim cyklu nauczania oraz na reaktywowaniu i zmianie systemu przeszkalania i doskonalenia kadry dowódczej w ramach rozbudowywanej sieci różnorodnych krótkoterminowych kursów. Wyraźnie zarysowujący się w skali sił zbrojnych system ustawicznego kształcenia kadry dowódczo-sztabowej sprawił, że jednym z zadań akademii stało się zwiększenie wysiłków w zakresie różnych form podyplomowego kształcenia wyższej kadry dowódczej oraz szkolenia specjalistów w najnowszych dziedzinach wiedzy wojskowej /m.in. informatyki/.

W tej sytuacji ASG WP stanęła wobec konieczności nowego spojrzenia na system, zakres i metody studiów dyplomowych, mając na uwadze statutowy obowiązek zaspokajania potrzeb sił zbrojnych w zakresie kształcenia kadr dowódczo-sztabowych o wyższych niż w poprzednim okresie kwalifikacjach zawodowych. Ponadto potrzeby wojsk oraz zadania akademii jako ogniwa wiodącego w rozwijaniu socjalistycznej nauki i sztuki wojennej wymagały podjęcia badań naukowych i opracowania wielu nowych tematów na użytek własny i zlecenie przełożonych.

Prace nad określeniem zmodernizowanego profilu studiów dyplomowych podjęto w latach 1964-1965 i kontynuowano do 1969 r. W rezultacie ożywionej i wnikliwej dyskusji szerokiego grona pracowników naukowo-badawczych oraz przedsięwzięć zmierzających do zbadania praktycznej przydatności studiów, a także określenia sylwetki osobowej oficera - absolwenta ASG, WP - wysunięto kilka koncepcji. Zatwierdzona przez Sztab Generalny WP koncepcja przewidywała nauczanie w dwóch pionach - wojsk lądowych oraz wojsk obrony powietrznej i lotnictwa operacyjnego. W pionie wojsk lądowych planowano studia o kierunku ogólnowojskowym dla wszystkich specjalistów, realizowane w zasadzie według jednolitego programu. Problematykę specjalistyczną słuchaczy - oficerów danego rodzaju wojsk uwzględniano tylko na niektórych zajęciach, głównie na ćwiczeniach dowódczo-sztabowych, w pracach indywidualnych i dyplomowych oraz w ramach praktyki szkoleniowej w jednostkach. Zgodnie z taką koncepcją dokonano reorganizacji kursów i grup szkoleniowych słuchaczy, w których skład weszli w odpowiednich proporcjach wszyscy specjaliści wojsk lądowych^{68/}.

Wprowadzenie przedstawionych zmian nie oznaczało zakończenia prac i twórczych poszukiwań zmierzających do optymalnego dostosowania studiów do potrzeb wojsk. W celu zasięgnięcia opinii o słuszności dokonanych zmian i zdobycia niezbędnych informacji komenda akademii zorganizowała szereg spotkań z dowództwami okręgów wojskowych, rodzajów sił zbrojnych i dowódcami związków taktycznych. Ponadto przeprowadzono spotkania z absolwentami ASG WP, którzy udzielali uprzednio odpowiedzi na pytania ankietowe.

Na ostateczne sprecyzowanie profilu studiów i zakresu

nauczania znaczny wpływ wywarły wyniki badań nad praktyczną przydatnością studiów. W całym szkolnictwie wojskowym, w tym również w ASG WP, na szerszą skalę podjęto próbę ustalenia skuteczności przygotowania słuchaczy do pełnienia funkcji dowódczych i sztabowych dla konkretnych potrzeb wojska. Chodziło o określenie kierunków doskonalenia działalności dydaktyczno-wychowawczej oraz sformułowanie modelu osobowego absolwenta ASG WP. W pracach badawczych nad tymi problemami uczestniczył szeroki krąg pracowników dydaktyczno-naukowych pod kierownictwem komendanta akademii, gen. dyw. A. Czaplewskiego i jego zastępcy, płk. prof. J. Brocha. Funkcje organizatora i koordynatora spełniał Zakład Dydaktyki Wojskowej na czele z płk. doc. dr. J. Zakrzewskim, który stał się głównym realizatorem szeroko zakrojonych zamierzeń i przedsięwzięć w dziedzinie dydaktyki wojskowej.

Wyniki badań zostały uogólnione i przedstawione w październiku 1969 r. na sesji naukowej ASG WP poświęconej problematyce dydaktyczno-wychowawczej. Podstawą dyskusji była wstępna wersja podręcznika: "Zagadnienia metodyki nauczania w ASG WP", który został wydany drukiem w 1970 r.

Programowe rozwiązania zmierzały do jak najlepszego przygotowania słuchaczy do pracy w wojskach, zwłaszcza do pracy sztabowej, do dowodzenia w czasie wojny i w warunkach pokojowych oraz szkolenia i wychowywania żołnierzy. Postulaty uczelni zostały przyjęte z aprobatą przez uczestników sesji, wśród których znajdowali się liczni przedstawiciele różnych środowisk wojskowych. Wyniki sesji stały się przesłanką określonych zmian programowych, jakie wprowadzono w latach następnych.

Na sesji omówiono także węzłowe założenia modelu osobowego absolwenta ASG WP. Problem ten znalazł również odbicie we wspomnianym podręczniku. Za podstawę modelu osobowego absolwenta przyjęto ideał oficera-dowódcy, pracownika sztabu i wychowawcy, który, z jednej strony, odpowiadałby aktualnym i perspektywicznym potrzebom sił zbrojnych, z drugiej zaś - stanowiłby cel wysiłków dydaktyczno-wychowawczych kadry akademii oraz dążeń i aspiracji słuchaczy. Sprecyzowano cechy osobowe absolwenta, wymagania w zakresie jego podstawy ideowo-moralnej oraz wiedzy fachowej, społeczno-politycznej i ogólnej.

Należy podkreślić, że prace badawcze związane z teoretyczną i praktyczną weryfikacją modelu osobowego absolwenta ASG WP są nadal kontynuowane w ramach szeroko zakrojonej działalności Rady Wyższego Szkolnictwa Wojskowego, zmierzającej m.in. do ukształtowania ogólnego modelu osobowego oficera ludowego Wojska Polskiego i modeli osobowych poszczególnych grup specjalności wojskowych.

Uwzględniając osiągnięcia nauk technicznych oraz postulaty dowództw rodzajów wojsk, a także uwagi i wnioski z różnych dyskusji, narad i szkoleń, ASG WP dokonała kolejnej zmiany programu studiów^{69/}. W myśl wytycznych Sztabu Generalnego WP od roku akademickiego 1969/70 powrócono do profilu nauczania według specjalności i odrębnych programów. W porównaniu z poprzednimi latami zwiększono ilość czasu przewidzianego na studia ogólnowojskowe. Wprowadzono wspólne ćwiczenia słuchaczy wszystkich specjalności pionu wojsk lądowych oraz obrony powietrznej kraju i lotnictwa operacyjnego. Odpowiednio rozszerzono programy nauczania poszczególnych specjalności, ze szczególnym uwzględnieniem treści

taktyczno-operacyjnych. W rezultacie powyższych zmian nastąpiło dalsze ugruntowanie ogólnowojskowego profilu studiów, a jednocześnie w programach uwzględniono takie dyscypliny naukowe, jak: cybernetyka, informatyka, teoria organizacji i kierowania^{70/}.

Postępująca w wojskach automatyzacja dowodzenia sprawiła, że do praktyki dydaktycznej wdrożono szereg programów i algorytmów optymalizujących procesy decyzyjne przez zastosowanie metod matematycznych i elektronicznej techniki obliczeniowej. Właściwe miejsce w szkoleniu zajęła problematyka walki radioelektronicznej. Większy nacisk położono na zasady zarządzania i kierowania wojskami w okresie pokoju, w tym również na sprawność i gotowość mobilizacyjną.

W założeniach nowych programów studiów uwzględniono konieczność wyrabiania u słuchaczy inwencji i samodzielności w podejmowaniu decyzji, nawyków przyspieszania procesu zbierania i przetwarzania informacji stanowiących podstawę realnych ocen przeciwnika, wojsk własnych i terenu, doskonalenia praktycznych umiejętności organizacji i prowadzenia działań bojowych. Za jeden z celów procesu studiów uznano wszechstronne kształtowanie osobowości słuchaczy, wyrabianie cech charakteru niezbędnych dowódcy i oficerowi sztabu, szczególnie zaś rozwagi w myśleniu i działaniu, odwagi intelektualnej, woli walki oraz zdecydowanej dążności do narzucenia przeciwnikowi swojej woli.

Realizacja ambitniejszych programów studiów oraz zwiększenie stopnia trudności zadań stojących przed absolwentami ASG WP w dalszej ich służbie spowodowały konieczność dalszego zaostżenia kryteriów doboru i staranniejszej selekcji kandydatów na studia. W celu określenia niektórych spraw-

ności umysłowych zaczęto poddawać wszystkich kandydatów na studia psychologicznym badaniom prognostycznym. W wyniku uwzględnienia postulatów akademii nastąpiło udoskonalenie metod doboru kandydatów zarówno pod względem wieku, jak i stażu służbowego. Na studia przyjmowani byli z reguły oficerowie młodszy, rokujący pomyślne perspektywy rozwoju w zawodzie oficera-dowódcy, po stażu na stanowisku dowódcy pododdziału liniowego. Począwszy od 1969 r. nastąpiła bardzo istotna zmiana w trybie rekrutacji na studia, polegająca na tym, że wszyscy kandydaci poddawani byli sprawdzianom kwalifikacyjnym przez komisje powoływane w dowództwach rodzajów sił zbrojnych i okręgach wojskowych z udziałem przedstawicieli ASG WP. Kandydaci, którzy przeszli pomyślnie przez sprawdziany, byli kwalifikowani na kurs przygotowawczy organizowany przez akademię. O ostatecznym zakwalifikowaniu na studia decydowały wyniki egzaminu konkursowego przeprowadzonego po zakończeniu kursu przygotowawczego^{71/}.

Trwał także proces doskonalenia metod i form nauczania. Od 1965 r. znacznie zwiększono liczbę zajęć w terenie w formie ćwiczeń grupowych, dowódczo-sztabowych, podróży historyczno-wojskowych z elementami gry wojennej, letnich i zimowych obozów szkoleniowych, kształcenia specjalistycznego w różnych ośrodkach wojskowych oraz ćwiczeń pokazowych organizowanych przez poszczególne okręgi wojskowe, dowództwa i szefostwa rodzajów wojsk. Wiele ćwiczeń prowadzono wykorzystując transport kolejowy /tzw. ćwiczenia pociągowe/. Były one i nadal są przeprowadzane na obszarze całego kraju, na wszystkich kierunkach operacyjnych i na całą głębokość działań szczebla ćwiczącego. Ta forma

Tabela 2

ROZWÓJ FORM NAUCZANIA

1947-1955	1956-1972
Formy audytoryjne Wykłady: - tradycyjne	Formy audytoryjne Wykłady: -tradycyjne -z wykorzystaniem technicznych środków audiowizualnych -z wykorzystaniem filmów: dokumentalnych, instruktorsko-metodycznych i fabularnych
Seminaria	Seminaria Konwersatoria
Ćwiczenie taktyczno-operacyjne: - grupowe - na salach i w terenie - na mapach - w salach	Ćwiczenia taktyczno-operacyjne: - grupowe - w salach i w terenie z wykorzystaniem trenażerów, - na mapach - w salach i w terenie, - z wykorzystaniem szkolnego stanowiska dowodzenia ASG WP, - z wykorzystaniem pociągu, - prowadzone przez słuchaczy - szkieletowe - w terenie - z wykorzystaniem szkolnego stanowiska dowodzenia ASG WP, - z wykorzystaniem stanowisk dowodzenia w wojskach, - z wojskami - z udziałem słuchaczy ASG WP, - prowadzone przez słuchaczy ASG WP.
szkieletowe - w terenie	
Obozy i podróże polowe: - podróże historyczno-wojskowe	Obozy i podróże polowe: - podróże historyczno-wojskowe, - podróże historyczno-wojskowe w połączeniu z ćwiczeniami operacyjno-taktycznymi, - obozy - letnie i zimowe
Praca samodzielna słuchaczy: - prace indywidualne - prace dyplomowe - praktyka liniowa w jednostkach - nauka własna	Praca samodzielna słuchaczy: - prace indywidualne - prace dyplomowe - praktyka liniowa w jednostkach - praktyka kwatermistrzowska w jednostkach - nauka własna - praca w kołach naukowych /taktyczno-operacyjnych/

ćwiczeń, obok realizacji celów szkoleniowych, spełnia również ważne funkcje polityczno-wychowawcze, umożliwiające ćwiczącym poznanie kraju pod względem geograficznym i gospodarczym. Rozwój form nauczania w latach 1947-1972 przedstawia tabela 2^{72/}.

Podczas ćwiczeń taktyczno-operacyjnych na sali i w terenie stwarza się słuchaczom skomplikowane sytuacje bojowe. Ćwiczenia w terenie prowadzi się w trudnych warunkach, aby w ten sposób zwiększać odporność psychiczną i wytrzymałość fizyczną uczestników.

W zajęciach audytoryjnych doskonalono metody wygłaszania wykładów i prowadzenia seminariów. W wykładach zaczęto zwracać uwagę, aby dominowało w nich słowo mówione. Stało się regułą, że każdy wykład powinien być odpowiednio ilustrowany bogatym materiałem poglądowym, demonstrowanym za pomocą technicznych środków audiowizualnych. Wykłady problemowe wzbogacały treść i komunikatywność studiów. W seminariach uwzględniono w znacznie szerszym zakresie elementy inspirowanej dyskusji, żywej wymiany nawet kontrowersyjnych poglądów.

Od podstaw niemal wypracowano metodykę organizacji i prowadzenia obozów szkoleniowych i ćwiczeń z wykorzystaniem makiet wozów bojowych. W celu uatrakcyjnienia i ożywienia zajęć audytoryjnych oddano do dyspozycji kadry nauczającej szereg pomieszczeń wyposażonych w nowoczesne techniczne środki nauczania /magnetofony, rzutniki, projektor filmowe itp./. Do najpoważniejszych osiągnięć w dziedzinie bazy szkoleniowej należy zaliczyć między innymi modernizację ośrodka obliczeniowego. Ośrodek obliczeniowy wyposażono w elektroniczne maszyny cyfrowe nowych generacji. Do

projektowania i urządzenia ośrodka dowodzenia wykorzystano doświadczenia uzyskane w toku dotychczasowych zajęć na makietach wozów bojowych i szkolnym stanowisku dowodzenia obrony powietrznej kraju. Po uruchomieniu szkolnego stanowiska dowodzenia ogólnowojskowego zaistniały o wiele większe możliwości upodobnienia warunków prowadzenia zajęć i ćwiczeń taktyczno-operacyjnych w salach akademii do warunków pracy na polowych stanowiskach dowodzenia, jak również uzyskania wyższej efektywności kształcenia w zakresie doskonalenia stylu i metod pracy dowódców i sztabów^{73/}.

W ślad za modernizacją profilu studiów i modelu osobowego absolwenta ASG WP pracownicy naukowo-dydaktyczni podjęli na szeroką skalę wysiłki w celu opracowania podręczników, skryptów i innych pomocy naukowych odpowiadających aktualnemu poziomowi wiedzy wojskowej i bieżącym potrzebom związanym z nowymi programami nauczania.

Unowocześnienie technicznej bazy poligraficznej zapewniło wzrost możliwości szybkiego dostarczenia odpowiedniej ilości wydawnictw i innych materiałów poglądowych potrzebnych w procesie nauczania. W celu stworzenia studiującym możliwości samodzielnego pogłębiania wiedzy powiększono w znacznym stopniu księgozbiory biblioteki naukowej.

Nowe i coraz trudniejsze zadania na odcinku kształcenia oficerów dyplomowanych i prowadzenia badań naukowych były realizowane dzięki dobrze przygotowanej, doświadczonej, o długoletnim stażu kadrze naukowo-dydaktycznej, wśród której wielu nauczycieli akademickich oprócz wyższych studiów wojskowych legitymuje się cywilnym wykształceniem specjalistycznym oraz wieloletnią praktyką dowódczą lub sztabową. Ci ostatni wnieśli do szkolenia nowe wartości w postaci doświadczeń

praktycznych, wzbogacając tym samym treść i metody nauczania.

W trosce o ustawiczne podnoszenie kwalifikacji kadry systematycznie kierowano oficerów na konsultacje i wymianę doświadczeń do innych naukowych instytucji wojskowych i cywilnych w kraju i za granicą. Dużą rolę w systematycznym doskonaleniu umiejętności dydaktycznych kadry odgrywały ogólnoakademickie i katedralne kursy metodyczne, w czasie których omawiano węzłowe problemy takich dyscyplin naukowych, jak: prakseologia, logika, psychologia, pedagogika.

Całokształt poczynań komendy akademii i kadry naukowo-dydaktycznej przyczyniał się do stałego podwyższania poziomu i wyników nauczania. Wielu absolwentów kończyło studia z wyróżnieniem i ocenami bardzo dobrymi. Prace dyplomowe z reguły cechował wysoki poziom merytoryczny, metodyczny i redakcyjny. Najlepsze prace dyplomowe uczestniczyły w ogólnopolskim konkursie o Nagrodę im. Aleksandra Zawadzkiego. W latach 1966-1972 nagrody lub wyróżnienia w tym konkursie uzyskało 13 prac dyplomowych^{74/}. Zdobyte przez absolwentów akademii wiedza, wysokie kwalifikacje fachowe, ukształtowana w czasie studiów ideowa postawa i osobowość znajdowały potwierdzenie w działalności służbowej i społecznej.

W omawianym okresie wzrosła również ranga ASG WP jako ośrodka naukowo-badawczego. Przyczyniło się do tego przede wszystkim rozwiązanie przez kadre naukową szeregu aktualnych problemów taktyczno-operacyjnych mających szczególne znaczenie dla sił zbrojnych i obronności kraju. Należy do nich zaliczyć m.in.: organizację i zabezpieczenie działań bojowych prowadzonych w różnych warunkach polityczno-mi-

litanych i terenowych, obronę terytorium kraju i rozwój systemu obronnego państwa, osiąganie wysokich stanów gotowości bojowej wojsk, doskonalenie sprawności i niezawodności systemów dowodzenia, organizację kompleksowej obrony przed bronią masowego rażenia, zabezpieczenie tyłowe różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych.

Należy podkreślić, że począwszy od roku 1966 działalność naukowo-badawcza ASG WP wkroczyła w nowy etap. Z roku na rok Sztab Generalny WP oraz instytucje centralne MON zlecały akademii opracowywanie coraz większej ilości prac na użytek wojsk. Zwiększenie świadczeń na rzecz wojsk wymagało podjęcia szeregu inicjatyw zmierzających do ściślejszego powiązania teorii z praktyką szkoleniową w jednostkach wojskowych oraz odpowiedniego wykorzystania ich bazy materiałowo-szkoleniowej do prowadzenia pracy naukowo-badawczej w uczelni.

Ustalone przez Sztab Generalny WP zasady i formy współpracy umożliwiły ASG WP weryfikację wybranych problemów taktyczno-operacyjnych w ramach ćwiczeń z wojskami, opiniowanie prac naukowo-badawczych akademii przez dowódców-praktyków, szerokie zapoznawanie kadry naukowej z poglądami wojsk na rozpatrywane przez akademię problemy teoretyczne, wynikami ćwiczeń i przeprowadzanych doświadczeń oraz perspektywami rozwoju poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk.

Przychylny stosunek dowództw wszystkich szczebli do inicjatyw ASG WP zapewnił możliwość szerokiego wykorzystania poligonów i rejonów ćwiczebnych jako swoistych laboratoriów doświadczalnych, sprawdzania realności opracowanych założeń, hipotez i rozwiązań określonych problemów sztuki wojennej. Pra-

cownicy naukowi akademii zasięgali często opinii praktyków również w odniesieniu do rozpraw doktorskich i habilitacyjnych oraz prac dyplomowych słuchaczy.

Trzeba zaznaczyć, że wśród prac wykonywanych przez ASG WP na potrzeby wojsk pewną część stanowiły opracowania o charakterze ściśle użytkowym, niezbędne w procesie szkolenia wojsk. Były to, głównie podręczniki i opracowania z różnych dyscyplin taktyczno-operacyjnych. O rozmachu wysiłku naukowo-badawczego może świadczyć fakt, że w ciągu zaledwie kilku lat liczba prac wykonanych na zapotrzebowanie wojsk wzrosło dziesięciokrotnie /z 5-7 prac w 1964 r. do 50-55 prac w 1967 r./, angażując 80% stanu osobowego kadry naukowej uczelni^{75/}.

Ścisłe kontakty ASG WP z instytucjami centralnymi MON, dowództwami rodzajów sił zbrojnych, wojsk i służb, okręgami i jednostkami wojskowymi pozwoliły zrealizować podstawowe wymagania dydaktyki i pracy naukowej, jakim jest ścisła więź teorii z praktyką, a zarazem korzystać z doświadczeń i osiągnięć wojsk w dziedzinie szkolenia i wychowania żołnierzy, utrzymywania przez wojska wysokiej gotowości bojowej i mobilizacyjnej oraz spożytkować te doświadczenia w procesie kształcenia kadry dowódczo-sztabowej i w działalności naukowej.

Zwiększone świadczenia na rzecz wojsk sprawiły, że akademia była zmuszona w pewnej mierze ograniczyć ilość prac wykonywanych na użytek własny, Aby sprostać wszystkim potrzebom w dziedzinie badań naukowych, angażowano cały kolektyw kadry nauczającej, bez względu na stopień przygotowania do badań. Każdy z pracowników dydaktyczno-naukowych z konieczności musiał uczestniczyć jednocześnie w realizacji kilku różnych prac naukowych.

Uzyskiwanie zasługujących na uwagę wyników prac naukowych było możliwe dzięki stosowaniu nowoczesnych metod i form badawczych. W tej dziedzinie godzi się podkreślić rolę Instytutu Dowodzenia, który służy pracownikom naukowym uczelni pomocą przy korzystaniu z nowoczesnych urządzeń, metod matematycznych oraz elektronicznej techniki obliczeniowej. Prowadzone przez instytut z udziałem katedr badania nad problematyką dowodzenia umożliwiły opracowanie rozwiązań prowadzących do zautomatyzowania wielu podstawowych czynności w ramach systemu dowodzenia, związanych głównie z obiegiem i przetwarzaniem informacji. Współpracując z wieloma placówkami w kraju i za granicą instytut opracował szereg algorytmów i programów na maszyny cyfrowe "ODRA-1003" i "MINSK-22" oraz sformalizował wiele dokumentów. W ramach planowanej działalności naukowo-badawczej instytut przeznaczył większość swojej mocy produkcyjnej na rozwiązywanie wielu niezwykle ważnych zadań dla potrzeb sił zbrojnych^{76/}.

ASG WP była pionierem nie tylko prac badawczych w dziedzinie automatyzacji dowodzenia, lecz także wdrażania ich rezultatów do procesu dydaktycznego, praktycznego zastosowania w wojskach oraz przygotowania kadr do pełnienia stosowanych funkcji w dowództwach i sztabach. Zastężonymi pracownikami naukowymi w tych dziedzinach byli m.in.: płk dr Zygmunt Zieliński, płk dypl. Antoni Runiewicz, mjr mgr Jan Nowakowski, płk dr Jerzy Skibiński, płk prof. Felicjan Wiśniewski, płk dr hab. Władysław Pilar.

Na uwagę zasługują również wysiłki naukowo-badawcze kadry pionu lotniczego /m.in. płk prof. Remigiusz Wójtowicz, płk dr Jan Uchański, płk dr Eugeniusz Bejgier, ppłk dr Eugeniusz Grysiwicz, płk dypl. Janusz Malinowski, ppłk dr

Roman Dworak, ppłk dr Jerzy Machura, ppłk dr Mieczysław Toruń, ppłk dypl. Mieczysław Podgórski /w zakresie problemów związanych z tyłowym zabezpieczeniem wojsk obrony powietrznej kraju /OPK/ i lotnictwa operacyjnego, a także opracowania zasad użycia różnych rodzajów wojsk OPK^{77/}.

W dziedzinie pedagogiki, dydaktyki i psychologii wojskowej godzi się podkreślić ożywioną i owocną działalność zespołu kierowanego przez płk. dr. Jerzego Zakrzewskiego /m.in. mjr dypl. Stefan Drozd, ppłk dypl. Roman Sielecki, mjr dypl. Kazimierz Gierczak, ppłk dypl. mgr Piotr Stawecki, mjr mgr Mieczysław Sidor, mjr mgr Edward Ruszel, ppłk Antoni Melcer/^{78/}.

Dorobek naukowy akademii omawiano na okresowo zorganizowanych konferencjach i sesjach naukowych. Na każdej z nich pracownicy naukowcy akademii przedstawiali własne /indywidualne i zespołowe/, głęboko uzasadnione poglądy, którymi żywo interesowali się przedstawiciele wojsk. Do zasługujących na uwagę konferencji należy zaliczyć:

- konferencję z okazji XX-lecia ASG WP /grudzień 1967 r./, w czasie której debatowano nad szczególnie aktualnymi problemami zastosowania nowych metod i technik dowodzenia;
- konferencję naukową zorganizowaną w 1968 r. dla omówienia wybranych problemów obrony powietrznej kraju;
- konferencję naukową poświęconą problemom pokonywania silnej obrony nieprzyjaciela /1969 r./;
- sympozjum naukowe poświęcone problemom tyłowego zabezpieczenia sił zbrojnych /1972 r./.

Upowszechnienie dorobku naukowego akademii odbywało się - podobnie jak i w latach poprzednich - głównie przez

publikowanie opracowań w "Zbiorach Prac Akademii", oddzielnych wydawnictwach książkowych oraz w różnych czasopismach wojskowych.

W 1966 r. Akademia rozpoczęła edycję "Zeszytów Taktycznych", które zdobyły sobie dużą popularność w jednostkach wojskowych. Zawierały one wybrane zadania taktyczne i metodyczne, na których kadra dowódcza w wojskach mogła samodzielnie rozwiązywać określone problemy, a następnie konfrontować swoje rozwiązania z zamieszczonymi w kolejnych opracowaniach proponowanymi rozwiązaniami tych problemów przez oficerów ASG WP. W ten sposób pomyślane opracowania stanowiły cenną pomoc dla kadry dowódczo-sztabowej w rozwijaniu jej umiejętności taktyczno-operacyjnych, samokształceniu oficerów oraz szkoleniu programowym dowództw, sztabów i innych zespołów kadry oficerskiej.

W omawianym okresie ukazywało się przeciętnie 4-5 "Zbiorów Prac Akademii" oraz 9-10 "Zeszytów Taktycznych" rocznie.

W bardzo szerokim zakresie publikowano skrypty i opracowania metodyczne różnego rodzaju ćwiczeń. Tylko w latach 1966-1971 wydano aż 1221 skryptów i 1365 opracowań metodycznych^{79/}.

Na łamach "Myśli Wojskowej" pracownicy naukowcy Akademii prowadzili ożywioną działalność publicystyczną, wypowiadając się na takie m.in. tematy, jak: rozwój teorii sztuki wojennej oraz istota i przedmiot współczesnej nauki wojennej /płk prof. dr K. Nożko/; problemy rozwoju współczesnej teorii sztuki wojennej /płk doc. dr E. Żółtowski/; teoria operacji strategicznej oraz wybrane teoretyczne problemy działań strategicznych /płk dr T. Bentkowski/; strukturalne i metodologiczne proble-

my teorii dowodzenia /ptk dr J. Skibiński/; istota współczesnego dowodzenia wojskami /ptk dc. dr B. Bidziński/; automatyzacja dowodzenia w systemie OPL /ptk doc. dr St. Piuro/; niektóre zagadnienia organizacji polowego stanowiska dowodzenia związku taktycznego /ptk dypl. J. Gawłowski, ptk dr St. Oleksiński/; pokonanie współczesnej obrony w warunkach niestosowania broni jądrowej /ptk prof. dr J. Kaczmarek/ i wiele innych^{80/}.

Wśród pozycji książkowych ukazały się w ramach Biblioteki Wiedzy Wojskowej Wyd. MON m.in.: A. Karpińskiego "Pod Puławami i Dęblinem" oraz "Dowodzenie w Armii Radzieckiej podczas II wojny światowej", Cz. Krzemińskiego "Dowodzenie lotnictwem w II wojnie światowej" oraz "Lotnictwo Polskie w operacji berlińskiej", St. Zawadzkiego "Dowodzenie obroną powietrzną kraju w czasie II wojny światowej".

O wartości naukowej wydawnictw ASG WP i o ich dużej użyteczności w procesie szkolenia wojsk świadczą wyróżnienia, jakie corocznie są przyznawane autorom przez ministra obrony narodowej. W latach 1965-1972 nagrody takie otrzymali m.in.: ptk prof. dr hab. J. Kaczmarek, ptk doc. dr A. Karpiński, ptk dr Cz. Krzemiński, ptk dypl. mgr I. Błagowieszczanski, pptk dr Cz. Gozdecki oraz zespoły naukowe pracujące pod kierunkiem ptk. prof. dr A. Madejskiego, ptk. prof. dr R. Wójtowicza; ptk. prof. dr hab. W. Filara, ptk. doc. dr. M. Getety, ptk. doc. dr. K. Nawrockiego, ptk. doc. dr. A. Waydy, pptk. J. Pillszka, ptk. doc. dr. J. Uchańskiego. Liczbowe zestawienie nagrodzonych i wyróżnionych opracowań kadry naukowo-dydaktycznej oraz prac doktorskich i dyplomowych absolwentów ASG WP w latach 1966-1972 przedstawia tabela 3.^{81/}

Tabela 3

Lata	Rodzaj nagrody	Doroczne nagrody MON w dziedzinie sztuki operacyjnej i historii wojskowej ^{x/}	Konkurs o Nagrodę im. Aleksandra Zawadzkiego ^{x/}
1966		1/12	2/2
1967		1/1	1/1
1968		3/3	-
1969		4/35	2/2
1970		3/15	2/2
1971		3/8	3/3
1972		4/11	2/2

Godne odnotowania są również osiągnięcia ASG WP w dziedzinie podnoszenia kwalifikacji naukowych kadry uczelni, a także kształcenia kadr naukowych dla innych wyższych uczelni wojskowych, instytutów naukowo-badawczych oraz instytucji centralnych MON. Zapoczątkowany został proces habilitowania wojskowych pracowników naukowych. Pierwsi w Polsce stopnie naukowe doktorów habilitowanych nauk wojskowych uzyskali: płk doc. dr Julian Kaczmarek /1969 r./, płk dr Władysław Filar /1970 r./ i płk dr Tadeusz Poptawski /1972 r./.

Wszystkie dziedziny życia i działalności akademii przenikała wysoka ideowość i społeczno-polityczne zaangażowanie kadry i słuchaczy. Wysiłki aparatu politycznego i organizacji partyjnej zmierzały do stworzenia odpowiedniego klimatu poli-

^{x/} W liczniku ilość nagród i wyróżnień, w mianowniku ilość osób nagrodzonych i wyróżnionych /indywidualnie i zespołowo/.

tycznego, kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich oraz mobilizacji całego środowiska akademickiego do wyteźonej pracy. Wszystko to sprzyjało wyzwalaniu twórczych inicjatyw zarówno poszczególnych pracowników, jak i całych kolektywów.

Główne kierunki działalności Ideowo-wychowawczej i społeczno-politycznej wytyczały ważne wydarzenia w życiu całego kraju i narodu. Kadra, słuchacze i pracownicy cywilni aktywnie uczestniczyli w wielkich akcjach politycznych inicjowanych przez partię. W omawianym okresie miały miejsce kolejne kampanie wyborcze do sejmu i rad narodowych /1965 r. i 1972 r./, obchody 1000-lecia Państwa Polskiego /1966 r./ oraz takie rocznice, jak: 100-lecie urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina /1970 r./, 50-lecie powstania Armii Radzieckiej /1968 r./, 25 rocznica powstania ludowego Wojska Polskiego /1968 r./, 25-lecie zakończenia II wojny światowej i zwycięstwa nad faszyzmem /1970 r./, wreszcie 25-lecie ASG WP /1972 r./.

Na szczególne podkreślenie zasługuje dojrzałość polityczna całego stanu osobowego ASG WP oraz wysoka aktywność organizacji partyjnych uczelni w przelomowym dla życia partii i narodu okresie - w pamiętnych dniach grudniowych 1970 r. Znalazły one wyraz w gorącym poparciu uchwał VIII Plenum KC PZPR /luty 1971 r./, a następnie VI Zjazdu Partii, które wytyczyły jakościowo nowe kierunki przyspieszonego rozwoju kraju.^{82/}

Organizacja partyjna uczelni przejawiała dużą aktywność, poddawała wnikliwej analizie całokształt działalności akademii, wysuwała szereg konstruktywnych i istotnych inicjatyw, które przyczyniały się do usprawnienia pracy i funkcjonowania ASG

WP. Komitet Uczelniany cieszył się coraz większym autorytetem i uznaniem całego środowiska za bezkompromisową postawę i właściwe inspirowanie działalności poszczególnych ogniw organizacyjnych i całej akademii.

Coraz bardziej odczuwalny wpływ na działalność służbową oraz ideowo-wychowawczą wywierały także organizacje społeczno-polityczne, jak Rada Zakładowa, Koło PTTK, ORW i WKS "Kadra"^{83/}.

Rada Zakładowa i poszczególne ogniwia związków zawodowych pracowników cywilnych inicjowały i rozwijały ruch przodownictwa i współzawodnictwa pracy, prowadziły szeroką akcję uświadamiającą w zakresie polityki wewnętrznej partii i rządu oraz wydarzeń społeczno-gospodarczych zachodzących w świecie i w kraju, przejawiały stałą troskę o dobro pracowników, wpływały na umocnienie dyscypliny pracy oraz kształtowanie cech wzorowego pracownika i kolegi związkowego.

Koło PTTK, dzięki staraniom i ofiarnej pracy takich członków, jak np. płk dypl. Tadeusz Riss, rozwijało ożywioną działalność, łącząc wychowanie ideowo-patriotyczne i etyczne z przedsięwzięciami rekreacyjno-turystycznymi.

Organizacja Rodzin Wojskowych skupiała coraz więcej członkiń i prowadziła bardzo różnorodną działalność w garnizonie, zmierzającą do społeczno-politycznej i zawodowej aktywizacji rodzin kadry akademii oraz zaspokajana ich potrzeb duchowych i kulturalnych.

WKS "Kadra" stanowił ośrodek życia sportowego, który korzystając ze sportowych obiektów akademii, łączył działalność wyczynową z krzewieniem kultury fizycznej i wychowaniem młodzieży zrzeszonej w klubie.

Jak zawsze, przedmiotem stałej troski kierownictwa akademii były warunki pracy kadry i nauki słuchaczy oraz warunki bytowe mieszkańców Poligonu. Ulegały one stałej poprawie dzięki pomocy przełożonych uczelni, w tym głównie szefa Sztabu Generalnego WP, Głównego Kwatermistrza WP, dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego i szefów innych Instytucji centralnych MON. W tym zakresie na wyróżnienie zasługuje długofalowa działalność inwestycyjna oraz codzienna zapobiegliwość służb kwatermistrzowskich. Dowodem tego były bieżące i kapitalne remonty, dalsza rozbudowa ośrodka wypoczynkowego w Brzeźnie, budowa nowych obiektów sportowych /kryty basen/, poszerzenie terenu ogródków działkowych itp.

W latach 1965-1972 Akademia Sztabu Generalnego WP osiągnęła znaczne sukcesy we wszystkich dziedzinach życia i działalności. Nastąpiło wyraźnie podniesienie poziomu nauczania i znacznie ściślejszego jego powiązania z potrzebami sił zbrojnych. Akademia uzyskała bazę szkoleniową umożliwiającą szkolenie słuchaczy nowoczesnymi metodami oraz odpowiednie ich przygotowanie do służby zarówno w okresie wojny, jak i w czasie pokoju.

Wzrosła ranga i autorytet uczelni jako czołowej placówki naukowo-badawczej ludowego Wojska Polskiego. Akademia wniosła duży wkład w rozwiązywanie teoretycznych i praktycznych problemów sztuki wojennej. W zakresie podniesienia poziomu i praktycznych rezultatów prac naukowo-badawczych uczelni szczególnie duże znaczenie miała ścisła więź teorii z praktyką.

Osiągnięcie poważnych sukcesów w działalności wychowawczej w kształtowaniu właściwych postaw politycznych i moralnych oraz pożądanых cech osobowości absolwentów było możliwe dzięki dojrzałości ideowej kadry i zwartości politycznej całego środowiska akademickiego.

Działalność akademii, jej osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze i dorobek naukowo-badawczy zyskały uznanie władz zwierzchnich. Widocznym tego dowodem było przyznanie ASG WP wysokiego odznaczenia państwowego "Orderu Sztandaru Pracy I klasy". Udekorowanie sztandaru akademii tym odznaczeniem nastąpiło w dniu 12 grudnia 1967 r. tj. w XX rocznicę powstania uczelni.

Czwarty okres działalności ASG WP zamyka data 12 grudnia 1972 r. Obchody XXV-lecia istnienia akademii zbiegły się wówczas z Inauguracją Roku Nauki Polskiej w ludowym Wojsku Polskim. W przemówieniu wygłoszonym z tej okazji członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, generał Wojciech Jaruzelski, stwierdził m.in.:

"Ranga Akademii, jej czołowe miejsce w systemie naukowo-dydaktycznym wojska oraz jej godny szacunku dorobek sprawiły, iż dzisiejszy jubileusz stanowi ważne wydarzenie w naszych ludowych siłach zbrojnych. Stanowi on również istotny akcent ich procesu rozwojowego oraz charakterystyczną ilustrację ich dojrzałości i nowoczesności"^{84/}.

Okres IV - lata 1973-1977

Współczesną sytuację międzynarodową charakteryzuje dwiistość tendencji polegająca na jednoczesnym występowaniu zjawisk odprężeniowych oraz politycznych i militarnych napięć.

Zarysowujące się od kilku lat procesy odprężeniowe stanowią odbicie realnego stosunku sił między socjalizmem i kapitalizmem, są wynikiem stopniowego kształtowania się tego stosunku na korzyść obozu państw socjalistycznych. Trwałym zjawiskiem jest nieustanne zmniejszanie się strefy wpływów imperiaлизmu i umacnianie pozycji sił socjalistycznych i postępowych.

Zwycięskie zakończenie wojny przez naród wietnamski /1975 r./ oraz sił postępowych w Angoli /1976 r./ świadczą przekonująco o procesie kurczenia się wpływów imperializmu.

Dynamiczny rozwój społeczno-ekonomiczny krajów wspólnoty socjalistycznej, ich zwartość moralno-polityczna i wzrost potencjału obronnego zmusiły rządy państw imperialistycznych do wyrzeczenia się w praktyce polityki z pozycji siły. Natomiast konsekwentna realizacja polityki pokojowego współistnienia przez państwa światowego systemu socjalistycznego doprowadziła - po wielu latach - do przełamania stanu ostrych napięć w stosunkach międzynarodowych i zapoczątkowała procesy odprężeniowe, uwieńczone podpisaniem w Helsinkach Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie /lipiec-sierpień 1975 r./.

Doświadczenia powojennego rozwoju stosunków międzynarodowych wskazują jednak, że w warunkach świata podzielonego na przeciwstawne systemy ustrojowe, między którymi toczy się rywalizacja obejmująca wszystkie dziedziny życia narodów, procesy odprężeniowe nie eliminują podstawowych sprzeczności i różnic politycznych między państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. W przemówieniu wygłoszonym 17 maja 1973 r. na podsumowaniu ćwiczeń "Kraj 73", tow. Edward Gierek stwierdził m.in., że:

"Układy, porozumienia, umowy i konwencje międzynarodowe, zwłaszcza między państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi, nie załatwiają automatycznie wszystkich problemów. Nie likwidują bowiem klasowych źródeł sprzeczności między przeciwstawnymi systemami oraz istniejących obiektywnie ekonomicznych i społecznych podstaw imperializmu, jego militarystycznych struktur i hegemonistycznych tendencji"^{85/}.

Natomiast w referacie wygłoszonym na I Krajowej Konferencji Partyjnej /październik 1973 r./ tow. E. Gierek powiedział m.in.:

"... droga do upowszechnienia zasad pokojowego współistnienia, pokojowej współpracy między państwami we współczesnym ustrojowo podzielonym świecie nie jest łatwa i prosta. O pokojowe współistnienie trzeba toczyć nieustanną walkę przeciw siłom reakcji i wojny, które nie złożyły jeszcze broni i podejmują próby wzniecenia ognisk napięcia i zatruwania atmosfery międzynarodowej. Te poczynania reakcji mogą spowodować niejedną jeszcze trudność na drodze pokoju ..." ^{86/}.

W pełni doceniając ogromne znaczenie procesów odprężeniowych we współczesnym świecie należy wskazać, że działalność sił zimnowojennych i antyodprężeniowych powoduje, iż w początkach drugiej połowy lat siedemdziesiątych nadal utrzymują się zapalne ogniska wojenne, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie /nie uregulowany problem konfliktu izraelsko-arabskiego, wojna domowa w Libanie/ i w Afryce Południowej /walki zbrojne ruchów narodowowyzwoleńczych w Rodezji i Zairze, zagrożenie Angoli/.

Innym zjawiskiem zagrażającym światowemu pokojowi są intensywne zbrojenia kontynuowane przez państwa kapitalistyczne, nie bacząc na negatywne reperkusje wynikające z objawów kryzysu gospodarczego, energetycznego i surowcowego. Zbrojenia te usprawiedliwiane są na Zachodzie rzekomym zagrożeniem ze strony ZSRR i państw obozu socjalistycznego. Towarzyszą temu różnego rodzaju trudności stwarzane przez zachodnie koła rządowe w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie dalszego ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych /SALT-2 w Genewie/ oraz w rokowańach wie-

deńskich na temat redukcji sił zbrojnych i ograniczenia zbrojeń w Europie Środkowej. W Wiedniu uporczywie podtrzymują one swoją koncepcję asymetrycznej redukcji sił zbrojnych. Głównym celem - jak to potwierdzają kolejne rundy rokowań - jest doprowadzenie do zmiany istniejącego stosunku sił. Widać wyraźnie, że państwa NATO usiłują wykorzystać okres rokowań do umocnienia swoich sił zbrojnych i osiągnięcia jednostronnych korzyści. Świadczy o tym m.in. daleko idąca modernizacja armii NATO, zwłaszcza Bundeswehry, powiększanie potencjału rakietowo-jądrowego, a także intensywny rozwój badań naukowo-technicznych, które jednocześnie zmierzają do konstruowania jakościowo nowych, nieznanych dotychczas środków rażenia. Wiążą się z tym rachuby Zachodu na zdobycie przewagi poprzez dokonanie skoku technologicznego. Ten ostatni problem dotyczy poszukiwania środków i sposobów oddziaływania na zjawiska i procesy zachodzące w środowisku naturalnym /militarne wykorzystanie sztucznych cyklonów, powodzi, ruchów tektonicznych skorupy ziemskiej, rażenia wybranych regionów promieniowaniem kosmicznym, naruszania równowagi biologicznej, zmasowanego oddziaływania na psychikę ludzką środkami chemicznymi itp./.

Wszystko to świadczy dowodnie, że w połowie lat siedemdziesiątych walka z socjalizmem niezmiennie stanowi główny cel strategiczny imperializmu.

W tej sytuacji problemem kluczowym polityki obronnej państw obozu socjalistycznego stało się nie tylko umacnianie gotowości bojowej sił zbrojnych, lecz także posiadanie takiego stopnia zdolności obronnej, który by zdecydowanie przekreślił nadzieje przeciwników na zmianę stosunku sił.

"Droga ku odprężeniu - jak stwierdził członek Blura Po-

litycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski w artykule poświęconym 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem - wymaga bowiem wspierania i ubezpieczenia polityki zagranicznej socjalizmu niezbędną zdolnością obronną wspólnoty socjalistycznej. Ona bowiem nadal, a w jej wyniku konkretny stosunek sił, określa skalę i tempo procesów odprężenia, trwałość pokojowej stabilizacji. W tym właśnie wyraża się istota stwierdzenia, iż polityka obronna socjalizmu tworzy niezbędne zaplecze dla rozwijania polityki odprężenia i pokojowego współistnienia. Potwierdza to cały rodowód tego procesu, cały bieg, jakże nieraz dramatycznych wydarzeń powojennego trzydziestolecia. Między pokojową polityką zagraniczną krajów socjalistycznych a ich determinacją obronną istnieje więc ścisła współzależność. Stanowi to kluczowy punkt naszej doktryny w obronie państwa i sojuszniczej obronności Układu Warszawskiego"^{87/}.

Sytuację wewnętrzną kraju w latach 1973-1977 charakteryzowały intensywne wysiłki społeczeństwa polskiego zmierzające do przyspieszenia realizacji społeczno-ekonomicznego programu VI Zjazdu PZPR. Czynnikiem potęgującym te wysiłki była I Krajowa Konferencja Partyjna /październik 1973 r./. Uchwały konferencji, pozytywnie oceniając dotychczasowe osiągnięcia, wytyczyły ambitne zadania społeczno-gospodarcze na lata 1974-1975, a zarazem zarysowały perspektywy nowego wyższego etapu socjalistycznego rozwoju Polski, którego najistotniejszą treścią jest kształtowanie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego"^{88/}.

Obchody jubileuszowe: 30-lecia ludowego Wojska Polskiego /październik 1973 r./, Polskiej Ludowej /lipiec 1974 r./, zwycięstwa nad faszyzmem /maj 1975 r./ oraz 20-lecia Układu

Warszawskiego /maj 1975 r./ stały się okazją do ogólnonarodowej manifestacji jedności moralno-politycznej, pogłębienia świadomości historycznej, patriotyzmu i internacjonalizmu polskiego społeczeństwa.

Doniosłym wydarzeniem o znaczeniu ogólnonarodowym był VII Zjazd PZPR /grudzień 1975 r./, który dokonał oceny generalnej linii partii w okresie międzyzjazdowym i wyników realizacji 5-letniego planu społeczno-gospodarczego w latach 1971-1975. Ponadto Zjazd nakreślił węzłowe zadania w następnym pięcioleciu /1976-1980/. Ustalona na VI Zjeździe PZPR strategia przyspieszonego rozwoju Polski została zaakceptowana jako wytyczne dalszego działania partii, rządu i całego narodu. Myśl przewodnią VII Zjazdu i podjętych uchwał wiernie oddaje referat programowy Biura Politycznego PZPR, wygłoszony przez I Sekretarza KC PZPR, tow. E. Giereka pt. "O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego - o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu"^{89/}.

Przedmiotem zainteresowania VII Zjazdu były również sprawy obronności kraju i rozwoju ludowego Wojska Polskiego. W referacie programowym tow. Gierek stwierdził m.in.:

"Wszyscy, zawsze, na każdym miejscu strzec musimy żywotnych interesów naszego państwa, umacniać je, nie dopuszczać niczego, co mogłoby wyrządzić mu szkodę, pomniejszyć jego siłę i autorytet. Socjalistyczne państwo to najwyższe dobro narodu polskiego.

Będziemy stale, odpowiednio do potrzeb obronnych, umacniać naszą armię - zbrojne ramię socjalistycznej Polski. Ludowe Wojsko Polskie ma godny wysokiego uznania i przez cały naród ceniony dorobek. Będzie ono doskonalić się nadal jako niezawodna straż ojczystych granic i niezłomne ogni-

wo socjalistycznego sojuszu obronnego - Układu Warszawskiego, wypróbowany towarzysz broni Armii Radzieckiej, a równocześnie wielka szkoła patriotyzmu i obywatelskiej postawy, kultury technicznej i organizacyjnej, hartu i dyscypliny, jako aktywny współtwórca wartości materialnych, ideowych i intelektualnych narodu"^{90/}.

Z przemówienia wygłoszonego w czasie obrad VII Zjazdu przez członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, godzi się odnotować następujące ważne sformułowania:

"Stymulowana polityka partii, aktywność społeczno-polityczna oraz dynamika gospodarczo-techniczna tworzyły i tworzą w e w n ę t r z n y fundament obronności kraju. Z kolei przyjaźń z krajami socjalistycznymi, solidarny udział w Układzie Warszawskim, braterstwo ze Związkiem Radzieckim i jego armią stanowiły i stanowią podstawowy z e w n ę t r z n y warunek naszego narodowego bezpieczeństwa. Wszystkie te wewnętrzne i zewnętrzne czynniki pogrudniowa polityka partii pomnożyła i utrwaliła. Oddała tym samym bezpiecznemu, pokojowemu rozwojowi Polski szczególne zasługi.

... Ludowe Wojsko Polskie jest organiczną częścią socjalistycznego państwa, rozwija się stosownie do jego potrzeb obronnych, do jego ekonomiczno-technicznych możliwości. Współczesny poziom krajowej bazy naukowej i produkcyjnej, jak też aktywna międzysojusznicza współpraca - najbardziej rozległa, pomocna i owocna z radzieckimi przyjaciółmi - decyduje o nowoczesności technicznej sił zbrojnych, o wyposażeniu ich w znakomitą broń. Umiejętne, mistrzowskie nią władanie stanowi miarę naszego techniczno-bojowego awansu, a zwłaszcza świadectwo wysokiego poziomu kadry zawodowej.

... Podstawowym zadaniem sił zbrojnych jest umacnianie zdolności bojowej. Celowi temu służy proces służby i szkolenia wojsk. Ma on swój ścisły reżim i swój specyficzny rytm. Wbrew pozorom bowiem współczesna technika bojowa, chociaż potęguje skutki wszelkiego działania, to nie wyręcza po prostu człowieka, lecz na odwrót - narzuca ona wyższą odpowiedzialność i ostrzejsze napięcie, egzekwuje większy psychiczny, a częstokroć także i fizyczny wysiłek.

... Z samej istoty socjalistycznej armii wynika jej głęboka ideowość. Ona jest warunkiem wszelkiego powodzenia, jest siłą motoryczną, głównym czynnikiem klasowej przewagi. Ideowość to nasza broń.

... Jednym z naczelnych haseł VII Zjazdu wyższa jakość pracy. Postulat ten odpowiada bardzo naturze zadań sił zbrojnych, naturze wojska. Na naszym bowiem gruncie oznacza on przede wszystkim dyscyplinę. Bez wysokiej dyscypliny nie ma wysokiej jakości. Świadoma dyscyplina, wymagalność i konsekwencja jest kluczem do rozwiązywania większości naszych problemów. W ludowych siłach zbrojnych dyscyplina jest przy tym również kategorią etyczno-moralną. Socjalistycznie rozumianej etyce zawodu żołnierskiego nadajemy obecnie szczególną rangę, stawiamy coraz wyższe wymagania. To samo dotyczy kultury. Nowoczesne socjalistyczne siły zbrojne będą utrzymywać i podnosić swój kulturalny status. Jego kluczowym założeniem jest przestrzeganie socjalistycznych norm, a w szczególności doskonalenie stosunku człowieka do człowieka. Stąd też obowiązek harmonijnego kojarzenia wymagalności w treści z kulturą w formie, łączenia dyrektywności z inicjatywą, pryncypialności z życzliwością, ambicji ze skromnością.

... Jest sprawą żołnierskiego, partyjnego honoru pełnić służbę wciąż lepiej - w niej dokumentować wierność partii i władzy ludowej, oddanie narodowi i socjalistycznej Ojczyźnie.

Z taką myślą i wolą ludowe Wojsko Polskie podejmie i wykona zadania postawione przez VII Zjazd, przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą"^{91/}.

Przemówienie gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego na VII Zjeździe PZPR miało istotny charakter programowy, albowiem zawierało nie tylko generalne oceny dokonań Sił Zbrojnych PRL w okresie międzyzjazdowym, lecz także podstawowe założenia aktualnego i perspektywicznego rozwoju wojska. Stały się one podstawą sprecyzowania w odpowiednich dokumentach zasadniczych kierunków i węzłowych zadań wszystkich ogniw organizacyjnych i dziedzin funkcjonowania sił zbrojnych w latach następnych.

Działalność w ASG WP w latach 1973-1977 stanowiła integralną część dążeń i wysiłków całego społeczeństwa, a zarazem w pełni odpowiadała potrzebom sił zbrojnych oraz zadaniom wynikającym z konieczności nieustannego umacniania obronności kraju.

Oceniając w sposób syntetyczny i uogólniony całokształt dokonań uczelni w omawianych latach można powiedzieć, że był to okres wszechstronnego spożytkowania osiągniętych rezultatów, a zarazem sukcesywnego i systematycznego dokonywania ważnych choć wycinkowych zmian, z myślą o stworzeniu dogodnej podstawy wyjściowej do bardziej radykalnych przeobrażeń w latach 1977-1980. Myślą przewodnią wszelkich wysiłków we wszystkich dziedzinach działalności było zapoczątkowanie procesu przekształcenia ASG WP w uczelnię odpowiadającą nie tylko aktualnym, lecz także perspektywicznym wy-

maganiom w zakresie kształcenia nowoczesnych kadr dowódczo-sztabowych i naukowo-badawczych oraz wnoszenie znaczącego wkładu do rozwoju socjalistycznej nauki i sztuki wojennej.

Dla sprecyzowania głównych kierunków i perspektyw rozwoju akademii szczególne znaczenie miało przemówienie ministra obrony narodowej wygłoszone 13 grudnia 1972 r. w czasie obchodów XXV-lecia ASG WP^{92/}. Zawarte w tym przemówieniu oceny, prognozy i konkretne wskazania odegrały inspirującą rolę w zakresie niezwałocznego podjęcia przez uczelnię całego szeregu przedsięwzięć organizacyjno-planistycznych, dydaktyczno-wychowawczych i naukowo-badawczych.

Do zasadniczych wyznaczników, które warunkowały konieczność podjęcia niezbędnych przedsięwzięć przygotowawczych można zaliczyć:

- zwiększenie rangi i liczby zadań ASG WP wyływających z ustaleń zawartych w planie rozwoju sił zbrojnych oraz w koncepcji rozwoju wyższego szkolnictwa wojskowego w ramach realizacji założeń ciągłego, ustawicznego nauczania kadr dowódczo-sztabowych;

- zapoczątkowanie w 1976 r. dopływu na studia w akademii absolwentów wyższych szkół oficerskich lepiej przygotowanych do podejmowania studiów akademickich;

- ewidentny postęp w zakresie rozwoju technologii procesu dydaktycznego związany ze wzrostem możliwości wykorzystania technicznych środków nauczania /m.in. urządzenia telewizyjne, projektory filmowe/, programowa realizacja założeń dydaktyki innowacyjnej, zasad ujmowania i kształcenia szczególnie uzdolnionych oraz kształtowania osobowości nowoczesnego dowódcy i oficera sztabu;

- rozszerzenie zakresu i pogłębianie intensyfikacji badań naukowych w dobie rewolucji naukowo-technicznej, konieczność doskonalenia i umacniania związków między nauką a żywotnymi potrzebami wojsk /sprzężenie zwrotne procesu upracticznienia nauki oraz intelektualizacji praktyki/, a także wzrost znaczenia badań zespołowych i interdyscyplinarnych oraz naukowego opracowania problemów perspektywicznych /prognozowanie jako narzędzie i metoda długofalowego przewidywania/;

- demograficzne aspekty rotacji kadry dydaktyczno-naukowej;

- gospodarczo-inwestycyjne i materiałowo-techniczne zmiany warunków funkcjonowania ASG WP jako uczelni i jednostki wojskowej.

Godzi się podkreślić, że zapoczątkowanie działalności w tym zakresie zbiegło się z objęciem stanowiska komendanta ASG WP przez gen. dyw. Bolesława Chocha /12.1.1973 r./ i jego zastępcę do spraw politycznych płk. mgr. Władysława Jurę /21.2.1973 r./. Trzeba również odnotować powołanie przez ministra obrony narodowej w dniu 17 lutego 1973 r. Kolegium Komendantów Wojskowych Szkół Akademickich jako stałego organu dowódczego i opiniodawczego przewodniczącego Rady Wyższego Szkolnictwa Wojskowego. Na przewodniczącego Kolegium, który jednocześnie pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Wyższego Szkolnictwa Wojskowego, został powołany Komendant ASG WP^{93/}.

Wśród wielokierunkowych zabiegów usprawniających poszczególne dziedziny funkcjonowania akademii, a także zmierzających do przygotowania radykalnych przeobrażeń programowo-strukturalnych na pierwszym miejscu trzeba wymienić wysiłki związane z opracowaniem projektu formalno-prawnego aktu

o charakterze konstytucyjnym, jakim jest statut ASG WP. Priorytetowe znaczenie tych wysiłków wynikało z faktu, że obowiązujący dotychczas statut został nadany w 1961 roku^{94/}, a zatem nie odpowiadał aktualnej sytuacji, nie uwzględniał bowiem głębokich przemian, jakie w ciągu kilkunastu lat nastąpiły w siłach zbrojnych, wyższym szkolnictwie wojskowym, rozwoju nauki i sztuki wojennej oraz w działalności ASG WP.

Rozpoczęte w 1974 r. prace nad projektem nowego statutu pomyślnie zakończono wiosną 1975 r. W dniu 21 sierpnia 1975 r. ukazało się Zarządzenie MON nr 59 w sprawie nadania statutu Akademii Sztabu Generalnego WP im. gen. broni Karola Świerczewskiego^{95/}. W myśl postanowień nowego statutu ASG WP stała się w siłach zbrojnych najwyższą szkołą dowódczo-sztabową. W tym zakresie statut jednoznacznie określił rolę akademii jako ogniwa wiodącego w systemie wyższego szkolnictwa wojskowego, a głównym celem jej działalności uczynił aktywne uczestnictwo w umacnianiu siły obronnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Potwierdzając dotychczasowe uznanie nauki marksizmu-leninizmu i jej metody za niewzruszoną podstawę działalności dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej statut jednocześnie określił jedność wychowania, nauczania i badań naukowych oraz zgodność teorii z praktyką jako fundamentalne zasady funkcjonowania akademii.

Natomiast podstawowe zadania wynikające z głównego celu działalności uczelni nowy statut formułuje następująco:

"... 1/ wychowywanie słuchaczy na aktywnych budowniczych socjalizmu, oddanych partii i władzy ludowej obywateli - patriotów i Internacjonalistów, ściśle związanych z postępowymi i rewolucyjnymi tradycjami narodu i oręża polskiego

oraz w duchu braterstwa broni z Armią Radziecką i innymi armiami państw członków Układu Warszawskiego;

2/ Kształcenie i przygotowywanie słuchaczy do pełnienia funkcji dowódczych i sztabowych, twórczo i umiejętnie wykonujących zadania wynikające ze współczesnych potrzeb pola walki i dowodzenia w okresie pokoju;

3/ Prowadzenie badań naukowych w dziedzinie nauki wojennej, a zwłaszcza sztuki wojennej, ściśle związanych z aktualnymi i perspektywicznymi potrzebami systemu obronnego państwa, a także udział we wdrażaniu osiągnięć tych badań do praktycznego działania jednostek wojsk operacyjnych i obrony terytorium kraju /OTK/;

4/ Kształtowanie kadr naukowych w dziedzinie nauki wojennej, a zwłaszcza sztuki wojennej z uwzględnieniem konieczności przyspieszania rozwoju naukowego uzdolnionych oficerów - wśród nich również działających w jednostkach /instytucjach/ wojskowych nowatorów, którzy wnoszą do życia tych jednostek nowe, wysokie wartości - pobudzania i trafnego ukierunkowania ich ambicji twórczych oraz zachęcania do nowatorstwa i eksperymentów"^{96/}.

Ponadto akademia została zobowiązana do szkolenia i doskonalenia kadr powołanych do kierowania sprawami obronności Państwa.

Warto podkreślić, że w statucie ujęte zostały także postanowienia dotyczące uprawnień akademii w zakresie nadawania stopni naukowych: doktora nauk wojskowych i doktora habilitowanego nauk wojskowych oraz prawo nadawania tytułu doktora honoris causa osobom, które szczególnie przyczyniły się do rozwoju nauki lub umocnienia obronności Państwa, jak również wybitnym uczonym i dowódcom wojskowym.

Należy zaznaczyć, że postanowienia statutu dotyczące zadań uczelni i jej ustroju, praw i obowiązków nauczycieli akademickich i słuchaczy, organizacji i toku studiów, uroczystości akademickich itd. stały się podstawą opracowania wielu wewnętrznych dokumentów normatywnych i porządkowych, które szczegółowo zaktualizowały funkcjonowanie wszystkich dziedzin życia i działalności ASG WP, jako uczelni i jednostki wojskowej.

Doskonalenie kierowania uczelnią rozpoczęto przede wszystkim poprzez ściślejsze niż dotychczas określenie zadań, obowiązków i uprawnień osób funkcyjnych. Sukcesywnie realizowane wysiłki w tym zakresie zostały skodyfikowane w postaci "Regulaminu organizacyjnego ASG WP", którego postanowienia stały się obowiązujące z dniem 1 czerwca 1977 r. W procesie planowania i realizacji zadań bieżących znacznie szerzej zastosowano elektroniczną technikę obliczeniową.

W ramach przygotowań do przeobrażeń strukturalno-etatowych utworzono kilka nowych jednostek organizacyjnych, wśród których przede wszystkim należy wymienić Katedrę Strategii /1974 r./ oraz przekształcenie Zakładu Dydaktyki Wojskowej w odpowiedni instytut /1976 r./. Nastąpiło również organizacyjne połączenie istniejących bibliotek i utworzenie Biblioteki Głównej ASG WP /1975 r./.

Działalność kadrowa koncentrowała się na zapewnieniu dopływu odpowiednich kandydatów na studia, uzupełnianiu stanu osobowego kadry dydaktyczno-naukowej oraz wojskowych i cywilnych pracowników aparatu zabezpieczającego. Istotne znaczenie miało właściwe rozmieszczanie kadry stosownie do potrzeb oraz planowa organizacja uzupełniania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników uczelni. Konsekwentnie

realizowano zasady działania kadrowego w Siłach Zbrojnych PRL oraz odpowiednie zalecenia Rady Wyższego Szkolnictwa Wojskowego. Wśród tych ostatnich trzeba wymienić aprobowane przez radę propozycje akademii dotyczące wojskowego pracownika naukowego i modelu absolwenta ASG WP.

Przedmiotem szczególnej troski przełożonych uczelni i komendy ASG WP był narastający proces wymiany nauczycieli akademickich /z uwagi na wiek i stan zdrowia/, legitymujących się długim stażem pracy dydaktyczno-naukowej. O rozmiarach tego zjawiska świadczy fakt, że w latach 1971-1975 do akademii przybyło około 50% nowych nauczycieli akademickich. W tym celu po kilkunastoletniej przerwie, zapoczątkowano zatrudnianie w uczelni bezpośrednio po studiach jej absolwentów, a także absolwentów akademii radzieckich. W zakresie pokonywania trudności wynikających z uzupełniania i wymiany kadry dydaktyczno-naukowej znaczącą rolę odegrało Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej nr 62 z dnia 14 października 1971 r. w sprawie doboru kandydatów na stanowiska w wojskowych instytucjach /ośrodkach/ naukowo-badawczych i wyższych szkołach wojskowych w drodze konkursów^{97/}. Pierwszy z serii takich konkursów ASG WP ogłosiła w 1973 r. obsadzając m.in. stanowisko szefa Katedry Historii Sztuki Wojennej^{98/}.

Proces rotacji kadry sprawił, że do uczelni zaczęli napływać oficerowie z mniejszym przygotowaniem praktycznym do pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej. W tej sytuacji, a także ze względu na konieczność stałego podwyższania poziomu wszystkich dziedzin działalności, uczelnia rozbudowała system uzupełniania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych kadry. Zadanie to realizowano w sposób planowy, wzbogacając różnorodne formy szkolenia ogólnoakademickiego i spe-

cjalistycznego w katedrach. Doceniając znaczenie kursów in-
struktorsko-metodycznych nadano im rangę ogólnoakademickich
konferencji dydaktyczno-metodycznych, które stanowią ważny
element planowych przygotowań do rozpoczęcia nowego roku
akademickiego. Umożliwiają one kadrze wymianę doświadczeń
metodycznych, pogłębienie wiedzy w zakresie teorii dydaktyki
szkoły wyższej oraz doskonalenie umiejętności metodycznych.
Ponadto rozszerzono odbywanie staży dydaktycznych w uczel-
niach zagranicznych /ZSRR, NRD/ oraz praktyk w wojskach,
w tym również krótkotermiowych, dla nauczycieli akademickich
łącznie z szefami katedr.

Dla nowych nauczycieli akademickich organizuje się /od
1974 r./ roczne studium pedagogizacji, którego program obej-
muje wybrane zagadnienia pedagogiki i dydaktyki ogólnej, psy-
chologii, metodyki nauczania oraz metodologii badań naukowych.
Ukończenie studium jest warunkiem dopuszczenia do pełnienia
funkcji dydaktycznych. Należy dodać, że w trosce o właściwy
rozwój nowych kadr dydaktyczno-naukowych Wydział Polityczny
ASG WP opracował "Materiały do pracy wychowawczej z mło-
dymi nauczycielami akademickimi", które z dniem 15 marca
1977 r. zostały wprowadzone do użytku służbowego przez za-
stępcę komendanta ASG WP do spraw politycznych^{99/}.

Wśród wielu innych przedsięwzięć zmierzających do pod-
noszenia kwalifikacji zawodowych kadry ASG WP należy wy-
mienić zaktywizowanie działalności Wieczorowego Uniwersytetu
Marksizmu-Leninizmu /WUML/, kursy języków obcych oraz do-
ktoranckie studia stacjonarne i dla pracujących.

Główne kierunki działalności dydaktyczno-naukowej wyty-
czały wysiłki zmierzające do zespolenia teorii z praktyką oraz
doskonalenia procesu nauczania, zwłaszcza przez: intensyfika-

cję oddziaływania na słuchaczy, unowocześnianie programów i treści studiów oraz form i metod nauczania, a także modernizację bazy szkoleniowej i sposobów jej wykorzystania.

W ramach doskonalenia procesu nauczania na podkreślenie zasługują wysiłki Zakładu Dydaktyki Wojskowej /od końca 1976 r. Instytutu/. Dla przykładu warto wymienić wprowadzenie do programu studiów nowego cyklu zajęć "Współczesne problemy kształcenia, wychowania i oświaty" prowadzonych metodą konwersatoryjną przez wybitnych przedstawicieli polskiej humanistyki /prof. dr Jan Szczepański, prof. dr Wincenty Okoń, prof. dr Czesław Kupisiewicz, prof. dr Zofia Kietlińska/¹⁰⁰/.

W działalności naukowo-badawczej podejmowano wysiłki zmierzające głównie do poprawienia procesu planowania i organizacji przedsięwzięć naukowych, poszerzenia zakresu badań i ich intensyfikacji oraz przyspieszenia kształcenia kadr naukowych. Nastąpiło bardziej precyzyjne określenie głównych kierunków badawczych, koncentracja wysiłku naukowego na wybranych problemach, a także ściślejsza koordynacja i integracja tematyki badawczej.

Wysiłki Oddziału Naukowego /pod kierownictwem płk. doc. dr. Ernesta Wiśniewskiego/ w zakresie doskonalenia procesu planowania działalności naukowej sprawiły, że w 1975 r. opracowano zestaw tematów prac habilitacyjnych, doktorskich, dyplomowych i kursowych oraz zakończono prace nad planem działalności naukowej ASG WP na lata 1976-1980. Zatwierdzone przez szefa Sztabu Generalnego WP dokumenty te stanowią wyraz pełnej wewnętrznej koordynacji problemowej wszystkich prac badawczych i teoretycznych wykonywanych w akademii, a także ich związanie z potrzebami wojsk i wyższego szkolnictwa wojskowego.

W treści podejmowanych prac naukowo-badawczych zaczęły przeważać tematy kompleksowe, systemowo ujmujące problematykę taktyczno-operacyjną /m.in. system dowodzenia wojskami, system rozpoznania, system ogniowy, a także: pokonywanie silnej obrony ppanc i płot nieprzyjaciela, wykorzystanie uzbrojonych śmigłowców, walka radioelektroniczna/. We współdziałaniu z innymi uczelniami i placówkami badawczymi oraz przy współdziałaniu przedstawicieli wojsk i instytucji centralnych podjęto szereg prac nad problematyką dotychczas nie opracowaną.

Na szczególne wyróżnienie zasługują wysiłki badawcze i uzyskane wyniki Katedry Strategii /szef katedry - gen, dyw. Bolesław Chocha, zastępca - płk prof. dr hab. Julian Kaczmarek/ w takich dziedzinach, jak: naukoznawstwo wojskowe, prawidłowości i prawa wojny oraz walki zbrojnej, system obrony państwa, doktryny wojenne itp. W ciągu czterech lat istnienia /1974-1977/ katedra wydała drukiem kilka cennych opracowań zbiorowych m.in. materiały pt. "Nauka wojenna a system obrony państwa" oraz "Klasyfikacja nauki wojennej i nauk wojskowych".

Ewidentne i bardzo wartościowe rezultaty w zakresie podejmowania całkowicie nowej problematyki badawczej osiągnął Instytut Dydaktyki Wojskowej pod kierownictwem płk. doc. dr. hab. Jerzego Zakrzewskiego. W 1973 r. Rada Wyższego Szkolnictwa Wojskowego powołała - pod przewodnictwem zastępcy komendanta ASG WP do spraw naukowych, gen. bryg. Zbigniewa Jurewicza - komisję do opracowania resortowego tematu naukowo-badawczego: "Wzorcowy system przygotowania nowoczesnego dowódcy". W skład komisji weszli m.in. pracownicy Zakładu Dydaktyki Wojskowej /płk doc. dr J. Zakrzewski, zastępca prze-

wodniczącego, kmdr por. J. Nowak - sekretarz komisji, ppłk mgr Fr. Paszkowski - członek komisji/. W styczniu 1976 r. komisja przedstawiła Radzie Wyższego Szkolnictwa Wojskowego rezultaty pierwszego etapu działalności. Raport komisji uzyskał wysoką ocenę ministra obrony narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, za kompleksowy sposób ujęcia złożonych problemów doboru, przygotowania i doskonalenia kadr dowódczo-sztabowych^{101/}.

Godzi się również odnotować osiągnięcia Instytutu Dydaktyki Wojskowej w zakresie badań nad metodyką szkolenia taktyczno-operacyjnego. Zespół badawczy pracowników tej komórki pod naukowym kierownictwem zastępcy komendanta ASG WP do spraw szkolenia, płk. prof. Jakuba Brocha, opracował materiały, które w marcu 1975 r. były przedmiotem obrad sesji naukowej, a następnie zostały opublikowane w "Zeszytach Naukowych ASG WP" i zalecone przez zastępcę głównego inspektora szkolenia do wykorzystania w wojskach. Ukoronowaniem dorobku tego zespołu stał się podręcznik pt. "Metodyka opracowania, organizacji i prowadzenia ćwiczeń taktycznych".

Trzeba też wymienić osiągnięcia naukowe innych katedr, które pomyślnie rozwiązały takie złożone problemy naukowe, jak: dowodzenie związkiem taktycznym w polu /pod kierunkiem płk. doc. dr. B. Bidzińskiego/; użycie bojowe śmigłowców /zespół pod kierownictwem płk. doc. dr. J. Machury/; kierowanie obroną przeciwlotniczą wojsk /płk. doc. dr. Wł. Mastej/, perspektywy rozwojowe OPK /płk. doc. dr J. Uchański/, zwalczanie broni jądrowej nieprzyjaciela /gen. bryg. Cz. Dęga/ i inne.

Wyniki prac badawczych uzyskane w latach 1973-1977 stwarzały możliwość organizowania różnego typu przedsięwzięć

naukowych. W omawianym okresie przeprowadzono m.in. kilkadziesiąt konferencji, sesji i sympozjów naukowych, z tego część wspólnie z instytucjami centralnymi MON i wojskami, zdecydowaną zaś większość z udziałem ich przedstawicieli. Ponadto zorganizowano kilkanaście ćwiczeń doświadczalnych i eksperymentalnych z wykorzystaniem bazy materiałowo-technicznej wojsk. Na tej podstawie opracowano ponad 120 tematów naukowych, w tej liczbie 2/3 zleconych i 1/3 podjętych z własnej inicjatywy.

Wśród różnorodnych przedsięwzięć naukowych bardzo wysoką rangę i oddźwięk zyskała międzynarodowa konferencja naukowa z okazji XXX-lecia ludowego Wojska Polskiego, zorganizowana i przeprowadzona w dniach 5-6 września 1973 r. w Rembertowie pod auspicjami Głównego Zarządu Politycznego WP, przy współdziałaniu Wojskowego Instytutu Historycznego i Wojskowej Akademii Politycznej. W uczelni przebywali wówczas: I Sekretarz KC PZPR tow. Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa, prof. Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów tow. Piotr Jaroszewicz, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski, szef Sztabu Generalnego WP, gen. broni Florian Siwicki, szef Głównego Zarządu Politycznego WP, gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk oraz zaproszeni goście, a wśród nich przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, a także historycy wojskowi bratnich armii socjalistycznych: Armii Radzieckiej - gen. lejtn. prof. dr Paweł Żylin, Czechosłowackiej Armii Ludowej - gen. bryg. Jan Suchanek, Narodowej Armii Ludowej NRD - płk prof. dr hab. Horst Kückna i prof. dr hab. Kurt Schutzel, Węgierskiej Armii Ludowej - płk Istvan Hofvath, Rumuńskiej Armii Ludowej - płk dr Trojan Sawa, Bułgarskiej Armii Ludowej - płk Iwan Uzunow^{102/}.

Dorobek naukowo-badawczy był upowszechniany w postaci druków zwartych /8 pozycji książkowych/ oraz publikacji zamieszczanych na łamach czasopism wojskowych i cywilnych /ponad 600 artykułów/. W 1974 r. nastąpiła reorganizacja periodyków naukowych akademii. Zaprzestano wydawania "Zbiorów Prac Akademii" i "Zeszytów Taktycznych", a rozpoczęto edycję jednego periodyku "Zeszyty Naukowe ASG WP", którego pierwszy numer ukazał się w marcu 1974 r. Ponadto z dniem 1 kwietnia 1977 r. wydawany przez Oddział Naukowy "Przegląd Informacyjny" /przekłady najciekawszych artykułów z języków obcych/ połączono z miesięcznym biuletynem "Sygnały" /periodyk Ośrodka Wojskowej Informacji Naukowej Biblioteki Głównej ASG WP/^{103/}.

Rozwojowi badań naukowych sprzyjała intensyfikacja procesu podnoszenia kwalifikacji naukowych własnych nauczycieli akademickich, sprzęgnięta z zapoczątkowaniem kształcenia kadr naukowych dla wyższych szkół oficerskich, szczególnie na studiach doktoranckich, które zorganizowano w 1972 r. Obecnie o uzyskanie doktoratu w ASG WP ubiega się 273 oficerów, w tej liczbie 126 z ASG WP. W latach 1973-1977 Rada Naukowa ASG WP, po przyjęciu kolokwii habilitacyjnych i zakończeniu przewodów doktorskich, przyznała 3 nauczycielom akademickim stopień doktora habilitowanego /gen. bryg. dr Czesław Dęga, płk doc. dr Jerzy Zakrzewski, płk doc. dr Kazimierz Gocyła/ oraz 68 oficerom /w tym 50 z ASG WP/ - doktora nauk wojskowych.

Większość wyników badań naukowych w omawianym okresie prezentowała wysokie walory poznawcze i użytkowe, uzyskała dobre oceny, a najlepsze zostały nagrodzone lub wyróżnione. Doroczną nagrodę MON otrzymało 40 oficerów

ASG WP za opracowanie 12 tematów naukowych; szef Sztabu Generalnego WP wyróżnił 16 oficerów za prace habilitacyjne, doktorskie i dyplomowe: w konkursie im. Aleksandra Zawadzkiego 12 oficerów uzyskało nagrody lub wyróżnienia za prace doktorskie i dyplomowe w dziedzinie historii sztuki wojennej.

W ostatnich trzech latach nastąpił w uczelni szybki rozwój kół naukowych słuchaczy. Zorganizowane przy prawie wszystkich katedrach obejmują zasięgiem swego oddziaływania liczne rzesze słuchaczy i coraz lepiej wypełniają obowiązki statutowe. Rosnące znaczenie tych kół polega na współudziale w kształtowaniu kultury umysłowej słuchaczy, pogłębianiu przywiązania i zamiłowania do zawodu oficerskiego, wyrabianiu twórczych, aktywnych ideowo i specjalistycznie postaw w procesach integrujących środowisko słuchaczy.

Koła stwarzają warunki do prowadzenia różnych form pracy samokształceniowej zgodnie z osobistymi zainteresowaniami, ułatwiają rozwijanie naukowej samodzielności i umiejętności metodologicznych. Stanowią też forum swobodnej wymiany myśli, pozwalają na rozszerzanie wiedzy taktyczno-operacyjnej lub wiedzy z zakresu nauk społeczno-politycznych, inspirować słuchaczy do prowadzenia wycinkowych badań i studiów naukowych w powiązaniu z programem studiów i planami pracy naukowo-badawczej poszczególnych katedr. Koła pogłębiają umiejętności dydaktyczne przydatne do realizacji zadań szkoleniowych w jednostkach wojskowych, popularyzują najnowsze wyniki badań w różnych dziedzinach naukowych, zapoznają z najciekawszą literaturą przedmiotu.

Podstawowymi formami pracy w kołach są informacje i dyskusje naukowe, opracowanie i wygłaszanie referatów i ko-

munikatów z zakresu problematyki leżącej w sferze indywidualnych i zespołowych zainteresowań. Do bardzo pożytecznych inicjatyw należy zaliczyć zapraszanie przez poszczególne koła uczestników walk wyzwoleńczych oraz wybitnych działaczy okresu pokojowej pracy, prowadzenie dyskusji nad pozycjami literatury pamiątkarskiej i filmami o tematyce batalistycznej. Warto podkreślić, że we wrześniu 1975 r. w Katowicach na VI Ogólnopolskim Sympozjum Studenckich Kół Naukowych z 27 cywilnych uczelni humanistycznych referat opracowany przez koło naukowe słuchaczy ASG WP przy Katedrze Nauk Społeczno-Politycznych uzyskał III nagrodę.

Po utworzeniu w 1973 r. Kolegium Komendantów Wyższych Szkół Wojskowych nastąpiło zacieśnienie międzyuczelnianego współdziałania. Realizując zalecenia tego kolegium ASG WP objęła patronat nad kilkoma wyższymi szkołami oficerskimi, przyczyniając się do podniesienia poziomu ich działalności dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej w zakresie przedmiotów taktyczno-operacyjnych. Zawarto odpowiednie umowy patronackie, które przewidują m. in. wzajemny udział w ćwiczeniach, kursach instruktorsko-metodycznych, konferencjach i sympozjach, prowadzenie zajęć przez nauczycieli akademickich, zaktywizowanie procesu doktoryzacji kadry wyższych szkół oficerskich itp. Jednym z przykładów współpracy naukowo-badawczej ASG WP i WAP może być międzyuczelniana konferencja nt. "Innowacyjna dydaktyka wyższej szkoły wojskowej". Przedmiotem obrad tej konferencji /25-26 listopad 1976 r./ były problemy modernizacji dydaktyki wyższej szkoły wojskowej oraz dobór i kształcenie słuchaczy szczególnie uzdolnionych.

Nowe i wyższe formy przybrała współpraca z wojskowymi uczelniami zagranicznymi, szczególnie z Akademią Wojskową

im. M. Frunzego w Moskwie i Akademią Wojskową im. Fr. Engelsa w Dreźnie. Tak np. w 1976 r. nastąpiło połączenie wysiłków naukowo-badawczych ASG WP i Akademii Wojskowej im. M. Frunzego w zakresie doskonalenia metodyki nauczania i wychowania słuchaczy akademii dowódczych w procesie studiowania dyscyplin taktyczno-operacyjnych. Wstępne założenia, zakres i tematykę wspólnych badań ustalono w czasie pierwszej konferencji przedstawicieli obu uczelni /Moskwa 15-19.11.1976 r./. Druga konferencja poświęcona metodyce odbyła się 26.5.1977 r. w Rembertowie. Przedmiotem obrad były problemy szczegółowych metodyk nauczania dyscyplin taktyczno-operacyjnych^{104/}.

Ściślejszą współpracę podjęto również z cywilnymi instytucjami i uczelniami naukowymi. Wyrażała się ona głównie w uczestnictwie oficerów ASG WP w radach naukowych i komisjach problemowych, udostępnianiu dorobku, doradztwie naukowym, w czynnym udziale w obradach sesji i konferencji naukowych, prowadzeniu wykładów i seminariów, a także częściowo we wspólnym rozwiązywaniu problemów badawczych. Nastąpił wyraźny wzrost rangi ASG WP w skali krajowej. Akademia stała się partnerem wyższych uczelni cywilnych. Pierwszym formalnym krokiem na tej drodze było zawarcie w dniu 17 stycznia 1977 r. umowy o współpracy z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz przygotowanie odpowiedniego porozumienia z Instytutem Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego^{105/}.

Główne kierunki działalności ideowo-politycznej wytyczały uchwały VI i VII Zjazdu PZPR oraz kolejnych posiedzeń plenarnych KC PZPR. Zasadniczą treścią tej działalności było rozwijanie i pogłębianie świadomości socjalistycznej środowiska

akademickiego oraz jego ideowego i społecznego zaangażowania, ugruntowanie naukowego światopoglądu oraz postaw socjalistycznego patriotyzmu i internacjonalizmu, utrwalenie dobrego stanu moralno-politycznego, dyscypliny i porządku wojskowego.

We wszystkich dziedzinach działalności akademii współtwórcą osiągnięć są organizacje partyjne PZPR, kierowane przez jednolity organ partyjno-polityczny. Jedność działania Wydziału Politycznego ASG WP /zastępca komendanta akademii ds. politycznych - szef wydziału, płk mgr Władysław Jura/ i Komitetu Uczelnianego PZPR /sekretarz - płk dypl. Stanisław Bartuszek/ oraz inwencja i sprawność organizacyjnego funkcjonowania tych zespołów sprzyjały kształtowaniu się socjalistycznych stosunków międzyludzkich, wpływały mobilizująco na wszystkie środowiska uczelni, zachęcały do podejmowania i pomyślnej realizacji doraźnych i długofalowych przedsięwzięć partyjno-politycznych, dydaktyczno-wychowawczych, naukowo-badawczych i gospodarczo-administracyjnych. Jak zawsze, naczelną zasadą pracy partyjno-politycznej było zapewnienie maksymalnej sprawności indywidualnego i zespołowego wykonywania zadań służbowych, wymagających w warunkach uczelni ścisłego sprzęgania procesu wychowawczego z nauczaniem, pracą badawczą i działalnością organizacyjno-gospodarczą.

W latach 1973-1977 nastąpiła wyraźna intensyfikacja działalności partyjno-politycznej oraz wzbogacenie form i treści pracy ideowo-wychowawczej we wszystkich środowiskach akademickich. W zakresie nowych rozwiązań szkoleniowych i organizacyjnych należy wymienić objęcie systemem zintegrowanego szkolenia ideowo-politycznego 100% stanu osobowego

uczelnii, wprowadzenia do programów WUML nowych kierunków nauczania, zapoczątkowania systematycznego szkolenia aktywu partyjnego i młodzieżowego /jeden raz w miesiącu/ oraz zwiększenie zaangażowania szefów komórek organizacyjnych w tę działalność.

Wzrosła częstotliwość, ranga i poziom dwu-trzydniowych konferencji ideowo-teoretycznych kadry dydaktyczno-naukowej. Dla przykładu warto wymienić tematy niektórych seminariów prowadzonych w ramach tej formy szkolenia ideowo-politycznego:

- 24 września 1975 r.: "Podstawowe zagadnienia socjalistycznego rozwoju kraju w świetle wytycznych na VII Zjazd PZPR oraz wynikające stąd wnioski i zadania w zakresie pracy ideowo-wychowawczej i dydaktyczno-naukowej w ASG WP";

- 16 września 1976 r.: "Rozwijanie i pogłębianie patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania kadry i słuchaczy, kształtowanie ich obywatelskich i żołnierskich postaw - integralną częścią procesu studiów w ASG WP i podstawowym zadaniem akademickich nauczycieli";

- 17 września 1976 r.: "Główne kierunki i problemy rozwoju kultury w siłach zbrojnych. Realizacja programu rozwoju kultury w ASG WP na lata 1976-1980";

- 15 stycznia 1977 r., "Główne problemy rozwoju społeczno-gospodarczego PRL oraz zadania ideowo-wychowawcze ASG WP w realizacji uchwał V Plenum KC PZPR";

- 12 kwietnia 1977 r.: "Materializm dialektyczny i historyczny treścią socjalistycznego światopoglądu".

Pracownicy organu partyjno-politycznego aktywnie uczestniczyli w procesie dydaktycznym biorąc udział w ćwiczeniach

taktyczno-operacyjnych oraz prowadząc wykłady i seminaria z dziedziny nauk społeczno-politycznych. Z inicjatywy Wydziału Politycznego znacznie rozszerzono zakres dydaktyczny Katedry Nauk Społecznych, wprowadzając do programu nauczania naukowy komunizm jako nową dyscyplinę wiedzy, a także problematykę prowadzenia pracy politycznej w działaniach bojowych i zagadnienia wychowania wojskowego w ramach dotychczasowego przedmiotu "Praca partyjno-polityczna w wojsku". Ponadto w roku akademickim 1974/1975 po raz pierwszy w historii ASG WP kilku słuchaczy napisało i obroniło prace dyplomowe o tematyce partyjno-politycznej^{106/}. W ten sposób uzyskano ściślejsze sprzężenie u słuchaczy wiedzy i umiejętności taktyczno-operacyjnych z zainteresowaniami społeczno-politycznymi.

Nowym zjawiskiem było włączenie się pracowników organu partyjno-politycznego do działalności naukowej. Wyraziło się to m.in. w inspiracji, organizacji i przeprowadzeniu takich przedsięwzięć naukowych, jak sesja z okazji XXXV-lecia PPR /styczeń 1977 r./ oraz sesja poświęcona gen. broni K. Świerczewskiemu - patronowi ASG WP /marzec 1977 r./, a także sympozjum nt. "Metodologia prowadzenia pracy partyjno-politycznej w działaniach bojowych na szczeblu taktycznym" /kwiecień 1977 r./.

Istotne zmiany nastąpiły w pracy wychowawczej ze słuchaczami. Wśród nowych form wychowawczego oddziaływania należy wymienić wprowadzenie w 1974 r, tzw. "Dni adaptacyjnych" z myślą o słuchaczach rozpoczynających stacjonarne studia dyplomowe. W celu zapewnienia słuchaczom własnej trybuny wymiany poglądów w marcu 1974 r. powołano akademickie czasopismo "Biuletyn Słuchaczy ASG WP". W krótkim

czasie periodyk ten zdobył znaczną poczytność, przyczyniając się do kształtowania zaangażowanych postaw słuchaczy.

W ramach pogłębiania i doskonalenia procesu wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego nastąpiło wzbogacenie dotychczasowych form pracy pozalekcyjnej zarówno w uczelni, jak i w czasie ćwiczeń w terenie /spotkania z działaczami partyjnymi i odpowiedzialnymi pracownikami gospodarczymi, przedstawicielami polskiej nauki, kultury i sztuki oraz uczestnikami walk narodowowyzwoleńczych, zwiedzanie zakładów pracy, muzeów, miejsc pamięci narodowej itp./.

Wiele uwagi poświęcono sprawom kultury, doceniając jej rolę w kształtowaniu socjalistycznej osobowości oficerów, umacnianiu stanu moralno-politycznego i dyscypliny, tworzeniu korzystnej atmosfery pracy, służby i życia. Świadczy o tym zorganizowanie w maju 1976 r. "Sejmiku Kultury", w czasie którego dokonano oceny dotychczasowej działalności kulturalno-wychowawczej wymieniono uzyskane doświadczenia oraz sprecyzowano kierunki i zadania pracy kulturalno-oświatowej, uzyskując wartościową podstawę do opracowania programu rozwoju kultury w ASG WP na lata 1976-1980. Miarą wysiłku organizacyjnego w tej dziedzinie może być bilans dokonań w roku akademickim 1974-1975 - 152 spotkania i prelekcje tematyczne, 71 okolicznościowych wystaw fotograficznych, 74 recitale i koncerty, 16 monodramatów i małych form teatralnych, 54 wystawy dzieł plastycznych, 44 pokazy filmów przedpremierowych, ponad 2000 projekcji filmów fabularnych, dokumentalnych i szkoleniowych oraz wiele innych przedsięwzięć zrealizowanych w ramach działalności Klubu ASG WP^{107/}.

Nieodłączną częścią działalności dydaktyczno-wychowawczej i organizacyjno-zabezpieczającej był ruch przodownictwa

i współzawodnictwa. Do rozwoju tego ruchu, który ogarnął wszystkie środowiska uczelni, w poważnej mierze przyczynił się "Regulamin przodownictwa i współzawodnictwa dla żołnierzy ASG WP im. gen. broni Karola Świerczewskiego", zatwierdzony i wprowadzony do użytku przez komendanta akademii w zarządzeniu nr 44/1976 r.^{108/}. W myśl postanowień tego regulaminu ruch przodownictwa i współzawodnictwa stwarza dogodne warunki do rozbudzania, ujawniania i trafnego ukierunkowania uzdolnień i ambicji w działalności zarówno indywidualnej, jak i zespołowej, wyzwalania inicjatyw twórczych oraz rozwijania poczucia odpowiedzialności za działalność osobistą i zespołową. Ponadto aktywny udział słuchaczy akademii w ruchu przodownictwa i współzawodnictwa daje im zarówno satysfakcję osobistą, jak też przygotowuje ich do organizowania tego ruchu i kierowania nim w jednostkach wojskowych, do których zostaną skierowani po ukończeniu studiów w ASG WP.

Godzi się również podkreślić zmiany, jakie następowały w ruchu racjonalizatorstwa i wynalazczości. W 1973 r. istniejące dotychczas komisje: inicjatyw i nowatorstwa oraz wynalazczości połączono w jeden organ społeczny - komisję wynalazczości i nowatorstwa ASG WP, której przewodnictwo objął zastępca komendanta akademii do spraw naukowych, gen. bryg. Zbigniew Jurewicz. Reorganizacja przyczyniła się do znacznego ożywienia ruchu nowatorstwa. W latach 1974-1976 do komisji wpłynęło 19 wniosków 24 autorów. Najbardziej wartościową propozycją okazał się projekt płk. Józefa Zabłotni, dotyczący kalkulatora taktyczno-ogniowego, który został nagrodzony przez główną komisję inicjatyw i nowatorstwa sił zbrojnych, skierowany do produkcji i rozpowszechniony w wojskach^{109/}.

Bardzo ważną rolę w sprawnym funkcjonowaniu ASG WP jako uczelni i jednostki wojskowej odgrywały wysiłki zmierzające do zapewnienia właściwego stanu dyscypliny i porządku wojskowego. W celu systemowego i kompleksowego rozwiązania tego problemu w 1976 r. opracowano i wprowadzono do użytku "Program umocnienia dyscypliny w ASG WP w latach 1976-1980", przewidujący wiele zarówno regulaminowych, jak i społeczno-wychowawczych środków, zapewniających przestrzeganie ładu i porządku wewnętrznego, norm etyki, obyczajów i ceremoniału wojskowego, a także rozszerzanie form życia kulturalnego.

Intensywnej i owocnej działalności ideowo-politycznej w murach uczelni towarzyszyły wysiłki zmierzające do podejmowania i realizacji zobowiązań na rzecz społeczeństwa w postaci szeroko zakrojonych akcji lektorskich, szkoleniowych i okolicznościowych. Tego rodzaju przedsięwzięcia wyrażają się w skali jednego roku liczbą kilkuset wygłoszonych referatów, odczytów i prelekcji oraz przeprowadzonych spotkań środowiskowych w organizacjach społecznych, zakładach pracy, szkołach i uczelniach cywilnych. Dla przykładu warto odnotować udział kilkudziesięciu przedstawicieli kadry dydaktyczno-naukowej ASG WP w zajęciach programowych studiów wojskowych cywilnych uczelni w Warszawie, Radomiu i Kielcach. W ramach tej akcji /1977 r./ wygłoszono wykład nt.: "Umacniania obronności kraju - patriotyczną i obywatelską powinnością każdego Polaka".

W trosce o utrzymanie stałej i wysokiej kondycji fizycznej i sprawności strzeleckiej kadry i słuchaczy realizowano urozmaicony program zajęć lekcyjnych oraz bogaty kalendarz imprez sportowych. Wszelkie przedsięwzięcia w tej dziedzinie

zmierzały do wyrabiania nawyków stałego uprawiania sportu, rozwijania podstawowych umiejętności organizatorskich przyszłym dowódcom w zakresie szkolenia ogniowego, kultury fizycznej, sportu masowego oraz zawodów sportowych i strzeleckich.

Wprowadzenie do sił zbrojnych nowych instrukcji sprawiło, że w 1974 r. czas przeznaczony na wyszkolenie ogniowe i wychowanie fizyczne włączono do programów nauczania. Ponadto na trzecim roku studiów stacjonarnych przewidziano prowadzenie zajęć instruktorsko-metodycznych z wychowania fizycznego, a w ramach szkolenia ogniowego wykłady nt.: "Zasady bezpieczeństwa obchodzenia się z bronią i amunicją w różnych warunkach".

Bogaty kalendarz imprez sportowych z udziałem kadry i słuchaczy stwarzał możliwość porównywania sprawności fizycznej i strzeleckiej poszczególnych ogniw organizacyjnych oraz wyłaniania mistrzów indywidualnych i zespołowych. Do osiągnięć sportowych należy również zaliczyć wyniki uzyskiwane przez zawodników WKS "Kadra".

Dalsza rozbudowa i modernizacja obiektów sportowo-szkoleniowych zapewniała coraz lepsze warunki uprawiania sportu wyczynowego i masowego oraz prowadzenia zajęć programowych z wychowania fizycznego i wyszkolenia ogniowego. Tak np. przebudowa strzelnicy szkolno-sportowej w latach 1976-1977 sprawiła, że obiekt ten stał się bardziej nowoczesny i funkcjonalny. O walorach i przydatności obiektów sportowych ASG WP świadczy fakt, że bardzo często są one wykorzystywane przez różne zespoły sportowe kadry narodowej i reprezentacji państwowych w ramach obozów treningowo-przygotowawczych.^{110/}

W dziedzinie gospodarczo-socjalnego i technicznego zabezpieczenia procesu dydaktyczno-wychowawczego i naukowo-badawczego dominowała realizacja przedsięwzięć modernizacyjnych oraz inwestycji podstawowych. Rozbudowa zaplecza technicznego polegała przede wszystkim na wyraźnej poprawie warunków socjalnych i bhp, modernizacji stanowisk pracy oraz wymianie wyposażenia technicznego na bardziej nowoczesne.

Spośród wielu zrealizowanych przedsięwzięć wymienić należy: adaptowanie pomieszczeń na warsztaty służby samochodowej, oddanie do użytku zmodernizowanego parku samochodowego i wymianę środków transportowych, zagospodarowanie i racjonalne wyposażenie magazynów /uzbrojenia, sprzętu samochodowego, chemicznego itd./ w myśl wymagań określonych w odpowiednich przepisach i instrukcjach. Należy dodać, że nastąpił dalszy postęp w doskonaleniu fachowym kadry służb technicznych; w ciągu jednego roku /1974/ 12 podoficerów zawodowych uzyskało odpowiednie klasy specjalistów wojskowych.

Dostrzegając potrzebę usprawnienia organizacji pracy i przystosowania w przyszłości zaplecza technicznego do jednoczesnego zabezpieczenia procesu dydaktyczno-naukowego i gospodarczego opracowano m.in. projekt integracji bazy warsztatowej i zaopatrzeniowej oraz budowy zintegrowanych warsztatów.

W ramach przygotowania planowej rozbudowy bazy mieszkaniowej i szkoleniowej wysiłki inwestycyjne dotyczyły przede wszystkim infrastruktury /sieć wodno-kanalizacyjna, odwodnienie terenu itd./ oraz poprawy warunków socjalno-bytowych mieszkańców osiedla na Poligonie /instalacje gazowe/. Ponadto, oprócz bieżących remontów i częściowej modernizacji obiektów budowlanych oddano do użytku nowy pawilon handlowy i

filię kasyna oficerskiego oraz urządzono plac "XXX-lecia PRL", na którym od lipca 1974 r. organizowane są okolicznościowe zbiórki całego stanu osobowego ASG WP /uroczyste promocje itp./. Trzeba zaznaczyć ogromną wartość użyteczną czynów społecznych i partyjnych, które w poważnej mierze przyczyniają się do planowej rozbudowy oraz porządkowania i coraz lepszego zagospodarowania rozległych terenów dyslokacji ASG WP, a także obiektu rekreacyjnego w Brzeźnie i rekreacyjno-szkoleniowego w Zegrzu.

x

x

x

Rok akademicki 1976/1977 zamyka 30-letnią działalność ASG WP. Był to rok jubileuszowy mający zarazem znaczenie przełomowe. Swoistym progiem przygotowań do jubileuszu była narada partyjno-służbowa przeprowadzona w maju 1976 r. W czasie narady dokonano wnikliwej analizy aktualnego stanu działalności uczelni oraz wytyczono zadania na najbliższą przyszłość. Myślą przewodnią tych zadań było sprzężenie obchodów jubileuszowych z całokształtem wysiłków środowiska akademickiego podporządkowanych ostatecznym przygotowaniom do sprawnego wcielania w życie przeobrażeń programowo-strukturalnych, jakie nastąpią w roku akademickim 1977/1978.

Właśnie temu celowi służyła m.in. odezwa komendy, Komitetu Uczelnianego PZPR i Rady Naukowej ASG WP skierowana 1 listopada 1976 r. do wszystkich partyjnych i bezpartyjnych żołnierzy, pracowników cywilnych, emerytów i rencistów, do rodzin wojskowych i młodzieży. W odezwie czytamy m.in.:

"Jubileusz 30-lecia, rozpoczęty w bieżącym roku i kon-

tynuowany do grudnia 1977 r., obchodzić będziemy pod hasłem "Wyższa jakość w szkoleniu, wychowaniu i żołnierskiej służbie - ludowym siłom zbrojnym i socjalistycznej Ojczyźnie". Treść tego hasła oraz podporządkowane im przedsięwzięcia powinny mobilizować cały stan osobowy uczelni do wzorowej, żołnierskiej służby i pracy, pogłębiać ideowy klimat społecznego i służbowego zaangażowania w realizacji Uchwały VIII Zjazdu PZPR...

... Przed całym stanem osobowym uczelni i wszystkimi organizacjami społecznymi stoją w roku 30-lecia ASG WP ważne i ambitne zadania do wykonania...

Apelujemy o podejmowanie czynów i zobowiązań mających na celu zintensyfikowanie procesu nauczania i wychowania przez stosowanie nowatorskich rozwiązań, twórcze rozwijanie wszystkich dziedzin nauki wojennej, rozbudzanie szlachetnego ruchu przodownictwa i współzawodnictwa oraz prac na rzecz rozbudowy bazy szkoleniowej, socjalno-bytowej, upiększenia rejonów akademickich i osiedla.

Niech w tym ambitnych przedsięwzięciach towarzyszą nam inicjatywy i pomysłowość, zapewniające wyższą jakość i wymierną efektywność we wszystkich dziedzinach naszego życia. Niech każdy z nas myśli, jaki pozostawić trwały ślad dla uczczenia 30-lecia uczelni.

Komenda, Komitet Uczelniany i Rada Naukowa ASG WP uważają, że przyspieszony rytm pracy i myśli oraz zwiększone zaangażowanie służbowe i społeczne umożliwią powiązanie **jubileuszu** z pogłębieniem socjalistycznej świadomości członków uczelnianego kolektywu, że będzie on również sprzyjać umocnieniu więzi z narodem i partią w realizacji zadań budownictwa socjalistycznego"^{111/}.

Zadania sformułowane przez komendanta ASG WP w czasie narady partyjno-służbowej w maju 1976 r. oraz intencje zawarte we wspomnianej "Odezwie" stały się przedmiotem odpraw i narad we wszystkich ogniwach organizacyjnych uczelni. Szczególnie aktywną rolę w ich popularyzacji i codziennej realizacji odegrały organizacje partyjne. Dla przykładu warto przytoczyć następujący fragment "Wniosków i postulatów zebrania sprawozdawczego POP nr 4 z dnia 21 grudnia 1976 r.:

"Jako główny kierunek działania uznać partyjne zapewnienie realizacji zadań wynikających z planu rozwoju ASG WP w latach 1976-1990, ze szczególnym uwzględnieniem przedsięwzięć związanych z przejściem na nowy system studiów z dniem 1 października 1977 r. W tym zakresie do zasadniczych zadań należy zaliczyć mobilizację i koncentrację wysiłków organizacji partyjnej i wszystkich członków partii w celu terminowego i merytorycznie przemyślanego opracowania nowych programów studiów i odpowiednich materiałów szkoleniowych niezbędnych do rozpoczęcia nowego roku akademickiego 1977/1978... Celowi temu podporządkować wzmożoną aktywność całego stanu osobowego POP nr 4 w roku obchodów XXX-lecia naszej Uczelni"^{112/}.

W celu zapewnienia obchodom jubileuszu XXX-lecia ASG WP uroczystej oprawy, nadania im odpowiedniej rangi, rozmachu i sprawności organizacyjnej, a także dla niezbędnej synchronizacji i sprzężenia przedsięwzięć jubileuszowych, dydaktyczno-wychowawczych i naukowo-badawczych, powołano do życia specjalny komitet, który opracował obszerny i bardzo urozmaicony program obchodów XXX-lecia ASG WP, obejmujący 31 różnorodnych przedsięwzięć, poczynając od XXX Inauguracji roku akademickiego /październik 1976 r./, poprzez uroczy-

stą promocję absolwentów /lipiec 1977 r./, aż po sesję naukową nt.: "Rola ASG WP w kształceniu kadr dowódczo-sztabowych i rozwijaniu myśli wojskowej sił zbrojnych PRL" /10 grudnia 1977 r./ i uroczyste posiedzenie Komitetu Partyjnego PZPR i Rady Naukowej w dniu święta akademii /12 grudnia 1977 r./^{112/}.

x

x

x

Kilkuletnie 1974-1976 wysiłki zmierzające do wypracowania najbardziej racjonalnej koncepcji studiów i odpowiedniej struktury organizacyjnej akademii zostały pomyślnie zakończone.

Rezultaty wszechstronnej i wnikliwej pracy koncepcyjno-planistycznej ujęto w formie zbioru materiałów zawierających syntetyczną ocenę dotychczasowych wyników oraz główne kierunki rozwoju ASG WP na tle programu rozwoju wyższego szkolnictwa wojskowego w latach 1976-1980 oraz perspektywicznej działalności w tej dziedzinie. Przy opracowaniu tych materiałów kierowano się dyrektywami ministra obrony narodowej, decyzjami Zespołu i Rady Wojskowej MON, Rady Wyższego Szkolnictwa Wojskowego, wytycznymi szefa Sztabu Generalnego WP, a także wnioskami wyływającymi z ustaleń zawartych w innych dokumentach. Wykorzystano również materiały zawarte w takich opracowaniach ASG WP, jak np.: "Wzorcowy system przygotowania nowoczesnego dowódcy", "Model absolwenta ASG WP", "Model wojskowego pracownika naukowego" oraz poglądy dotyczące rozwoju wyższego szkolnictwa wojskowego i cywilnego w naszym kraju, w krajach socjalistycznych, zwłaszcza w ZSRR, a także w państwach zachodnich.

Propozycje akademii, zweryfikowane 15 października 1976 r.

przez Kolegium Szefa Sztabu Generalnego WP były przedmiotem obrad Zespołu MON, które odbyły się w dniu 19 stycznia 1977 r. W czasie posiedzenia tego Zespołu propozycje ASG WP zostały wzbogacone wnioskami z dyskusji i zaleceniami ministra obrony narodowej oraz zatwierdzone jako podstawa bieżących zmian i perspektywicznej działalności akademii, Na tej podstawie ASG WP opracowała pięcioletni plan działalności w latach 1976-1980.

Ustalenia wykonawcze w zakresie przeobrażeń programowo-strukturalnych przewidują m.in. przygotowanie na studiach dyplomowych /3-letnich stacjonarnych i 4-letnich zaocznych/ dowódców i oficerów sztabów jako działaczy partyjno-politycznych i organizatorów pola walki, głównie taktycznego szczebla dowodzenia. Zadaniem dodatkowym, ściśle sprzężonym i podporządkowanym głównemu celowi studiów, jest wyposażenie absolwentów w umiejętność sprawowania funkcji dowódczych i sztabowych w okresie pokoju. Ponadto zadaniem uczelni jest prowadzenie studiów podyplomowych i doktoranckich /stacjonarnych i dla pracujących/ oraz różnego typu kursów przeszkoleniowych.

Natomiast nie ulegają zmianie dwa zasadnicze kierunki studiów: wojsk lądowych /z zachowaniem dotychczasowych profili rodzajów wojsk/ oraz wojsk OPK i lotnictwa /z uwzględnieniem profilu tyłów tych rodzajów sił zbrojnych/. Dwuwyziałowa struktura organizacyjna akademii /od jesieni 1977 r./ nie wyklucza przy tym istnienia różnych ogniw o charakterze ogólnoakademickim /m.in. Instytut dowodzenia, Instytut dydaktyki wojskowej, katedra nauk społecznych, historii sztuki wojennej itd./.

Organizatorski charakter celów nauczania w ASG WP, a także wynikająca z właściwości teorii sztuki wojennej proble-

mowość studiów sprawiają, że obowiązującą wytyczną jest doprowadzenie do możliwie największej jednolitości założeń programowych i procesu dydaktycznego, wykluczających wąską, a tym bardziej rzemieślniczo-pragmatyczną specjalizację słuchaczy, przy jednoczesnym uwzględnieniu w odpowiednim zakresie doskonalenia specjalności z jakimi przybyli do ASG WP kształceni w niej oficerowie.

W tym celu np. w dziale przedmiotów taktyczno-operacyjnych około 2/3 zajęć przeznaczają się na realizację jednolitego programu odpowiednio do kierunków studiów oraz 1/3 na specjalizację. Ponadto doskonalenie specjalizacji winny zapewnić takie przedsięwzięcia dydaktyczne, jak: praktyki, zapoznawanie się z nowymi rodzajami uzbrojenia i technicznego wyposażenia wojsk, prace kursowe i dyplomowe, działalność w kołach naukowych słuchaczy, a także udział w ćwiczeniach z wojskami na odpowiednich stanowiskach.

Przedstawiając ten problem trzeba również odnotować zamiar wprowadzenia do programu studiów dyplomowych na trzecim roku nauczania specjalizacji dydaktyczno-naukowej, obejmującej niezbędny zakres poszerzonej wiedzy z dydaktyki i metodologii wojskowych badań naukowych, dla grupy słuchaczy, którzy po studiach w ASG WP zasila kadre nauczycieli wyższych szkół i akademii wojskowych.

Wprowadzenie zmian w układzie studiów dyplomowych polegać będzie przede wszystkim na wyraźnej modyfikacji dotychczasowych planów i programów nauczania. Myślą przewodnią zamierzonych modyfikacji jest zapewnienie absolwentom rozszerzonych i pogłębionych pod względem teoretycznym i metodologicznym podstaw wiedzy systemowej w zakresie nauk marksistowsko-leninowskiej, sztuki wojennej, organizacji zarządzania

i kierowania, postępu technicznego i szeroko rozumianej kultury, a także stworzenie dogodniejszych warunków doskonalenia znajomości języków obcych, zwłaszcza języka rosyjskiego.

W systemie studiów dyplomowych będzie obowiązywał układ semestralny /dwa semestry w roku akademickim/ oraz dostosowane doń bloki tematyczne poszczególnych przedmiotów nauczania. Ponadto zostaną wprowadzone cykle tematyczne według następującego układu:

- na początku pierwszego roku studiów - cykl wprowadzający poświęcony zapoznaniu słuchaczy z metodyką studiów akademickich oraz problematyką metodologicznych podstaw marksizmu-leninizmu i sztuki wojennej;

- w każdym roku studiów - cykl zapoznawczo-zaliczeniowy poświęcony opanowaniu przez słuchaczy postanowień nowo wprowadzonych regulaminów, instrukcji itp. oraz zapoznaniu ich z dyrektywami, rozkazami i innymi aktami normatywnymi, a także z nowym uzbrojeniem, sprzętem bojowym, techniką itp.;

- na zakończenie trzeciego roku studiów - cykl zajęć, pokazów i spotkań, przygotowujących absolwentów do objęcia określonych stanowisk służbowych.

Kryteria doboru kandydatów na studia w ASG WP w zasadzie nie ulegną zmianie. Zamierza się natomiast zrezygnować z kursu przygotowawczego dla kandydatów. W celu ujednoczenia poziomu wiedzy kandydatów tej samej specjalności z różnych stanowisk i jednostek wojskowych planuje się utrzymać dotychczasową praktykę organizowania przy wybranych jednostkach wojskowych lub wyższych szkołach oficerskich krótkoterminowych kursów wyrównawczych.

W 1978 roku egzamin wstępny będzie obejmował trzy zasadnicze przedmioty: wiedzę ogólnowojskową, społeczno-poli-

tyczną i język rosyjski oraz sprawdziany: z fizyki, chemii i sprawności fizycznej, a także testowe badania psychologiczne.

Szczegółowe założenia przeobrażeń programowo-strukturalnych obejmują wszystkie dziedziny działalności akademii. Najbardziej charakterystyczne dotyczą dwóch zasadniczych dziedzin, a mianowicie: dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej.

Celem działalności dydaktyczno-wychowawczej jest wykształcenie i przygotowanie oficerów wojsk lądowych, wojsk OPK i lotnictwa operacyjnego do sprawowania funkcji dowódczych i sztabowych w oddziałach i związkach taktycznych, przede wszystkim w czasie wojny, w ścisłym sprzężeniu ze sprawowaniem podobnych funkcji w okresie pokoju. Na studiach podyplomowych akademia przygotowuje oficerów jako organizatorów dowodzenia w ogniwach operacyjnych.

Cel ten zamierza się osiągnąć głównie poprzez realizację następujących zadań:

- przekazywanie słuchaczom takiego zasobu systemowej /kompleksowej/ wiedzy taktyczno-operacyjnej, specjalistycznej i ogólnorozwojowej, w którym doskonała znajomość przez absolwentów przedmiotów zawodowych łączyć się będzie z szerokim horyzontem myślowym oraz ze zdolnością do nowatorskiego myślenia operacyjno-taktycznego i umiejętnością kojarzenia różnych dziedzin wiedzy ogólnej i wojskowej w procesach decyzyjnych;

- wyrabianie u słuchaczy umiejętności twórczego stosowania zdobytej poprzez samodzielne studia wiedzy teoretycznej w praktycznym działaniu, zwłaszcza do rozwiązywania złożonych problemów współczesnego pola walki i pokojowego zarządzania jednostkami wojskowymi;

- kształtowanie osobowości absolwentów w taki sposób, aby był on jednocześnie skrupulatnym wykonawcą regulaminów i rozkazów, dobrym znawcą techniki pracy sztabowej oraz samodzielny, pełny inicjatywy i zdecydowania dowódcą i oficerem sztabu, umiejącym perspektywicznie myśleć i adoptować się do nowych, szczególnie nieoczekiwanych sytuacji.

Celem działalności naukowo-badawczej uczelni jest udział w zapewnieniu szybkiego postępu w rozwoju nauki wojennej, szczególnie teorii taktyki i sztuki operacyjnej. Z racji zakresu prowadzonych badań ASG WP w coraz większym stopniu winna spełniać wiodącą rolę i koordynującą w systemie naukowo-badawczym sił zbrojnych. Osiągnięcie tych celów zamierza się uzyskać poprzez intensywną realizację zadań wydatnie przyczyniających się do podniesienia rangi i efektywności pracy naukowej dla potrzeb sił zbrojnych i procesu dydaktycznego zarówno w zakresie badań stosowanych, jak i podstawowych - koncepcyjnych i prognostycznych.

Dokonując próby bilansu wszechstronnych wysiłków i owocnych rezultatów działalności ASG WP w latach 1973-1977 można powiedzieć, że w omawianym okresie zostały stworzone programowo-strukturalne, dydaktyczno-wychowawcze i naukowo-badawcze podstawy dla dalszego doskonalenia procesu przekształcania ASG WP w uczelnię odpowiadającą bieżącym potrzebom i perspektywicznym wymaganiom rozwoju nauki i sztuki wojennej, wyższego szkolnictwa wojskowego i całych Sił Zbrojnych PRL.

ZAKOŃCZENIE

Akademia Sztabu Generalnego WP im. gen. broni Karola Świerczewskiego przystępuje do jubileuszu 30-lecia swego istnienia z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny, Partii i Sił Zbrojnych.

Działalność służbowa i polityczno-społeczna absolwentów ASG WP stanowi ważny czynnik gwarantujący stałą i wysoką gotowość bojową ludowego WP.

Niewątpliwy i ewidentny jest dorobek uczelni jako placówki naukowej, ośrodka teoretycznej myśli wojskowej w Wojsku Polskim. U podstaw funkcjonowania akademii zawsze leżała ścisła współpraca z wojskami, zapewniająca wysoki stopień praktyczności studiów i użyteczności badań, a także stałe konfrontowanie teorii z praktyką. Bodźcem do osiągania coraz lepszych wyników w działalności dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej jest fakt, że uczelnia zawsze starała się i po dziś dzień podejmuje niezbędne przedsięwzięcia, by dotrzymać kroku ogólnemu rozwojowi nauki i techniki, a zwłaszcza rozwojowi nauki i sztuki wojennej.

Kadra naukowo-dydaktyczna ASG WP w swej wieloletniej pracy rozwiązała wiele bardzo istotnych problemów teoretycznych z zakresu obronności państwa, zapewnienia wysokiej gotowości bojowej sił zbrojnych oraz prowadzenia działań na współczesnym polu walki.

W całym okresie swojego istnienia ASG WP stale odczuwała i nadal odczuwa ogromną troskę i pomoc Partii, kierownictwa MON, Sztabu Generalnego WP i Głównego Zarządu Politycznego WP.

Kierownictwo Partii i Rządu wysoko oceniło zasługi ASG WP na odcinku przygotowania kadr wojskowych i rozwoju ba-

dań naukowych, nadając uczelni Order Sztandaru Pracy I klasy i dekorując nim sztandar Akademii 12.12.1967 r. - w 20 rocznicę jej powstania.

Kontynuując dotychczasowe wysiłki, ASG WP podejmuje jednocześnie kroki zmierzające nie tylko do rozszerzenia i pogłębienia osiągniętego dorobku, lecz także do szczegółowego określenia perspektyw i kierunków swojego rozwoju. Główną przesłanką zamierzeń uczelni w tym zakresie jest świadomość postępującego procesu wkraczania naszego kraju w okres rozwiniętej rewolucji naukowo-technicznej i głębokich socjalistycznych przemian społeczno-gospodarczych i kulturalnych. Procesowi temu towarzyszy narastające zjawisko dalszego, wszechstronnego i jakościowego doskonalenia Sił Zbrojnych PRL zarówno w dziedzinie modernizacji struktur organizacyjnych, uzbrojenia i technicznego wyposażenia, jak i wprowadzania zasadniczo nowych systemów dowodzenia i szkolenia wojsk.

Wzrastające potrzeby ludowego WP w zakresie licznych kadr o wyższych kwalifikacjach i wartościach zawodowych powodują wydatny wzrost rangi i znaczenia szkolnictwa wojskowego, w jego zaś ramach - ASG WP, jako ogniwa władającego i najwyższego w kształceniu kadr dowódczo-sztabowych oraz rozwijaniu socjalistycznej nauki i sztuki wojennej.

W dziedzinie nauczania i wychowania istotnym czynnikiem zmian w procesie rozwoju ASG WP jest fakt podejmowania studiów akademickich przez młodą i jakościowo nową kadre absolwentów wyższych szkół oficerskich, urodzonych i wychowanych w okresie pokojowego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Z tego punktu widzenia naczelnym zadaniem ASG WP jest dążenie do osiągnięcia optymalnej sprawności kształcenia i doskonalenia odpowiednich zasobów kadrowych tak, aby przy-

szłych absolwentów cechowała wzorowa postawa obywatelska, świadoma ideowość komunisty, duże umiejętności zawodowe, zwłaszcza kierowniczo-organizatorskie, oraz rozległa wiedza wojskowa połączona ze zdolnością do dalszego samodzielnego wzbogacania jej i wykorzystania odpowiednio do ciągle zmieniających się warunków pola walki oraz pokojowej służby.

Nowoczesny system kształcenia wymaga, aby ASG WP ugruntowała swoją pozycję jako ważne ogniwo całego systemu ciągłego, przed- i poakademickiego szkolenia oficerów. Umiejętnie łącząc zasadę integracji wiedzy ogólnowojskowej ze specjalizacją, uczelnia konsekwentnie zmierza do zapewnienia właściwego miejsca w procesie studiów, zasadzie problemowości oraz indywidualizacji i humanistycznych treści nauczania, a także do kształtowania odpowiednich cech osobowych przyszłych absolwentów.

Perspektywa rozwoju ASG WP w dziedzinie naukowej wymaga spotęgowania wysiłków zmierzających do wyraźnego ugruntowania pozycji uczelni jako głównego ośrodka badawczego, podejmującego pod zwierzchnictwem Sztabu Generalnego WP badania teoretyczne i rozwiązujące, stosownie do potrzeb, węzłowe problemy nauki i sztuki wojennej, w tym zwłaszcza nowoczesnych form, metod kierowania i dowodzenia wojskami.

Kolektyw uczelni, wierny ideałom PZPR i oddany sprawie niepodległego bytu socjalistycznej Ojczyzny podejmuje u progu nowego okresu działalności ASG WP trudne i odpowiedzialne zadania dydaktyczno-wychowawcze i naukowo-badawcze z poczuciem odpowiedzialności i maksymalnym zaangażowaniem serc i umysłów. Trzydziestoletni dorobek i zdobyte doświadczenia skłaniają do optymizmu i upoważnia-

ją do stwierdzenia, że Akademia Sztabu Generalnego WP im. gen. broni K. Świerczewskiego sprostą zadaniom i wymaganiom wynikającym z wyznaczonej jej roli przodującego ośrodka dydaktyczno-wychowawczego i naukowo-badawczego w zakresie kształcenia kadr dowódczo-sztabowych i rozwijania socjalistycznej myśli wojskowej w imię nadrzędnego celu jakim jest stałe umacnianie obronności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

PRZYPISY DO CZĘŚCI III

1. Wojciech Jaruzelski: Współczesna zależność między nauką i obronnością stale się rozwija i przynosi pożądane owoce. "Żołnierz Wolności" nr 295 z 14.12.1972 r.
2. Jan Tadeusz Gęsek: Problemy ideowo-wychowawcze w procesie kształcenia słuchaczy ASG WP. "Myśl Wojskowa" nr 12 z 1972 r. s. 29.
3. Dziennik Rozkazów MON nr 17 z 11.11.1947 r., poz. 173.
4. Tamże, poz. 174.
5. Archiwum ASG WP: Materiały i dokumenty do historii ASG WP /dalej... MiD ASG WP/, zesp. I, cz. 1, s. 1-2.
6. Tamże, s. 2a.
7. MiD ASG WP, zesp. I, cz. 2, s. 4.
8. Tamże, cz. 3/A, s. 1-9.
9. XXV lat Akademii Sztabu Generalnego WP im. gen. broni Karola Świerczewskiego. Krótki zarys historii. ASG WP, 1972, .

10. Michał Rola-Żymierski: Przemówienie wygłoszone z okazji otwarcia ASG WP. "Bellona" nr 1 z 1948 r.
11. MiD ASG WP, zesp. I, cz. 3/B, s. 644.
12. Wykaz sporządzono na podstawie danych Wydziału Kadr ASG WP.
13. MiD ASG WP, zesp. II, opracowanie 24.
14. MiD ASG WP, zesp. I, cz. 4, s. 128-136.
15. Tamże, zesp. I, cz. 2, s. 7-9.
16. Tamże, cz. 3/B, s. 645-654.
17. Dziennik Ustaw nr 18, poz. 127.
18. Dziennik Rozkazów MON Nr 6 z 16.4.1948 r., poz. 63.
19. Kronika ASG WP, cz. I.
20. Pierwszy egzamin państwowy i obrona prac dyplomowych odbyły się w dniach 11-23 września 1950 r. MiD ASG WP, zesp. I, cz. 3/B, s. 44-61.
21. MiD ASG WP, zesp. II, opracowanie 2.
22. Tamże, opracowanie 3.
23. Bolesław Chocha, Antoni Karpiński: Akademia Sztabu Generalnego WP im. gen. broni Karola Świerczewskiego kuźnią kadr dowódczych i ośrodkiem naukowo-badawczym Sił Zbrojnych. "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 2 z 1974 r., s. 214.
24. MiD ASG WP, zesp. I, cz. 1, s. 123-124.
25. Tamże, cz. 2, s. 30-32.
26. MiD ASG WP, zesp. II, opracowanie 9.
27. B. Chocha, A. Karpiński. op. cit., s. 215.
28. Tamże, s. 216.
29. MiD ASG WP, zesp. I, cz. 2, s. 36 oraz 54-57.
30. XXV lat ASG WP, op. cit., s. 44-46.
31. MiD ASG WP, zesp. II, opracowanie 24.

32. MiD ASG WP, zesp. I, cz. 2, s. 58-64.
33. B. Chocha, A. Karpiński, op. cit., s. 218.
34. MiD ASG WP, zesp. I, cz. 2, s. 72-98 oraz cz. 3/B, s. 398-416 i 609-610.
35. XXV lat ASG WP, op. cit., s. 34.
36. MiD ASG WP, zesp. I, cz. 3/B, s. 439-444.
37. Tamże, s. 389-397.
38. B. Chocha, A. Karpiński, op. cit., s. 218.
39. MiD ASG WP, zesp. I, cz. 3/B, s. 389-390.
40. Tamże, s. 534-538 oraz 541.
41. XXV lat ASG WP, op. cit., s. 34-35.
42. Tamże, s. 39-40.
43. Tamże.
44. Tamże, s. 52.
45. MiD ASG WP, zesp. II, opracowanie 6.
46. Tamże, opracowanie 24.
47. B. Chocha, A. Karpiński, op. cit., s. 225.
48. Tamże, s. 228.
49. Dziennik Ustaw RP z 1958 r., nr 68, poz. 336.
50. Dziennik Rozkazów MON nr 8 z 11.4.1960 r., poz. 57.
51. XXV lat ASG WP, op. cit., s. 57.
52. B. Chocha, A. Karpiński, op. cit., s. 227.
53. XXV lat ASG WP, op. cit., s. 58.
54. B. Chocha, A. Karpiński, op. cit., s. 227.
55. MiD ASG WP, zesp. I, cz. 2, s. 104-108.
56. B. Chocha, A. Karpiński, op. cit., s. 220.
57. XXV lat ASG WP, op. cit., s. 59.
58. Tamże, s. 60.
59. MiD ASG WP, zesp. II, opracowanie 12.
60. Tamże, opracowanie 15.

61. B. Chocha, A. Karpiński, op. cit., s. 228.
62. Tamże.
63. XXV lat ASG WP, op. cit., s. 63-64.
64. Tamże, s. 65.
65. MID ASG WP, zesp. I, cz. 3/B, s. 609-626.
66. XXV lat ASG WP, op. cit., s. 65-66.
67. Fragment referatu programowego Biura Politycznego KC PZPR, "Trybuna Ludu" nr 341 z 7.12.1971 r.
68. MID ASG WP, zesp. I, cz. 1, s. 1-65 oraz cz. 3/B, s. 632-643.
69. MID ASG WP, zesp. I, cz. 1, s. 66-122 oraz s.126-136.
70. XXV lat ASG WP, op. cit., s. 72.
71. MID ASG WP, zesp. I, cz. 1, s. 72-86.
72. B. Chocha, A. Karpiński, op. cit., s. 234.
73. XXV lat ASG WP, op. cit., s. 82.
74. B. Chocha, A. Karpiński, op. cit., s. 236.
75. XXV lat ASG WP, op. cit., s. 84.
76. MID ASG WP, zesp. II, opracowanie 22.
77. MID ASG WP, zesp. II, opracowanie 23.
78. MID ASG WP, zesp. II, opracowanie 21.
79. XXV lat ASG WP, op. cit., s. 86.
80. B. Chocha, A. Karpiński, op. cit., s. 237.
81. Tamże. s. 236.
82. MID ASG WP, zesp. II, opracowanie 23.
83. XXV lat ASG WP, op. cit., s. 91-92.
84. "Żołnierz Wolności" nr 295 z 14.12.1972 r.
85. E. Gierek: O wojsku i obronności. Warszawa 1975, s. 84.
86. Materiały I Krajowej Konferencji Partyjnej, "Nowe Drogi" nr 11/1973, s. 41.
87. W. Jaruzelski: Trzydziestolecie zwycięstwa "Nowe Drogi" nr 4/1975, s. 15.

88. Materiały z I Krajowej Konferencji Partyjnej. "Nowe Drogi" nr 11/1973, s. 71-75.
89. "Trybuna Ludu" nr 285 z 9.12.1975 r.
90. Tamże.
91. "Żołnierz Wolności" nr 289 z 10.12.1975 r.
92. "Żołnierz Wolności" nr 295 z 14.12.1972 r.
93. Mała Kronika Ludowego Wojska Polskiego 1943-1973, Warszawa 1975, s. 444.
94. Dziennik Rozkazów MON nr 16 z 1961 r., poz. 114.
95. Dziennik Rozkazów MON nr 15 z 1975.
96. Statut ASG WP z 1975 r., § 5, ust. 2.
97. Dziennik Rozkazów MON nr 21 z 1971 r., poz. 100 oraz nr 2 z 1973 r., poz. 14.
98. "Żołnierz Wolności" nr 127 z dnia 31.5.1973 r.
99. Biblioteka Główna ASG WP, nr ewid. S/96.
100. MID ASG WP, zesp. II, opracowanie 25.
101. Tamże.
102. Niezwykłe wartościowe materiały tej konferencji ukazały się drukiem pt. "Ludowe Wojsko Polskie 1943-1973". Warszawa 1974 r., w skład komitetu redakcyjnego wchodził z-ca komendanta ASG WP gen. bryg. Zbigniew Jurewicz.
103. MID ASG WP, zesp. II, opracowanie 1 i 36.
104. Tamże, opracowanie 25.
105. Tamże, opracowanie 24 i 25.
106. Tamże, opracowanie 23.
107. Akademicki Sejmik Kultury /14 maj 1976 r./, ASG WP wewn. 75/76, s. 25.
108. Biblioteka Główna ASG WP, nr ewid. S/24.
109. MID ASG WP, zesp. II, opracowanie 6.

110. Tamże, opracowanie 27.

111. Program obchodów XXX-lecia ASG WP, Rembertów
1977 r.

112. Księga protokółów zebrań partyjnych POP nr 4.

Druk. ASG-OXV-7670 zam. nr 2439 z dnia 11.11.77 r.

~~995~~

